

# W SERCU MAZOWSZA



30  MUZEUM  
LAT NIEPODLEGŁOŚCI

**Mazowsze.**  
serce Polski



**W SERCU MAZOWSZA.  
105. ROCZNICA POSZERZENIA  
GRANIC WARSZAWY**

Praca zbiorowa  
pod redakcją **Beaty Michalec i Tadeusza Skoczka**

Warszawa 2021

Recenzje naukowe:  
**dr hab. Mikołaj Madurowicz, dr hab. Jacek Szczepański**

Projekty graficzne  
**Natalia Roszkowska**

ISBN 978-83-66640-50-4

Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości  
(identyfikator 42 700)  
Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej  
ul. Skazańców 25, 01-532 Warszawa  
[historia@muzeumniepodleglosci.art.pl](mailto:historia@muzeumniepodleglosci.art.pl)

# SPIS TREŚCI

**Beata Michalec, Tadeusz Skoczek**

Wstęp .....7

## CZĘŚĆ I

**Radosław Lolo**

Stołeczność Warszawy a Mazowsze w I Rzeczypospolitej.....11

**Janusz Szczepański**

Podziały administracyjne Mazowsza w XIX–XX wieku .....27

**Jolanta Załączny**

Warszawa, powiat warszawski, Mazowsze  
– o specyfice regionu podwarszawskiego w II RP .....55

**Beata Michalec**

Wielka Warszawa. Od peryferii miasta do wizji europejskiej stolicy .....77

## CZĘŚĆ II

**Joanna Rutkowska**

Wola od 105 lat w Warszawie .....107

**Katarzyna Łęgiewicz**

105 lat Ochoty – od glinianek do metropolii.....121

**Krzysztof Skolimowski, Teresa Rosłoń**

Mokotów od południowego przedmieścia  
do największej dzielnicy Warszawy .....131

**Andrzej Malina**

Rys historyczny Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy  
w obszarze sportu i rekreacji.....151

**Dorota Mantey**

Współczesne suburbia Warszawy – problemy i wyzwania .....163

## **Ewa Janczar**

Procesowe wykorzystywanie danych  
w kształtowaniu przestrzeni w erze transformacji cyfrowej.....189

## **Agnieszka Werenowska, Ewa Jaska**

Wykorzystanie social mediów w marketingu  
terytorialnym polskich miast .....207

## **Mariusz Frankowski**

Szlakiem Funduszy Europejskich po mapie Warszawy .....221

## **CZĘŚĆ III**

## **Andrzej Kotecki**

Historia Warszawy medalami opisana.  
Wybrane pamiątki I wojny światowej w zbiorach  
Muzeum Niepodległości w Warszawie.....229

## **Jan Engelgard**

Uwagi o nastrojach ludności Warszawy w latach 1914–1916 .....245

## **Paweł Bezak**

Obraz Wielkiej Wojny i okupacji niemieckiej 1915–1918  
w pamiątkach mieszkańców i prasie warszawskiej .....271

## **Łukasz Żywek**

„Dnia 5 sierpnia 1915 r. Warszawa została zajęta przez Niemców...”.  
Pamiątki niemieckiej okupacji Warszawy z lat 1915–1918 w zbiorach  
Muzeum Niepodległości w Warszawie (wybór).....283

## **Mariusz Jerzy Raniszewski**

Nadwiślańskie Urzecze. Kraina wolnych ludzi .....307

Bibliografia (Paweł Bezak).....313

Biogramy (Bartłomiej Sokołowski).....335

Indeks nazwisk.....343

# WSTĘP

## Inkorporacja przedmieść i utworzenie Wielkiej Warszawy

W dniu 8 kwietnia 2021 roku przypadła 105. rocznica wydarzenia, które zaowocowało rozwojem terytorialnym stolicy. Po upływie ośmiu miesięcy od opuszczenia miasta przez Rosjan i – rychłego – zajęcia ich miejsca przez Niemców, generał-gubernator Hans von Beseler, działając z inspiracji ruchów obywatelskich, wydał dekret o poszerzeniu granic Warszawy, wcześniej zepchniętej przez Rosjan do rangi jednego z miast gubernialnych i jednej z szeregu nadwiślańskich twierdz, mających umożliwić utrzymanie podbitych ziem i bronić zachodnich rubieży imperium Romanowych. Jej powierzchnia wzrosła wówczas niemal czterokrotnie, zaś w obręb miasta włączono dotychczasowe przedmieścia, leżące na zewnątrz pasa umocnień, wzniesionych w XVIII i XIX stuleciu. W nowych granicach administracyjnych znalazły się tereny postrzegane dziś jako rdzennie warszawskie: Rakowiec, Ochota, Mokotów, Czerniaków, Saska Kępa, Grochów, Goćław, Targówek, Bródno, Żoliborz, Młociny, Marymont i Powązki. Ów moment stał się początkiem Wielkiej Warszawy – dzisiejszej metropolii, stolicy województwa mazowieckiego i Polski.

Chcąc dotrzeć do szerokiego grona odbiorców oraz przypomnieć tak istotny moment w kilkusetletniej historii stolicy, Muzeum Niepodległości w Warszawie, w partnerstwie z Instytutem Historii Akademii Finansów i Biznesu Vistula oraz Towarzystwem Przyjaciół Warszawy, zorganizowało 26 lutego 2021 roku Ogólnopolską Interdyscyplinarną Konferencję Naukową. Przedsięwzięcie objęli patronatem honorowym: Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik i Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy Rafał Trzaskowski.

Podczas obrad przyjrzelśmy się roli, jaką Warszawa odgrywała w przeszłości i odgrywa do dziś na Mazowszu i w Polsce. Uczestnicy konferencji dyskutowali o historii miasta w latach I wojny światowej i dziejach poszczególnych jego dzielnic, od roku 1916 po czasy współczesne. Do wystąpień zachęciliśmy nie tylko var-savianistów i miłośników historii lokalnej, ale również działaczy samorządowych, pragnących opowiedzieć o szczególnym miejscu

swoich lokalnych ojczyzn na mapie i w dziejach regionu oraz całego kraju.

Wygłoszone wówczas wystąpienia zostają przedstawione w niniejszej publikacji pokonferencyjnej, którą przekazujemy na Państwa ręce, licząc, że poszczególne referaty naukowców i samorządowców wniosą nowe spojrzenie na stolicę. W obliczu przywoływanych co jakiś czas planów podziału Mazowsza wielu wystąpieniom towarzyszyła chęć podkreślenia, że Warszawa od wieków jest jego integralną częścią. Miejmy nadzieję, że wyciągnięte z konferencji wnioski pomogą podtrzymać tezę, iż przyłączenie przedmieść nie tylko otworzyło przed stolicą widoki na dalszy rozwój, ale także nałożyło na samorząd liczne zadania i obowiązki. Przed Wielką Warszawą nastąpiły dni dziejowe: związane z odzyskaniem niepodległości przez Polskę, z walkami w obronie granic, działaniami wojny polsko-bolszewickiej i Bitwą Warszawską 1920 roku, którą zaliczono w poczet batalii decydujących o losach współczesnego świata. Lata międzywojenne to nakreślenie wizji rozwoju nowoczesnego, europejskiego miasta, jakie widział prezydent Warszawy Stefan Starzyński. Nadszedł tragiczny rok 1939, a wraz z nim wojna, która doprowadziła do zniszczenia tamtej Warszawy... Dziś warszawianki i warszawiaci pragną stabilizacji dla swojego miasta i dalszej integracji – nie tylko, na równi z mieszkańcami innych stolic naszego kontynentu, z Europą, ale – przede wszystkim – z, o wiele bliższym nam, Mazowszem.

**Beata Michalec, Tadeusz Skoczek**



# CZĘŚĆ I



**Dr hab. Radosław Lolo, prof. AFiB**

Instytut Historii, Akademia Finansów i Biznesu Vistula

ORCID: 0000-0003-2430-3148

## **Stołeczność Warszawy a Mazowsze w I Rzeczypospolitej**

### **Słowa kluczowe:**

Mazowsze – historia XVI–XVIII wieku, Warszawa – stolica w XVI–XVIII w., Warszawa w podziałach administracyjnych w I RP, sejmiki mazowieckie XVI–XVIII w., Mazowsze – sztuka i architektura XVI–XVIII w.

### **Streszczenie:**

Autor stara się wyodrębnić uwarunkowania prawne i wydarzenia decydujące o stołeczności Warszawy w XVI–XVIII wieku. Wskazuje tu na spójne i łączne uwzględnienie rezydencji monarszej, siedziby obrad sejmu i miejsca elekcji. Prezentuje uwarunkowania ustrojowe, decydujące o specyfice stołeczności, na przykładzie wielorakiej roli zamku królewskiego. Podkreśla stałą łączność i wzajemne oddziaływanie Warszawy i Mazowsza w aspekcie administracyjnym, społecznym oraz sztuki i architektury doby renesansu i baroku.

Zacznijmy od stołeczności Warszawy i specyfiki owej stołeczności w okresie staropolskim<sup>1</sup>. Podstawowe fakty w tym zakresie są w zasadzie znane. Za przełomowy uznaje się akt unii lubelskiej z dnia 1 lipca 1569 roku, gdzie jednak czytamy tylko: „jedno zawždy spolne sejmy temu obojemu narodowi jako ciału jednemu w Polsce składać będzie, gdzie się Jego Królewski Mości i radom

---

<sup>1</sup>Ogólnie na ten temat: Bogucka M., Kwiatkowska M.I., Kwiatkowski M., Zahorski A. *Warszawa w latach 1526–1795*, PWN, Warszawa 1984; Bogucka M. *Transformacja w stolicę. Warszawa w latach 1526–1795. Stan badań i postulaty badawcze*, „Rocznik Warszawski” 2004, nr 32, s. 11–23; Karpiński A. *Spółczesność Warszawy XVI i XVII wieku. Zarys problematyki i stan badań*, „Rocznik Warszawski” 2004, t. 32, s. 105–114; Drozdowski M.M., Sołtan A., Zahorski A. *Historia Warszawy*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2017.

koronnym i litewskim najstuszniej zdać będzie”<sup>2</sup>. W samym akcie unii lubelskiej nie zadekretowano zatem, że miejscem wspólnie odbywanych sejmów ma być Warszawa, ale dozwolono w tym względzie na pełną dowolność decyzji podejmowanej przez króla i senatorów tak koronnych, jak i litewskich. Dopiero 11 sierpnia w akcie *Potwierdzenie unii między narody polskimi i litewskimi na sejmie walnym lubelskim roku 1569 skończonej* doprecyzowano w punkcie drugim: „Miejsce sejmom koronnym w Polsce, jako je składać mamy, tak już Warszawę na to naznaczamy. Wszakże gdzieby casus jaki przypadł znaczny, żeby tam złożon i trzyman być nie mógł, wolno Nam będzie za dołożeniem i radą panów rad obojga narodu tam je złożyć, gdzieby commodis być mogło w Polsce”<sup>3</sup>. Zatem także i w akcie wskazującym Warszawę jako miejsce sejmowania dopuszczono możliwość zbierania się w innym miejscu. Jak wynika z zestawienia Władysława Konopczyńskiego<sup>4</sup>, w latach 1493–1793 odbyło się prawie 250 sesji sejmowej – ponad połowa z nich (140) miała miejsce właśnie w Warszawie. Po utworzeniu sejmowej wspólnoty dla Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego miasto to znalazło się mniej więcej w centrum państwa. W 1673 roku zdecydowano, by co trzeci sejm odbywał się na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego – w Grodnie. Ogółem miało tam miejsce 11 sesji, w tym ostatni sejm dawnej Rzeczypospolitej w 1793 roku. Biorąc jednak pod uwagę przyjęte w ostatnich dekadach przesunięcie chronologii parlamentaryzmu polskiego i uznanie za pierwszy sejm w Piotrkowie w 1468 roku<sup>5</sup>, liczbę sejmów odbytych w Warszawie z oczywistych powodów należy jeszcze obniżyć<sup>6</sup> lub też zmienić zasady liczenia i zacząć od roku 1569. Trudno więc uznać prawodawstwo sejmowe lubelskiego z 1569 roku za rozstrzygające w kontekście nadania Warszawie stołecznej roli. W świetle tych zapisów była ona

<sup>2</sup>Grodziski S., Dwornicka I., Uruszczak W. (red.). *Volumina constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2005, *O Księstwie Litewskim. Przywilej około uniej Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną...*, s. 237.

<sup>3</sup>Ibidem, *Potwierdzenie unii między narody polskimi i litewskimi na sejmie walnym lubelskim roku 1569 skończonej*, s. 243.

<sup>4</sup>Konopczyński W. *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Archiwum Komisji Historycznej, Kraków 1948, s. 6–41.

<sup>5</sup>Uruszczak W. *Najstarszy sejm walny koronny „dwuizbowy” w Piotrkowie w 1468 roku*, [w:] Bukowski W., Jurek T. (red.). *Narodziny Rzeczypospolitej: studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, t. 2, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, Kraków 2012, s. 1033–1056.

<sup>6</sup>Po inkorporacji Mazowsza, a przed unią lubelską sejmy w Warszawie odbywały się trzykrotnie: za Zygmunta I w 1529, za Zygmunta II: 1556/7 i 1563/4, Konopczyński W., op. cit., s. 139–140.

miejszem preferowanym do odbywania sejmów, acz nie wyłącznym i to do roku 1673, kiedy sejm przyjął interesującą nas konstytucję<sup>7</sup>. A i tu należy podkreślić, że rzadko kto po roku 1673 używa dla Grodna miana stolicy z powodu odbywania tam sejmów. Nie było przy tym Grodno miejscem do sejmowania ani wygodnym, ani szczęśliwym (dwa sejmy za Jana III rozeszły się – w latach 1688 i 1692–1693, a sejm 1793 roku zapisał nie tylko jako ostatni, ale i tragiczny). Trzeba też pamiętać o ciągle stołecznej roli Krakowa, gdzie przecież także odbywały się sejmy koronacyjne.

Można więc uznać, że z formalnoprawnego punktu widzenia samo wyznaczenie Warszawy na miejsce odbywania sejmów nie stanowiło o jej stołecznym charakterze w stopniu rozstrzygającym. Za to do jego niewątpliwego i dalszego wzmocnienia przyczyniło się ustalenie, że pola pod Warszawą (w latach 1573 i 1733 Kamion, pozostałe pod wsią Wola) staną się miejscem elekcji władców polskich<sup>8</sup>. Warszawa była jedynym miejscem ich odbywania, a przeprowadzono ich łącznie 11. Przed każdą odbywał się zaś sejm konwokacyjny. Napływ uczestników na elekcje szacowanych przez Michała Kopczyńskiego podczas normalnych elekcji nie była duża, oscylując między 4 a 5 tys. osób głosujących, wyjątkowe były elekcje w latach 1669 i 1697, które przyciągały odpowiednio ponad 11 i 13 tys. uczestników<sup>9</sup>. Do tego dodać jeszcze trzeba orszaki, a tu współczynnik można szacować na 4–5 osób. Przeciętnie więc na elekcje zjeżdżało do około 20 tys. ludzi, a w nadzwyczajnych dwóch przypadkach liczbę tę można przynajmniej podwoić. Warszawa w pierwszej połowie XVII stulecia liczyła zaś razem z przedmieściami do około 30 tys. mieszkańców<sup>10</sup>. Elekcje nie tylko czyniły więc Warszawę centrum życia politycznego, gdzie decydowały się losy kraju, ale też powodowały znaczny napływ ludności na pobyt czasowy.

<sup>7</sup>Kołodziej R. *Ostatni wolności naszej klejnot. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2014, s. 102–120.

<sup>8</sup>Dzięgielewski J. *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Wyd. Akademii Humanistycznej, Pułtusk 2003; Dzięgielewski J. i Niklewska J. (oprac.). *Pupilla libertatis: wolne elekcje królów polskich 1573–1764: wystawa w Muzeum Woli, styczeń – maj 2009*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2009.

<sup>9</sup>Kopczyński M. *Uczestnicy elekcji*, [https://www.wilanow-palac.pl/uczestnicy\\_elekcji.html](https://www.wilanow-palac.pl/uczestnicy_elekcji.html) [dostęp: 21.02.2021].

<sup>10</sup>Bogucka M. *Narodziny stolicy. Warszawa w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] Mrozowski P., Wrede M. (red.). *Narodziny stolicy. Warszawa w latach 1596–1668*, Wydawnictwo Zamku Królewskiego, Warszawa 1996, s. 40.

Trzeci element, który na równi z poprzednimi tworzył specyfikę stołeczności Warszawy, to rezydencja królewska. Wprawdzie na warszawskim zamku od 1548 roku aż do wyjazdu do Włoch w roku 1556 mieszkała królowa wdowa Bona, a po niej Anna Jagiellonka. Wprawdzie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych często rezydował tu Zygmunt II August, to jednak dopiero rok 1596, kiedy zaczął tutaj na stałe przebywać Zygmunt III Waza, zwykło się przyjmować za początek stałej rezydencji monarchów polskich w Warszawie. Z czasem datę tę przesunięto na rok 1611<sup>11</sup>. Wówczas to król, po powrocie z wojny moskiewskiej, na stałe już zaczął przebywać w Warszawie.

Rozpoczęło to oczywiście okres rozbudowy zamku królewskiego<sup>12</sup> i inwestycji w stolicy. Efektem dokonywanych wówczas przeobrażeń było długotrwałe zjawisko formowania się nowego centrum stołecznego, dostosowanego do nowego kształtu ustrojowego i terytorialnego państwa. Pamiętać jednak trzeba, że królowie polscy byli dożywotnimi dysponentami swych rezydencji, a nie ich dziedzicznymi posiadaczami. Urzędowym gospodarzem zamku był starosta warszawski, a w dobie interregnum prymas. Za porządek i bezpieczeństwo odpowiadał marszałek wielki koronny, a zgromadzonych tam dóbr i środków państwowych strzegł podskarbi koronny<sup>13</sup>. Od czasów zaś Michała I to Rzeczpospolita ponosiła ciężary związane z remontem i utrzymaniem obiektu. Zamek, z wydzielonymi salami obrad i kancelaryjną, pozostawał siedzibą sejmu Rzeczypospolitej. Swoją siedzibę w XVII–XVIII wieku znalazły tam również inne instytucje i urzędy państwowe. Choć niewiele znamy szczegółów, to wiadomo, że mieściły się w zamku warszawskim kancelarie kanclerskie i królewska, urząd podskarbiński nadworny, Komisji Skarbowej, odbywał tu posiedzenia sąd sejmowy oraz sądy relacyjne Kurlandii<sup>14</sup>. Powodowało to zresztą szereg przykrych nieraz dla rodziny królewskiej incydentów naruszających nie tylko prywatność pomieszczeń, ale też i elementarne zasady przyzwoitości<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup>Ibidem, s. 39.

<sup>12</sup>Szeroko na ten temat: Lileyko J. *Zamek warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, passim.

<sup>13</sup>Ibidem, s. 270.

<sup>14</sup>Ibidem, s. 286–293.

<sup>15</sup>Np. dnia 30 stycznia 1695 roku, podczas trwania obrad sejmowych do komnat królowej wtargnął

Elekcyjność tronu nie zapewniała władcom także dziedziczenia budowli, którą w dodatku musieli dzielić z instytucjami Rzeczypospolitej. Kryzys ustrojowy pociągał zaś za sobą spadek znaczenia i ewolucję treści, które zamek uosabiał. Z ważnego symbolu spajającego państwo – siedziby króla i sejmu Rzeczypospolitej – przeistaczał się w scenę walk między słabnącym władcą a zrywającą kolejne sejmy opozycyjną magnaterią. Kolejni władcy budowali więc sobie rezydencje w innych miejscach, na obrzeżach stolicy. Po 1624 roku na terenie dworu Anny Jagiellonki w Ujazdowie wzniesiona została według projektu Matea Castello letnia rezydencja – Zamek Ujazdowski. Na miejscu dawnej „oboźni” przy Krakowskim Przedmieściu zbudowano w latach 1626–1639 pałac z rozległym kompleksem ogrodowym – zwany Villa Regia. Zaprojektowany przez Matea Castello i Agostina Locciego przedmiejski zespół pałacowo-ogrodowy był miejscem także codziennego wypoczynku dworu. Powstały na wzór krakowskiego (z Wawelem, Łobzowem i Niepołomicami) warszawski barokowy kompleks rezydencyjny uzupełniał dwór myśliwski w Nieporęcie nad Narwią. Później natomiast powstał Wilanów Jana III Sobieskiego, Wettinowie natomiast wznieśli Pałac Saski. Stanisław August Poniatowski przywrócił wprawdzie zamkowi funkcję stałej rezydencji monarchicznej, a uchwalona w Zamku Konstytucja 3 maja z 1791 roku przywróciła jedność „króla z narodem i narodu z królem”<sup>16</sup>. Swoją rezydencję wznosił jednak odrębnie w Łazienkach. Wszystko to razem powodowało, że zamek warszawski pod względem stanu prawnego i sposobów jego użytkowania znacząco odbiegał od znanych z Europy Zachodniej stołecznych rezydencji monarchicznych. Jest to jednak zagadnienie bardziej złożone i wrócimy do niego w dalszej części rozważań.

Rezydencja królewska, miejsce obrad sejmu i elekcji wygenerowały jeszcze jedną specyficzną cechę ustroju Warszawy. Mianowicie w miejscu obecności króla w czasie sejmów i zjazdów elekcyjnych nad miastem roztaczał swą jurysdykcję marszałek wielki koronny. Zakres jego władzy był bardzo szeroki. Organizowali więc marszał-

---

pijany i obnażający się poseł i starosta krasnostawski Michał Potocki (ok. 1660–1749); Sarnecki K. *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Pamiętniki i relacje 1691–1696*, oprac. Woliński J. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958, s. 181.

<sup>16</sup> Wrede M. *Zamek Wazów i królów rodaków (1587–1696)*, <https://www.zamek-krolewski.pl/historia/historia/zamek-wazow-i-krolow-rodakow-1587-1696> [dostęp: 22.02.2021].

kowe pole elekcyjne i dojazd do niego, rozdawali gospody i stanowiska, zarządzali dworem, sprawowali sądy, dowodzili strażą, która miała zapewnić porządek i bezpieczeństwo, w tym sprawowali swoistą cenzurę, a nawet pobierali targowe<sup>17</sup>. Co do zasady kompetencyjnej to sądy marszałkowskie zawieszały właściwość wszystkich innych sądów. W Warszawie więc jeśli tylko przebywał w niej władca, trwał sejm walny, konwokacyjny lub elekcyjny, ustrój sądowniczy daleko odbiegał od obowiązujących powszechnie norm.

Drugą specyficzną cechą Warszawy była znaczna i ciągle rosnąca w XVI–XVIII wieku liczba jurydyk. Wyrosły one na przedmieściach Starej i Nowej Warszawy. Należały tak do właścicieli duchownych, jak i do świeckich, którzy chcieli mieć niezależną osiadłość w centrum życia politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Do XVIII stulecia włącznie utworzono ich aż 28. W ten sposób powstała rozrzucona w przestrzeni, chaotyczna mozaika niepowiązanych ze sobą satelitarnych osiedli – jurydyk, liczących nawet po kilka tysięcy mieszkańców. Zabudowania jurydyk były rozlokowane wśród sadów, łąk i pól. Jurydyki z czasem nie były już podrzędnymi przedpolami czy przedmieściami Starego Miasta, ale odwrotnie – dominującymi nad nim zupełnie nowymi, choć nieformalnymi jeszcze i nienazwanymi składowymi tworzącej się przestrzeni miasta, dynamicznie rozrastającego się w struktury nowoczesnej aglomeracji<sup>18</sup>. Z drugiej jednak strony – sama liczba jurydyk nie stanowiła wyłącznej specyfiki Warszawy. W Koronie były wówczas i inne miasta o znacznej ich liczbie. Dla przykładu w Lublinie w XVI–XVIII wieku istniało ich 22<sup>19</sup>. Warto jednak podkreślić, że niemal u kresu I Rzeczypospolitej, dzięki *Prawu o Miastach* z 1791 roku, zaczęto zespalać Warszawę administracyjnie i urbanistycznie w jeden organizm.

Przy omawianiu niewątpliwej specyfiki stołeczności Warszawy w okresie I Rzeczypospolitej słów kilka należy jeszcze poświęcić zapowiadanej już kwestii rezydencji w miastach stołecznych we wczesnonowożytnej Europie. Silna władza panującego w kształtujących się wówczas monarchiach absolutnych doprowadziła do zapoczątkowanej przez Escorial Filipa II mody na monumentalne

<sup>17</sup> Wiśniewski K. *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Wydawnictwo Zamku Królewskiego, Warszawa 2015, passim.

<sup>18</sup> Królikowski L., Ostrowski M. *Rozwój przestrzenny Warszawy*, Ergos, Warszawa 2009, s. 48.

<sup>19</sup> Mazurkiewicz J. *Jurydyki lubelskie*, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1956, passim.



rezydencje symbolizujące potęgę dynastii<sup>20</sup>. Najpełniej w sensie politycznym, ideowym i architektonicznym uosabiał ją zaś Wersal. Godnym przytoczenia przykładem jest tu Karlsruhe margrabiów Badenii. Miastem-rezydencją szybko stawał się Berlin z programem zawierającym Tiergarten, Bramą Zwycięstwa, ale też i Gendarmenmarkt. Dodatkowo zaś Fryderyk II zbudował Sanssouci. Wettinowie mieli Zwinger, stołeczność habsburskiego Wiednia obok Hofburga dopełniło Schönbrunn, a Monachium Wittelsbachów pałac Nymphenburg<sup>21</sup>. W XVIII wieku przyszła zaś moda na zakładanie na surowym pniu stolic o możliwie idealnym układzie urbanistycznym. Pierwszym przykładem jest tu oczywiście Sankt Petersburg Piotra I, ale nie można też zapominać o wzorowanym na Wersalu układzie Karlsruhe margrabiów Badenii. W tym nurcie mieści się też Washington w tworzonych od podstaw Stanach Zjednoczonych. Na marginesie dodajmy, że owa urbanistyczna debata na temat idealnej stolicy wcale się nie zakończyła, co pokazują nam współczesne przykłady Brasillii i Canberry. Wszelako na tym tle stołeczna Warszawa i jej monarsze rezydencje jawi się jako twór niewątpliwie odbiegający od tworzonych ówczesznie wzorców.

Należy też zwrócić uwagę na jeszcze jeden nietypowy dla stolic europejskich fakt z dziejów Warszawy, zwłaszcza XVI i XVII wieku. Otóż na tle innych polskich miast, na czele z Krakowem, a już zwłaszcza w porównaniu z wieloma stolicami europejskimi, Warszawa wyjątkowo blado wypadła jako ośrodek edukacyjny. Do czasu pojawienia się tu kolegium jezuitów<sup>22</sup> i pijarów<sup>23</sup> ustępowała nawet takim mazowieckim miastom jak Płock, Pułtusk, Łomża<sup>24</sup> czy Rawa Mazowiecka<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> Kubiak E. *Puste i Escorial na tle tradycji królewskich rezydencji klasztornych w Hiszpanii*, [w:] Lileyko J., Rolska-Boruch I. (red.). *Studia nad sztuką baroku i renesansu*, t. 9, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008, s. 57–70.

<sup>21</sup> Mączak A. *Być stolicą*, [w:] Mrozowski P., Wrede M. (red.). *Narodziny stolicy. Warszawa w latach 1596–1668*, Wydawnictwo Zamku Królewskiego, Warszawa 1996, s. 16–21.

<sup>22</sup> Szkołę otwarto w roku 1668, ale erygowano ją oficjalnie dopiero w roku 1671, po zakończeniu sporu z pijarami i Akademią Krakowską; Grzebień L. (red.) et al., *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 720.

<sup>23</sup> Kinowska M. *Osiemnastowieczne szkoły pijarskie w Warszawie*, [w:] Stasiewicz-Jasiukowa I. (red.). *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX wieku*, Wydaw. Zakonu Polskiej Prowincji Pijarów, Warszawa 1993, s. 419.

<sup>24</sup> Lolo R. *Szkoły jezuickie na Mazowszu w XVI–XVIII wieku*, [w:] Tyszkiewicz J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1527–1794*, Wydawnictwo Akademii Humanistycznej, Pułtusk 2015, s. 409–416.

<sup>25</sup> Lolo R. *Kolegium jezuickie w Rawie Mazowieckiej w czasach staropolskich*, „Notatnik Rawski” 2019, nr 20, s. 27–36.

Pora teraz wskazać na przynajmniej kilka zasadniczych zjawisk i faktów, które ukazaną powyżej specyficznie stołeczną Warszawę nierozzerwalnie wiązały z Mazowszem. Nie jest to sprawa oczywista. Na przykład panegiryczny opis stolicy Adama Jarzębskiego z 1643 roku niespecjalnie notuje jakiegokolwiek konteksty interesującej nas relacji. Nie wspomina autor ten, że Warszawa leży na Mazowszu, nie pisze o mieszczących się tu urządach mazowieckich czy ziemskich warszawskich ani o kościołach bernardynów i augustianów jako miejscach sejmików mazowieckich<sup>26</sup>. Można wprawdzie przyjąć, że były to dla Jarzębskiego fakty tak oczywiste, że o nich nie wspomniał. Ale już sam ten fakt pominięcia relacji Warszawa–Mazowsze przez autora najstarszego opisu Warszawy należy odnotować. Za to niewiele wcześniejszy pierwszy opis Mazowsza Jędrzeja Świącickiego z 1634 roku wyraźnie określa Warszawę: „ona to bezsprzecznie jest pierwszą wśród miast mazowieckich”<sup>27</sup>. Dla obcych geografów i pamiętnikarzy Warszawa była w sposób oczywisty miastem mazowieckim<sup>28</sup>. W roku 1768 niemiecki geograf Anton Friedrich Büsching odnotowywał: „Warszawa; stołeczne miasto mazowieckie i rezydencja króla polskiego, gdzie pospolicie sejmy się odprawują. Są tu też: wojewoda mazowiecki, kasztelan mniejszy, starosta, sądy ziemskie i sejmiki”<sup>29</sup>.

Weźmy dalej zamek królewski. Był on po inkorporacji Mazowsza nie tylko rezydencją monarszą i siedzibą wielu instytucji oraz urzędów Rzeczypospolitej. Swoją siedzibę znalazło tu także wiele instytucji administracyjnych województwa mazowieckiego czy ziemi warszawskiej. W czasie interregnum obradowały tam sądy kapturowe ziemi warszawskiej, rezydował na zamku urząd grodzki warszawski, wraz z pomieszczeniami na jego archiwum<sup>30</sup>. Do 1576 roku na zamku urzędował także wojewoda mazowiecki jako królewski vicesgerens<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> Jarzębski A. *Gościniec albo krótkie opisanie Warszawy*, oprac. W. Tomkiewicz, PWN, Warszawa 1974, passim.

<sup>27</sup> Świącicki J. *Najstarszy historyczny opis Mazowsza*, oprac. Pazyra S., Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1974, s. 144.

<sup>28</sup> Kersten A. *Warszawa kazimierzowska 1648–1668. Miasto–ludzie–polityka*, PIW, Warszawa 1971, s. 9–14.

<sup>29</sup> Büsching A.F. *Geografia Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego tudzież innych prowincji do nich należących*, tłum. Kuropatnicki E.A., Wyd. Wielka Izera (reprint), b. m. r. w., s. 74.

<sup>30</sup> Lileyko J., op. cit., s. 294–296.

<sup>31</sup> Gierowski J.A. *Sejmik Generalny Xięstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 1948, s. 46.

Także w zakresie geografii sejmikowej Mazowsza stołeczność Warszawy w żaden sposób jej nie wyróżniała, ale raczej wplatała w struktury województwa. Oczywiście po części wynikało to z faktu zaszczości historycznych powstałych jeszcze przed inkorporacją<sup>32</sup>. Już sejm mazowiecki przed 1526 rokiem określany był mianem *Conventio Generalis Varschoviensis*. Początkowo być może prawo uczestniczenia w nim miała nawet cała szlachta Księstwa Mazowieckiego. Dopiero od 1526 roku mandatem Zygmunta I zwołano zjazd złożony z posłów wybieranych na sejmikach ziemskich, upodabniając w ten sposób strukturę do innych reprezentacji dzielnic Królestwa Polskiego<sup>33</sup>. Po krótkim okresie reprezentacji pośredniej zasada ta od 1540 roku utrzymała się na stałe i od tej pory ze wszystkich ziem wybierano po dwóch posłów<sup>34</sup>.

Niestety zmitologizowany obraz szlachty mazowieckiej nieraz przesłaniał badaczom faktyczne poglądy staropolskich Mazurów w wielu kwestiach<sup>35</sup>. Pojawiała się nawet maniera badawczego separowania Warszawy od reszty Mazowsza. Wynikała ona z podkreślania kontrastu między oświeceniową stolicą a rzekomą ciemnotą i fanatyzmem prowincjonalnych mazowieckich szaraczków<sup>36</sup>.

Ziemia warszawska niczym się pod względem ilościowym nie wyróżniała. Nie była nawet pierwsza w hierarchii ziem województwa. Wyprzedzała ją w tym względzie ziemia czerska, która nawet miała uzurpować sobie prawo do bycia centrum życia sejmikowego całego województwa<sup>37</sup>. W ukształtowanej ostatecznie geografii sejmikowej Mazowsza tak samo jak pozostałe dziewięć ziem uczestniczyła także w alternacji wyboru deputatów do Trybunału Koronnego. Od 1598 roku generał mazowiecki miał wybierać dwóch deputatów z dwóch partykularnych sejmików według ustalonej kolejności, a właściwie

<sup>32</sup>Sobol B. *Sejm i sejmiki ziemskie na Mazowszu książęcym*, PWN, Warszawa 1968. Russocki S., *Parlamentaryzm udzielny Mazowsza*, „Przegląd Historyczny” 1969, nr 60, z. 2, s. 390–402. Choińska-Mika J. *Mazowiecki parlamentaryzm XVI–XVIII wieku*, [w:] Tyszkiewicz J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1527–1794*, op. cit., s. 115–166.

<sup>33</sup>Balzer O. *Sejm mazowiecki pod rządem koronnym 1526–1540*, Wyd. Senatu Uniwersytetu Lwowskiego, Lwów 1900, s. 8.

<sup>34</sup>Choińska-Mika J. *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1998, s. 23–25.

<sup>35</sup>Lolo R. *Szlachta mazowiecka – mit w świetle historiografii*, [w:] Lolo R., Łukawski K. (red.). *Przeszłość i tożsamość Mazowsza w świetle badań naukowych i działalności społecznej*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2017, s. 29–44.

<sup>36</sup>Tazbir J. *Dlaczego Mazurów nie lubiano*, [w:] Tazbir J. (red.). *Silva rerum historicarum*, Wyd. Iskry, Warszawa 2002, s. 78–89.

<sup>37</sup>Filipczak W. *Sejmik ziemi czerskiej 1780–1786*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, t. 9, s. 140.

według hierarchii ziem, począwszy od ziem czerskiej i warszawskiej, potem wiskiej i wyszogrodzkiej, zakroczymskiej i ciechanowskiej, łomżyńskiej i różańskiej, na liwskiej i nurskiej kończąc<sup>38</sup>. Gdy idzie o generalny sejmik województwa mazowieckiego, to w pewien sposób wyróżniał się on od innych tego typu organów reprezentacji szlacheckiej właśnie ze względu na swoją siedzibę w Warszawie. Sejmiki te nie zbierały się bowiem w najważniejszych miastach czy stolicach administracyjnych. Małopolski obradował w Nowym Mieście Korczynie, wielkopolski w Kole, dla Rusi w Sądowej Wiszni, litewski w Wołkowysku lub Słonimie, Prus Książęcych w Malborku lub Grudziądzu. Tylko mazowiecki generał i wojewódzki sejmik relacyjny zbierały się w Warszawie – stolicy województwa. Józef Gierowski, którego badania wciąż nie tracą tu na aktualności, wspomina jeszcze wprawdzie wyjątkowe miejsca zjazdów, jak Pułtusk, Tarczyn czy pola pod Grochowem, ale regułą były obrady w stolicy<sup>39</sup>. Początkowo generał mazowiecki obradował na zamku, ale bywał w tym uciążliwy. Ostatecznie ulokował się u augustianów, w kościele św. Marcina. Szlachta mazowiecka uważała swoich „marcinków”, bo tak ich nazywano, za swoje miejsce w stolicy. Choć czasem dochodziło w trakcie obrad do burd, a po jednej z nich z roku 165 trzeba było nawet konsekrować ponownie świątynię, to solidarnie każda ziemia województwa mazowieckiego dawała „marcinkom” po dwie beczki soli. Wspierano ich szczególnie przy okazji prób zakupu gruntu przez zakonników. Brylowała w tym szlachta ziemi warszawskiej<sup>40</sup>. Sejmik zbierał się w kościele bernardynów na Krakowskim Przedmieściu. By przekonać się o silnych związkach odczuwanych przez szlachtę mazowiecką z tym kościołem, wystarczy pobieżny przegląd pamiętnika Marcina Matuszewicza, który wielokrotnie wspomina swe wizyty, jak choćby tę z 1760 roku: „taką byłem napełniony konsolacją, że jak stałem stacją u bernardynów, tak do stacji przyjechawszy, prosto poszedłem do kościoła, dziękując ze łzami panu Bogu, że mnie z świętej providencji swojej nie wypuszcza”<sup>41</sup>. Dlatego szlachta mazowiecka na sejmikach wielokrotnie podejmowała problematykę Warszawy, czując z nią stałą łączność. Sejmiki

<sup>38</sup> Gierowski J.A., op. cit., s. 150–151.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 11–12.

<sup>41</sup> Matuszewicz M. *Diariusz życia mego*, t. 2: 1758–1764, oprac. Królikowski B. i Zielińska Z., PIW, Warszawa, 1986, s. 122–123. Szerszy opis wydarzeń sejmikowych u bernardynów: ibidem, s. 136.

z Mazowsza sprzeciwiały się na przykład wyłączeniu różnych osób i grup spod prawa miejskiego. Problem ten szczególnie widoczny był w Warszawie, co wielokrotnie sygnalizował sejmik tej ziemi<sup>42</sup>. Z jednej strony – szlachta mazowiecka chętnie ciągnęła do Warszawy jako imigranci. Biedniejsi panowie bracia stawali się obywatelami miasta, a bogatsi szukali miejsca dla swoich siedzib. Z drugiej jednak strony – sejmniki mazowieckie utyskiwały ciągle, że kwatery wyznaczone ich reprezentantom przez marszałka są odległe od centrum, przez co dokonuje się jawne upośledzenie staropolskich Mazurów względem przybyszów z innych dzielnic<sup>43</sup>.

Gdy idzie o migracje Mazowszan w ogólności, to liczba ta znacząco spadała od XVII wieku. W latach 1506–1550 ponad 70% imigrantów do Starej Warszawy stanowili mieszkańcy Mazowsza. W okresie 1551–1625 ich odsetek przekraczał 50%, ale do roku 1655 ciągle malał, by ostatecznie zatrzymać się na poziomie nieco ponad 19%<sup>44</sup>. Warto dodać, że w latach 1506–1575 50% ogółu napływających stanowili chłopcy<sup>45</sup>. Warszawę zasiali też demograficznie mieszczenie z mniejszych miast mazowieckich, przede wszystkim z ziemi czerskiej, warszawskiej i województwa rawskiego zaczęli intensywniej migrować do Starej Warszawy od lat dwudziestych XVI wieku, aż w dekadzie 1541–1550 ich udział wśród wszystkich przyjętych mieszczań mazowieckich osiągnął 60%. Potem gwałtownie zjawisko napływu mieszczań z Mazowsza do Warszawy zaczęło spadać i trend taki utrzymał się do połowy XVII wieku<sup>46</sup>. Na podstawie tych pobieżnych analiz nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że w zakresie migracji istniało ściśle wzajemne oddziaływanie między Warszawą a resztą Mazowsza.

Spójrzmy jeszcze na fundacje dzieł sztuki i architektury w kontekście wzajemnego wpływu Mazowsza i Warszawy<sup>47</sup>. W epoce renesansu można mówić o swoistym fenomenie, kiedy to – cy-

<sup>42</sup> Chojińska-Mika J. *Miasta, które są nervus dostatków Rzeczypospolitej* – sejmniki mazowieckie doby Wazów o problemach miast i mieszczaństwa, „Rocznik Mazowiecki” 2001, nr 13, s. 170.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 173–174.

<sup>44</sup> Szaniawska W. *Mieszkańcy Warszawy w latach 1525–1655*, „Rocznik Warszawski 1968, nr 7, s. 123.

<sup>45</sup> Gierszewski S. *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, PWN, Warszawa 1973, s. 102.

<sup>46</sup> Wiśniewski K. *Emigracja z Mazowsza i miast mazowieckich w XVI–XVII wieku w świetle rejestrów przyjęć do prawa miejskiego*, [w:] Dziegielewska J. (red.). *Mazowsze w procesach integracyjnych i dezintegracyjnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku. Studia i szkice*, Aspra JR, Warszawa 2010, s. 193–194.

<sup>47</sup> Wardzyński M. *Sztuka nowożytna na Mazowszu. Zarys problematyki*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1527–1794*, op. cit., s. 629–732.

tując Jerzego Adama Miłobędzkiego<sup>48</sup> – wielki świat sztuki i architektury zawitał na prowincjonalne Mazowsze. Pojawiły się tu dzieła oryginalne, na wysokim poziomie artystycznym, o jakim wcześniej trudno mówić. Oto bowiem dzieła swoje realizuje Jan Baptysta z Wenecji. W Pułtusk, Broku, Brochowie i Ciekusynie powstają renesansowe świątynie z oryginalnym sklepieniem kolebkowym zdobionym geometryczną siecią i polichromiami. Z czasem badacze nadali im nazwę sklepienia pułtuskiego, a określenie weszło na stałe do naukowego obiegu. Kościół pw. świętych Jana Chrzciciela i Rocha w Brochowie realizowany w latach 1551–1561 uchodzi ponadto za unikatowy w skali europejskiej przykład renesansowej sakralnej architektury militarnej. Do tego dodać jeszcze trzeba przebudowę katedry płockiej oraz wzorowaną na kaplicy Zygmuntońskiej kaplicę biskupa płockiego Andrzeja Noskowskiego w pułtuskiej kolegiacie. Działali też wówczas na Mazowszu wybitni rzeźbiarze. Ich dzieła możemy podziwiać w pułtuskiej kolegiacie (nagrobek bp. Andrzeja Noskowskiego, dłuta Jana Marii Padovano), kościele w Drobinie (nagrobek Wojciecha Kryskiego, Santi Gucci). Jan Michałowicz z Urzędowa w prymasowskim Łowiczu zrealizował imponujący w pierwotnym swym kształcie nagrobek arcybiskupa gnieźnieńskiego, wybitnego prymasa Jakuba Uchańskiego. Na tym tle dość skromnie wyglądają natomiast fundacje renesansowe w Warszawie. Jan Baptysta zostawił tam po sobie Barbakan, a Padovano zamówiony przez Zygmunta I nagrobek ostatnich książąt mazowieckich. Proporcje te można tłumaczyć faktem mniej więcej zbliżonej równowagi potencjałów fundatorów w Warszawie i fundatorów z pozostałego obszaru Mazowsza oraz kształtującą się dopiero pozycją stołecznego miasta.

W baroku mamy sytuację zupełnie odwrotną – niewiele znajdziemy wybitnych dzieł barokowych poza stolicą. Na pewno wskazać tu można Tylmana z Gameren z gmachem seminaryjnym w Łowiczu i pałacem nieborowskim, za którymi stał jako fundator prymas Michał Radziejowski, podobnie będzie z kościołem łowickich pijarów<sup>49</sup>. Próżno jednak szukać dzieł podobnej klasy w in-

<sup>48</sup> Miłobędzki J.A. *Prowincja i wielki świat*, [w:] Kosek W., Wołosz A.K.F. (red.). *Bazylika pułtуска: 550 lat świątyni i Kapituły Pułtuskiej*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2001, s. 47–57.

<sup>49</sup> Gajewski J. *Sztuka w prymasowskim Łowiczu*, [w:] Kołodziejczyk R. (red.). *Łowicz. Dzieje miasta*, MOBN, Warszawa 1986, s. 462–606.



nych miastach mazowieckich... poza Warszawą. Magnackie rody mazowieckie, które zresztą ukształtowały się stosunkowo późno, inwestowały bowiem w swe rezydencje w stolicy. Dobrym przykładem jest tu pałac Krasińskich, wzniesiony przez tegoż Tylmana z Gameren nie w Opinogórze czy Krasińcu, ale w Warszawie. Tu też inwestowali inni, by móc komfortowo przebywać w miejscu, stanowiącym centrum życia politycznego Rzeczypospolitej. Można przywołać choćby królewski zamek i Wilanów. Można więc powiedzieć, że to właśnie stołeczna Warszawa niejako wessała inwestycje dokonywane jeszcze w renesansie na szerszym terenie Mazowsza. Wpływ wzajemny jest więc tu bezdyskusyjny.

Dziś zasadnie posługujemy się określeniem Mazowsze – serce Polski. Nie jest ono na pewno stworzone na wyrost. Mazowsze jest sercem Polski, a Warszawa od stuleci sercem Mazowsza i nie sposób tych „kardiologicznych” powiązań ze sobą rozdzielić.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Büsching A.F. *Geografia Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego tudzież innych prowincyi do nich należących*, tłum. Kuropatnicki E.A., Wyd. Wielka Izera (reprint), b. m. r. w.
- Jarzębski A. *Gościńiec albo krótkie opisanie Warszawy*, oprac. Tomkiewicz W., PWN, Warszawa 1974.
- Matuszewicz M. *Diariusz życia mego*, t. 2: 1758–1764, oprac. Królikowski B. i Zielińska Z., PIW, Warszawa 1986.
- Sarnecki K. *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Pamiętniki i relacje 1691–1696*, oprac. Woliński J., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958.
- Święcicki J. *Najstarszy historyczny opis Mazowsza*, oprac. Pazyra S., Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1974.

### Opracowania

- Balzer O. *Sejm mazowiecki pod rządem koronnym 1526–1540*, Wyd. Senatu Uniwersytetu Lwowskiego, Lwów 1900.
- Bogucka M. *Transformacja w stolicę. Warszawa w latach 1526–1795. Stań badań i postulaty badawcze*, „Rocznik Warszawski” 2004, nr 32.

- Bogucka M., Kwiatkowska M.I., Kwiatkowski M., Zahorski A. *Warszawa w latach 1526–1795*, PWN, Warszawa 1984.
- Choińska-Mika J. „Miasta, które są nervus dostatków Rzeczypospolitej” – sejmiki mazowieckie doby Wazów o problemach miast i mieszczaństwa, „Rocznik Mazowiecki” 13/2001.
- Choińska-Mika J. *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1998.
- Drozdowski M.M, Sołtan A. Zahorski A. *Historia Warszawy*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2017.
- Dzięgielewski J. *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Wyd. Akademii Humanistycznej, Pułtusk 2003.
- Gierowski J.A. *Sejmik Generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 1948.
- Grodziski S., Dwornicka I., Uruszczak W. (red.). *Volumina constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2005.
- Karpiński A. *Spółeczeństwo Warszawy XVI i XVII wieku. Zarys problematyki i stan badań*, „Rocznik Warszawski” 2004, t. 32.
- Kołodziej R. *Ostatni wolności naszej klejnot. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2014.
- Konopczyński W. *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Archiwum Komisji Historycznej, Kraków 1948.
- Lileyko J. *Zamek warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- Lolo R. *Szlachta mazowiecka – mit w świetle historiografii*, [w:] Lolo R., Łukawski K. (red.). *Przeszłość i tożsamość Mazowsza w świetle badań naukowych i działalności społecznej*, Pułtusk 2017.
- Miłobędzki J.A. *Prowincja i wielki świat*, [w:] Kosek W., Wołosz A.K.F. (red.). *Bazylika pułtуска: 550 lat świątyni i Kapituły Pułtuskiej*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2001.
- Mrozowski P., Wrede M. (red.). *Narodziny stolicy. Warszawa w latach 1596–1668*, Wydawnictwo Zamku Królewskiego, Warszawa 1996.
- Szaniawska W. *Mieszkańcy Warszawy w latach 1525–1655*, „Rocznik Warszawski” 1968, nr 7.



- Tyszkiewicz J. (red.). *Dzieje Mazowsza, t. 2: Lata 1527–1794*, Wydawnictwo Akademii Humanistycznej, Pułtusk 2015.
- Uruszczak W. *Najstarszy sejm walny koronny „dwuizbowy” w Piotrkowie w 1468 roku*, [w:] Bukowski W., Jurek T. (red.). *Narodziny Rzeczypospolitej : studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowoczesnych, t. 2*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, Kraków 2012.
- Wiśniewski K. *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólewiach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Wydawnictwo Zamku Królewskiego, Warszawa 2015.



**Prof. dr hab. Janusz Szczepański**

Instytut Historii, Akademia Finansów i Biznesu Vistula

ORCID: 0000-0002-0862-3822

## **Podziały administracyjne Mazowsza w XIX–XX wieku**

### **Słowa kluczowe:**

administracja, gubernia, Mazowsze, podziały administracyjne, powiat, reforma administracyjna, województwo

### **Streszczenie:**

W przeszłości ziemie Mazowsza nie stanowiły zwartej pod względem administracyjnym terytorium. Wchodziły w skład różnych jednostek administracyjnych. Widoczne to było zwłaszcza z chwilą upadku Rzeczypospolitej w końcu XVIII wieku, gdy władze zaborcze, likwidując pozostałości po państwie polskim – tradycyjne polskie regiony, zaczęły tworzyć nowe jednostki terytorialne, przyjmując za podstawowe kryteria ich profil geograficzno-ekonomiczny. Wskazują na to np. dokonane przez władze rosyjskie podziały administracyjne na Mazowszu z drugiej połowy XIX wieku.

Do dawnych tradycji w zakresie podziałów administracyjnych starano się powrócić w Polsce Odrodzonej (1918–1939), a zwłaszcza w okresie III Rzeczypospolitej. Obecnie Polska utrzymuje nazewnictwo okręgów administracyjnych stosowane jeszcze w XIV stuleciu. Ma to miejsce w odróżnieniu od większości krajów Unii Europejskiej, które w przeszłości nie traciły przecież niepodległego bytu państwowego, a przyjęły jednak nazwy nowe. Świadczy to dobrze o polskiej kulturze prawnej i dużym przywiązaniu Polaków do tradycji historycznych.

### **Pod panowaniem pruskim i w czasach Księstwa Warszawskiego (1793–1814)**

Po upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej ziemie Mazowsza dostały się pod panowanie Prus. Utworzono z nich dwie prowincje,

które nazwano Prusami Południowymi i Prusami Nowowschodnimi. Prowincje te władze pruskie podzieliły na departamenty.

Mazowsze lewobrzeżne, które weszło w skład prowincji Prusy Południowe, znalazło się pod panowaniem pruskim już w 1793 roku, po II rozbiórce Polski. Należało ono głównie do departamentu warszawskiego, powiatów: Gostynin, Sochaczew, Błonie i Warszawa. W granicach departamentu warszawskiego znalazł się również podwarszawski skrawek Mazowsza, leżący na prawym brzegu Wisły, zaś w granicach zaboru austriackiego – tereny Mazowsza między Wisłą a rzeką Liwiec. Powiatem rządził urzędnik z tytułem landrata, nie podlegały mu natomiast miasta. Początkowo najwyższym dygnitarzem pruskim w Prusach Południowych był minister Otto Voss, od 1794 roku – Karol Hoym, a po reorganizacji zarządu nad ziemiami polskimi – od 1799 roku władze nad zaborem pruskim sprawował rząd centralny w Berlinie, zwany Generalnym Dyrektorium.

Z ziem Mazowsza leżących na prawym brzegu Wisły i Bugu, wcielonych do Prus w 1795 roku po III rozbiórce Polski, stworzono prowincję Prusy Nowowschodnie. Obejmowały one dwa departamenty ze stolicami w Płocku i Białymstoku. Miasta te stały się siedzibami kamer wojenno-ekonomicznych. Departament płocki podzielony został na sześć powiatów: lipnowski, mławski, ostrołęcki, płocki, przasnyski i pułtuski. Z ziem Mazowsza do departamentu białostockiego weszły dwa powiaty: ostrowski i łomżyński. W świetle badań Aleksandra Kociszewskiego „podział ten oparto o zachowany podział na parafie, nieświadomie nawiązując do prawdopodobnie najstarszych podziałów Mazowsza – poprzedzających podział na ziemie – gdzie zapewne jednostki administracyjne pokrywały się z granicami jednostek administrowanych przez Kościół”<sup>1</sup>.

Sposób przeprowadzenia podziału administracyjnego, za który na obszarze Prus Nowowschodnich był odpowiedzialny minister von Schrötter, spowodował krytyczne uwagi nawet ze strony urzędników pruskich. A.C. Holsche stwierdził, że powiaty są zbyt duże, co utrudniało landratom załatwienie spraw urzędowych. Przeciętny obszar powiatu wynosił bowiem około 50 mil<sup>2</sup> (ok. 2785 km<sup>2</sup>)<sup>2</sup>.

<sup>1</sup>Kociszewski A. *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, Ciechanów 1984, s. 33.

<sup>2</sup>Ibidem; Holsche A.K. *Geographie und Statistik von West-Süd-und Neu-Ostpreussen*, t. 1, Berlin 1804, s. 295–296.

Ostateczne wyznaczenie granic departamentów oraz powiatów Prus Nowowschodnich nastąpiło w cyrkularzu z 9 czerwca 1799 roku. Powiaty poszczególnych departamentów wyżej wymienionej prowincji składały się z następujących dawnych powiatów Rzeczypospolitej szlacheckiej<sup>3</sup>:

- lipnowski – z dawnego dobrzyńskiego, lipnowskiego i rypińskiego,
- mławski – z dawnego mławskiego, sierpeckiego, szreńskiego i połowy bielskiego,
- ostrołęcki – z ostrołęckiego, ostrowskiego i nurskiego,
- płocki – z płockiego, płońskiego, raciańskiego, sochocińskiego, wyszogrodzkiego, zakroczymskiego i połowy bielskiego,
- przasnyski – z przasnyskiego, ciechanowskiego i niedzborskiego,
- pułtuski – z kamieńczukowskiego, makowskiego, nowomiejskiego, różańskiego i serockiego.

Kres panowania Prus na ziemiach Mazowsza przyniosły wojny napoleońskie. Po bitwach pod Pułtuskiem i Gołyminem oraz ostatecznym zwycięstwem wojsk francuskich pod Frydlandem doszło do podpisania traktatu pokojowego w Tylży (7–9 lipca 1807 r.). Na jego mocy powstało Księstwo Warszawskie, pozostające pod protekcją Napoleona, ale stanowiące namiastkę niepodległego państwa polskiego.

W świetle dekretu z 19 grudnia 1807 roku o tymczasowym podziale Księstwa Warszawskiego ziemie Mazowsza znalazły się w granicach trzech departamentów: warszawskiego, płockiego i częściowo łomżyńskiego. Warto nadmienić, iż zachowane zostały dawne departamenty z czasów pruskich, aczkolwiek administracja Księstwa Warszawskiego została zorganizowana według wzorów administracji francuskiej. Na czele departamentów stali prefekci, powiatów – podprefekci. Prefektem departamentu płockiego był Rajmund Rembieliński, warszawskiego – Franciszek Salezy Narkowski. Dla gminy miejskiej mianowany był burmistrz, dla gminy wiejskiej – wójt. Funkcje wójta na ogół pełnili dziedzice. Administracja ogólna sądownictwa była zorganizowana według wzorów francuskich, z uwzględnieniem Kodeksu Napoleona oraz ustawy konstytucyjnej Księstwa Warszawskiego<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Wąsicki J. *Ziemia polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, PWN, Poznań 1963, s. 183.

<sup>4</sup> Szeroko na ten temat Sobociński W. *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, TNT, Toruń 1964.

Obszar departamentu płockiego miał być identyczny jak w czasach pruskich. Pozostawiono też w jego granicach te same powiaty, aczkolwiek jeden z projektów nowego podziału administracyjnego przewidywał utworzenie 9 powiatów z siedzibami: w Płocku, Pułtusku, Lipnie, Wyszogrodzie, Zakroczymiu, Mławie, Raciążu, Ciechanowie i Przasnyszu (miejscowości te były na ogół historycznymi stolicami ziem)<sup>5</sup>.

Dekret z 19 grudnia 1807 roku o tymczasowym podziale Księstwa Warszawskiego na departamenty, powiaty i zgromadzenia gminne wywołał liczne lokalne konflikty. Na przykład władze Gostynina protestowały przeciwko decyzji o przeniesieniu stolicy powiatu gostynińskiego do Gąbina, twierdząc, iż „Gostynin był zawsze stolicą powiatu w odróżnieniu do Gąbina, ma kilka domów murowanych odpowiednich do przechowywania akt rządowych. Samo przewiezienie zbutwiałych akt do Gąbina może aktom zaszkodzić. Trzeba pamiętać o tym, że Gąbin jest gęsto zabudowany domami drewnianymi, z dużą ilością Żydów”. Prefekt departamentu warszawskiego jednak nie ustąpił, twierdząc, że Gąbin powinien przejąć funkcję stolicy powiatu gostynińskiego ze względu na swe centralne położenie, większą liczbę ludności, rzemieślników, zabudowań i znaczniejsze targi<sup>6</sup>.

Po wojnie Księstwa Warszawskiego z Austrią w granicach departamentu warszawskiego znalazły się ziemie leżące na południowy wschód od Warszawy, a będące wcześniej w zaborze austriackim.

Księstwo Warszawskie zostało zlikwidowane wraz z klęską cesarza Napoleona. Ziemie Mazowsza zostały zajęte przez wojska rosyjskie. O ich dalszych losach miał zadecydować kongres wiedeński<sup>7</sup>.

## W Królestwie Polskim 1815–1864

W czerwcu 1815 roku w Warszawie ogłoszono utworzenie Królestwa Polskiego, zaś 27 listopada 1815 roku na Zamku Królewskim w Warszawie car Aleksander I podpisał ustawę konstytucyjną Kró-

<sup>5</sup>Kociszewski A., op. cit., s. 205.

<sup>6</sup>Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Rada Stanu Księstwa Warszawskiego, sygn. 212, k. 12. Szczepański J. *Od zaboru pruskiego do Powstania Listopadowego (1793–1831)*, [w:] Chudzyński M. (red.). *Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej*, Wydawnictwo Akcydensowe, Warszawa 1990, s. 236.

<sup>7</sup>Kociszewski A. *Pod panowaniem zaborców i w Księstwie Warszawskim*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztoro, Pułtusk 2012, s. 76–79.

lestwa Polskiego. O organach administracji państwowej wszystkich szczebli Królestwa Polskiego mówił artykuł III tejże konstytucji.

Nowe przepisy o podziale administracyjnym ogłoszono w formie postanowienia księcia namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 16 stycznia 1816 roku. Zgodnie z konstytucją podział ten przewidywał powrót do tradycyjnie polskiej nazwy jednostek pierwszego rzędu – województw. Znosił natomiast powiaty, jako niższe jednostki administracyjne, tworząc na ich miejsce – o wiele większe pod względem obszaru – obwody. Nazwę i obszar dotychczasowych powiatów zachowano; były to jednak już tylko okręgi wyborcze dla sejmików szlacheckich (wysyłających posłów na sejmy) oraz okręgi sądowe (sądów pokoju).

Na ziemiach Mazowsza miejsce departamentów zajęły województwa. W miejsce departamentu warszawskiego utworzono województwo mazowieckie, w miejsce departamentu płockiego – województwo płockie. Wyżej wymienione województwa nie zawsze odpowiadały granicom historycznym dawnych jednostek terytorialnych, np. w województwie mazowieckim znalazł się obwód kujawski. Dodatkowo obejmowało ono natomiast obwody: łęczycki i rawski. Po likwidacji departamentu łomżyńskiego obwód ostrołęcki znalazł się w granicach województwa płockiego, zaś obwód łomżyński – w granicach województwa augustowskiego<sup>8</sup>.

Województwo mazowieckie z siedzibą w Warszawie obejmowało obwody: warszawski, stanisławowski, rawski, łęczycki, sochaczewski, gostyniński, orłowski i kujawski. Natomiast województwo płockie z siedzibą w Płocku – obwody: płocki, pułtuski, lipnowski, mławski, przasnyski i ostrołęcki. Mieszkańcy obwodu łomżyńskiego, który znalazł się w granicach województwa augustowskiego, mieli swoją wojewódzką stolicę w Suwałkach.

Na czele województwa stali prezesi województwa, na czele obwodów – komisarze obwodowi. Na siedzibę władz obwodowych wyznaczano na ogół miasta powiatowe. Chodziło o to, aby komisarze obwodowi mogli bezpośrednio przejąć biura dawnych podprefektów. Ponadto w miastach powiatowych od czasów Księstwa Warszawskiego działały sądy pokoju. Umieszczając siedziby obwodów w miastach powiatowych, zamierzano ułatwić życie lud-

<sup>8</sup>Trzebiński W., Borkiewicz A. *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego 1815–1918 (zarys historyczny)*, „Dokumentacja Geograficzna” 1956, z. 4, s. 12–13.

ności, stwarzając jej możliwość równoczesnego załatwienia w tym samym mieście spraw administracyjno-finansowych i sądowych. Powiaty były też punktami zbornymi dla sejmików szlacheckich, zaś obwody były siedzibą zgromadzeń gminnych.

Od zasady lokowania siedzib komisarzy obwodowych w miastach powiatowych odstąpiono tylko w sześciu przypadkach na terenie całego Królestwa Kongresowego. Na obszarze Mazowsza siedzibą obwodu sochaczewskiego został Łowicz, większy i lepiej zagospodarowany od Sochaczewa, siedzibą obwodu gostynińskiego – Kutno, zaś obwodu stanisławowskiego – Mińsk<sup>9</sup>.

Przedstawiony podział administracyjny wprowadzony został w życie w drugiej połowie 1816 roku. Związana z nim redukcja urzędników przyniosła Królestwu istotne oszczędności. Wkrótce jednak ujawniły się jego negatywne następstwa. Mechaniczne połączenie dwóch lub trzech powiatów w obwód spowodowało w wielu przypadkach jego nieracjonalny kształt i przebieg granic. Przyjęta zasada lokowania władz obwodowych w dotychczasowych miastach obwodowych doprowadziła do umieszczenia ich niejednokrotnie na peryferiach obwodów (np. peryferyjne położenie Kutna w obwodzie gostynińskim). Konsekwencje tego stanu rzeczy odczuli także mieszkańcy Mazowsza i same władze administracyjne, kontaktujące się z terenem. By załatwić sprawę w urzędzie, interesant musiał często odbywać dalekie i kosztowne podróże. Narzekali też urzędnicy, ponieważ zarówno korespondencja odgórna do magistratów miast i wójtów, jak też raporty oddolne musiały odbywać krętą drogę. Najmocniej odczuwali to właściciele dóbr ziemskich oraz wójtowie gmin zmuszeni do częstego odwiedzania stolicy obwodu. Jeszcze gorzej było wówczas, gdy dobra ziemskie jakiegoś szlachcica weszły w skład dwóch sąsiednich obwodów, a on musiał wywiązać się z powinności podatkowych. Niejednokrotnie dziedzic, który pełnił funkcje wójta dwóch gmin, wnosił podatki do dwóch odległych od siebie obwodów.

Ogólne niezadowolenie z tego stanu rzeczy znalazło swój wyraz w licznych skargach kierowanych do władz wojewódzkich i rządowych. Już na pierwszym posiedzeniu sejmu w 1818 roku uchwalono petycję domagającą się korekty podziału województw na obwody w sytuacji, gdy majątek ziemski jednego obywatela znajdował się w granicach dwóch obwodów.

---

<sup>9</sup> Ibidem.



Wkrótce Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji opracowała na podstawie propozycji władz wojewódzkich nowy projekt zmian podziału terytorialnego dla całego Królestwa Kongresowego. Dla Mazowsza do najważniejszych zmian należy zaliczyć włączenie w 1818 roku znajdującego się w województwie mazowieckim obwodu kujawskiego do województwa kaliskiego.

Korekta granic obwodów polegała na przydzielaniu poszczególnych okolic do tego obwodu, którego siedziba była dla nich najbliższa, np. w województwie mazowieckim – południowo-wschodnia część obwodu gostynińskiego (parafie: Bełchów, Brzozów, Giżyce, Iłów, Kiernozia, Kocierzew, Rybno, Złaków Kościelny) miała być włączona do powiatu sochaczewskiego<sup>10</sup>.

Na podstawie decyzji KRŚWiP z 29 listopada 1825 roku wsie Kikoły i Wólka Kikolska przeszły z obwodu plockiego do obwodu pułtuskiego, zaś wieś Grabie Hołędry – z obwodu pułtuskiego do obwodu plockiego<sup>11</sup>.

Były to jednak zmiany niewielkie. Stanowisko władz carskich w zakresie zmian administracyjnych było konserwatywne. W okresie międzypowstaniowym nie zlikwidowano ani nie utworzono żadnego nowego powiatu.

Pomyślny rozwój gospodarczy i reformy administracyjne Królestwa Kongresowego zostały zahamowane z chwilą wybuchu powstania listopadowego w 1831 roku<sup>12</sup>.

Kłęska wojsk polskich w wojnie 1831 roku z Rosją stała się wygodnym pretekstem dla władz carskich do działań, zmierzających do likwidacji odrębności ustrojowych Królestwa Polskiego. Konstytucję Królestwa Kongresowego zastąpił Statut Organiczny. Artykuł 1 statutu głosił, że „Królestwo Polskie przyłączone na zawsze do Państwa Rosyjskiego stanowi nierozdzieloną część tego Państwa”. Namiestnikiem Królestwa Polskiego 25 marca 1832 roku ogłosił się feldmarszałek Iwan Paskiewicz. Zarząd Królestwem sprawowała Rada Administracyjna pozostająca pod przewodnictwem namiestnika.

Organizacja władz wojewódzkich oraz gmin miejskich i wiejskich pozostawała początkowo bez większych zmian. Na czele wo-

<sup>10</sup> Ibidem, s. 24 i nast.

<sup>11</sup> Szczepański J. *Powiat pułtuski w podziałach administracyjnych XIX-XX w.*, Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Pułtusk 1993, s. 12.

<sup>12</sup> Waleszczak R. *Społeczeństwo i gospodarka Mazowsza w okresie Królestwa Polskiego 1815–1864*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918...*, op. cit., s. 147–206.

jewódtw stały komisje wojewódzkie, na czele obwodów – komisarze obwodowi.

Pierwsza faza rusyfikacji nie ominęła podziału terytorialnego i władz administracyjnych. Zasadnicze zmiany w dziele unifikacji i podporządkowania władz administracyjnych Rosji wprowadzono dekretem z 7 marca 1837 roku, kiedy to województwa przemianowane zostały na gubernie, komisje wojewódzkie – na rządy gubernialne, a prezesi komisji wojewódzkich – na gubernatorów cywilnych.

W pięć lat później, ukazem z 11 października 1842 roku dotychczasowe obwody zmieniono na powiaty, a komisarze delegowani w obwodach przemianowani zostali na naczelników powiatów.

Obszar Mazowsza znajdował się na terenie dwóch guberni: płockiej i warszawskiej, zaś jeden z „mazowieckich” powiatów – powiat łomżyński – nadal był w granicach terytorialnych guberni augustowskiej. W skład guberni płockiej wchodziły powiaty: lipnowski, mławski, ostrołęcki, płocki, przasnyski i pułtuski. Gubernia warszawska miała aż 12 powiatów, ale do typowo „mazowieckich” można było zaliczyć tylko powiaty: gostyniński, sochaczewski, warszawski i stanisławowski.

W okresie międzypowstaniowym granice obwodów i powiatów na obszarze Mazowsza ulegały nieznacznym zmianom. Na przykład 3 listopada 1840 roku decyzją Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z obwodu pułtuskiego do obwodu płockiego przeszły wsie: Kosewo, Konary, Chlebotki, Wymysły i Łęczno. Z obwodu pułtuskiego do obwodu płockiego 25 stycznia 1842 roku przeszły wsie: Kikoły, Wólka Kikolska i Wólka Grabowska, zaś 30 sierpnia 1842 roku. – folwark Pieścirogi ze wsiami Budy i Pieścirogi-Morgi. Decyzją Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego nr 7121/891 z 12 grudnia 1856 roku z powiatu płockiego do powiatu pułtuskiego przeszła wieś Gawłowo<sup>13</sup>.

### **Podziały administracyjne w okresie popowstaniowym 1865–1914**

Po stłumieniu ostatniego z polskich zrywów narodowowyzwoleńczych XIX wieku, jakim było powstanie styczniowe, nastąpiła

---

<sup>13</sup>Ibidem, s. 14–15.

zasadnicza zmiana polityki władz rosyjskich wobec Królestwa Polskiego. Musieli odejść reprezentujący linię ugody wielki książę Konstanty oraz margrabia Aleksander Wielopolski. Uznanie cara Aleksandra II zyskali natomiast politycy opowiadający się za ostrym kursem wobec polskiego społeczeństwa. W miejsce zlikwidowanych: Rady Stanu, Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego oraz Rady Administracyjnej i komisji rządowych został utworzony Komitet Urządzający dla nowego, politycznego „urządzenia” spacyfikowanego kraju. Oficjalnym językiem administracji stał się język rosyjski.

Nazwa „Królestwo Polskie” została urzędowo zniesiona i wprowadzono nową: „Kraj Przywiślański”. Miał on stanowić jedno z generalnych gubernatorstw Cesarstwa Rosyjskiego. Po śmierci namiestnika Królestwa Polskiego – Fiodora Berga, która nastąpiła w 1874 roku, stanowiska generał-gubernatorów warszawskich pełnili kolejno: Paweł Kotzebue (1874–1880), Piotr Albiedinski (1880–1883), Josif Hurko (1883–1894), Paweł Szuwałow (1894–1898), Aleksander Imeretyński (1897–1900), Michał Czertkow (1901–1905), Konstantin Maksymowicz (1905 r.), Georgij Skalon (1905–1914)<sup>14</sup>.

W rękach warszawskich generał-gubernatorów spoczywała całość władzy administracyjnej, wojskowej i policyjnej. Oni też nadzorowali wykonanie postanowień stanu wojennego w Przywiślańskim Kraju, mieli też prawo zsyłania na Sybir.

W ramach nowego podziału administracyjnego wprowadzonego w 1866 roku Królestwo Polskie zostało podzielone na 10 guberni i 85 powiatów. Zwiększenie liczby guberni z 5 do 10 i powiatów z 39 do 85 przy jednoczesnym zmniejszeniu ich obszaru miało ułatwić nadzór polityczny nad „zbuntowanym” polskim społeczeństwem. Ziemie Mazowsza znalazły się w granicach guberni płockiej, warszawskiej i nowo utworzonej guberni łomżyńskiej.

W latach 1866–1915 urząd gubernatora warszawskiego pełnili kolejno: Nikolaj Medem, Dimitrij Martynow, Jurij Andriejew, Siemion Korf i Anton Essen. W tym samym okresie płockimi gubernatorami byli: Michał Wrangel, Władimir Przewłockij, Konstanty Wrangel, Siergiej Tołstoj, Leonid Czerkasow, Konstantin Miller, Ileodor Janowicz, Nikolaj Gordiejew, Dimitrij Neidhardt, Paweł Ślepcow,

<sup>14</sup>Chimiak Ł. *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863–1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wyd. Finna, Wrocław 1999, s. 311–319.

Harald Haffenberg, Aleksander Rozenszyld-Paulin i Aleksander Fullon<sup>15</sup>.

Gubernie dzieliły się na powiaty. W skład guberni płockiej wchodziły powiaty: płocki, lipnowski, rypiński, sierpecki, mławski, przasnyski, ciechanowski i płoński. Na obszarze guberni łomżyńskiej znalazły się powiaty: łomżyński, mazowiecki, ostrowski, pułtuski, makowski, ostrołęcki, kolneński i szczuczyński. Ostatni z powiatów trudno było zaliczyć do Mazowsza, podobnie jak w przypadku guberni warszawskiej powiaty: włocławski i radziejowski. W granicach guberni warszawskiej znajdowało się jeszcze 10 pozostałych powiatów: warszawski, radzyمیński, miński, górnokalwaryjski, grójecki, skierniewicki, łowicki, sochaczewski, gostyniński i kutnowski.

Zarząd nad powiatami powierzono naczelnikom powiatów i urzędów powiatowym podległym bezpośrednio gubernatorowi i rządowi gubernialnym. Do zadań naczelnika powiatu należało czuwanie nad przestrzeganiem praw i porządku, prawidłowym funkcjonowaniem zarządów gminnych i gromadzkich, nadzór nad magistratami, więzieniami, aresztami, komenda nad strażą ziemską, a w powiatach pogranicznych – nad komisarzami pogranicznymi.

W grudniu 1893 roku nastąpiły dalsze zmiany w podziale administracyjnym Królestwa Polskiego, podyktowane głównie względami natury wojskowo-strategicznej. Rosyjskie władze wojskowe przystąpiły bowiem do rozbudowy twierdzy warszawskiej i zespalandia jej z fortyfikacjami Modlina i Zegrza. Pod koniec 1893 roku powiat pułtuski z guberni łomżyńskiej i powiat płoński z guberni płockiej włączono do guberni warszawskiej<sup>16</sup>.

### Podczas I wojny światowej

Wprowadzona w 1866 roku reforma administracyjna Królestwa Polskiego przetrwała z małymi zmianami do I wojny światowej. W wyniku ofensywy letniej 1915 roku wojsk niemieckich Rosjanie

<sup>15</sup> Ibidem, s. 311–328. W latach 1866–1915 urząd gubernatora łomżyńskiego pełnili: Wasilij Mienkin, Arkadij Tołoczanow, Reinhold Essen, Aleksander Rogowski, Jewgienij Szczirowskij, Siemion Korf i Siemion Papudogło.

<sup>16</sup> Dobroński A. *Spółczesność i gospodarka Mazowsza w latach 1865–1914*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918...*, op. cit., s. 434.

zostali wyparci daleko na wschód. Z ziem Królestwa Polskiego nastąpiła także ewakuacja urzędów carskich. W sierpniu 1915 roku całe Mazowsze zostało zajęte przez wojska niemieckie<sup>17</sup>.

Cesarz Wilhelm II 24 sierpnia 1915 roku powołał Cesarsko-Niemieckie Generalne Gubernatorstwo Warszawskie, jako centralną władzę zwierzchnią dla części Królestwa zajętej przez wojska niemieckie. Dla terenów zajętych przez Austriaków utworzone zostało Generalne Gubernatorstwo Lubelskie. W granicach Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego znalazło się całe Mazowsze. Na jego czele stał gen. Hans von Beseler<sup>18</sup>.

Dla okupowanego obszaru władze niemieckie zorganizowały rozbudowaną administrację, tzw. Zarząd Cywilny przy Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim. Likwidując dawne rosyjskie gubernie, zachowano dotychczasowy podział na powiaty. Zarząd nad powiatami objęli niemieccy landraci – naczelnicy powiatów. Również sądownictwo zostało obsadzone przez Niemców. Z kilku powiatów utworzono okręgi ziemskie, na czele, których stał Kreischef – szef powiatu. Ogółem utworzono 32 okręgi (powiaty), z czego około 20 obejmowało obszar historycznego Mazowsza. Ponadto dwa powiaty miały charakter miejski, to jest warszawski i łódzki<sup>19</sup>.

Okupant niemiecki usiłował pozyskać dla swych celów polskie społeczeństwo. W miastach zorganizowano rady miejskie i magistraty, a w powiatach – sejmiki. Językiem urzędowym był język niemiecki i polski.

W dniu 28 stycznia 1916 roku ogłoszona została ordynacja powiatowa dla Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego. Według ordynacji każdy powiat tworzył związek komunalny dla samodzielnego zarządzania swoimi sprawami. Zmian administracyjnych mógł dokonywać generał-gubernator oraz szef administracji cywilnej przy generał-gubernatorze.

W 1916 roku następstwem zmniejszenia liczby powiatów wiejskich („ziemskich”) Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego z 47 do 32 było połączenie powiatu łowickiego i sochaczewskiego w jeden powiat łowicki, powiatu kutnowskiego i gostynińskiego

<sup>17</sup>Szczepański J.E. *Działania wojenne na Mazowszu w czasie I wojny światowej*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918...*, op. cit., s. 665–712.

<sup>18</sup>Szczepański J.E. *Polityczne i ekonomiczne aspekty niemieckiej okupacji na Mazowszu*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918...*, op. cit., s. 713–714.

<sup>19</sup>Ibidem, s. 719–720.

w jeden powiat kutnowski, powiatu pułtuskiego i makowskiego w jeden powiat pułtowski. Warto nadmienić, iż rozporządzeniem z 16 marca 1916 roku z powiatu pułtuskiego do powiatu warszawskiego odeszła większa część gminy Zegrze (Serock), połowa gminy Nasielsk oraz z gminy Gzowo miejscowości: Budy Pobyłkowskie, Wólka Zalewska i Zalesie Borowe<sup>20</sup>.

Zbliżający się koniec I wojny światowej decydował o coraz bardziej liberalnej polityce niemieckiego okupanta wobec polskiego społeczeństwa, np. rozporządzenie generał-gubernatora warszawskiego Hansa von Beselera z 4 marca 1917 roku głosiło, że „językiem urzędowym dla magistratu i rady miejskiej jest język polski”. Pieczęcie i stemple, wszelkie obwieszczenia, ogólne zarządzenia miały być sporządzane w języku polskim. Jedynie władzy nadzorczej oraz niektórym członkom rady miejskiej, jak również burmistrzom przysługiwało prawo posługiwania się językiem niemieckim<sup>21</sup>.

W listopadzie 1918 roku Mazowsze stało się widownią odradzania się państwowości polskiej. W następstwie poniesionej na froncie zachodnim klęski militarnej oddziały niemieckie oddawały broń, a władzę na uwolnionych spod okupacji terenach przejmowały oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej<sup>22</sup>.

## W okresie II Rzeczypospolitej

Po odzyskaniu niepodległości z myślą o tworzeniu zrębów administracyjnych Odrodzonej Polski władze przyjęły zasadę tworzenia na obszarze dwóch dawnych guberni jednego województwa<sup>23</sup>.

Na podstawie ustawy tymczasowej o organizacji władz administracyjnych II instancji z 2 sierpnia 1919 roku na terenach wyzwolonych spod okupacji państw centralnych utworzono pięć województw: warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie i białostockie oraz wydzielony obszar Warszawy jako miasta stołecznego<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> Szczepański J. *Powiat pułtowski...*, s. 21.

<sup>21</sup> Dziennik Rozporządzeń dla General-Gubernatorstwa Warszawskiego, nr 67 z 1917 r., poz. 278.

<sup>22</sup> Kołodziejczyk A. *Odzyskanie niepodległości w 1918 roku – przebieg wydarzeń na Mazowszu*, [w:] Koseski A. i Stawarz A. (red.). *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794–1920*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2001, s. 289–316.

<sup>23</sup> Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 65, poz. 395; Mielcarek A.J., *Podziały terytorialno-administracyjne II Rzeczypospolitej w zakresie administracji zespolonej*, Nerito, Warszawa 2008, s. 28–33.

<sup>24</sup> Mielcarek A.J., op. cit., s. 28–33.



Na mocy wspomnianej ustawy województwo warszawskie zostało podzielone na 23 powiaty: błoński, ciechanowski, gostyniński, grójecki, kutnowski, lipnowski, łowicki, makowski, miński, mławski, niezawski, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski, radzymiński, rawski, rypiński, sierpecki, skierniewicki, sochaczewski, warszawski i włocławski. Tak więc część historycznego Mazowsza (powiat: ostrołęcki i ostrowski) znalazła się poza województwem warszawskim – w granicach województwa białostockiego<sup>25</sup>.

Warto nadmienić, że w latach II Rzeczypospolitej urząd wojewody warszawskiego pełnili kolejno: Władysław Sołtan (1919–1927), Stanisław Twardo (1927–1934), Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski (1934–1938) i Jerzy Paciorkowski (1938–1939).

Podział administracyjny kraju, dokonany w niezwykle trudnych dniach odbudowy państwowości polskiej, daleki był od doskonałości. Władze państwowe zdawały sobie z tego sprawę i już na początku lat dwudziestych powołano wiele komisji, które obok problemów związanych z reorganizacją administracji państwowej miały zająć się również zmianami terytorialnymi na Mazowszu.

Doszło do korekty granic niektórych powiatów województwa warszawskiego, np. z dniem 1 marca 1922 roku gminę Kiernozia wyłączono z powiatu gostynińskiego i włączono do powiatu łowickiego. Pięć lat później, 1 stycznia 1927 roku z powiatu sochaczewskiego z gminy wiejskiej Ilów wyłączono 18 wsi: Bargowie, Przecze, Krzyżyk Chrusliński, Byki, Podbrzezie, Ciechominek, Zamiary, Polesie, Krzewinki, Niedzieliska, Wygoda, Chróśle, Tydówka, Olszyny, Chmielnik, Paulinka, Osmoleniec, Ciechomin i włączono je do gminy wiejskiej Kiernozia, która w roku 1922 znalazła się w powiecie łowickim<sup>26</sup>.

W 1922 roku na terenie województwa warszawskiego, którego wojewodą był Władysław Sołtan, znajdowały się 23 powiaty (w nawiasie podano ich starostów): błoński (Antoni Czajkowski), ciechanowski (Włodzimierz Wyszkowski), gostyniński (Antoni Pinakiewicz), grójecki (dr Stanisław Gołąb), kutnowski (Franciszek Pirożek), lipnowski (Stanisław Chrzastowski), łowicki (Bronisław

<sup>25</sup> Ibidem. Szczepański J. *Życie polityczne*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 4: *Lata 1918–1939*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2010, s. 19.

<sup>26</sup> Bandurka M. *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, PWN, Warszawa 1974, s. 75–76. W tym samym 1922 r. z gminy Bolimów w powiecie łowickim wyłączono miejscowości: Barbniki, Grabina, Radziwiłłów, Grabie, Zabudziska, Mścichy i włączono do gminy Korabiewice w powiecie skierniewickim.

Huppert), makowski (Stefan Boguszewski), mińsko-mazowiecki (Stanisław Kulesza), mławski (dr Zdzisław Jaroszyński), nieszawski (Ludwik Dzwonkowski), płocki (Wacław Podwiński), płoński (dr Roman Wybranowski), przasnyski (dr Stanisław Bryła), pułtuski (Franciszek Morawski), radzymiński (Władysław Korsak), rawski (Artur Scheel de Vietinghof), rypiński (Marcin Heyman), sierpecki (Zygmunt Czapliński), skierniewicki (Wacław Gajewski), sochaczewski (Władysław Staniszewski), warszawski (Stanisław Okulicz), włocławski (Adam Olszewski)<sup>27</sup>.

Spośród wyżej wymienionych powiatów kilka nie pasowało do mazowieckiego pejzażu, m.in. powiat rawski oraz powiaty: nieszawski i włocławski, mające wyraźne związki z Kujawami. Natomiast na terenie województwa białostockiego występowały powiaty: łomżyński, ostrołęcki i ostrowski, w przeszłości zawsze związane z Mazowszem.

W rozporządzeniu z dnia 19 stycznia 1928 roku o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej w artykule 73 zostało postanowione, że miasta liczące więcej niż 75 tys. mieszkańców tworzą odrębne powiaty miejskie dla celów administracji państwowej, a możliwe jest także powstawanie takich powiatów w mniejszych miastach. W artykule 87 tego rozporządzenia została zawarta informacja, że obszar miasta stołecznego Warszawy będzie się dzielił na powiaty grodzkie<sup>28</sup>.

Ten podział Warszawy na trzy powiaty grodzkie: Warszawa-Północ, Warszawa-Południe i Warszawa-Praga wszedł w życie z dniem 23 sierpnia 1928 roku. Od 1 kwietnia 1931 roku w Warszawie lewobrzeżnej wydzielono nowy śródmiejsko-warszawski powiat grodzki, a nazwy pozostałych zmieniono na północno-warszawski, południowo-warszawski i prasko-warszawski<sup>29</sup>.

Ustawa z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego zapoczątkowała szereg reform w podziale terytorialno-administracyjnym kraju. Nastąpiło ujednoczenie ustroju gminy na obszarze całego kraju. W artykule 10 powyższej ustawy postanowiono, że w skład gminy wiejskiej wchodzi jedna

<sup>27</sup> *Informator Powszechny RP z Kalendarzem Policji Państwowej na rok 1922*, Druk. Policji Państwowej, Warszawa 1922, s. 287.

<sup>28</sup> Dz.U. 1926, Nr 11, poz. 86. Mielcarek A.J., op. cit., s. 55.

<sup>29</sup> Załączny J. *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturalne*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015, s. 254.



lub więcej miejscowości (osad, miasteczek, wsi, siół, osiedli, przysiółków, kolonii, zaścianków, folwarków itp.). O ile gmina składała się więcej niż z jednej miejscowości, o tyle dzielić się miała obligatoryjnie na gromady, obejmujące zazwyczaj jedną miejscowość, niebędące jednak jednostkami zasadniczego podziału administracyjnego, a posiadające charakter pomocniczy (art. 15)<sup>30</sup>.

### **Propozycje nowych podziałów administracyjnych i ich realizacja**

W drugiej połowie lat dwudziestych XX wieku trwała ożywiona dyskusja na temat możliwości wprowadzenia lepszego podziału administracyjnego kraju. Przy Prezesie Rady Ministrów powstała Komisja dla Usprawnienia Administracji Publicznej. Jej członkowie wychodzili z założenia, iż „Podział terytorialny powinien uwzględniać warunki geograficzne, historyczne, komunikacyjne, gospodarcze i kulturalne kraju”. Powinien on też uwzględniać potrzeby innych resortów (wojskowego, skarbowego, sądowego, oświatowego, komunikacji i łączności)<sup>31</sup>.

Jednym z pomysłów Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów było: „Zwiększenie obszaru województwa pomorskiego, przy przyłączeniu do niego m.in. powiatów: rypińskiego, lipnowskiego i nieszawskiego z województwa warszawskiego. Miało to na celu wzmocnienie etnograficzne i ekonomiczne województwa pomorskiego, najdalej wysuniętego na północ, a ściśniętego pomiędzy Gdańskiem i Prusami Wschodnimi a Pomorzem Pruskim”<sup>32</sup>.

W projekcie nowego podziału II Rzeczypospolitej na 16 województw, opracowanym i przedstawionym 14 lutego 1929 roku, znalazło się miejsce dla województwa mazowieckiego, znacznie mniejszego od dotychczasowego województwa warszawskiego pod względem powierzchni i liczby ludności. Autor projektu, Julian Suski, twierdził, że województwo mazowieckie „jest jednak bardzo silne pod względem gospodarczym, a powiaty włączone

<sup>30</sup> Mielcarek A.J., op. cit., s. 56. Kallas M., *Historia ustroju Polski*, PWN, Warszawa 2007, s. 71.

<sup>31</sup> *Materiały Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów*, t. 1, Komisja dla Usprawnienia Administracji Publicznej, Warszawa 1929, s. 69.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 67–68. Rekompensatę dla województwa warszawskiego miały stanowić powiaty z województwa lubelskiego: węgrowski, sokołowski, garwoliński i gmina Irena z powiatu puławskiego.

do województwa mazowieckiego znacznie bardziej związane są komunikacyjnie z Warszawą niż powiaty należące dotychczas do województwa warszawskiego<sup>33</sup>.

Stolicą województwa mazowieckiego powinna być Warszawa, a nie Płock, mający złą komunikację z większością powiatów. Julian Suski proponował włączenie do województwa mazowieckiego powiatów z województwa lubelskiego: siedleckiego, węgrowskiego i sokołowskiego, dla których „Lublin nie ma żadnego znaczenia, a Warszawa jest zarówno środkiem gospodarczym, jak i komunikacyjnym”<sup>34</sup>.

Naczelnym zadaniem przy określaniu granic woj. pomorskiego „jest powiększenie siły gospodarczej tego województwa, które w obecnym swoim obszarze musi być uznane za zbyt ubogie. Za włączeniem do Pomorza powiatów rypińskiego, lipnowskiego i nieszawskiego przemawia nadto wzgląd komunikacyjny (Lipno i Rypin połączone są kolejkami z Toruniem, podczas gdy z Warszawą nie mają połączenia kolejowego, Nieszawa jest położona w odległości godziny drogi od Torunia, a 6-ciu godzin od Warszawy), regionalny (zwłaszcza dla północnej części powiatu lipnowskiego) i gospodarczy”. Autor zmian administracyjnych z udziałem Mazowsza był mimo wszystko za przyłączeniem do planowanego województwa mazowieckiego powiatu działdowskiego<sup>35</sup>.

Projekt Juliana Suskiego zakładał odłączenie od województwa warszawskiego (według projektu – „mazowieckiego” – przyp. J.S.), a włączenie do województwa białostockiego „części powiatu przasnyskiego, po rzekę Orzyc. Tłumaczy się to potrzebą rozdzielania kurpiowskiego zagadnienia etnograficznego pomiędzy 2 województwa, a nadto względami komunikacyjnymi (linia kolejowa łącząca Ostrołękę z Raszujką, więc tę część powiatu przasnyskiego z Ostrołęką, a nie z Przasnyszem)”<sup>36</sup>.

---

<sup>33</sup>Ibidem, s. 91.

<sup>34</sup>Ibidem. W projekcie Juliana Suskiego czytamy dalej: „Przyłączenie do woj. mazowieckiego pow. garwolińskiego z gminą Irena, dotychczas należącą do pow. puławskiego, tłumaczy się również względami komunikacyjnymi, które całą północną część pow. garwolińskiego wiążą z Warszawą, a nadto względem na możliwość ujednostajnienia w tym punkcie podziału wojewódzkiego z podziałem na okręgi wojskowe – gdyż wojsko uważa za niezbędne, aby Dęblin (położony w gm. Irena) wchodził w skład warszawskiego okręgu wojskowego”.

<sup>35</sup>Ibidem, s. 91-92. Według Juliana Suskiego „włączenie do woj. mazowieckiego powiatu działdowskiego tłumaczy się względami komunikacyjnymi (połączenie z Warszawą Działdowa jest krótsze o 3 godziny niż z Toruniem) i względami natury wojskowej. Nadto pow. działdowski zaludniony jest przez ludność mazurską, pokrewną w południowej części powiatu ludności z mławskiego”.

<sup>36</sup>Ibidem, s. 96.

Większość postulatów Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów zostało wcielonych w życie w latach 1937–1938. Na mocy ustawy z 12 czerwca 1937 roku z dniem 1 kwietnia 1938 roku zmieniono granice województw: łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego. Województwo pomorskie zostało powiększone o powiaty: lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski, znajdujące się dotychczas w granicach województwa warszawskiego. Ludność polska zamieszkała w tych powiatach stanowiła przeciwwagę dla ludności narodowości niemieckiej znajdującej się w tzw. powiatach nadnoteckich, przyłączonych do województwa pomorskiego. W ten sposób całe Kujawy znalazły się w granicach województwa pomorskiego.

Jednocześnie na mocy ustawy z 12 czerwca 1937 roku z województwa pomorskiego wyłączono powiat działdowski. Został on przyłączony do województwa warszawskiego. Warto podkreślić, iż był to jedyny powiat mazurski w granicach II Rzeczypospolitej<sup>37</sup>.

Z dniem 1 kwietnia 1939 roku województwo warszawskie uzyskało natomiast jeszcze inną rekompensatę terytorialną. Przyłączono do niego powiaty: ostrołęcki, ostrowski i łomżyński z województwa białostockiego oraz powiaty: sokołowski, węgrowski i garwoliński oraz gminę Irena z powiatu puławskiego z terenu woj. lubelskiego. Natomiast województwo łódzkie, od którego oderwano wiele powiatów, przyłączonych do województwa poznańskiego, uzyskało rekompensatę w postaci powiatów: kutnowskiego, łowickiego, skierniewickiego i rawskiego, wcześniej należących do województwa warszawskiego<sup>38</sup>.

Wprowadzenie dalszych zmian administracyjnych na obszarze Mazowsza uniemożliwił władzom II RP wybuch II wojny światowej.

### **Podczas II wojny światowej i niemieckiej okupacji 1939–1944**

Po klęsce wojsk polskich w kampanii wrześniowej 1939 roku rozpoczęła się niemiecka okupacja. Warto nadmienić, że w wyniku paktu Ribbentrop-Mołotow wschodnia część Mazowsza do końca czerwca 1941 roku znajdowała się pod okupacją sowiecką<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> Mielcarek A.J., op. cit., s. 59.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 59–60.

<sup>39</sup> Szeroko na ten temat: Gnatowski M. *W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i ra-*

Na mocy dekretu Adolfa Hitlera z 8 października 1939 roku Niemcy dokonały podziału okupowanych ziem Mazowsza na dwie części: obszary włączone do III Rzeszy (Eingegliederte Ostgebiete) i Generalne Gubernatorstwo (General Gouvernement – GG). Większość ziem Mazowsza Północnego (powiaty: płocki, płoński, sierpecki, mławski, przasnyski, ostrołęcki, makowski oraz przeważająca część obszaru powiatu pułtuskiego) została włączona do III Rzeszy. Znalazła się ona w granicach tzw. rejencji ciechanowskiej (Regierungsbezirk Zichenau), wchodzącej w skład prowincji Południowe Prusy Wschodnie (Süd Ostpreussen).

Ogólna powierzchnia rejencji ciechanowskiej wynosiła 13,2 tys. km<sup>2</sup>, stanowiło to 41,6% powierzchni przedwojennego województwa warszawskiego. Liczba ludności w rejencji szacowana była na ok. 1 mln mieszkańców, w tym ok. 80 tys. Żydów<sup>40</sup>.

Włączone do rejencji ciechanowskiej tereny podzielono na powiaty ze starostami (landratami). Taki podział administracyjny nawiązywał do istniejącego w czasach pruskich (1793–1806). Stolicą rejencji ciechanowskiej nie był Płock, największe miasto w tej jednostce administracyjnej, ale położony centralnie Ciechanów.

Miastom powiatowym rejencji ciechanowskiej nadano niemieckie nazwy: Ciechanów – Zichenau (starosta Erich Matthes), Maków Maz. – Mackheim, (starosta Herbert Seiler), Mława – Mielau (starosta Paul Funk), Hermann Paltinat), Ostrołęka – Scharfenwiese (starosta Hermann Paltinat), Płock – Schröttersburg (starosta Wolfgang Born), Płońsk – Plönnen (starosta Walter Moser), Przasnysz – Prasnitz (starosta Klaus von der Groben), Pułtusk – Ostenburg (starosta Karl Bottcher), Sierpc – Sichelberg (starosta Herman Wolk). Powiaty dzieliły się na gminy. Nowe władze powiatowe ogłosiły powołanie tymczasowych wójtów – Amtskomisare we wszystkich gminach<sup>41</sup>.

---

*dzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Białystok 1997.

<sup>40</sup> Janowicz Z. *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945*, Instytut Zachodni, Poznań 1951; Szturm de Sztrem E., Szulc S. (red.). *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1939, s. 11, tabl. 4. Wśród miast Mazowsza Północnego włączonych do Generalnego Gubernatorstwa (zwanego też Generalną Gubernią) były: Ostrów Maz. i Wyszaków. Ptasiewicz Z. *Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja Ciechanowska 1939–1945*, Wyd. Zbigniew Ptasiewicz & Drukarz Sp. j., Ciechanów 2012, s. 40–41; Pronobis W. *Organizacja administracji okupacyjnej w rejencji ciechanowskiej*, „Notatki Płockie” 1973, nr 1/70, s. 13.

<sup>41</sup> Szubska-Bieroń E. *Płock na łamach lokalnej prasy NSDAP 1939–1945*, Książnica Płocka im. W. Broniewskiego, Płock 2016, s. 25–26, s. 36–37.

Nadprezydentem i Gauleiterem NSDAP w Prusach Wschodnich był Erich Koch. Na jego to wniosek powoływano prezydenta rejencji ciechanowskiej. Stanowisko to pełnił początkowo dr Herman Bethke, a od stycznia 1940 roku – gen. Paul Dargel<sup>42</sup>.

Siedziba gestapo w rejencji ciechanowskiej od 1940 roku mieściła się w Płocku. Funkcje szefów policji bezpieczeństwa w rejencji ciechanowskiej pełnili kolejno: dr Friedrich Rang, Hartmut Pulmer i Friedrich Schulz<sup>43</sup>.

Przedstawiony wyżej podział administracyjny funkcjonował do schyłku okupacji niemieckiej na Mazowszu. W sierpniu i wrześniu 1944 roku jego wschodnia część została zajęta przez oddziały Armii Czerwonej. Pozostała część Mazowsza w wyniku zimowej ofensywy wojsk radzieckich została wyzwolona spod hitlerowskiej okupacji w styczniu 1945 roku.

### **W okresie Polski Ludowej i u progu III Rzeczypospolitej**

Jedną z konsekwencji zakończenia II wojny światowej dla Polski był jej nowy kształt terytorialny, zmniejszenie obszaru i nowe granice. Zostały one ustalone podczas konferencji Wielkiej Trójki w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. W zamian za utratę ziem wschodnich, przyłączonych do ZSRR, Polska otrzymała tzw. Ziemie Zachodnie.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 21 sierpnia 1944 roku o trybie powołania władz administracji I i II instancji zniósł wprowadzony przez niemieckiego okupanta system okupacyjny na ziemiach polskich, a zarazem przywracał przedwojenny podział administracyjny Polski<sup>44</sup>.

Mazowsze znalazło się ponownie w granicach terytorialnych województwa warszawskiego. Polska podzielona została na 14 województw i dwa miasta wydzielone. Były to województwa: białostockie, gdańskie, kieleckie, krakowskie, lubelskie, łódzkie, olsztyńskie, pomorskie, poznańskie, rzeszowskie, szczecińskie, śląskie z siedzibą w Katowicach, warszawskie, wrocławskie oraz miasto stołeczne Warszawa i miasto Łódź.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 140–143.

<sup>44</sup> Dz.U. 1944, Nr 2, poz. 8; Gawryszewski A., *Ludność Polski w XX wieku*, Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyńskiego Warszawa 2005, s. 41–42.

Podział ten zasadniczo utrzymał się do 1950 roku. Należy jednak nadmienić, że ziem Mazowsza nie dotyczyły reformy administracyjne 1946 i 1950 roku obejmujące głównie województwa tworzone na Ziemiach Odzyskanych. W latach 1946–1950 dochodziło natomiast do niewielkich, ale częstych zmian granic województw i powiatów. Na przykład w październiku 1948 roku zmianom uległy granice województwa warszawskiego, do którego przyłączono powiat siedlecki z miastem Siedlce wyłączony z województwa lubelskiego<sup>45</sup>.

W 1945 roku urząd warszawskiego wojewody pełnili kolejno: Stanisław Mazur, Juliusz Goryński p.o., Michał Gwiazdowicz, Stanisław Zrałek i Wilhelm Garnarczyk. W latach 1945–1950 najdłużej pełniącym urząd wojewody warszawskim był Wilhelm Garnarczyk ze Stronnictwa Ludowego (15 lutego 1945 – 27 marca 1947 r.). Po nim funkcję tę kolejno pełnili: Roman Grot, Lucjusz Dura, Henryk Kołodziejczyk i ponownie Lucjusz Dura (27 listopada 1948 – marzec 1950 r.).

Następną reformę podziału administracyjnego Polski po II wojnie światowej wprowadzono mocą ustawy z 28 czerwca 1950 roku o zmianach podziału administracyjnego państwa. Określała ona zasady prawne wprowadzania zmian w podziale administracyjnym. W ustawie stwierdzono, że utworzenie lub likwidacja nowego województwa mogą nastąpić jedynie drogą ustawową. Z kolei zmiana siedziby województwa była możliwa do przeprowadzenia na mocy rozporządzenia Rady Ministrów. Wspomniana ustawa regulowała również zasady tworzenia i likwidacji powiatów, a także np. ogólne zasady zamiany miast na gminy czy odwrotnie – podnoszenia statusu wsi do miasta<sup>46</sup>.

Władze wojewódzkie stanowiły Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych. W latach 1950–1973 urząd przewodniczących Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie sprawowali: Mieczysław Lipert (1950–1952), Grzegorz Wojciechowski (1952–1954), Mieczysław Moczar (1954–1956), Tadeusz Krupiński (1956–1958), Antoni Mierzwiński (1958–1965), Józef Pińkowski (1965–1971), Zbigniew Zieliński (1971–1973).

---

<sup>45</sup> Dz.U. 1948, Nr 49, poz. 371.

<sup>46</sup> Dz.U. 1950, Nr 6, poz. 48. Dokument ten poprzedzono uchwaleniem ustawy z 4 lutego 1950 r. o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa.



W toku 1950 doszło do zmiany granic województwa warszawskiego. Z jego obszaru wyłączono powiat działdowski, który został przyłączony do województwa olsztyńskiego<sup>47</sup>.

W 1952 roku nastąpiły istotne zmiany w podziale administracyjnym powiatu i województwa warszawskiego. Dotychczasowe gminy Legionowo, Piastów i Skolimów-Konstancin otrzymały ustrój miejski<sup>48</sup>. W tym samym roku całkowicie został zlikwidowany powiat warszawski, a na jego miejsce powołano powiaty: piaseczyński z siedzibą władz w Piasecznie; pruszkowski ze stolicą w Pruszkowie; nowodworski z siedzibą władz powiatowych w Nowym Dworze Mazowieckim i miejsko-uzdrowiskowy powiat Otwock. Ostatni z powiatów istniał jednak krótko, ponieważ w 1957 roku uległ likwidacji, a zamiast niego powstał powiat miejski Otwock<sup>49</sup>.

W latach sześćdziesiątych XX wieku nastąpiły drobne zmiany na mapie administracyjnej województwa warszawskiego. Dotyczyły one granicy z województwem łódzkim. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 22 maja 1963 roku z gromady Mogielnica w powiecie grójeckim województwa warszawskiego została wyłączona wieś Belek i przyłączona do gromady Pobiedna w powiecie rawskim województwa łódzkiego<sup>50</sup>.

Ważna reforma administracyjna została przeprowadzona w 1975 roku, w okresie sprawowania władzy przez ekipę Edwarda Gierka. Ustawą z dnia 28 maja 1975 roku wprowadzono w Polsce dwustopniowy podział administracyjny. Oficjalnym celem reformy miało być dostosowanie podziału administracyjnego do potrzeb przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, usprawnienie zarządzania gospodarką narodową oraz usprawnienie funkcjonowania organów władzy i administracji rządowej.

W istocie u jej podstaw legły obawy Gierka w związku z silną pozycją pierwszych sekretarzy PZPR, rządzących dużymi i silnymi ośrodkami wojewódzkimi, którzy mogli stanowić realne zagrożenie dla władzy jego ekipy. Dotyczyło to głównie największych, gęsto zaludnionych i silnie uprzemysłowionych województw: warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego. Ówczesny minister kultury

<sup>47</sup> Dz.U. 1950, Nr 28, poz. 255, art. 7.

<sup>48</sup> Dz.U. 1952, Nr 26, poz. 181.

<sup>49</sup> Dz.U. 1952, Nr 27, poz. 185; Dz.U. 1967, Nr 39, poz. 176.

<sup>50</sup> Dz.U. 1963, Nr 23, poz. 123.

i sztuki Józef Tejchma, oponent Gierka, w dzienniku zapisał: „rzeczywistą intencją jest stworzenie takiego układu administracyjno-personalnego, aby nigdzie poza gmachem KC nie było ludzi silnych”<sup>51</sup>.

Za przygotowanie nowego podziału odpowiadali premier Piotr Jaroszewicz i sekretarz KC PZPR – Edward Babiuch. Na etapie przygotowań do reformy administracyjnej w niektórych planowanych województwach odnotowane zostały spory o ich przyszlą stolicę. Na przykład w województwie ciechanowskim do siedziby nowych władz pretendowały Mława i Płońsk. W województwie skierniewickim rywalizowały o nową siedzibę władz wojewódzkich mający historyczne tradycje Łowicz oraz Żyrardów, o wiele większy pod względem liczby ludności od Skierniewic.

Na podstawie reformy administracyjnej z 28 maja 1975 roku w Polsce utworzono 49 województw i blisko 2500 gmin, które stały się jednostkami podziału administracyjnego stopnia podstawowego. Zlikwidowano natomiast powiaty. Na obszarze byłego województwa warszawskiego powstały niewielkie pod względem obszaru województwa: ciechanowskie, łomżyńskie, ostrołęckie, płockie, siedleckie, skierniewickie i stołeczne warszawskie.

W wyniku nowej reformy administracyjnej, która weszła w życie już 1 czerwca 1975 roku, z jednej strony – rozbito dotychczas istniejące układy, z drugiej zaś – pozyskano poparcie aparatu partyjnego w nowo utworzonych województwach. Wbrew oficjalnym deklaracjom kierownictwa PZPR rzeczywistym skutkiem reformy z 1975 roku stała się centralizacja zarządzania, bowiem słabe, nowo utworzone ośrodki administracyjne, w wielu kwestiach zdane były na dobrą wolę centrum. Doszło jednocześnie do rozwoju miast mazowieckich, które stały się siedzibami nowych województw, np. Ciechanowa, Ostrołęki, Łomży, Skierniewic. Nastąpiło do jednak kosztem rozwoju innych, dawnych miast powiatowych, znajdujących się na obszarze wspomnianych województw, np. w województwie ciechanowskim – kosztem Mławy, Płońska i Pułtuska.

Reforma z roku 1975 była stosunkowo kosztowna, m.in. ze względu na fakt, że należało do niej dostosować różne struktury władz terenowych, jak sądownictwo, administrację gospodarczą

---

<sup>51</sup> Tejchma J. *Kuliszy dymisji. Z dzienników ministra kultury 1974–1977*, Oficyna Cracovia, Kraków 1991, s. 77; Friszke A. *Polska Gierka*, WSiP, Warszawa 1995, s. 58–59.



czy sieć placówek Milicji Obywatelskiej. W wielu nowych miastach wojewódzkich konieczne było też zbudowanie dla powstających urzędów nowych siedzib<sup>52</sup>.

W okresie PRL funkcje wojewodów na obszarze północnego Mazowsza pełnili:

- województwa ciechanowskiego – Jerzy Wierzchowski (1975–1987), Franciszek Budzianowski (1987–1990);
- województwa ostrołęckiego – Józef Krotiuk (1975–1977), Stanisław Mizga (1977–1983), Jarosław Niemyjski (1983–1990);
- województwa płockiego – Marek Wołyniak (1975–1980), Antoni Bielak (1990).

W okresie funkcjonowania dwustopniowego systemu administracyjnego na przestrzeni kolejnych 20 lat na Mazowszu nie odnotowano większych zmian w granicach „mazowieckich” województw. Jedną z nich dotyczyła województw ciechanowskiego i ostrołęckiego. Rozporządzeniem Rady Ministrów z 23 grudnia 1998 roku z gminy Obryte w województwie ostrołęckim wyłączono część obszaru wsi Bartodzieje o powierzchni 17 ha i włączono ją do miasta Pułtusk, położonego na terenie gminy Pułtusk w województwie ciechanowskim<sup>53</sup>.

Kolejne istotne zmiany w podziale administracyjnym Polski i Mazowsza dokonano już w okresie transformacji ustrojowej i gospodarczej. Na mocy ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym oraz ustawy z 22 marca 1990 roku o terenowych organach rządowej administracji ogólnej przywrócono samorząd terytorialny i wprowadzono pomocniczy podział kraju na rejony administracyjne. Ich siedzibą były na ogół dawne miasta powiatowe sprzed reformy administracyjnej 1975 roku. W rejonach administracyjnych powstały urzędy rejonowe, obejmujące swoją działalnością obszar niekiedy kilkunastu gmin.

Na terenie województwa ciechanowskiego urzędy rejonowe utworzono w Ciechanowie, Działdowie, Płońsku i Pułtusku, województwa ostrołęckiego – w Ostrołęce, Makowie Maz., Ostrowi Maz., Przasnyszu i Wyszku, województwa płockiego – w Płocku, Kutnie, Łęczycy i w Sierpcu.

Nadal jednostką podziału administracyjnego kraju stopnia podstawowego była gmina, a jednostką zasadniczego podziału teryto-

<sup>52</sup>Sowa A.L. *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011, s. 390.

<sup>53</sup>Dz.U. 1996, Nr 155, poz. 759.

rialnego – województwo. Liczba województw nie uległa zmianie. Zadania administracji państwowej (rządowej) w terenie nadal realizował wojewoda<sup>54</sup>.

U progu III Rzeczypospolitej we wspomnianych wyżej województwach Mazowsza Północnego wojewodami byli:

- w województwie ciechanowskim – Andrzej Wojdyło (1990–1993), Henryk Kowalczyk (1994), Sławomir Morawski (1994–1997);
- w województwie ostrołęckim – Stanisław Podmostko (1990–1993), Jerzy Dobek (1993–1997), Jerzy Duchnowski (1997–1998);
- w województwie płockim – Jerzy Wawszczak (1990–1994), Krzysztof Kołach (1994–1997), Andrzej Drętkiewicz (1997–1998).

Aktualnie istniejący w Polsce podział terytorialny wprowadzono na mocy ustawy z 24 sierpnia 1998 roku o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa. Od 1 stycznia 1999 roku ponownie zaczął obowiązywać podział na gminy, powiaty, a także województwa, których utworzono 16. Największym z nich było województwo mazowieckie, obejmujące obszar całego historycznego Mazowsza. Województwo mazowieckie zajmuje obszar o powierzchni ok. 35,6 tys. km<sup>2</sup>. Według danych z 31 grudnia 2019 roku liczyło ono 5,4 mln mieszkańców.

Na obszarze województwa mazowieckiego występuje pięć miast na prawach powiatu: Warszawa, Ostrołęka, Płock, Radom i Siedlce, oraz powiaty: białobrzeski, ciechanowski, garwoliński, gostyniński, grodziski, grójecki, kozienicki, legionowski, lipski, łosicki, makowski, miński, mławski, nowodworski, ostrołęcki, ostrowski, otwocki, piaseczyński, płocki, płoński, pruszkowski, przasnyski, przysuski, pułtuski, radomski, siedlecki, sierpecki, sochaczewski, sokołowski, szydłowiecki, warszawski zachodni, węgrowski, wołomiński, wyszkowski, zwoleniński, żuromiński i żyrardowski.

Warto nadmienić, że 27 października 2002 roku zniesiony został powiat warszawski. Przekształcono go w powiat miejski Warszawa. Wraz ze zniesionym miastem Wesoła (Sulejówek) włączony został do powiatu mińskiego<sup>55</sup>.

Władze województwa mazowieckiego stanowi Zarząd Województwa na czele z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego.

---

<sup>54</sup> Dz.U. 1990, Nr 21, poz. 123; Ochendowski E. *Prawo administracyjne. Część ogólna*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania, Toruń 2005, s. 294–295.

<sup>55</sup> D.U. 2002, nr 127, poz. 1087; D.U. 2002, Nr 41, poz. 361.

Od 2001 roku urząd ten sprawuje nieprzerwanie Marszałek Adam Struzik.

W latach 1999–2020 urząd wojewody mazowieckiego pełnili: Antoni Pietkiewicz (1 stycznia 1999 – 21 października 2001 r.), Leszek Mizieliński (21 stycznia 2001 – 10 stycznia 2006 r.), Tomasz Koziński (10 stycznia 2006 – 17 stycznia 2007 r.), Wojciech Dąbrowski (18 stycznia 2007 – 1 lutego 2007 r.), Jacek Sasin (1 lutego 2007 – 29 listopada 2007 r.), Jacek Kozłowski (29 listopada 2007 – 8 grudnia 2015 r.), Zdzisław Sipiera (8 grudnia 2015 – 11 listopada 2019 r.), Konstanty Radziwiłł (25 listopada 2019 r. – do chwili obecnej).

W opinii wielu specjalistów w zakresie historii administracji reforma z 1998 roku mimo jej pewnych niedoskonałości, które można powoli eliminować, „umożliwiła stworzenie silnych, dużych województw mogących odgrywać w przyszłości ważną rolę, jako równoprawne regiony w Europie. Ich siłą jest osiągnięta już w dużej mierze samoidentyfikacja mieszkańców i regionalne wizje rozwoju”<sup>56</sup>.

## Bibliografia

### Archiwalia

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD)  
Rada Stanu Księstwa Warszawskiego

### Dzienniki urzędowe

Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 65, poz. 395.

Dziennik Rozporządzeń dla General-Gubernatorstwa Warszawskiego, nr 67 z 1917 r., poz. 278.

Dziennik Ustaw 1926, Nr 11, poz. 86.

Dziennik Ustaw 1944, Nr 2, poz. 8.; 1948; 1950 r., Nr 6, poz. 48, Nr 28, poz. 255; 1952 r., Nr 26, poz. 18, Nr 27, poz. 185; 1963, Nr 23, poz. 123; 1967, Nr 39, poz. 176.

Dziennik Ustaw 1990, Nr 21, poz. 123; 1996, Nr 155, poz. 759; 2002 Nr 41, poz. 361, Nr 127, poz. 1087.

<sup>56</sup> Lipowicz I. *Ustrojowe aspekty reformy samorządowej w latach 1990–1998 w świetle współczesnych wyzwań wobec administracji publicznej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 2, s. 143–160.

### **Źródła drukowane**

- Holsche A.K. *Geographie und Statistik von West-Süd-und Neu-Ostpreussen*, t. 1, Berlin 1804.
- Informator Powszechny RP z Kalendarzem Policji Państwowej na rok 1922*, Druk. Policji Państwowej, Warszawa 1922.
- Materiały Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów*, t. 1, Komisja dla Usprawnienia Administracji Publicznej, Warszawa 1929.
- Szturm de Sztrem E., Szulc S. (red.). *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1939.

### **Opracowania**

- Bandurka M. *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, PWN, Warszawa 1974.
- Chimiak Ł. *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863–1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wyd. Finna, Wrocław 1999.
- Dobroński A. *Spółeczeństwo i gospodarka Mazowsza w latach 1865–1914*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Friszke A. *Polska Gierka*, WSiP, Warszawa 1995.
- Gawryszewski A. *Ludność Polski w XX wieku*, Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyńskiego, Warszawa 2005.
- Gnatowski M. *W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Białystok 1997.
- Janowicz Z. *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945*, Instytut Zachodni, Poznań 1951.
- Kallas M. *Historia ustroju Polski*, PWN, Warszawa 2007.
- Kociszewski A. *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, Ciechanów 1984.
- Kociszewski A. *Pod panowaniem zaborców i w Księstwie Warszawskim*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Kołodziejczyk A. *Odzyskanie niepodległości w 1918 roku – przebieg wydarzeń na Mazowszu*, [w:] Koseski A. i Stawarz A. (red.). *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794–1920*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2001.

- Lipowicz I. *Ustrojowe aspekty reformy samorządowej w latach 1990–1998 w świetle współczesnych wyzwań wobec administracji publicznej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” r. LXXI, 2009, z. 2.
- Mielcarek A.J. *Podziały terytorialno-administracyjne II Rzeczypospolitej w zakresie administracji zespolonej*, Warszawa 2008.
- Ochendowski E. *Prawo administracyjne. Część ogólna*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania, Toruń 2005.
- Pronobis W. *Organizacja administracji okupacyjnej w rejencji ciechanowskiej*, „Notatki Płockie” 1973, nr 1/70.
- Ptasiewicz Z. *Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja Ciechanowska 1939–1945*, Wyd. Zbigniew Ptasiewicz & Drukarz Sp. j., Ciechanów 2012.
- Sobociński W. *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, TNT, Toruń 1964.
- Sowa A. L. *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Szczepański J. *Od zaboru pruskiego do Powstania Listopadowego (1793–1831)*, [w:] Chudzyński M. (red.). *Dzieje Gostynina i ziemi gostyńskiej*, Wydawnictwo Akcydensowe, Warszawa 1990.
- Szczepański J. *Powiat pułtuski w podziałach administracyjnych XIX–XX w.*, Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Pułtusk 1993.
- Szczepański J. *Życie polityczne*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 4: *Lata 1918–1939*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2010.
- Szczepański J.E. *Działania wojenne na Mazowszu w czasie I wojny światowej*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Szczepański J.E. *Polityczne i ekonomiczne aspekty niemieckiej okupacji na Mazowszu*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Szubska-Bieroń E. *Płock na łamach lokalnej prasy NSDAP 1939–1945*, Książnica Płocka im. W. Broniewskiego, Płock 2016.
- Tejchma J. *Kulisy dymisji. Z dzienników ministra kultury 1974–1977*, Oficyna Cracovia, Kraków 1991.
- Trzebiński W., Borkiewicz A., *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego 1815–1918 (zarys historyczny)*, „Dokumentacja Geograficzna” z. 4, Warszawa 1956.

- Waleszczak R. *Spółeczeństwo i gospodarka Mazowska w okresie Królestwa Polskiego 1815–1864*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowska*, t. 3: *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2012.
- Wąsicki J. *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, PWN, Poznań 1963.
- Załączny J. *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturalne*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015.

**Dr hab. Jolanta Załęczny, prof. AFiB**

Instytut Historii, Akademia Finansów i Biznesu Vistula

ORCID: 0000-0003-0615-410X

## **Warszawa, powiat warszawski, Mazowsze - o specyfice regionu podwarszawskiego w II RP**

### **Słowa kluczowe:**

powiat warszawski, Warszawski Okręg Przemysłowy, Warszawa, region podstołeczny

### **Streszczenie:**

Specyfika powiatu warszawskiego wynikała z jego centralnego położenia po obu stronach Wisły, w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy. Był on gęsto zaludniony i zurbanizowany, stanowił zaplecze siły roboczej dla Warszawy. Jednym z problemów było racjonalne rozmieszczenie osiedli, zespolenie różnych rodzajów transportu, przy jednoczesnym właściwym wykorzystaniu walorów terenu. Wokół stolicy powstał Warszawski Okręg Przemysłowy, a rozwijające się zakłady odegrały ważną rolę w skali kraju. Powstawanie nowych zakładów pociągało za sobą potrzebę realizacji osiedli dla robotników i kadry kierowniczej. Na rozwój osad i osiedli miała istotny wpływ parcelacja gruntów, w wyniku której na obrzeżach miast powstawały domy letniskowe, nowe osiedla i rezydencje podmiejskie. Powiat warszawski stanowił zaplecze też żywnościowe stolicy. W okresie międzywojennym Warszawa wchłonęła niektóre samodzielne miejscowości, co znalazło odbicie we współczesnym charakterze tych miejsc.

Z punktu widzenia historyka i regionalisty warto przeanalizować silne więzy łączące Warszawę, region podwarszawski oraz Mazowsze w międzywojniu. Okres II Rzeczypospolitej – choć to zaledwie dwadzieścia lat – był niezwykle znaczący. Na ten czas przypada odbudowa Polski po ponad stuletnim okresie zaborów, po zniszczeniach w I wojnie światowej oraz najeździe bolszewickim w 1920 roku. To także czas intensywnego rozwoju politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego zarówno całego kraju, jak i jego poszczególnych regionów.



Powiat warszawski – bo ten teren będzie głównym tematem rozważań – odgrywał w dziejach Polski i Mazowsza istotną rolę. Wynikało to przede wszystkim z jego centralnego położenia po obu stronach Wisły, w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy. Już ten fakt spowodował znaczący wpływ stolicy na życie powiatu warszawskiego<sup>1</sup>. Powiat należał do regionu podstołeczny, zwanego w nomenklaturze urzędowej Okręgiem Warszawskim. Tworzyło go osiem powiatów (błoński, grójecki, miński, płoński, pułtuski, radzymiński, sochaczewski, warszawski i 11 gmin powiatu garwolińskiego), co stanowiło łącznie 11 387,8 km<sup>2</sup>. Znaczenie tego terenu było szczególne, przede wszystkim z uwagi na położenie w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy. Krzyżowały się tam ważne szlaki komunikacyjne, skupiały ośrodki kulturalne, gospodarcze (przemysłu, rzemiosła i handlu) i administracyjne. Teren był gęsto zaludniony i zurbanizowany.

Pod względem obszaru (1698 km<sup>2</sup>) powiat warszawski zajmował w 1921 roku pierwsze miejsce w województwie warszawskim, zaś w 1931 roku powiat miał 1 652,3 km<sup>2</sup> i był wówczas drugim, co do powierzchni powiatem w tym województwie (po grójeckim – 1670 km<sup>2</sup>)<sup>2</sup>.

W omawianym okresie dokonywano korekt granic jednostek terytorialnych. W roku 1921 powiat dzielił się na 20 gmin, miał 804 miejscowości: 5 miast i 799 osad, w tym 2 osady miejskie<sup>3</sup>. W lipcu 1924 roku dokonano niewielkich korekt granic powiatu, z powiatu Mińsk Mazowiecki wyłączono miejscowości Józefów, Karczew i Otwock, a z powiatu płońskiego Zakroczym i włączono je do powiatu warszawskiego<sup>4</sup>. W roku 1925 obszar powiatu to 1400 km<sup>2</sup>. Było tam 5 miast i miejscowości powyżej 2 tys. mieszkańców: Nowy Dwór, Otwock, Piaseczno, Pruszków, Zakroczym, 3 osady: Jabłonna, Karczew, Marki oraz 21 gmin z siedzibą urzędu gminnego: Blizne, Bródno, Cząstków, Falenty, Góra, Jabłonna, Jeziorna, Karczew, Marki, Młociny, Nieporęt, Nowo-Iwiczna, Oku-

<sup>1</sup> Zob.: Załączny J. *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-gospodarcze i kulturalne*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015.

<sup>2</sup> *Informacyjno-turystyczny przewodnik po województwie warszawskim z mapą i 58 ilustracjami opracowany przez Warszawski Wojewódzki Komitet Regionalny i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Warszawie*, Warszawa 1932, s. 38.

<sup>3</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, Główny Urząd Statystyczny RP, Warszawa 1925, tabela wojewódzka.

<sup>4</sup> *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* (dalej: D.U. RP) 1924, Nr 60, poz. 601.



niew, Ożarów, Pomiechowo, Skolimów-Konstancin, Skorosze, Wawer, Wiązowna, Wilanów, Zaborów<sup>5</sup>.

Według danych z roku 1928 obszar powiatu (1688 km<sup>2</sup>) podzielony był na 23 gminy wiejskie, w tym 2 letniskowe, 5 miejscowości miało prawa miejskie (Pruszków, Nowy Dwór, Otwock, Piaseczno i Zakroczym), 3 funkcjonowały wówczas na prawach osady (Karczew, Falenica, Okuniew). W roku 1933 powiat warszawski dzielił się na 26 gmin wiejskich i 5 miejskich. Jego obszar wynosił w 1935 roku 1782 km<sup>2</sup>, zamieszkiwało go 326 072 osoby.

Średnia powierzchnia gminy powiatu warszawskiego wynosiła 66,16 km<sup>2</sup>, najmniejszą gminą były Włochy, liczące zaledwie 4,3 km<sup>2</sup>. Największy obszar zajmowała gmina Jabłonna, bo aż 127,1 km<sup>2</sup>. W roku 1921 na 1 gminę przypadało 5 329,31 mieszkańców, przy czym najbardziej zaludniona była gmina Jabłonna zamieszkiwana przez 10 105 osób. W latach trzydziestych najmniej osób zamieszkiwało w gminie Skolimów-Konstancin (w 1931 r. – 2078; w 1935 r. – 2587 i w 1936 r. – 2589), najwięcej osób natomiast w gminie Wawer (w 1931 r. – 24 452; w 1935 r. – 32 122 i w 1936 r. – 34 574).

W omawianym okresie nastąpiły liczne korekty granic gmin, tylko w latach 1920–1926 Rada Wojewódzka w Warszawie rozpatrzyła około 50 wniosków dotyczących zmian terytorium gmin wiejskich, utworzenia gmin o charakterze letniskowym: Skolimów-Konstancin i Falenica oraz rozszerzenia granic miast: Zakroczym, Otwock i Nowy Dwór<sup>6</sup>. Zmienił się status miejscowości Marki, która do kwietnia 1924 roku należała do gminy Bródno. Na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 30 kwietnia 1924 roku z gminy Bródno wydzielono gminę wiejską Marki z siedzibą w Markach<sup>7</sup>. Skomplikowane były też kwestie przydziału administracyjnego Anina. W roku 1924 należał on do gminy Falenica, ale mieszkańcy zabiegali, podobnie jak ludność Międzylesia, o przyłączenie do gminy Wawer. Działania te popierały też władze gminy, mając nadzieję, że ułatwi to przeniesienie siedziby gminy z Rembertowa do Wawra, co nastąpiło dopiero w 1939 roku<sup>8</sup>. W roku

<sup>5</sup> *Informator Powszechny Rzeczypospolitej Polskiej z kalendarzem na rok 1925*, Drukarnia Policji Państwowej, Warszawa 1924, s. 132.

<sup>6</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), sygn. 67, s. 16.

<sup>7</sup> Paciorek Z. *Marki – dzieje, tradycja, kultura*, Urząd Miasta, Marki 2004, s. 84.

<sup>8</sup> Wierchowski H. *Anin – Wawer*, PWN, Warszawa 1971, s. 43, s. 55–56.

1929 utworzono samodzielną gminę Piastów. Na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 17 marca 1930 roku utworzono gminę wiejską Legionowo. W roku 1932 dokonano zmiany granic Nowego Dworu. Do miasta proponowano wcielić port Modlin, tereny państwowe leżące w widłach Wisły i Narwi, wsie Kępa Małocka (z gminy Cząstków), Kępa Nowodworska, Łączna wraz z kolonią zwaną Bielany.

W latach 1931–1932 w ramach powiatu warszawskiego dokonano kolejnych zmian, dotyczyły one gminy Bródno, Otwock, Wiązowna i Karczew<sup>9</sup>. Do Otwocka włączono: Soplicowo, Śródborów, Czyste, Gliniankę, Wawrzyńców-Gliniankę z powiatu mińsko-mazowieckiego, Natolin, Ewin i Jabłonkę z gminy Wiązowna, Anielin, Pogorzelski, Kępę Nabrzeżną, Nadbrzeż i Przewłoc Karczewski z gminy Karczew<sup>10</sup>. Ostatnich korekt dokonano w kwietniu 1939 roku. Utworzono wtedy dwa miasta (Rembertów i Włochy), dwie nowe gminy (Sulejówek i Okęcie), zmieniono granice gminy Wawer<sup>11</sup>.

Jeśli chodzi o liczbę ludności, to pierwsze dane statystyczne dla powiatu warszawskiego pochodzą z roku 1919, powiat zamieszkiwało wówczas 132 tys. mieszkańców<sup>12</sup>. Na początku lat dwudziestych był to jeden z najgęściej zaludnionych powiatów województwa warszawskiego, na 1 km<sup>2</sup> przypadało prawie 107 osób<sup>13</sup>. Liczba ludności powiatu w 1928 wyniosła 181 585, odsetek ludności miast – 23,7%<sup>14</sup>. W miastach mieszkało 42 911 osób, 138 644 to mieszkańcy wsi<sup>15</sup>. Odsetek ludności rolniczej wynosił 27,8% i był to najniższy wskaźnik w województwie. Ludność miast liczyła 61 tys., na wsiach mieszkało 265 tys. W latach trzydziestych powiat zamieszkiwało 326 tys. mieszkańców, co daje przeciętne zaludnienie 183 osoby na km<sup>2</sup> (w roku 1936 było to 200 osób na 1 km<sup>2</sup>, w roku 1939 na 1 km<sup>2</sup> przypadało 270 mieszkańców). Stawiało to „powiat

<sup>9</sup> AAN, MSW, sygn. 110, s. 184, 468.

<sup>10</sup> D.U. RP 1932, Nr 76, poz. 701.

<sup>11</sup> *Nowe miasta w powiecie warszawskim*, „Głos z Powiatów Województwa Warszawskiego” 1939, nr 4, s. 8.

<sup>12</sup> AAN, Ministerstwo Apropowizacji, sygn. 367, s. 201.

<sup>13</sup> *Pierwszy Powszechny Spis RP z dnia 30 września 1921 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1927: *Województwo warszawskie*, s. 3.

<sup>14</sup> Suski J. *Podział administracyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930, s. 6.

<sup>15</sup> Frysz F. *Powiat warszawski (rys geograficzno-ekonomiczny)*, [w:] *Dziesięciolecie szkolnictwa powszechnego w powiecie warszawskim*, Wydawnictwo Rady Szkolnej Pow. Warszawskiego oraz Oddziału Pow. Warszawskiego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Warszawa 1928, s. 7.

podstołeczny na równi z najgęściej zaludnionymi obszarami Europy Zachodniej”<sup>16</sup>.

W okresie 1921–1931 nastąpił wzrost liczby ludności o 71%. Dla miast było to 42,4%, natomiast dla gmin wiejskich aż 91%<sup>17</sup>. Należy podkreślić, że obszar ten miał charakter typowo podmiejski, a podział na miasto i wieś w bezpośrednim sąsiedztwie większych ośrodków miał wymiar wyłącznie formalno-administracyjny. Intensywny wzrost liczby ludności dał się zauważyć we wszystkich miastach i gminach powiatu warszawskiego.

Dane statystyczne potwierdzają szybki rozwój miast, między rokiem 1921 i 1931 wskaźniki wzrostu liczby ludności były znaczące, wynosiły, bowiem odpowiednio: dla Nowego Dworu 19,9%, Otwocka 75,2%, Piaseczna 26,2%, Pruszkowa 56,6% i Zakroczymia 3,7%. Wzrastała też liczba mieszkańców gmin. W gminach o charakterze wiejskim, gdzie nie było osiedli miejskich, wzrost ludności osiągał 17–22%, średnio o 18,65% (Cząstków – 17,3%; Góra – 17,4%; Nieporęt – 17,4%; Nowo-Iwiczna – 16,9%; Wiązowna – 21,0%; Zaborów – 21,9%). Zdecydowanie wyższe wskaźniki osiągały gminy, w granicach których funkcjonowały wsie i osady o charakterze miejskim. Mieściły się one w przedziale 31–84%, średni wzrost to 51,3% (Blizne – 64,7%; Falenty – 31,4%; Jabłonna – 83,9%; Jeziorna – 41,9%; Karzew – 38,3%; Młociny – 69,1%; Okuniew – 54,8%; Ożarów – 37,3%; Pomiechowo – 37,5%; Wilanów – 47,7%; Zagórz – 57,4%). Ostatnią grupą są gminy z przewagą osiedli miejskich. Tu przyrost ludności przekracza znacznie 100%, mieści się w przedziale 113–1245% (!), a średnio wynosi 506,4% (Bródno – 441,1%; Legionowo – 1 245,9%; Letnisko Falenica – 267,2%; Marki – 113,9%; Piastów – 491,0%; Skorośce – 154,2%; Wawer – 253,4%; Włochy – 1084,1%)<sup>18</sup>.

Według ustaleń Biura Planu Regionu Warszawskiego w latach 1921–1931 nastąpił wzrost liczby ludności powiatu o prawie 150 tys., z czego tylko 50 tys. przypadło na przyrost naturalny, reszta to efekt migracji. Jeśli wziąć pod uwagę jeszcze stan ludności po-

<sup>16</sup> Chomicz B. *Stan i potrzeby gospodarcze powiatu warszawskiego, referat wygłoszony na zjeździe działaczy społecznych i gospodarczych powiatu warszawskiego zwołanym przez Radę Powiatową BBWR, Warszawa 1934, s. 2.*

<sup>17</sup> Strzelecki E. *Materiały do projektu ustawy o administracji samorządowej w województwie warszawskim, „Samorząd Miejski” 1936, nr 8, s. 582.*

<sup>18</sup> *Ibidem, s. 584; Tenenbaum N.H. Przesunięcia w strukturze zawodowej ludności na obszarze województwa warszawskiego oraz m.st. Warszawy w okresie 1921–1931, „Przegląd Socjologiczny” 1937, t. 5, z. 1–2, s. 227.*

wiatu na dzień 1 marca 1937 roku, który wynosił 434 tys. (kolejny skok o ponad 100 tys.), to łatwo zauważyć, że był to wzrost niespotykany w żadnym powiecie, w przypadku powiatu warszawskiego spowodowany postępowaniem komunikacji dojazdowej do Warszawy, bo około 50 tys. czynnych zawodowo w powiecie zarobkowało w Warszawie<sup>19</sup>. Od roku 1920 obserwowany był stały napływ ludności do osad podstołecznych, dzięki czemu powstawały osiedla i miasteczka stanowiące zaplecze siły roboczej dla Warszawy.

W omawianym okresie charakterystycznym zjawiskiem w województwie warszawskim była nadwyżka emigracji nad imigracją. W przypadku powiatu warszawskiego było odwrotnie, przeważała imigracja. Można to wytłumaczyć atrakcyjnością powiatu, w którym gminy miejskie stawały się niemal enklawami ludności warszawskiej osiedlającej się w okolicy i dojeżdżającej do stolicy albo znajdującej zatrudnienie w tworzonych ośrodkach fabrycznych. W miejscowościach powiatu warszawskiego szukała pracy również ludność przeludnionych i biednych wsi sąsiednich powiatów, np. mińsko-mazowieckiego<sup>20</sup>.

W porównaniu do innych powiat warszawski był wysoko uprzemysłowiony, w przemyśle zatrudnionych było 25–37% mieszkańców wsi. W tej sytuacji wieś traciła często swój pierwotny, czysto rolniczy charakter, bowiem życie ludności wiejskiej zdominowało miasto. Także handlem trudniło się w powiecie warszawskim nawet dwukrotnie więcej mieszkańców wsi niż w innych powiatach<sup>21</sup>. W 1921 roku ludność rolnicza stanowiła 65,3%, z tego gospodarze samodzielni zatrudniający obcą siłę roboczą to 11,4%, samodzielni niezatrudniający obcych – 34,5%, zaś robotnicy rolni 19,4%. Ludność nierolnicza stanowiła 34,7%.

Spadkowi ludności rolniczej w powiecie warszawskim towarzyszył ponad trzykrotny wzrost zatrudnienia w przemyśle. Rozwój dotyczył handlu i komunikacji oraz administracji. W kategorii tej mieściła się administracja samorządowa, sądownicza, ale także duchowieństwo, pracownicy oświaty, kultury, służby zdrowia i opieki społecznej.

---

<sup>19</sup> AAN, Zw. Powiatów RP, sygn. 1122, s. 4, 8.

<sup>20</sup> Drozd-Piasecka M. *Ziemia w społeczności wiejskiej. Studium wsi południowo-wschodniego Mazowsza (koniec XIX i XX wiek)*, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Warszawa 1991, s. 67.

<sup>21</sup> Strzelecki E., op. cit., s. 585.

Specyficzne usytuowanie powiatu rodziło wiele problemów, z których najważniejszym było racjonalne rozmieszczenie osiedli, zespolenie różnych rodzajów transportu, przy jednoczesnym właściwym wykorzystaniu walorów terenu. W tym celu powołano Biuro Regionalnego Planu Zabudowy Okręgu Warszawskiego<sup>22</sup>. Dla jego potrzeb wykonano pomiary kilku miejscowości, m.in. Falenicy, Piastowa i Marek oraz sporządzono ogólny plan Otwocka<sup>23</sup>. W latach 1921–1931 w strefie podmiejskiej nastąpił wzrost liczby ludności o 60%, gdy w tym samym czasie w województwie warszawskim odnotowano wskaźnik 22%. Tak znaczny przyrost ludności spowodował kolejne problemy, m.in. zapotrzebowanie na nowocześniejszy transport, co wiązało się przestawieniem z energii mechanicznej na elektryczną. Efektem był więc rozwój sieci kolei, np. w latach 1928–1933 powstała Elektryczna Kolej Dojazdowa<sup>24</sup>, co w znaczny sposób poprawiło warunki komunikacyjne.

Miasta powiatu warszawskiego nie należały do największych. W przypadku Nowego Dworu i Zakroczymia bezpośrednie sąsiedztwo twierdzy Modlin warunkowało rozwój oraz decydowało o zajęciach ludności. Przede wszystkim obowiązywał tam zakaz budowy domów murowanych, a los ludności zależał bezpośrednio od sytuacji militarnej twierdzy. Nieco inaczej rozwijały się pozostałe miasta. Losy Otwocka były ściśle związane z powstającym uzdrowiskiem, a rozwój Pruszkowa determinował istniejący tam przemysł.

Osiedla o charakterze miejskim zamieszkiwało (wraz z ludnością podmiejską) ogółem 108 046 osób, czyli 59,5% całej ludności powiatu, na resztę miejscowości przypadało 48 098 mieszkańców (26,8%). Miasta to: Zakroczym, Nowy Dwór, Otwock, Piaseczno i Pruszków; Okuniew i Karczew to osady miejskie. Spośród pozostałych miejscowości wiele można było określić mianem skupisk miejskich, np. Wiązowna, Jabłonna, Jeziorna. Obok miejscowości prężnie rozwijających się, czemu sprzyjało sąsiedztwo linii kolejowej lub powstanie zakładów czy lotnisk, istniały też stare ośrodki określane mianem obumierających (Karczew, Okuniew). Coraz więcej osad

<sup>22</sup> Kurkiewicz-Morsztynkiewiczowa H. *Struktura regionu Warszawy*, „Biuletyn Urbanistyczny” 1938, nr 1, s. 15.

<sup>23</sup> AAN, MSW, sygn. 110, s. 171.

<sup>24</sup> Wróbel A. *Województwo warszawskie. Studium ekonomicznej struktury regionalnej*, PWN, Warszawa 1960, s. 37.



traciło charakter sezonowy i przekształcało się w miasta-ogrody skupione wokół ośrodków handlowych. Z reguły były one bardziej rozległe i rzadziej zaludnione<sup>25</sup>.

Od początku lat trzydziestych nastąpił intensywny rozwój budownictwa na terenie powiatu. Nie bez znaczenia był fakt elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego. Wzdłuż torów powstało wiele miejscowości, w których domy wznosili ludzie zamożni i użytkowali je głównie w sezonie letnim. W taki sposób rozwijał się Skolimów, Konstancin czy Świder. Stąd wiele miejscowości, których nie było w spisie nie tylko w roku 1921, a także w 1931, uzyskało potem statut osiedla<sup>26</sup>. Przykładem szybkiego rozwoju nawet małych osad mogły być Włochy. W styczniu 1929 roku było tam 418 domów, w tym 210 murowanych parterowych, a już w pięć miesięcy później liczba ta wzrosła do 467 (w tym 218 murowanych)<sup>27</sup>.

Nie ustrzeżono się też negatywnych skutków osadnictwa. „Jak grzyby po deszczu powstają nowe osiedla, całe dzielnice domków budowanych dowolnie do drogi, pod dzikim kątem zabudowań sąsiednich, co razem wzięte zniekształca najładniejsze miejscowości”<sup>28</sup>.

W procesie rozwoju regionu podwarszawskiego można było zauważyć jeszcze wiele innych prawidłowości. Osiedla podmiejskie rozwijały się o wiele szybciej niż stolica. Od roku 1921 do 1931 liczba ludności powiatu wzrosła o 80%, w niektórych osiedlach nawet wielokrotnie, podczas gdy w Warszawie tylko o 27%. Zdecydowały o tym niewątpliwie względy ekonomiczne oraz zdrowotne.

Ważnym zjawiskiem był fakt powstawania nowych zakładów przemysłowych właśnie poza Warszawą i nie były to bynajmniej małe warsztaty, ale fabryki zatrudniające często ponad 1 tys. osób. Powstanie niemal każdego takiego zakładu pociągało za sobą realizację osiedla dla zatrudnionych tam robotników i kadry kierowniczej. Przykładem mogą być: Pruszków i Piastów (warsztaty kolejowe), Rembertów (fabryka „Pocisk”), Ursus (fabryka „Ursus”),

<sup>25</sup> Wakar W. *Osiedla o charakterze miejskim i podmiejskim*, „Kwartalnik Statystyczny” 1929, nr 3, s. 1131-1134.

<sup>26</sup> Dangel J. *Kilka dalszych uwag na marginesie oceny rozmiarów budownictwa mieszkaniowego w Polsce w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Inwestycji Budownictwa Mieszkaniowego” 1956, z. 11, s. 7.

<sup>27</sup> AAN, MSW, sygn. 247, s. 296.

<sup>28</sup> Morozowicz-Szczepkowska M. *Dole i niedole podwarszawskich osiedli*; „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1929, nr 1, s. 28.

Okęcie (fabryka „Skoda”) czy Jeziorna (papiernia). Początkowo proces zabudowy przebiegał dość chaotycznie i bez planu, najczęściej ograniczano się jedynie do adaptacji osady wiejskiej. Z tego względu pojawiły się postulaty, aby przy zakładaniu osiedli obok rodzących się fabryk przestrzegać kilku istotnych zasad. Za niezbędne uznano izolowanie osiedli od zakładów terenami zielonymi, zapewnienie połączenia drogowego między osiedlem i fabryką oraz zadbanie o infrastrukturę (wodociąg, sklepy, drogi itp.). Wciąż jednak wiele powstających osiedli nie spełniało takich wymogów; pozytywnym wyjątkiem było osiedle wojskowe na Okęciu.

Na rozwój osad i osiedli miała istotny wpływ parcelacja gruntów. Typowe dla regionu podstołecznego było tworzenie właśnie parceli robotniczych, rzemieślniczych czy letniskowych, a nawet całych osad mieszkaniowych. W latach 1921–1934 w powiecie warszawskim powstało w wyniku parcelacji 329 nowych gospodarstw rolnych i aż 5680 działek parcelacyjnych (robotniczych, urzędniczych, letniskowych)<sup>29</sup>. Rosła tym samym liczba nowych nabywców ziemi. Obok przedstawicieli warstwy ziemiańskiej byli to właściciele zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych, ludzie związani z handlem czy administracją wyższego szczebla. Nabywaną ziemię nowi właściciele traktowali jako dobrą lokatę kapitału, a wraz z zakupem ziemi pochodzącej z majątków ziemiańskich przejmowali też styl życia tej warstwy społecznej. Stąd na obrzeżach miast powstawały nie tylko domy letniskowe czy nowe osiedla, lecz także rezydencje podmiejskie.

Intensywny rozwój osadnictwa w regionie podwarszawskim spowodowany był wieloma czynnikami. U podłoża tego zjawiska leżała chęć posiadania własnego skrawka ziemi. Innym powodem mogło być traktowanie działki i wzniesionego na niej domu jako lokaty kapitału. Nie bez znaczenia były cele zarobkowe, gdyż nabytą z akcji parcelacyjnej ziemię można było korzystnie sprzedać. Wraz z postępującym rozwojem przemysłu w miastach tworzone duże dzielnice robotnicze, ale były one drogie i generalnie nieprzystępne mieszkającym tam rodzinom, dlatego tak pręźnie rozwijało się osadnictwo robotnicze. Pieniądze na zakup działek pochodziły też z różnych źródeł: z oszczędności, spłat rodzinnych, pożyczek, posagu itp. Ponadto budujący byli często zwalniani z niektórych

<sup>29</sup> Mieszczankowski M. *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, PWN, Warszawa 1960, s. 67.



podatków, mogli otrzymać długoterminowe kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Za pionierów w tej dziedzinie można uznać robotników przemysłowo-fabrycznych i budowlanych. Dużą grupę osadników tworzyli też pracownicy instytucji państwowych, miejskich, transportu, funkcjonariusze służb mundurowych, pracownicy gazowni, zakładów oczyszczania miasta itp. Pierwsze tego typu osady powstały w Parysowie, Wawrzyszewie, Okęciu, Elsnerowie-Targówku.

Na lata 1939–1943 planowano zakończenie regulacji terenu pasa lotniskowego Warszawa–Otwock oraz zabudowę terenów lotniskowych w rejonie Warszawa–Rembertów–Sulejówek–Miłosna. Ponadto zamierzano przygotować plany zabudowy Zacisza, Targówka, Młocin, Wawrzyszewa, Włochów, Okęcia, osiedli na trasie Warszawa–Jabłonna, terenów między Wisłą i szosą krakowską<sup>30</sup>.

Osobny plan zabudowania Okręgu Warszawskiego opracowała Komisja Regionalna. Obejmował on aż 8 powiatów, w tym warszawski. Wyznaczono tereny pod zabudowę, zwracając uwagę na fakt, że obszar położony na prawym brzegu Wisły od Jabłony do Otwocka zmienił swoje przeznaczenie. Warunki naturalne (lasy, piaszczyste podłoże, rzeki) sprawiały, iż tereny te miały wybitnie lotniskowy charakter, ale bliska odległość od Warszawy i coraz lepsze połączenia komunikacyjne spowodowały, że spora część dawnych lotnisk została przekształcona w miejsca zamieszkania ludności pracującej w stolicy. Nadal jednak utrzymywano, że powinny rozwijać się uzdrowiska i lotniska projektowane z wykorzystaniem istniejących warunków naturalnych. Z tego względu wyznaczono pasy pod taką zabudowę wzdłuż rzek: Jeziorki, Wkry, prawego brzegu Wisły i Narwi. Planowano także wydzielenie terenów wolnych od zabudowy w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy z przeznaczeniem na cele wypoczynkowo-turystyczne<sup>31</sup>.

Osobnym zagadnieniem jest rozwój gospodarczy powiatu. Liczba zatrudnionych w przemyśle w powiatach podwarszawskich między rokiem 1921 a 1931 wzrosła czterokrotnie, a co szczególnie ważne z 46,1 tys. pracujących w 1931 roku aż 13,6 tys. (29,5%) zatrudnionych było w większych zakładach. Takich zakładów

---

<sup>30</sup> AAN, Związek Powiatów RP, sygn. 1122, s. 24–34.

<sup>31</sup> *Plan regionalny okręgu warszawskiego*, „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1938, nr 4–5, s. 30–31.

w omawianych powiatach było 172, zaś mniejszych 2600<sup>32</sup>. Zauważalny był też znaczny wzrost zatrudnionych w dziale komunikacja (transport konny, autobusy, taksówki), co spowodowane było rozwojem gospodarczym powiatu warszawskiego.

Bardzo duży (47,7%) był odsetek zarobkujących samodzielnie w handlu (dla porównania w Warszawie wynosił on 46,6%). Pracownicy umysłowi dominowali w administracji (45,0%), ale tu wskaźnik był niższy niż w stolicy. Generalnie jednak struktura społeczności zarobkującej poza rolnictwem na obszarze powiatu warszawskiego była zbliżona do sytuacji w Warszawie, tam zarobkujący samodzielnie stanowili 26% (w powiecie średnio 26,3%), pracownicy umysłowi 19% (w powiecie przeciętnie 15,7%), nieco różniły się dane dla grupy robotników: w Warszawie wskaźnik wynosił 55%, w powiecie średnio – 74,7%. Jeśli odnieść te wyliczenia do roku 1921, to daje się zauważyć wyraźna tendencja rozwojowa, przy spadku odsetka samodzielnych nastąpił wzrost wskaźnika pracowników umysłowych i robotników<sup>33</sup>.

W roku 1937 Warszawa i 5 najbardziej rozwiniętych gospodarczo powiatów (warszawski, błoński, sochaczewski, miński i radzyński) skupiało 101 264 robotników, czyli 92% ogółu zatrudnionych. Wskaźnik zatrudnionych w przemyśle dla powiatu warszawskiego mieścił się w przedziale 21–50%<sup>34</sup>. Wskaźniki te ulegały zmianom, w 1929 roku w przemyśle w powiecie warszawskim pracowało 11,4 tys. robotników, czyli 24,36%<sup>35</sup>.

Z podanych informacji wyłania się obraz rozwijającego się gospodarczo obszaru. Rok 1928 określany był czasem *prosperity*, w przeciwieństwie do lat 1930–1933, które były okresem regresu, po nim dopiero w roku 1937/1938 przemysł warszawski osiągnął poziom z roku 1928<sup>36</sup>.

W połowie lat dwudziestych (dane z roku 1925) powiat warszawski znajdował się w czołówce uprzemysłowionych regionów

<sup>32</sup> Ludność czterech powiatów podwarszawskich pod względem demograficznym i zawodowym, „Kronika Warszawy” 1936, nr 1-2, s. 22.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>34</sup> Misztal S. Przemiany w strukturze i rozmieszczeniu przemysłu na terenie województwa warszawskiego, „Przegląd Geograficzny” 1958, t. 30, z. 4, s. 601–602.

<sup>35</sup> Kołodziej E. Życie gospodarcze Mazowsza w okresie międzywojennym 1918–1939, [w:] Stawarz A. (red.). Mazowsze w dwudziestolecie międzywojennym, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Warszawa 1998, s. 54.

<sup>36</sup> Misztal S., op. cit., s. 598–599.

województwa (w całym województwie były 1364 zakłady, nie licząc kuźni i olejarni ręcznych, pracowało w nich 37 tys. robotników). Spośród 23 fabryk maszyn i narzędzi rolnych dwie najnowocześniejsze wznoszono właśnie w powiecie warszawskim: Francusko-Polskie Zakłady Samochodowo-Lotnicze w Okęciu i Fabryka Samochodów Ciężarowych S-ki Akc. „Ursus” w Czechowicach (jej przewidywana produkcja miała wynosić 500 sztuk rocznie). Największa spośród 4 fabryk papieru znajdowała się też w powiecie warszawskim – w Jeziornie (miała 7 maszyn papierniczych). W 22 zakładach przemysłu chemicznego na terenie województwa warszawskiego zatrudnionych było 1173 robotników. Z tej liczby w powiecie funkcjonowała fabryka wyrobów farmaceutycznych w Tarchominie, fabryka farb i lakierów w Helenówku, fabryka farb drukarskich dr. Rittnera i fabryka ultramaryny „Sommer i Nower” w Pruszkowie. Istniały też garbarnie (co prawda określano je jako dość prymitywne) w Pustelniku i Łomiankach, zakłady drzewne w Nowym Dworze (zakłady stolarsko-budowlane) i w Pustelniku (fabryka kopyt szewskich)<sup>37</sup>.

Lata dwudzieste sprzyjały rozwojowi przemysłu, co przełożyło się na liczbę zatrudnionych. W Spółce Akcyjnej „Polskie Zakłady Skody” na przełomie 1927 i 1928 roku odnotowano wzrost zatrudnienia z 582 do 1175 osób, a w 1929 pracowało tam już 1473 robotników. Wiązało się to w znacznej mierze z uruchomieniem nowego działu wyrobu silników, aparatów i kabli elektrycznych. W Fabryce Ołówków „S. Majewski” zwiększono produkcję, a towar eksportowano do Rumunii, Brazylii i Australii. Dobudowano też dział stalówek. Mirkowska Fabryka Papieru wysyłała 90 ton do Rosji, Egiptu, Meksyku. Rozbudowano zakład ceramiczny w Kawęczynie, rozwijała się Fabryka Preparatów Farmaceutycznych L. Spiessa w Tarchominie. Powstawały też nowe zakłady: fabryka mebli giętych Brandysa w Rembertowie, zakład wyrobów gumowych, z ebonitu i wyrobów chirurgicznych oraz fabryka akumulatorów w Piastowie, fabryka dykty klejonej w Samuszynie (wydajność 25 m<sup>3</sup> na tydzień), fabryka wyrobów stolarsko-budowlanych w Szczęśliwicach (produkcja 1 tys. otworów drzwiowych na rok), fabryka barwników w Winnicy (produkcja miesięczna 25–30 ton, zatrudnienie 60 osób), fabryka dykty Klejmana w Nowym Dworze

---

<sup>37</sup> *Województwo warszawskie. Zarys monograficzny*, „Wieś, Dwór i Miasto” 1925, nr 2–3, b.p.

(produkcja docelowa 1 tys. m<sup>3</sup> na miesiąc). W Otwocku powstała wielka piekarnia mechaniczna, która wypiekała 15 ton chleba na dobę<sup>38</sup>. W planach inwestycyjnych na rok 1929/1930 znalazła się budowa rafinerii terpentyny w Pruszkowie, rozbudowa i modernizacja papierni w Jeziornie oraz przędzalni wełny w Markach. Planowane było uruchomienie montowni samochodów General Motors pod Ożarowem, która miała zatrudniać około 1 tys. robotników<sup>39</sup>.

Na terenie powiatu funkcjonowały zakłady o istotnym znaczeniu dla gospodarki kraju. W latach 1930–1931 powstała wytwórnia kabli w Ożarowie, należąca do Polskich Fabryk Kabli i Walcowni Miedzi SA. W pierwszym roku funkcjonowania zatrudniała ona 128 robotników i produkowała 378 ton kabli. Pochodzące z fabryki kable trójżyłowe w izolacji papierowej, obołowione i opancerzone były przeznaczone do połączenia elektrowni okręgu warszawskiego w Pruszkowie z elektrownią miejską w Warszawie oraz do zasilania warszawskiego węzła kolejowego. Zakład miał też spore sukcesy. Stamtąd pochodził kabel, który wykorzystano w 1936 roku do ułożenia pierwszego odcinka podmorskiego kabla telefonicznego. Dla rozwoju komunikacji ważna była produkcja powstałych w 1926 roku Polskich Zakładów Elektrotechnicznych „ERA” SA we Włochach. Wytwarzano tam, w oparciu o własne patenty, turbogeneratory oraz urządzenia służące do oświetlenia elektrycznego wagonów kolejowych. Fabryka rozwijała się bardzo intensywnie, w roku 1926 miała kubaturę 1300 m<sup>3</sup> i powierzchnię 430 m<sup>2</sup>, zatrudniała 27 pracowników. Pod koniec lat trzydziestych kubatura wzrosła do 9070 m<sup>3</sup>, pod produkcję wyznaczono powierzchnię 2470 m<sup>2</sup>, a zatrudnienie wzrosło do 400 robotników oraz 43 inżynierów i techników<sup>40</sup>. Prężnie rozwijały się też inne zakłady. W cegielni w Ołtarzewie utworzono nowy dział klinkierów drogowych, a w fabryce ultramaryny w Pruszkowie dział wyrobu papieru i płótna szmerglowego (zdolność produkcyjna 80 tys. arkuszy na miesiąc) i dział zmiękczenia wody.

Struktura przemysłu w powiecie warszawskim była zróżnicowana, dominowały zakłady drobne oraz warsztaty rzemieślnicze

<sup>38</sup> Klodecki H. *Przemysł fabryczny w województwie warszawskim (1928). Uwagi ogólne o stanie przemysłu w województwie warszawskim w roku 1928*, „Materiały Monograficzne Województwa Warszawskiego” R. I, 1929, t. 1, s. 74–183.

<sup>39</sup> AAN, MSW, sygn. 67, s. 65.

<sup>40</sup> Porębski E. *Przemysł komunikacyjny*, [w:] *Dwudziestolecie komunikacji w Polsce Odrodzonej*, Wydaw. i nakł. Koncern Prasowy „Ilustrowany Kuryer Codzienny” Kraków 1929, s. 483–490, 494.

(w 1930 roku 2 tys.)<sup>41</sup>. Taka prawidłowość występowała we wszystkich działach, w przemyśle spożywczym na przykład obok dużych fabryk: gorzelnia w Henrykowie, browar w Nowym Dworze czy fabryka przetworów kartoflanych w Okuninie dominowały małe zakłady. Podobnie w przemyśle farmaceutycznym, obok dużych fabryk (np. zakład należący do Ludwika Spiessa) funkcjonowały laboratoria przyapteczne (np. Apteka i Laboratorium Farmaceutyczne Edwarda Kuskowskiego, a potem Stanisława Glinickiego w Jabłonie).

Wiele do życzenia pozostawiała lokalizacja zakładów, która przebiegała dość chaotycznie, mimo iż władze samorządowe podejmowały działania mające na celu rozwiązanie tego problemu. Dopiero w roku 1938 opracowano koncepcję zagospodarowania przestrzennego regionu warszawskiego, plan ten objął powiaty: warszawski, błoński, sochaczewski, grójecki, garwoliński, miński, radzyński, płoński i pułtuski. W myśl założeń zakłady przemysłowe miały być lokalizowane wzdłuż planowanych linii komunikacyjnych.

Warto wspomnieć, że rozwinięty pod wieloma względami powiat warszawski miał też spore osiągnięcia w dziedzinie elektryfikacji. Funkcjonowała tam Elektrownia Okręgu Warszawskiego (EOW) w Pruszkowie, która wytwarzała 31 500 kW. Obsługiwała część obszaru podwarszawskiego i sprzedawała energię elektryczną również obcym sieciom. W Jabłonie istniał zakład okręgowy o mocy własnej 470 kW, zajmujący się także sprzedażą hurtową energii odkupionej od EOW. Ponadto były zakłady rozdzielcze pobierające energię z EOW lub Jabłony oraz samodzielne drobne zakłady<sup>42</sup>.

W miastach w powiecie warszawskim funkcjonowało wiele warsztatów rzemieślniczych. W roku 1931 było ich 1076, w grudniu 1934 roku liczba ta wzrosła do 1402, zaś w 1936 roku było to już 1640 warsztatów. Ludność miast, miasteczek, osad i wsi powiatu warszawskiego utrzymywała się z rzemiosła, handlu oraz dochodów otrzymywanych za płody rolne wywożone na targ do stolicy. W skali powiatu warszawskiego z handlu w 1931 roku utrzymywało się od 7,1 do 9,1% ludności<sup>43</sup>.

Pod względem struktury zatrudnienia powiat warszawski również odbiegał od schematu województwa, które miało charakter

---

<sup>41</sup> Kołodziej E., op. cit., s. 54.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>43</sup> Tenenbaum N.H., op. cit., s. 206.



typowo rolniczy (aż 81% ludności mieszkało na wsi), 69,7% mieszkańców utrzymywało się z pracy w rolnictwie. Dla powiatu warszawskiego wskaźnik ten jest o wiele niższy, bo wynosi ok. 40%<sup>44</sup>.

Życie wsi zostało zdominowane przez miasto. Zatrudnienie w rolnictwie na wsi spadło z 60,5% w 1921 do 31,9% w 1931. Ale jednocześnie znacznie wzrósł odsetek ludności wiejskiej zajmującej się przemysłem i rzemiosłem (z 20,8% do 37,1%, przy takiej samej tendencji w mieście 42,1% – 47,5%). Analogiczną prawidłowość można zauważyć na wsi w handlu oraz komunikacji (odpowiednio 5,7% – 7,4% i 4,6% – 7,5%). Na 100 osób niezwiązanych z rolnictwem zawodowo czynnych było 36,7% (1921) i 38,3% (1931)<sup>45</sup>.

Większość ludności żyjącej z rolnictwa posiadała samodzielne gospodarstwa, z których czerpało utrzymanie prawie 80% ludności wsi. Bezpośrednie sąsiedztwo Warszawy wpływało na zmianę charakteru gospodarstw, wiele z nich nastawiało się na uprawę warzyw, hodowlę, co wpływało na zwiększenie zapotrzebowania na siłę roboczą. Rosła więc liczba pracowników najemnych.

W okresie od 1921 do 1931 roku na terenie powiatu dał się zaobserwować znaczny spadek liczby gospodarstw o powierzchni powyżej 50 hektarów (z 163 do 110). Było to zjawisko typowe dla całego kraju, będące efektem trwających intensywnych procesów parcelacyjnych<sup>46</sup>. Według spisu z roku 1931 w powiecie warszawskich dominowały gospodarstwa o pow. 2–5 ha. Mniejsze gospodarstwa prywatne stanowiły 59,4% ogółu, większe 23,0%, grunty związków prawa publicznego 17,6%<sup>47</sup>.

W wyniku parcelacji powstało w tym okresie w powiecie 6009 gospodarstw o łącznej powierzchni 5316 hektarów (dla porównania w całym województwie warszawskim utworzono 244 400 gospodarstw o łącznej powierzchni 125 792 ha). Było wśród nich 329 gospodarstw rolnych (obszar 2974 ha) oraz 5680 parceli przeznaczonych

<sup>44</sup>Ibidem, s. 194.

<sup>45</sup>Ludność czterech powiatów..., op. cit., s. 21.

<sup>46</sup>W skali kraju już w latach 1919–1923 rozparcelowano 533,2 tys. hektarów. Drozdowski M.M. *Życie gospodarcze Polski w latach 1918–1939*, [w:] Garlicki A. (red.). *Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986, s. 151. W 1938 r. ziemiaństwo dysponowało 9 183 tys. hektarów, co oznacza stratę 20% gruntów (2 314 tys.) W województwie warszawskich nastąpił spadek o 11,4%; Epsztajn T. *Zmiany w strukturze wielkiej własności ziemskiej w województwie warszawskim w latach 1921–1939*, [w:] Stawarz A. (red.). *Mazowsze w dwudziestolecie międzywojennym*, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Warszawa 1998, s. 91.

<sup>47</sup>Zębalski A. *Stosunki rolnicze w regionie podwarszawskim*, „Kronika Warszawy” 1936, nr 1–2, s. 130.

dla robotników i urzędników. Specyficzne było to, że powstawały tam domy jednorodzinne z niewielkimi ogródkami warzywnymi na potrzeby właścicieli i takich właśnie parceli było 94,5%. Nowo zakładane w wyniku parcelacji gospodarstwa rolne miały przeciętną powierzchnię 7,8 ha, parcele budowlane 0,41 ha. Według danych szacunkowych Biura Planu Regionalnego miasta Warszawy z 1933 roku w powiecie warszawskim w wyniku tzw. parcelacji dzikiej rozparcelowano na działki 15 tys. ha, czyli 16% powierzchni użytków rolnych i leśnych, a 20% gruntów użytkowanych rolniczo. Z 1 ha tworząco przeciętnie 7 działek, czyli powstało ich łącznie 105 tys., co znacznie przewyższało możliwości nabywcze mieszkańców Warszawy. Według danych Warszawskiego Powiatowego Urzędu Ziemskiego w latach 1926–1933 utworzono w wyniku parcelacji gospodarstw o powierzchni powyżej 20 ha około 6500 działek. Z gospodarstw poniżej 20 ha wydzielono 1400 działek, z których 1/3 nabyli robotnicy. Obok parcelacji odnotowano też inne zjawiska, w wyniku podziałów rodzinnych gospodarstw powstawały mniejsze gospodarstwa rolne, ale obok nich pojawiały się też gospodarstwa powiększone, dotyczyło to aż 554 gospodarstw, z których każde zwiększyło swoją powierzchnię przeciętnie o 3,7 ha<sup>48</sup>.

Wykorzystanie posiadanych zasobów gruntów rolnych było zróżnicowane. Miało na to niewątpliwie wpływ bliskie sąsiedztwo Warszawy, dla której powiat stanowił przede wszystkim zaplecze żywnościowe. Pod względem poziomu rolnictwa obszar ten odbiegał od reszty województwa, dominowało tu warzywnictwo i sadownictwo, głównie na potrzeby rynku warszawskiego, chociaż nadwyżki były sprzedawane w wielu punktach kraju.

W połowie lat trzydziestych powiat warszawski pod uprawę warzyw przeznaczał 1849 ha, czyli 2,9% ogółu ziemi uprawnej. Na 100 ha zasianej powierzchni grunty pod warzywa stanowiły 3 ha w gminach Falenty i Okuniew, 3,8 ha – Jabłonna, 5 ha – Wilanów, 5,6 ha – Falenica, a aż 33,4 ha w gminie Skorosze<sup>49</sup>. Uprawiano głównie cebulę, kapustę, ogórki, pomidory, a dzięki racjonalnej gospodarce i stosowaniu nawozów sztucznych i obornika osiągnięto wysoką wydajność<sup>50</sup>. Ogrodnictwo powiatu warszawskiego zaspo-

---

<sup>48</sup>Ibidem, s. 131–135.

<sup>49</sup>Ibidem, s. 145.

<sup>50</sup>Stokowski S. *Geografia gospodarcza Polski*, Instytut Społeczny, Warszawa 1939, s. 160.



kajało nie tylko potrzeby stolicy, lecz także odległych rejonów, warzywa wysyłano ponoć nawet na Śląsk.

Dla potrzeb rolnictwa pracowały rzeźnie, w województwie warszawskim było ich łącznie 93, z tego powiat warszawski posiadał 18 rzeźni i miejsc uboju, 4 rzeźnie były własnością miast, funkcjonowały w Nowym Dworze, Zakroczymiu, Otwocku i Piasecznie, jedna – w Karczewie – była własnością gromady, reszta stanowiła własność prywatną (prywatna rzeźnia działała m.in. w Pruszkowie).

Powiat warszawski zaopatrywał stolicę w płody rolne, towary dowożone były koleją, wozami czy samochodami. Na łączną wielkość dostaw mleka, wynoszącą w 1935 roku 261 500 litrów, ze wsi powiatu warszawskiego pochodziło 57 390 litrów (23,5%), które docierały koleją (9950 l), kolejką (1940 l), wozami (45 500 l). Mąka dostarczana była przez młyny podwarszawskie, m.in. w Nowym Dworze i Piasecznie. Region podstołeczny pokrywał w 100% zapotrzebowanie mieszkańców Warszawy na warzywa, w 20% na owoce i zboże, w 23,5% na mleko, w 6% na wołowinę, w 2% na cielęcinę<sup>51</sup>.

Z uwagi na fakt, że powiat warszawski stanowił zaplecze rolnicze dla ludności Warszawy, tak mocno odbiły się na zaopatrzeniu w żywność i płody rolne strajki chłopskie w 1932 roku. Sytuację pogarszał fakt, że podwarszawski producent otrzymywał tylko około 63% ceny płaconej przez stołecznygo spożywającego, resztę zabierali liczni pośrednicy (1928), w kolejnych latach dostawał jeszcze mniej, bo około 50% (1934–1935). Strajki chłopskie wywołane tym oraz wysokimi stawkami targowymi objęły ponad 50% obszaru powiatu<sup>52</sup>.

Takie usytuowanie powiatu warszawskiego zdominowało jego charakter, był to bowiem obszar typowo podmiejski. Rolnictwo odgrywało tam niewielką rolę, szybko niwelowały się różnice między wsią a miastem, następował intensywny rozwój budownictwa letniskowego, rosła rola przemysłu, rzemiosła oraz handlu. Nie bez znaczenia był fakt, że spora grupa ludności dojeżdżała do pracy do Warszawy.

O specyfice tego powiatu decydowało wiele czynników. Wokół stolicy utworzony został Warszawski Okręg Przemysłowy, a rozwijające się tam różne zakłady odegrały ważną rolę w gospodarce

<sup>51</sup> Budziszowski E. *Dowóz głównych artykułów żywnościowych do Warszawy*, „Kronika Warszawy” 1936, nr 1-2, s. 46-52.

<sup>52</sup> Załączny J., op. cit., s. 206-212.

II RP. Miało tam miejsce wiele istotnych wydarzeń, poczynając od usunięcia przez oddziały POW w listopadzie 1918 roku okupujących ten teren wojsk niemieckich, aż do działań obronnych we wrześniu 1939 roku. Rozegrała się tam kulminacyjna bitwa wojny 1920 roku. Miejscowości powiatu warszawskiego (Sulejówek, Rembertów, Wilanów) odegrały znaczącą rolę podczas przewrotu majowego 1926 roku. Powiat warszawski był obszarem o znaczeniu militarnym, stacjonowały tam w okresie międzywojennym duże garnizony wojskowe (Jabłonna-Legionowo, Rembertów), znajdowała się również twierdza Modlin. Na potrzeby wojska pracowały liczne zakłady: Zakłady Zbrojeniowe „Pocisk” w Rembertowie, Zakłady Balonowe w Legionowie, stocznia rzeczna w Modlinie, czy fabryka obrabiarek w Pruszkowie produkująca m.in. czołgi.

Obszar podwarszawski był obiektem zainteresowania mieszkańców stolicy, z tego względu powstawały liczne osady letniskowe; ogromną popularność zyskała idea projektowania miast-ogrodów. Z uwagi na walory klimatyczne i infrastrukturę rozwijały się letniska podwarszawskie: Konstancin, Falenica, Józefów, Świder, Anin, Sulejówek, Rembertów, Wilanów.

W bezpośrednim sąsiedztwie stolicy znajdowało się wiele posiadłości ziemiańskich, których właściciele odegrali znaczącą rolę w historii kraju lub regionu, przykładem: Ksawery Branicki, właściciel Wilanowa, Służewa, Powsina, Natolina; Zdzisław Grocholski z Poniatowa, Maurycy Potocki z Jabłonny.

Z terenem powiatu warszawskiego związanych było wiele znanych postaci okresu międzywojennego. Przede wszystkim należy wspomnieć o Józefie Piłsudskim, który z Sulejówka kontrolował sytuację w państwie i tam przygotowywał scenariusz przewrotu majowego. W Legionowie pracował ceniony później polarnik i pisarz Czesław Centkiewicz. W Aninie działał Jerzy Zaruba, czuwał nad stroną graficzną gazety „Kolka Anińska”. Tam też mieszkała aktorka Mieczysława Ćwiklińska. Z Konstancinem związany był pisarz Waław Gąsiorowski.

Z uwagi na zróżnicowany pod względem narodowościowym i wyznaniowym skład ludności powiat wyróżniał się bogatym życiem religijnym. Wszystkie wyznania odcisnęły trwałe ślady w historii powiatu w okresie międzywojennym, a w krajobraz kulturowy wrosły świątynie i cmentarze różnych wyznań.

Każdy z elementów stanowić może osobne zagadnienie godne analizy. Powyższe rozważania mają na celu ukazanie specyfiki regionu podwarszawskiego oraz związków łączących nierozzerwalnie stolicę z Mazowszem. Te zależności nie zmieniają się na przestrzeni lat.

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne**

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), sygn. 67, 110, 247.

Ministerstwo Aproprowizacji, sygn. 367.

Związek Powiatów RP, sygn. 1122.

### **Źródła drukowane**

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1924, Nr 60, poz. 601; 1932, Nr 76, poz. 701.

*Informacyjno-turystyczny przewodnik po województwie warszawskim z mapą i 58 ilustracjami opracowany przez Warszawski Wojewódzki Komitet Regionalny i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Warszawie, Warszawa 1932.*

*Informator Powszechny Rzeczypospolitej Polskiej z kalendarzem na rok 1925, Drukarnia Policji Państwowej, Warszawa 1924.*

*Pierwszy Powszechny Spis RP z dnia 30 września 1921 r., Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1927: Województwo warszawskie. Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, t. 1, Główny Urząd Statystyczny RP, Warszawa 1925.*

### **Opracowania (wybór)**

Budziszowski E. *Dowóz głównych artykułów żywnościowych do Warszawy, „Kronika Warszawy” 1936, nr 1–2.*

Chomicz B. *Stan i potrzeby gospodarcze powiatu warszawskiego, referat wygłoszony na zjeździe działaczy społecznych i gospodarczych powiatu warszawskiego zwołanym przez Radę Powiatową BBWR, Warszawa 1934.*

Dangel J. *Kilka dalszych uwag na marginesie oceny rozmiarów budownictwa mieszkaniowego w Polsce w okresie międzywojennym, „Biuletyn Inwestycji Budownictwa Mieszkaniowego” 1956, z. 11.*

- Drozd-Piasecka M. *Ziemia w społeczności wiejskiej. Studium wsi południowo-wschodniego Mazowsza (koniec XIX i XX wiek)*, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Warszawa 1991.
- Drozdowski M.M. *Życie gospodarcze Polski w latach 1918–1939*, [w:] Garlicki A. (red.). *Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986.
- Epsztein T. *Zmiany w strukturze wielkiej własności ziemskiej w województwie warszawskim w latach 1921–1939*, [w:] Stawarz A. (red.). *Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym*, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Warszawa 1998.
- Kłodecki H. *Przemysł fabryczny w województwie warszawskim (1928). Uwagi ogólne o stanie przemysłu w województwie warszawskim w roku 1928*, „Materiały Monograficzne Województwa Warszawskiego” R. I, 1929, t. 1.
- Kołodziej E. *Życie gospodarcze Mazowsza w okresie międzywojennym 1918–1939*, [w:] Stawarz A. (red.). *Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym*, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Warszawa 1998.
- Kurkiewicz-Morsztynkiewiczowa H. *Struktura regionu Warszawy*, „Biuletyn Urbanistyczny” 1938, nr 1.
- Ludność czterech powiatów podwarszawskich pod względem demograficznym i zawodowym*, „Kronika Warszawy” 1936, nr 1–2.
- Miształ S. *Przemiany w strukturze i rozmieszczeniu przemysłu na terenie województwa warszawskiego*, „Przegląd Geograficzny” 1958, t. 30, z. 4.
- Morozowicz-Szczepkowska M. *Dole i niedole podwarszawskich osiedli*; „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1929, nr 1.
- Paciorek Z. *Marki – dzieje, tradycja, kultura*, Urząd Miasta, Marki 2004.
- Plan regionalny okręgu warszawskiego*, „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1938, nr 4–5.
- Sobol B. *Zarys podstawowych zmian podziałów terytorialnych i administracyjnych z dziejów Mazowsza*, „Ziemia Mazowiecka” 1959, nr 4.
- Tenenbaum N.H. *Przesunięcia w strukturze zawodowej ludności na obszarze województwa warszawskiego oraz m.st. Warszawy w okresie 1921–1931*, „Przegląd Socjologiczny” 1937, t. 5, z. 1–2.
- Wakar W. *Osiedla o charakterze miejskim i podmiejskim*, „Kwartalnik Statystyczny” 1929, nr 3.

Wierzchowski H. *Anin-Wawer*, PWN, Warszawa 1971.

*Województwo warszawskie. Zarys monograficzny*, „Wieś, Dwór i Miasto” 1925, nr 2-3.

Załączny J. *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-gospodarcze i kulturalne*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2015.

Zębalski A. *Stosunki rolnicze w regionie podwarszawskim*, „Kronika Warszawy” 1936, nr 1-2.



**Dr Beata Michalec**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Instytut Historii, Akademia Finansów i Biznesu Vistula

ORCID: 0000-0002-3001-2382

## **Wielka Warszawa. Od peryferii miasta do wizji europejskiej stolicy**

### **Słowa kluczowe:**

inkorporacja, przedmieścia, Warszawa, historia, pamięć, Stefan Starzyński, Mazowsze

**Streszczenie:** Przeludniona Warszawa podczas okupacji rosyjskiej była otoczona fortami, nie mogła więc naturalnie kierować swojego rozwoju na przedmieścia. Miasto dosłownie dusiło się z braku terenów pod nową zabudowę. Właśnie przedmieścia – należące do okolicznych gmin wiejskich, pozostawione same sobie – nie posiadały żadnego planu zagospodarowania. Pozbawione możliwości wznoszenia budynków murowanych były w chaotyczny sposób zabudowywane drewnianymi domami, bez urządzeń i instalacji sanitarnych. Inkorporacja Warszawy w 1916 roku przyczyniła się do rozwoju miasta i przyłączonych wówczas przedmieść: Woli, Żoliborza, Ochoty, Mokotowa, Targówka czy Grochowa. Niniejszy artykuł ukazuje rys historyczny od momentu poszerzenia granic Warszawy po Stefana Starzyńskiego jako gospodarza miasta, który widział Warszawę wielką, samorządową i europejską, pozostającą sercem Mazowsza.

Historii Warszawy nie powinno się traktować w oderwaniu od historii regionu i całej Polski. Po wcieleniu do Korony miasto znalazło się w centralnym punkcie państw jagiellońskich, stawało się coraz częstszym miejscem pobytu króla. Widziało sejmy Rzeczypospolitej, kolejne elekcje. Tu również, po roku 1596, ustaliła się rezydencja królewska, zaczęły powstawać dwory i pałace rządzących państwem<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup>Herbst S. *Historia Warszawy, stan i potrzeby badań*, „Rocznik Warszawski” 1960, t. 1, s. 18.



Gdy wojska szwedzkie przetaczały się przez kraj niczym walec, niszcząc wszystko na swej drodze, w Warszawie zapanował straszliwy, od samego początku niemaskowany, rabunek miasta. Na wieść o zwycięstwach wojsk polskich załoga szwedzka umknęła ze stolicy, topiąc w Wiśle skarby, których wcześniej nie zdołała wywieźć<sup>2</sup>.

W życiu mieszkańców miasta pojawiały się okresy, gdy ludność Warszawy nękana była epidemiami chorób zakaźnych, które pochłonęły mnóstwo ofiar. Do ich wybuchu i rozszerzania przyczyniały się: powodzie, susze, głód, a potęgowały – wojny i przemarsze różnych armii. Chorobą, która stale gnębiła ludność miasta, była ospa<sup>3</sup>. Stolica i jej mieszkańcy na przestrzeni wieków radzili sobie z kolejnymi plagami: dżumy, cholery i hiszpanki.

Gdy przyszły rozbiory, stolica Polski stała się prowincjonalnym miastem; jedynie wraz z nadejściem krótkich chwil niepodległości Warszawa odzyskiwała swój dawny, stołeczny charakter. Okres zaborów zepchnął jednak Warszawę z piedestału. Miasto zostało dosłownie ściśnięte systemem obwodu fortyfikacyjnego, fortów i wałów fortecznych oraz wynikającymi z charakteru twierdzy ograniczeniami i wyłączeniem z zabudowy terytoriów traktowanych jako przedpole urządzeń obronnych. Na przykład przedpole samej tylko Cytadeli wyłączyło z zabudowy cały obszar Żoliborza, zamykając możliwości rozwoju miasta ku północy. Znaczne tereny zostały też zajęte pod koszary, wznoszone dla jednostek wojskowych stacjonującego tu garnizonu rosyjskiego<sup>4</sup>.

Miasto o zacieśnionej zabudowie pozostawało zaniedbane pod względem urbanistycznym. Przeludniona Warszawa, otoczona pierścieniem fortów wzniesionych podczas okupacji rosyjskiej, nie mogła w sposób naturalny skierować swojego rozwoju na przedmieścia. Dosłownie dusiła się z braku terenów pod nową zabudowę. To właśnie przedmieścia, należące do okolicznych gmin wiejskich, często pozostawione same sobie, nie posiadały żadnego planu zagospodarowania. Pozbawione możliwości wznoszenia bu-

---

<sup>2</sup>Bogucka M., Kwiatkowska M.I., Kwiatkowski M., Tomkiewicz W., Zahorski A. *Warszawa w latach 1525-1795*, PWN, Warszawa 1984, s. 184-185.

<sup>3</sup>Ibidem, s. 396.

<sup>4</sup>Zachwatowicz J. *Rozwój przestrzenny, urbanistyczny i architektoniczny Warszawy międzywojennej*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 3, PWN, Warszawa 1971, s. 275.

dynków murowanych były w chaotyczny sposób zabudowywane drewnianymi domami, bez chociażby najprymitywniejszych urządzeń i instalacji sanitarnych. „Te drewniane, tymczasowe budynki, nieremontowane od kilku lub kilkunastu lat, nabrały z czasem charakteru zwykłych ruder, niż siedzib ludzkich”<sup>5</sup>.

W domach położonych na przedmieściach gościła zwykle lampa naftowa. Brak oświetlenia elektrycznego był więc jedną z największych bolączek ich mieszkańców – ale nie jedyną. Ulice nie posiadały chodników, nad całymi osiedlami unosiły się stale tumany kurzu, a wędrowka tamtejszymi jezdniami stanowiła prawdziwe utrapienie dla mieszkańców. Tereny podwarszawskie i tutejsze wsie były zaniedbane; przeważały tu drogi polne, brakowało sieci elektrycznej i gazowej. Zabudowa mieszkalna przedmieść była przeważnie parterowa lub jednopiętrowa, ulice miały charakter dróg gruntowych. Strefa podmiejska, stopniowo nabierająca charakteru głównie robotniczych przedmieść wielkiego miasta, stanowiła w istocie sieć zaniedbanych osiedli: zazwyczaj nędznie i chaotycznie zabudowanych, o bardzo złych warunkach sanitarnych<sup>6</sup>.

Choć Warszawa sama posiadała wodociągi i sieć kanalizacyjną, zbudowane według projektu Lindleya, to dotychczasową, dalece niezadowalającą sytuację higieniczno-sanitarną Warszawy w czasie I wojny światowej pogorszył jeszcze fakt włączenia w obręb miasta przedmieść, które nie posiadały elementarnych urządzeń sanitarnych. W rozpaczliwym stanie była większość mieszkań w nowo przyłączonych dzielnicach. Masowe migracje i ucieczka ludności z terenów objętych działaniami wojennymi pogorszyła i tak już ciężką sytuację mieszkaniową Warszawy, pozostawiając w obrębie miasta wiele rodzin bez dachu nad głową<sup>7</sup>. Na przedmieściach mieszkała bardzo biedna, czasami też zdemoralizowana ludność, skutkiem wojny zepchnięta w większości na dno nędzy. Peryferia pilnie potrzebowały szkół, dróg, światła, kanalizacji, komunikacji miejskiej oraz wsparcia w walce z biedą.

Brak planów pomiarowych wielkich przestrzeni terenów podmiejskich uniemożliwił sporządzenie planu regulacyjnego oraz

<sup>5</sup> Słomiński Z. *Przedmieścia Stolicy*, „Kronika Warszawy” 1927, nr 10, s. 1–2.

<sup>6</sup> Nietyska M. *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, PWN, Warszawa 1971, s. 63.

<sup>7</sup> Hanecki M. *Stan sanitarno-zdrowotny i lecznictwo Warszawy w latach 1918–1939*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 3, PWN, Warszawa 1971, s. 9.

prowadzenie odpowiedniej polityki budowlanej i terenowej. Poza granicami miasta nikt praktycznie nie panował nad porządkiem przestrzennym. W ten sposób powstały wokół miasta osobliwe narośle, wynikłe ze spekulacji parcelami. Do wąskich uliczek bez żadnego układu przytykały małe, płytkie działki, zabudowane przeważnie drewnianymi domkami. Brak było wszelkiego rodzaju uzbrojenia... Tak powstały: Nowe Bródno, Pelcowizna, Targówek, Marymont czy Wola<sup>8</sup>.

Akcję przyłączenia przedmieść do miasta wszczęli sami mieszkańcy. „Ci działali w tym kierunku jeszcze dawniej, przed wojną, ale starania ich były dość słabe, a przytem napotykały na kontrakcję właścicieli gruntów podmiejskich, którzy ciągnęli z istniejącego stanu rzeczy duże zyski. Najwięcej stosunkowo energii i jednomyślności wykazywali mieszkańcy Mokotowa i ci też wówczas energicznie poczęli się domagać wcielenia do stolicy”<sup>9</sup>. Gdy ludność Mokotowa dostrzegła, że jej petycje nie są brane pod uwagę, na znak protestu nie wybrała swoich władz gminnych. Również mieszkańcy gminy Czyste wskazywali, „że gmina ich podporządkowana jest pod względem milicyjnym Komendantowi milicji warszawskiej, że podlegają miastu pod względem lekarsko-sanitarnym, że nawet Komitet Obywatelski utworzył w obrębie gminy sklep żywnościowy”. Delegacja z Czerniakowa i Siekierok zwróciła się bezpośrednio do władz okupacyjnych, prosząc o wcielenie ich do miasta, zaś mieszkańcy Pelcowizny i Nowego Bródna apelowali o przyłączenie do stolicy, składając swoją prośbę do Magistratu. Mieszkańcy wsi Zacisze i Elsnerów prosili prezydenta Warszawy o włączenie ich do terenu stolicy „»przynajmniej pod względem żywnościowym«, co umożliwiłoby im otrzymanie kartek chlebowych i kupowanie chleba. Inaczej są narażeni na głód, gruntów ornych bowiem nie posiadają, a piekarz ich »już buty zdarł w poszukiwaniu mąki«”<sup>10</sup>.

Po kilku miesiącach od zajęcia Warszawy przez wojska niemieckie władze nowo utworzonego Generalnego Gubernatorstwa podjęły decyzję o wcieleniu w obręb miasta okalających je przedmieść.

<sup>8</sup>Róžański S. *Planowanie przestrzenne Warszawy (1916–1939)*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 1, PWN, Warszawa 1968, s. 322.

<sup>9</sup>Szymankiewicz S. *Inkorporacja przedmieść i utworzenia Wielkiej Warszawy w 1916 roku*, „Kronika Warszawy” 1930, nr 7, s. 1.

<sup>10</sup>Ibidem, s. 2.

Kierując się wymogami administracyjnymi Beseler zażądał od Komitetu Obywatelskiego opinii w sprawie przedmieść. Reakcją tego ostatniego było powołanie Komisji Przedmieść. Niestety, zdania fachowców były raczej wstrzemięźliwe, obawiano się bowiem konsekwencji finansowych związanych z realizacją wspomnianego projektu<sup>11</sup>.

Nie czekając na opinię Komitetu Obywatelskiego, generał-gubernator Hans Hartwig von Beseler wydał w dniu 8 kwietnia 1916 roku rozporządzenie, mówiące, że do Warszawy zostały przyłączone: z gminy Wilanów – miejscowości Czerniaków i Siekierki; z gminy Pruszków – folwark Rakowiec z należącą do niego posiadłością ziemską i położonymi w niej skarbowym gruntem wojskowym; cała gmina Czyste; z gminy Młociny – część odgraniczona od zachodu drogą wojskową z miejscowościami Młociny, Kaskada, Marymont, Potok i Powązki; z gminy Bródno – przedmieście Pelcowizna, Ustronie, Nowe Bródno, Targówek i Utrata; z gminy Wawer – miejscowości Grochów II, Grochów I i Kępa Gocławska<sup>12</sup>.

Na lewym brzegu Wisły przyłączono: z gminy Wilanów – folwark Siekierki, wieś Siekierki Duże I i II, wieś Siekierki Małe, folwark i wieś Czerniaków, wieś Szopy Polskie (*vel* Nowy Sad), wieś i kolonię Szopy Niemieckie; w całości gminę Mokotów; z gminy Pruszków – folwark i wieś Rakowiec wraz z przyległymi do nich gruntami pofortecznymi, kolonię Janków, kolonię Wyględów, a ze wsi Szczęśliwice – osadę nr 1; gminę Czyste z wyłączeniem części posiadłości sukcesora Ulricha: 10 morgów i 8 prętów, które były przyłączone do wsi Górcze w gminie Młociny. Z gminy Młociny – wschodnią część pola Powązkowskiego i Bielańskiego z Czarnym Dworem i obozem Powązkowskim, osadę Powązki, wsie: Izabelin, Młociny lit. B, Buraków Duży, Słodowiec i Kaskada, osadę Marymont, folwarki: Grossów, Ruda Ewansa, Ruda Mintera, Ruda Majoracka (z wyłączeniem jednej osady), wieś Potok, Potocki Park, osady Czerwonka i Czerwona Gutnerówka<sup>13</sup>.

Na prawym brzegu Wisły przyłączono: z gminy Bródno – grunta poforteczne z Żerania między Wisłą a szosą Kowieńską, wieś i folwark Gołędzinów, osadę Pelcowizna ze stacją Praga Drogi Żelaznej

<sup>11</sup> Drozdowski M.M. *Warszawa w latach 1914–1939*, PWN, Warszawa 1990, s. 40.

<sup>12</sup> „Dziennik Rozporządzeń Jenerała Gubernatora Warszawskiego” 1916, nr 29, s. 1.

<sup>13</sup> Dunin-Wąsowicz K. *Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej*, PIW, Warszawa 1974, s. 71.

Nadwiślańskiej, południową część folwarku Różopola od ul. Kościuszki do drogi polnej z przylegającą kolonią Włociańską ze wsi Żerań, kolonię Ustronia od planty Drogi Żelaznej i Nadwiślańskiej do granicy zachodniej, folwark Aleksandrów, klin piasków należących do folwarku Stefanówka przy szosie fortecznej, osadę Nowe Bródno i południowo-zachodnią część gruntów wsi Bródno, cmentarz św. Wincentego, grunt nabyty przez miasto na rozszerzenie tegoż cmentarza, cmentarz żydowski, południową część gruntów folwarku Bródno przy drodze Bródnowskiej do granicy Targówka, południową część osady Targówek aż do granicy gruntów Hipsza do drogi, następnie do szosy fortowej od folwarku Elsnerów do jej załamu w bliskości byłego fortu XII, część gruntów folwarku Szmulowizna do drogi od szosy fortowej do traktu Kawęczynskiego i kolonię Utrata w całości. Z gminy Wawer – wieś Grochów II z Florentynowem i Emilianowem, wieś Kozia Górka Grochowska, folwark Grochów II Granzowa i grunty wsi Kawęczyn, między tymi ostatnimi położone folwark i wieś Grochów I, wieś Saska Kępa, Gocławska Kępa, folwark Kamionek, wieś Gocław i południową część łąk folwarku Gocławek, wieś Górki Grochowskie, kolonię Witolin<sup>14</sup>.

Przyłączone terytoria podzielono na 11 komisariatów: XVI Mokotów (1106 ha), XVII Grochów (1722 ha), XVIII Pelcowizna (406 ha), XIX Koło-Budy (183 ha), XX Sielce (560 ha), XXI Czerniaków-Sielce (1054 ha), XXII Wola (569 ha), XXIII Czyste (538 ha), XXIV Targówek (427 ha), XXV Bródno (337 ha), XXVI Powązki-Marymont (1308 ha)<sup>15</sup>. Terytorium miasta rozszerzyło się od 12 100 ha wraz z Wisłą, zwiększając liczbę ludności, wg spisu z 1 stycznia 1917 roku, o 103 626 mieszkańców (45 198 mężczyzn i 58 428 kobiet). Mieszkańcy przyłączonych terenów uznani zostali za mieszkańców Warszawy od 9 maja 1916 roku i nabyli uprawnienia do korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego<sup>16</sup>.

Komisja do przejęcia przedmieść wyznaczyła delegację, która w dniach od 3 czerwca do 26 czerwca 1916 roku sprawdzała we wszystkich gminach granice wskazane w planie poglądowym, uznając, że w wielu miejscach ich przebieg należy zmienić z powodu niemożliwości zastosowania ich do miejscowych warunków,

<sup>14</sup>Ibidem.

<sup>15</sup>Szymankiewicz S., op. cit., s. 11.

<sup>16</sup>Szczypiorski A. *Pierwsza Rada Miejska Warszawy (1916–1919)*, „Rocznik Warszawski” 1972, t. 11, s. 222.



bę z innych przyczyn ujawnionych w protokole. Delegacja kierowała się zasadą, by linie podziału w miarę możliwości przebiegały po naturalnych granicach, jak szosy, drogi, rowy czy miedze, nie przecinały zaś gruntów stanowiących określoną całość hipoteczną i gospodarską. Czynności te delegacja wykonywała przy udziale miejscowych wójtów gmin i delegatów odpowiednich przedmieść, a także przy udziale geometrów miejskich. Projektowane granice były zaznaczane kopcami<sup>17</sup>.

Przyłączenie przedmieść do Warszawy wymagało wielu wysiłków organizacyjnych i regulacyjnych, które stały się treścią rozwoju miasta w dwudziestoleciu międzywojennym. Powszechna świadomość znaczenia dokonanej inkorporacji wyraziła się w ogólnie przyjętej nazwie Wielka Warszawa, jaką zaczęto stosować w stosunku do stolicy w jej nowych granicach<sup>18</sup>.

W celu uporządkowania terenów i włączenia ich w organizm miasta opracowano parę kolejnych planów regulacji, które objęły także nowo włączone, a niezabudowane tereny<sup>19</sup>. Na przyłączone do miasta obszary nie docierała komunikacja miejska, natomiast na przedmieścia dojeżdżało kilka kolejek wąskotorowych. Gęstość sieci komunikacyjnej w Śródmieściu była stosunkowo dobra, zaś przedmieścia – przede wszystkim te przyłączone w 1916 roku, nie miały żadnej sieci komunikacyjnej. Tym samym istniała potrzeba związania przedmieść z sercem miasta. W pierwszej fazie, w celu polepszenia warunków życia mieszkańców odległych dzielnic, uruchomiono kilka linii: w kierunku Woli, Targówka i Czerniakowa, na których wyruszyły autobusy typu londyńskiego, pomalowane w barwach Warszawy – żółtym i czerwonym. Na większości linii były to pojazdy piętrowe, z wyjątkiem Woli, gdzie ze względu na mały prześwit pod wiaduktem przy ul. Wolskiej, kursowały autobusy z przyczepami. Kolejki dojazdowe miały stacje końcowe tuż za rogatkami Warszawy w granicach sprzed I wojny światowej. Po przyłączeniu nowych terenów kursujące kolejki dojazdowe, zwane popularnie „ciuchciami”, stały się – z upływem kolejnych lat

<sup>17</sup> Wodzyńska E. *Piotr Drzewiecki działacz społeczno-gospodarczy prezydent Warszawy 1918–1921*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018, s. 113.

<sup>18</sup> Strzelecki E. *Ludność Warszawy (1918–1939)*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 1, PWN, Warszawa 1968, s. 12–13.

<sup>19</sup> Szwankowski E. *O realizacjach urbanistycznych Warszawy 1919–1939*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 2, PWN, Warszawa 1969, s. 49–50.

– zawałdrogami wylotowych arterii miasta. Kolejki zostały więc skrócone, a ich stacje końcowe znalazły się w granicy Warszawy z 1916 roku: stacja końcowa kolejki Grójeckiej przeniesiona została z placu Unii Lubelskiej na koniec ul. Puławskiej, stacja kolejki Wilanowskiej – na ul. Belwederską, a następnie do Wilanowa, zaś stacja kolejki Mareckiej – z ul. Stalowej na teren dzisiejszego Dworca Wileńskiego. Jedynie stacje kolejki Karczewskiej i Jabłonowskiej przetrwały na dawnych miejscach aż do Powstania Warszawskiego<sup>20</sup>.

W okresie bezpośrednio po I wojnie światowej inkorporowane tereny przedmieść nie miały jeszcze większego znaczenia dla rozwoju miasta. Jeszcze przez wiele lat zabudowywano przede wszystkim dzielnice dawnej Warszawy. Ruch budowlany objął przedmieścia dopiero później. Przyjmuje się, że w latach dwudziestych dominowała rozbudowa Śródmieścia, a dopiero w latach trzydziestych – przedmieść<sup>21</sup>.

Złe warunki bytowania były jednym z powodów powstawania od 1916 roku kolejnych towarzystw przyjaciół poszczególnych dzielnic w przyłączonych wówczas do stolicy przedmieściach. W 1916 roku założono: Towarzystwo Przyjaciół Woli oraz Towarzystwo Przyjaciół Grochowa. Na początku lat trzydziestych na terenie Warszawy działało już 21 towarzystw, zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy. W okresie międzywojennym, a zwłaszcza w latach trzydziestych stowarzyszenia te prowadziły bardzo ożywioną działalność, organizując akcje charytatywne, oświatowe i kulturalne, czyniły starania o podniesienie poziomu życia na przedmieściach Warszawy, wyposażenie ich w podstawowe urządzenia komunalne. Za czasów prezydentury Stefana Starzyńskiego nastąpiła ścisła współpraca władz miejskich ze stołecznymi towarzystwami przyjaciół dzielnic, sam Starzyński był mocno związany z Towarzystwem Przyjaciół Mokotowa<sup>22</sup>.

W sposobie zagospodarowania przedmieść wystąpiły rażąco nierówności i kontrasty, cechujące z reguły ówczesną politykę urbanistyczną i budowlano-mieszkaniową. Z funduszy publicz-

<sup>20</sup> Sosnowski Z. *Łączność komunikacyjna w Warszawie 1881–1939*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 2, op. cit., s. 109–115.

<sup>21</sup> Cegielski J. *Budownictwo mieszkaniowe w Warszawie w okresie międzywojennym*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 1..., op. cit., s. 130.

<sup>22</sup> Michalec B. *Towarzystwa przyjaciół dzielnic Warszawy i ich rola w życiu społecznym stolicy*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, nr 3, s. 19–20.



nych finansowano w latach dwudziestych głównie budownictwo, mające zaspokajać potrzeby wyższych i średnich urzędników oraz innych grup zamożniejszej ludności. Budownictwo to pochłonęło znaczną część funduszy publicznych i część zapasu tanich gruntów państwowych, co spowodowało, że przedmieścia dalej były niedoinwestowane, jeśli chodzi o budynki mieszkalne<sup>23</sup>. W Warszawie przybywało coraz więcej ludności, na dzień 1 czerwca 1935 roku stolica liczyła 1 221 697 mieszkańców – w okresie od czerwca 1934 roku zaludnienie wzrosło o 17 255 osób<sup>24</sup>.

W poszukiwaniu pracy przybywali do stolicy mieszkańcy prowincji, ludzie uciekali ze wsi i z małych miasteczek. Warszawę dopadł głód mieszkaniowy, bardzo często nowi mieszkańcy byli bezdomni, osiadali – gdzie popadło. Szerzyło się „dzikie budownictwo”, spotykane m.in. na Górcie Młocińskiej, Burakowie, Targówku i Rakowcu oraz na – wówczas leżących jeszcze poza Warszawą – Wawrzyszewie i Okęciu. Najgorszy typ budownictwa nieorganizowanego stanowiło tzw. bieda-budownictwo – koszmarny plód bezrobocia i bezdomności, nieodłącznych plag panującego systemu. Wynikające ze skrajnej nędzy i absolutnej konieczności zapewnienia sobie jakiegokolwiek schronienia dla przetrwania „dzikie budownictwo” powstawało zazwyczaj na cudzej ziemi, a jego widocznym efektem były zwykle prymitywnie sklecone budy, szałas, lepianki, ziemianki czy jamy. Kolonie takich pseudo-budów mieściły się za Powązkami, na Marymoncie – koło „Zdobyczy Robotniczej”, na Pelcowiźnie i w innych częściach miasta<sup>25</sup>.

Stopniowo przeprowadzano likwidację miejskich schronisk dla bezdomnych, udzielając zainteresowanym zapomóg na wynajem mieszkań w mieście. Zlikwidowano schronisko na Powązkach, analogiczny obiekt przy ul. Leszno 96, kilka budynków schroniskowych na Żoliborzu. Usuwanie mieszkańców ze schronisk natrafiało na trudności, miasto nie miało możliwości stosowania przymusu, zaś mieszkańcy nie chcieli się dobrowolnie wyprowadzać, mimo iż w wielu przypadkach mieli środki do egzystencji. Z drugiej strony – władze Warszawy były bezsilne, nie można było bowiem znaleźć dla wszystkich bezdomnych miejsc w schroniskach, które

<sup>23</sup> Ibidem, s. 133.

<sup>24</sup> „Gazeta Polska” 1935, nr 219, s. 10.

<sup>25</sup> Cegielski J., op. cit., s. 138.

były już przepełnione ponad miarę. W pobliżu baraków dla bezdomnych na Annopolu koczowało pod gołym niebem kilkanaście rodzin. Największe osiedle dla bezdomnych na Annopolu stopniowo przekształcono jednak w osiedle robotnicze. Władze miasta przeprowadzały odpowiednie inwestycje, przeróbki, podnosząc estetykę otoczenia. Tamtejsze baraki dla bezdomnych, wzniesione pod koniec lat dwudziestych XX wieku, nie były już przedsięwzięciem filantropijnym<sup>26</sup>.

Uzbrajanie przez władze miejskie terenów na obszarach inkorporowanych w 1916 roku spowodowało, że od 1927 roku skoncentrowało się tam od 3/5 do 4/5 budownictwa mieszkaniowego. Dzięki temu powstawały nowe osiedla mieszkaniowe na Kole, Żoliborzu, Bielanach, Mokotowie, Ochocie, Saskiej Kępie, Grochowie czy Sadybie<sup>27</sup>.

Jeszcze w latach trzydziestych warszawska prasa wspominała nieprzychylnie działalność osobliwych „samorządowców” z Ratusza, których charakteryzował przede wszystkim brak ducha samorządowego. Na łamach jednej z gazet tak pisano o patologii samorządu z lat dwudziestych:

Kontakt z ludnością był możliwy jedynie poprzez biura partii politycznych. I tu, bowiem podobnie jak w dawnym Sejmie decydował powszechnie stosowany „klucz partyjny”. Szeroki zakres działalności Magistratu stołecznego podzielono na sfery wpływów poszczególnych partii. Komórki gospodarcze, wydziały i przedsiębiorstwa miejskie stały się z czasem przytuliskami dla wysłużonych dygnitarzy partyjnych pobierających wysokie pensje z kasy miejskiej. Czyż można się dziwić, że w następstwie tego rodzaju klimatu moralnego, panującego wśród kierowników spraw miejskich, nie mógł powstać w szerokich rzeszach pracowników instytucji, biur, przedsiębiorstw i urzędów, entuzjazm twórczy i umiłowanie spraw samorządowych<sup>28</sup>.

W momencie objęcia stanowiska prezydenta Warszawy w 1934 roku Stefan Starzyński zastał Mokotów, Sielce, Czerniaków, Sienki będące „wielkimi wsiami”, które stanowiły integralną część Warszawy. Stołeczny asfalt, ulice oświetlone elektrycznością, a na-

---

<sup>26</sup> Michalec B. *Przedwojenny Annopol, miasto w mieście*, „Stolica” 2019, nr 1–2, s. 60.

<sup>27</sup> Misztal S. *Węzłowe problemy gospodarcze Warszawy 1918–1939*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 3, PWN, Warszawa 1971, s. 343.

<sup>28</sup> „Gazeta Polska” 1934, nr 263, s. 12.

wet kanalizacja i bieżąca woda „znikały” po przekroczeniu linii demarkacyjnej, jaką wyznaczał Pałac Belwederski i plac Unii Lubelskiej. I tu można było zauważyć, iż w pobliżu tej linii, na dużym odcinku ul. Marszałkowskiej i Polnej, aktywność dawnych władz miejskich słabła. „Nie starczało im energii na zaprowadzenie jakiś prymitywnych chociażby porządków. Ulicę Polną zdobiły małowielkie kocie łby i obskurne parkany, a nawet w wielu punktach ul. Marszałkowskiej, na jej odcinku do pl. Zbawiciela, chyliły się zbutwiałe, zbite z desek parkany. Plac Unii Lubelskiej przedstawiał również kompromitujący stolicę obraz zaniedbania”<sup>29</sup>. O potencjalnych przyczynach tego stanu rzeczy następująco pisał jeden z ówczesnych żurnalistów:

Ze szczytów gminy warszawskiej, z demagogicznie rozkrzyczanej Rady Miejskiej, od biurk rozpolitykowanych ławników szedł powiew destrukcji, ogarniający cały samorząd stolicy. Istota zmiany, jaka dokonała się na Ratuszu z chwilą rozwiązania dawnych władz miejskich, wyraża się w tym, że ludzie, którzy władzę tę objęli, mają ambicję „przekształcenia stosunki miasta do ludności – a w konsekwencji ludności do miasta”. Trwający długie lata okres, w którym przedstawicielstwo stolicy odgradzał od jej mieszkańców mur chiński wzajemnej nieufności, musi być zakończony. A każdy obywatel stolicy musi w Zarządzie Miejskim wiedzieć niezawodnego przedstawiciela interesów miejskiej społeczności<sup>30</sup>.

Warszawa za czasów Starzyńskiego rozwijała się na południe – Mokotów, intensywnie w kierunku północnym – Żoliborz, Marymont, Bielany oraz Targówek, Bródno i Pelcowizna, wschodnim – Grochów i w zachodnim – Wola i Ochota. Starzyński zdawał sobie sprawę, że istnieje wielka potrzeba budowy mostów na Wiśle, w tym – na północy, u wylotu ul. Krasińskiego, celem połączenia Żoliborza z Bródnem i innymi osiedlami Pragi<sup>31</sup>.

Jednym z celów, które postawił sobie do zrealizowania nowy Zarząd Miejski pod kierunkiem Stefana Starzyńskiego, było zlikwidowanie deficytu budżetowego. Prezydent Stefan Starzyński, obejmując swój urząd, miał świadomość, że miasto jest zadłużone, jednak dokonał wielu wielkich inwestycji miejskich, zmieniając również

<sup>29</sup> „Gazeta Polska” 1935, nr 237, s. 10.

<sup>30</sup> „Gazeta Polska” 1934, nr 263, s. 12.

<sup>31</sup> Michalec B. *Stefan Starzyński w kampanii wyborczej*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, nr 2, s. 86.

to zadłużenie. Człowiek wielkiej energii i niezwyklej pracowitości zaczął z początku poznawać miasto; jako gospodarz, zapoznawał się z kolejnymi jego potrzebami i możliwościami. Szybko zrozumiał, jak wielką rolę odgrywały plany urbanistyczne w gospodarce miejskiej<sup>32</sup>. Konieczność podjęcia racjonalnego planu rozbudowy Warszawy sam Starzyński scharakteryzował stwierdzeniem: „Każdy budował, gdzie chciał i jak chciał”. Kolonie i osiedla wyrastały na terenach nieprzygotowanych i niezwiązanych z potrzebami Warszawy, w efekcie rejon rozwijał się w sposób przypadkowy i chaotyczny, bez planów zagospodarowania przestrzennego. Klasyycznym przykładem chaosu była aleja Wojska Polskiego na Żoliborzu. Najszersza ulica Warszawy, reprezentacyjna arteria, została zamknięta przez całkowicie zabudowany plac Grunwaldzki. Sama ulica była nie tylko niezabrukowana, lecz nawet niezniwelowana. Dawne władze Warszawy wiecznie zaślaniały się kryzysem. Nie było też fachowców, zasiadających w instytucjach miejskich, którzy zechcieliby zwrócić uwagę na sprawę wyglądu najbardziej centralnego punktu Warszawy w rejonie Dworca Głównego. „Znajdujący się tam w pobliżu rząd jednopiętrowych, odrapanych domków, zajmujący cały niemal odcinek ul. Marszałkowskiej między Al. Jerozolimskimi i Złotą, stanowił koszmarny symbol karygodnego niedbalstwa i kompletnego braku zainteresowania sprawami miasta dawnych władz Stolicy. Żoliborz – dzielnica, która dzięki inicjatywie społecznej powstała w iście amerykańskim tempie, jeszcze do niedawna skazana była na korzystanie z jednego szlaku tramwajowego, a podczas większego opadu deszczu bywała odcięta od centrum miasta”<sup>33</sup>.

Za czasów prezydentury Starzyńskiego preferowano ideę, że rzeczą władz miejskich jest zatroszczenie się o to, aby wokół stolicy nie powstała nowa seria Targówek, Pelcowizn, Ochot, Sielc, itp., które by otoczyły Warszawę drugim pierścieniem ohydnych przemieść<sup>34</sup>. Prezydent osobiście odwiedzał Marymont, Powązki, Koło, Ochotę, Czyste, Pelcowiznę, Bródno, Targówek czy Michałów, chciał bezpośrednio spotykać się z ich mieszkańcami i zasięgnąć u nich informacji czy opinii o celowości przeprowadzanych

---

<sup>32</sup>Różański S., op. cit., s. 334.

<sup>33</sup>„Gazeta Polska” 1934, nr 264, s. 12.

<sup>34</sup>„Gazeta Polska” 1935, nr 176, s. 10.

prac remontowo-budowlanych czy modernizacyjnych, ewentualnie – uzupełnić program robót w razie stwierdzonych na miejscu konieczności zmian. Dość często podczas jego osobistego zetknięcia z mieszkańcami odległych przedmieść rozwiązywane były od ręki zawile i skomplikowane spory, jakie gmina prowadziła ze swoimi obywatelami przez dziesiątki lat. Mieszkańcy powoli zaczęli przekonywać się do inicjatyw władz miejskich<sup>35</sup>.

Zarząd Miejski pod przewodnictwem Starzyńskiego wprowadził nowe metody postępowania w stosunku do ludności. Zerwano z bezdusznym biurokratycznym działaniem, zlikwidowano uprawiany przez długie lata system papierowych decyzji, wydawanych „za biurkiem” bez znajomości istotnych potrzeb mieszkańców, wprowadzono zasadę możliwie najczęstszego komunikowania się przedstawicieli miasta z reprezentantami ludności (towarzystwa przyjaciół dzielnic) i ustalania jakości potrzeb na podstawie bezpośredniej obserwacji dzielnic Wielkiej Warszawy. Starzyński odniósł sukcesy w tej kwestii, likwidując kompromisowo bardzo wiele przewlekłych sporów poprzez prowadzoną bezpośrednio przez siebie korespondencję z mieszkańcami. Lustrował przedmieścia osobiście, był bezpośrednio z mieszkańcami. Dzięki temu właściciele parceli zrzekli się bezinteresownie na rzecz gminy przyulicznych pasów, aby umożliwić Zarządowi Miasta regulację ulic. Prezydent złożył wobec przedstawicieli mieszkańców oświadczenie, iż zobowiązuje się zarządzić regulację, bądź budowę nowych ulic natychmiast, gdy właściciele okolicznych terenów wyrażą zgodę na bezpłatne odstąpienie miastu potrzebnych skrawków parceli. To świadczy, że między Zarządem a ludnością zaczynały stabilizować się stosunki oparte na współpracy. Zarząd Miejski przestawał być ciężką biurokratyczną „maszyną do rządzenia”, stawał się zaś wyrazicielem i realizatorem istotnych potrzeb ludności<sup>36</sup>.

Stefan Starzyński od pierwszych dni urzędowania, wraz z Zarządem Miasta, musiał rozwiązywać wiele problemów: od usprawnienia ruchu ulicznego do właściwego oświetlenia ulic, wywozu śmieci, deratyzacji czy opieki lekarskiej nad ubogimi mieszkańcami miasta.

Stolica, odepchnięta od rzeki, na nowo wracała ku Wiśle. Po latach zapomnienia odżyła tradycja i związek miasta z królową polskich

<sup>35</sup> „Gazeta Polska” 1935, nr 235, s. 10.

<sup>36</sup> „Gazeta Polska” 1935, nr 244, s. 12.

rzek. „Warszawa przyszłości” stała się tworem wyobraźni Starzyńskiego i jego współpracowników. „I to nie tylko tej, systematycznie budującej, z pojęć znanych lub obliczanych, prawdopodobny obraz jutra, ale i wyobraźni wolnej, której wizje bywają niejednokrotnie bardziej twórcze. Wbrew doraźnym koniunkturam zdobywcze idee stwarzają często formy nieznanymi lub dziś nieprawdopodobnymi przyszłych potrzeb kulturalnych i społecznych”<sup>37</sup>.

„Frontem do Wisły” – to hasło, rzucone przez Stowarzyszenie Wielkiej Warszawy, podchwycił Starzyński i w konsekwencji nastąpiły inwestycje oraz modernizacja bulwarów warszawskich. Przystępując do uregulowania brzegów Wisły, Zarząd Miasta rozpoczął asfaltowanie Wybrzeża Kościuszkowskiego, budowę górnego bulwaru Wybrzeża Gdańskiego pomiędzy mostem Kierbedzia a ul. Krasińskiego na Żoliborzu, budowę nowego odcinka granitowych bulwarów przed Zamkiem Królewskim<sup>38</sup>. „Staje się rzecz wielka. Po latach rozłąki powraca stolica kraju ku rzece, stroi ją w nadbrzeżne bulwary, pasmami zieleni zdobi jej wody. W jej nurtach zmywa z siebie szpetotę, symbol długich lat niewoli”<sup>39</sup>.

Program porządkowania wybrzeży realizowany był stopniowo, w miarę uzbrajania terenów przylegających do Wisły w arterie komunikacyjne, elektryczność, wodociągi itd. Wszystkie istniejące kluby sportowe miały być przeniesione w górę rzeki<sup>40</sup>. Ku północy nad rzeką prowadzone były roboty nad uporządkowaniem Parku im. Traugutta. Kamienne stopnie czerwonego koloru prowadziły znad nadwiślańskiego bulwaru ku staremu fortowi i wzgórz, na którym wznosi się do dnia dzisiejszego drewniany krzyż, miejsce stracenia ostatniego naczelnika Rządu Narodowego w 1864 roku. Różnica poziomów pomiędzy bulwarem a wzniesieniami parku wynosiła tu 13 metrów, 20 metrów ponad poziom Wisły wystrzeliło parkowe wzgórze. Park Traugutta był w pewnym stopniu parkiem eksperymentalnym. Zasadzono tu 2 tys. drzew iglastych, które w innych częściach Warszawy usychały, nie mogąc rosnąć w pełnym kurzu i powietrzu zatrutym wylęgami benzyny. W Parku Traugutta zasadzono również 30 limb, drzew tak charakterystycz-

---

<sup>37</sup> „Gazeta Polska” 1937, nr 1, s. 16.

<sup>38</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 226, s. 12.

<sup>39</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 234, s. 10.

<sup>40</sup> „Gazeta Polska” 1937, nr 30, s. 10.



nych dla krajobrazu górskiego, Po raz pierwszy w dziejach stolicy drzewa te znalazły się w obrębie miasta. Wyhodowano je w miejskich szkółkach ogrodniczych. Park Traugutta był pierwszym w Warszawie parkiem nieogrodzonym. W niedzielę 17 lipca 1938 roku otwarte zostało dla ruchu Wybrzeże Gdańskie na przestrzeni od mostu Kierbedzia do Cytadeli<sup>41</sup>.

Zaniedbane od dziesiątków lat przedmieścia nie miały żadnych urządzeń cywilizacyjnych i kulturalnych. Budownictwo szkolne tam inicjowane i realizowane miało służyć nie tylko nauce dzieci, ale także społeczeństwu dorosłemu. Nowo powstające szkoły miały stawać się także ośrodkami kulturalnymi, rozwijającymi bibliotekarstwo, czytelnictwo, zamiłowanie do sztuki teatralnej oraz miejscami, gdzie odbywałyby się edukacja na temat higieny i czystości. W okresie inflacji i niezrównoważonych budżetów w latach 1921–1923 Rada Miejska uchwaliła miliardowe kredyty (jeszcze w markach) z pożyczek rządowych i innych krótkoterminowych na budowę 20 budynków szkolnych, które miały powstać głównie na przedmieściach – na Pradze, Grochowie, Marymoncie, Powiślu, Ochocie. Wówczas wybudowano gmachy szkolne przy ulicach Bema, Młynarskiej, Otwockiej, Grójeckiej, Karolkowej, Czerniakowskiej, Narbutta czy Białołęckiej<sup>42</sup>.

Na początku 1923 roku Pelcowizna, Nowe Bródno, Targówek, Kamionek, Grochów i Marymont nie odczuwały już braku miejsc w szkołach, ale niestety występowały tam inne problemy. Na przedmieściach nędza nadal zaglądała do domów, dzieci nie miały obuwia i odzieży, były głodne, a rodzice nie byli jeszcze na tyle świadomi, by posyłać swoje pociechy do szkół. Zarząd Miasta pod kierunkiem Stefana Starzyńskiego zastępował sukcesywnie wynajęte lokale szkolne własnym budownictwem miejskim. Dzięki metodzie budowania skromnych budynków szkolnych w latach 1934–1939 wzniesiono 30 gmachów z 475 izbami szkolnymi, gdy w dwu pięcioleciach władz samorządowych 1924–1928/1929 i 1929/1930–1933/1934, kiedy zwyciężyła zasada drogiego budownictwa monumentalnego na przedmieściach – tylko 363 izby szkolne<sup>43</sup>. We

<sup>41</sup> Michalec B., op. cit., s. 109.

<sup>42</sup> Szczypiorski A. *Od Piotra Drzewieckiego do Stefana Starzyńskiego. Gospodarka komunalna m.st. Warszawy w latach 1915–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 139–140.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 144–145.



wrześniu 1934 roku architekci opracowali szkice budowy nowych szkół powszechnych w Warszawie. Nowe gmachy miały stanąć przy ul. Spokojnej 13, przy zbiegu ulic: Różanej i Kazimierzowskiej, Grochowskiej i Siennickiej, Dworskiej i Karolkowej, przy: ks. Ziemowita, Zamojskiej 47, Dobrej 68, przy ul. Żmichowskiej na Kole, przy Modlińskiej na Pelcowiznie oraz przy ul. Długiej – obok Ogrodu Krasińskich. W 1935 roku rozpoczęły się budowy dalszych gmachów szkolnych przy ul. Kolektorskiej na Marymoncie, Stojanowskiej na Targówku, przy zbiegu ul. Raszyńskiej i Niemcewicza, przy Krajewskiego obok Parku Traugutta, przy ul. Gościniec na Siekierkach i Cuga na Bielanach. Zaś w 1936 roku rozpoczęto przy ul. Żelaznej róg Leszno budowę gmachu, w którym miały się znajdować cztery siedmioklasowe szkoły powszechne, sala gimnastyczna, mieszkania dla kierownika i woźnego; podobny budynek wznoszono przy ul. Stawki, zaś gmach szkolny przy ul. Grotgera róg Pogodnej, z salą gimnastyczną oraz mieszkaniami dla kierownika i woźnego, przeznaczono dla trzech szkół siedmioklasowych; budynek szkolny przy ul. Oszmiańskiej na Targówku, mieszczący dwie szkoły po dziewięć klas każda, również miał salę gimnastyczną, mieszkanie dla kierownika i woźnego; drewniany budynek szkolny na Annopolu przeznaczono dla czterech klas<sup>44</sup>.

Od wiosny 1936 roku przybyło w Warszawie ponad 50 tys. m<sup>2</sup> ulicznych trawników, obsiano trawą ok. 8 tys. m<sup>2</sup> torowisk tramwajowych, zasadzono ok. 60 tys. sztuk roszad kwiatowych. Poza Parkiem Wolskim Wydział Ogrodniczy prowadził roboty w parku na Żoliborzu Dolnym, w nowym parku na Mokotowie na tzw. Bateryjce, założono też duży skwer przy ul. Konduktorskiej i na promenadzie. Te inwestycje ogrodnicze świadczą, iż w zakresie powiększania ilości zieleni ulicznej przełamano impas, w którym Warszawa tkwiła od wielu lat<sup>45</sup>. Zarząd Miejski w 1936 roku zakupił 1 tys. ławek do warszawskich parków, w samym parku wolskim zostało ustawionych 100 nowych ławek. Magistrat przystąpił też do sporządzenia ogólnych i szczegółowych planów zabudowania terenów na obszarze Warszawy<sup>46</sup>. W ramach ukwiecania i zazieleniania miasta Dyrekcja Tramwajów i Autobusów w porozumieniu

---

<sup>44</sup> „Dziennik Zarządu m.st. Warszawy” 1936, nr 70, s. 1.

<sup>45</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 230, s. 10.

<sup>46</sup> Ibidem.

z Wydziałem Ogrodniczym przystąpiła w 1936 roku do obsiewania trawą torowisk tramwajowych na ul. Mickiewicza, na odcinku od ul. Potockiej do placu Wilsona, ponadto obsiano ul. Puławską, Marymoncką i Rakowiecką<sup>47</sup>.

Fundusz Pracy na m.st. Warszawę finansował szereg robót wykonywanych w obrębie Wielkiej Warszawy. Większość tych kredytów uzyskał Zarząd Miejski, pozostałe – Warszawski Urząd Wojewódzki i niektóre organizacje społeczne. Przy pomocy Funduszu Pracy wykonane zostały przez Zarząd Miejski ważniejsze roboty melioracyjne: regulacja Rudawki, budowa kanałów na Czerniakowie, na Ochocie i na Siekierkach oraz kanałów doprowadzających do stacji przepompowań wód z Rudawki na Bielany; drogowe: ponowne brukowanie arterii wylotowych: Wolskiej, Radzymińskiej i szosy na Wale Miedzeszyńskim; budowa górnego bulwaru nad Wisłą wzdłuż Zamku Królewskiego, budowa pierwszego odcinka arterii N-S, mającego połączyć ul. Topolową z ul. Włodarzewską na Mokotowie. Rozpoczęto budowę części tzw. alei na Skarpie na terenie Szpitala św. Łazarza, jako dalszego ciągu dotychczas zbudowanego odcinka, przylegającego do terenów Frascati. Przeprowadzono zasypywanie glinianek na przedmieściach, na Woli i na Mokotowie, roboty ogrodowe przy ul. Ursynowskiej oraz w parkach na Żoliborzu, wreszcie – roboty ziemne przy budowie boisk dla nowo budowanych szkół powszechnych. Sfinansowano budowę kanałku odwadniającego na Żeraniu, powstały tamy na Wiśle pod Bielanami. Finansowano także akcję zakładania ogródków działkowych dla bezrobotnych w różnych dzielnicach stolicy<sup>48</sup>.

W 1936 roku odnotowano w Warszawie rekordowy sezon budowlany. Stolicy przybyło 4,5 mln m<sup>3</sup> nowych budowli. Poprzedzająca akcja rządowa obniżki kosztów inwestycyjnych stworzyła pomyslny warunki dla budownictwa. Niemalą rolę odegrały również ulgi podatkowe od dochodów inwestycyjnych w budownictwie, zachęcające do takiego właśnie, rentownego lokowania kapitałów. Podjęto w Warszawie strategię pracy nad uporządkowaniem głównych arterii wylotowych i ulic przebiegających przez przedmieścia. Zarząd Miejski stworzył warunki, w których budownictwo prywatne mogło nabrać rozmachu. Przedmieścia, posiadające

<sup>47</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 102, s. 20.

<sup>48</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 230, s. 10.

znaczne przestrzenie, zupełnie zaniedbane z chwilą uzyskania dogodnych warunków komunikacyjnych i podstawowych urządzeń jak bieżąca woda, kanalizacja, gaz itp., zaczęły się intensywnie rozbudowywać<sup>49</sup>.

Śledząc postępy robót prowadzonych przez miasto od roku 1934, ujawniają się zarysy planu, którego najistotniejszą cechą było to, że powstał on „z myślą o przyszłości”. Pierwsze brygady robotników wyruszyły na zapomniane uliczki przedmieść. Zaczęły znikać szpetne rowy wzdłuż Puławskiej. Rysował się kontur nowoczesnego miasta. W większości arterie wylotowe stolicy zostały ujęte w linie regulacyjne, wyposażone w gładkie nawierzchnie, zaopatrzone w kanalizację i inne niezbędne urządzenia. Wzdłuż tych szlaków rozwojowych miasta powstały dziesiątki domów mieszkalnych, sklepy, warsztaty pracy, rodziło się nowe życie. To, co jeszcze do niedawna kształtowało się w drodze przypadkowych rozwiązań, nabrało kształtów nakreślonych przez racjonalnie przemyślany plan. Przedmieścia, które dotychczas związane były liniami komunikacyjnymi jedynie z Centrum Warszawy, zaczynały rosnąć wszcz: powstawały ulice łączące Mokotów z Kolonią Lubeckiego, Żoliborz zbliżył się do Powązek, Koło wrosło w przedmieście Woli. Wokół Warszawy powstał pierścień racjonalnie zabudowanych osiedli.

Rok 1936 charakteryzowały takie inwestycje, które określiły linie rozwoju Warszawy na najbliższe lata. Prowadzono inwestycję na bulwarze Gdańskim, budując nawierzchnię ulicy łączącej Żoliborz z Nowym Zjazdem. Ulica ta stanowiła zasadniczy odcinek przyszłej alei na Skarpie, która wzdłuż brzegów Wisły łączyć miała podmiejskie okolice wypoczynkowe, leżące na południu i północy Warszawy.

Uczyniono również poważny krok w kierunku zamierzonej realizacji Dzielnicy Marszałka. Zbudowano przedłużenie ul. Topolowej, wyposażono je we wszystkie urządzenia i uzbrojono okoliczny teren. Dzięki temu miasto umożliwiło zabudowę wschodniej części Pola Mokotowskiego. Ponadto uporządkowano kanał Piaseczyński i stworzono estetyczne zaplecze dla pomnika Marszałka, który miał stanąć na pl. na Rozdrożu. Przeprowadzono częściową regulację pl. Unii Lubelskiej – do niedawna jeszcze jednego z najbardziej

---

<sup>49</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 297, s. 12.

zaniedbanych placów Śródmieścia. Zniwelowano południową jego część, ułożono nawierzchnię i założono zieleńce, tak że wylot głównej arterii Mokotowa uzyskał estetyczną oprawę. Do podniesienia wyglądu tego placu przyczyniło się również wzniesienie u jego zbiegu z ul. Polną monumentalnego gmachu Straży Ogniowej<sup>50</sup>.

Rok 1936 miał przełomowe znaczenie dla Woli. To robotnicze przedmieście o najpiękniejszych historycznych tradycjach, przez długie lata ignorowane przez wszystkie magistraty stołeczne, do czekało się wreszcie otwarcia wspaniałej, nowoczesnej arterii, urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych. Na uroczystość otwarcia wolskiego parku w dniu 3 sierpnia 1936 roku przybyło kilka tysięcy dzieci i nieprzeliczone tłumy dorosłych mieszkańców Woli, którzy zalegli aleje i boiska parku oraz sąsiednią uliczkę Elekcyjną. Panował bardzo radosny nastrój, wszystkie przemówienia wygłaszane w związku z otwarciem parku przerywano najszczerzszymi okrzykami na cześć Zarządu Miejskiego i prezydenta miasta. Po przemówieniu Stefana Starzyńskiego, ks. proboszcza Murawskiego i posła Jana Hoppego – prezesa Towarzystwa Przyjaciół Woli, zakończyła się oficjalna uroczystość i rozpoczęło prawdziwe święto tej dzielnicy<sup>51</sup>.

W ciągu krótkiego czasu ul. Wolska została uregulowana i zapatrzona w gładką nawierzchnię, zaś w miejscu zasypanej glinianki powstał park, w którym dzieci robotnicze znalazły miejsce do zabawy w zdrowych i dobrych warunkach. W dniu 16 listopada 1936 roku odbyło się uroczyste oddanie do użytku publicznego – po gruntownej przebudowie – odcinka ul. Wolskiej, biegnącego od ul. Młynarskiej do granicy miasta. U zbiegu tych ulic ustawiono bramę tryumfalną oraz mównicę. Po obu stronach stanęły szpalery dzieci szkolnych, delegacje związków i stowarzyszeń oraz tłumy mieszkańców Woli. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Zarządu Miejskiego z wiceprezydentem Janem Pohoskim, który reprezentował prezydenta miasta Stefan Starzyńskiego. W uroczystości brali udział delegaci Ligi Drogowej, Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy oraz Towarzystwa Przyjaciół Woli i Koła. Wiceprezydent Pohoski w krótkim przemówieniu omówił wysiłki władz miejskich, zmierzające do podniesienia jakości ży-

<sup>50</sup> „Gazeta Polska” 1937, nr 1, s. 16.

<sup>51</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 216, s. 10.

cia we wszystkich dzielnicach, a następnie – w imieniu prezydenta Warszawy – przeciął symboliczną wstęgę w barwach czerwonej i żółtej, zamykając ul. Wolską<sup>52</sup>.

Podobnie doniosłe znaczenie miało dla Pragi uregulowanie ul. Radzymińskiej, która stanowiła arterię wylotową na Wilno i była częścią budowanego szlaku imienia Marszałka J. Piłsudskiego, który miał łączyć Kraków z „miłym miastem” Komendanta. W imieniu prezydenta miasta otwarcia ul. Radzymińskiej dokonał wiceprezydent Jan Pohoski w obecności ks. Jana Golendzinowskiego – prezesa Towarzystwa Przyjaciół Targówka. W uroczystościach oddania do użytku nowej arterii tłumny udział wzięła ludność nie tylko Targówka<sup>53</sup>.

Większość inwestycji przeprowadzonych przez miasto w 1936 roku dotyczyła dróg. Obranie tego kierunku spowodowane było ogólnopolską koniecznością przyspieszenia procesów urbanistycznych oraz szczególnymi warunkami Warszawy, powiązanymi z układem stosunków gospodarczych oraz silnym wzrostem bezrobocia, związanym z procesem imigracji, jak również olbrzymimi, a niezaspokojonymi potrzebami Warszawy jako miasta i stolicy w zakresie komunikacji. Fatalna zabudowa Śródmieścia zmusiła władze Warszawy do uproszczenia i zmodernizowania sieci komunikacyjnej poprzez lepsze ukształtowanie arterii głównych. „Zamiast zdeorganizowanych wlotów do Śródmieścia licznych promienistych arterii drogowych i kolejowych”, komunikacja ujęta została w zorganizowane pasma, łączące zewnętrzne kierunki na krańcach miasta, w strefie jego zurbanizowanego regionu<sup>54</sup>.

Za czasów prezydentury Stefana Starzyńskiego zmienił się też stosunek ludności do stolicy. Mieszkańcy stali się bardziej aktywni, coraz silniej interesowali się Warszawą, jej brakami i bolączkami, potrzebami i koniecznościami. Stosunek ludności do miasta stawał się coraz bardziej świadomy. Mieszkańcom zależało na jego rozwoju, wzrastała chęć współpracy obywateli z Zarządem Miejskim. Ludność stolicy przekazywała nieodpłatnie swoje grunty pod regulację ulic i gmachy szkolne, dokonywała donacji na rzecz Muzeum Narodowego w Warszawie, zmieniło się także nastawienie

---

<sup>52</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 321, s. 10.

<sup>53</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 298, s. 16.

<sup>54</sup> „Gazeta Polska” 1937, nr 1, s. 16.

mieszkańców do zazieleniania i ukwiecania miasta: „Z kwietników i zieleńców ulicznych w ciągu miesięcy letnich nie zerwano ani jednego kwiatu, nie łamano nowych sadzonek drzew, a nawet w kilku dzielnicach ludność miejscowa uzupełniła niejako inicjatywę miasta w tym zakresie, zakładając kwietniki uliczne własnym staraniem”<sup>55</sup>.

Również polityka Magistratu w zakresie przedsiębiorstw miejskich uległa zasadniczym zmianom. Stopniowo wprowadzono obniżki cen biletów tramwajowych i autobusowych, a także opłat za zużycie gazu. Miasto skierowało cały wysiłek inwestycyjny na zaniedbane przedmieścia, budowano kolektory i burzowce, przewody gazowe i elektryczne na Mokotowie, Woli, Kole, Ochocie i Pradze. Nastąpiło zwiększenie konsumpcji produktów wytwarzanych przez miasto. Powiększono miejski tabor komunikacyjny<sup>56</sup>.

Zarząd Miejski pod przewodnictwem prezydenta Starzyńskiego, za pośrednictwem Ośrodków Zdrowia i Opieki Społecznej, organizował przystanie ratunkowe dla najbardziej potrzebującej ludności. Były to struktury miejskie przeznaczone dla głodnych, chorych i bezdomnych. Na zlecenie Zarządu Miejskiego Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej prowadził w okresie zimowym dożywianie na terenie Pragi – na ulicach rozdawano bezrobotnym ciepłą herbatę, chleb, ciepłe posiłki i odzież<sup>57</sup>.

Zarząd Miejski wydawał oraz subwencjonował druk szeregu publikacji, przedstawiających dawną i współczesną Warszawę, mając świadomość, że dzieje stolicy nie są nadal dostatecznie znane szerokiemu gronu mieszkańców miasta. Akcja wydawnicza stołecznego Zarządu Miasta znalazła potwierdzenie w powstaniu Towarzystwa Przyjaciół Historii Warszawy, któremu też Magistrat użyczył swojego poparcia<sup>58</sup>.

Stefan Starzyński, urodzony działacz, człowiek o wrażliwym sumieniu i głębokich zasadach moralnych, ciężko pracujący od rana do wieczora prezydent milionowego miasta, był uosobieniem od-

<sup>55</sup> Ibidem. Trudno uwierzyć, by rzeczywistość przedstawiała się równie optymistycznie, jak obraz przedstawiony w przywołanej artykule, bowiem w każdej epoce zdarzają się jednostki, nieprzestrzegające norm współżycia społecznego, zaś samo niszczenie zieleni należy do stosunkowo często popełnianych wykroczeń.

<sup>56</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 246, s. 10.

<sup>57</sup> „Gazeta Polska” 1937, nr 29, s. 12.

<sup>58</sup> „Gazeta Polska” 1936, nr 277, s. 16.



powiedzialności w najgłębszym sensie tego pojęcia. W momencie obejmowania prezydentury oświadczył, że chce być prezydentem całej Warszawy<sup>59</sup>. Swój pogląd na ważność zagadnienia racjonalnego rozwoju stolicy Starzyński ujął słowami: „Ogromna jest odpowiedzialność tych, którzy formują przyszłość Warszawy. Od dzisiejszych postanowień zależy w wielkiej mierze zdrowie fizyczne, społeczne i estetyczne przyszłych pokoleń, zależy zdolność miasta do pełnienia jego naturalnych zadań gospodarczych i administracyjnych”<sup>60</sup>.

W tym samym przemówieniu, wygłoszonym podczas otwarcia wystawy *Warszawa Przyszłości*, podkreślił, że: „Przed naszym pokoleniem i przyszłymi stoi zadanie zatarcia śladów brzydoty i niewoli, wykorzystania wszystkich naturalnych warunków Warszawy i przestrzeganie, by nowe dzielnice zabudowywały się z myślą o przyszłości, ażeby następne pokolenia nie trafiły już na te trudności faktów dokonywanych, z którymi my walczyć musimy”<sup>61</sup>.

Warszawa lat dwudziestych i początku lat trzydziestych XX wieku była miastem pozbawionym nowoczesnej kanalizacji, zaszczupionym, z ogniskami chorób zakaźnych i nękanym epidemiami. Starzyński, który zastał te objawy zacoferania, bardzo pragnął zorganizować wielką wystawę *Warszawa wczoraj, dziś, jutro*, na której przedstawiłby swoje koncepcje w rozwoju miasta we wszystkich dziedzinach, od zagadnień urbanistycznych i planowania przestrzennego po przedsiębiorstwa miejskie, każde z osobna. „Widzi pan, jestem wciąż prezydentem z nominacji rządowej, a chciałbym nim być ze swobodnego wyboru mieszkańców miasta. I w tym sensie wystawa, o której mówiliśmy, mogłaby spełnić swoją rolę”<sup>62</sup>. Dołożono starań, aby jak najszybciej została zakończona budowa gmachów Muzeum Narodowego. Marzenie Stefana Starzyńskiego się spełniło, w październiku 1938 roku wystawa została otwarta w nowej siedzibie Muzeum Narodowego w Warszawie<sup>63</sup>.

---

<sup>59</sup> Jarocki R. *Rozmowy z Lorentzem*, PIW, Warszawa 1981, s. 153.

<sup>60</sup> „Gazeta Polska” 1937, nr 1, s. 16.

<sup>61</sup> Przedmowa prezydenta Stefana Starzyńskiego do katalogu wystawy. *Warszawa przyszłości*, Komitet Wystawy, Warszawa 1936, s. 7.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 141.

<sup>63</sup> Michalec B. *Połączone losy: Stefan Starzyński – Prezydent Warszawy i prof. Stanisław Lorentz – dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie*, [w:] Michalec B., Skoczek T. (red.). *O Polskę, o Warszawę, o honor, o pamięć*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2019, s. 101.



Wraz ze swoimi współpracownikami Starzyński snuł plany rozbudowy Warszawy, plany, które miały szansę być zrealizowane, gdyby nie wybuch II wojny światowej. Od pierwszych dni września 1939 roku niemal codziennie powtarzały się naloty bombowców, siejące spustoszenie w różnych dzielnicach stolicy. Spłonęło wiele domów, zginęły tysiące cywilnych mieszkańców, Niemcy zniszczyli lub uszkodzili szereg urządzeń użyteczności publicznej. Wojna coraz wyraźniej pokazywała swoje potworne oblicze. Rozpoczęła się obrona cywilna Warszawy i walka o dobra kultury. Od początku września rozpoczął się bój o Zamek Królewski, o ratowanie bezcennych zabytków i dzieł sztuki z całego miasta. Swoim charakterystycznym – zmęczonym i zachrypniętym – głosem Stefan Starzyński codziennie zwracał się do ludności Warszawy. „Przez radio wciąż przemawiał prezydent miasta, Starzyński. Zachęcał do wytrwania, pouczał, jak mamy postępować, i wydawał różne rozporządzenia”<sup>64</sup>. Przemówienia Starzyńskiego przez radio podtrzymywały ducha oporu ludności. W obliczu rosnących strat, braku środków obrony i coraz większych cierpień ludności, prezydent żarliwymi wypowiedziami zagrzewał do walki w obronie miasta, apelował o spokój i porządek, wdawał też polecenia.

Tam to przyjeżdżał raz lub dwa razy dziennie niezmordowany, wspaniały człowiek, prezydent miasta Stefan Starzyński. Z szarą twarzą, zaczerwienionymi od niewyspania powiekami, w zaniebanym ubraniu, zawsze pełen wiary i pogody, swoim ściszym od chryпки głosem dodawał otuchy, wzywał pomocy od swoich, błagał o pomoc cały świat. Swoi szli na zawołanie – gdy zażądał stu ludzi, zjawiało się wiele tysięcy. A świat milczał. Okrutnie, wbrew wszelkim obietnicom – milczał<sup>65</sup>.

Po raz kolejny prezydent Starzyński przemówił do ludności walczącego miasta 23 września 1939 roku. Nie mógł wiedzieć, że jego przemówienie przybierze formę manifestu, a zarazem – testamentu:

(...) Chciałem, by Warszawa była wielka. Wierzyłem, że wielką będzie, Ja i moi współpracownicy kreśliliśmy plany, robiliśmy szkice wielkiej Warszawy przyszłości. I Warszawa jest wielka. Prędzej to nastąpiło, niż przy-

<sup>64</sup> Wrońska A. (red.). *Nieba i ziemi nie widać. Warszawiaczy o wrześniu 1939*, Muzeum Warszawy, Warszawa 2019, s. 27.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 42.

puszczaliśmy. Nie za lat pięćdziesiąt, nie za sto, lecz dziś widzę wielką Warszawę. Gdy teraz do Was mówię, widzę ją przez okno w całej wielkości i chwale, otoczoną kłębam dymu, rozczwienioną płomieniami ognia, wspaniałą, niezniszczalną, wielką, walczącą Warszawę. I choć tam, gdzie miały być wspaniałe sierocińce, gruzy leżą, choć tam, gdzie miały być parki, dziś są barykady gęsto trupami pokryte, choć płoną nasze biblioteki, choć palą się szpitale, nie za lat pięćdziesiąt, nie za sto lat, lecz dziś Warszawa broniąca honoru Polski jest u szczytu swej wielkości i chwały<sup>66</sup>.

Starzyński stał się miłością Warszawy, a kiedy ucichł jego męczeński głos po ostatnim bombardowaniu siedziby Polskiego Radia, mieszkańcy przeżyli to jako tragedię<sup>67</sup>. Nadawanie programu Warszawa II przestało być możliwe bez dostaw prądu z ostrzelanej Elektrowni Powiśle. Uszkodzenia były zbyt poważne, niemożliwe było wykonanie bieżących napraw. Słuchacze musieli pożegnać się z radiem, które utrzymywało ich na duchu. Wiadomo, że prócz koncertu Szpilmana, radioodbiornicy z Warszawy mogli tego dnia usłyszeć ostatnie przemówienie prezydenta Stefana Starzyńskiego – niestety płyta z nagraniem jego głosu nie została odnaleziona<sup>68</sup>.

Dzień 1 sierpnia 1944 roku rozpoczął kolejne dni bohaterskich walk – dni Powstania Warszawskiego, zakończonego październikową kapitulacją, potem – było dobijanie miasta. Podczas tamtych dni sierpniowych ginęli nie tylko powstańcy, także cywilni mieszkańcy stolicy byli mordowani lub wypędzeni ze swojego miasta, które zostało doszczętnie zniszczone i zrujnowane przez niemieckiego okupanta. To najtragiczniejsze chwile w historii Warszawy. Żadna europejska stolica nie przeżyła takiego powstania, takich ofiar wojсковych i cywilnych, zrównania z ziemią i exodusu mieszkańców. Ci, co przeżyli, którzy powracali do Warszawy od 17 stycznia 1945 roku, weszli do martwego teraz – a jeszcze tak niedawno milionowego miasta. Świadectwem hitlerowskich zbrodni były ogromne zniszczenia, istne morze ruin, w którym prowadzono ekshumacje dziesiątek tysięcy prowizorycznie pogrzebanych ofiar walk. Gdy w lecie 1945 roku stało się jasne, że Warszawa uniknęła groźby epidemii, gdy uporano się wreszcie z grzebaniem zwłok ludności za-

---

<sup>66</sup> Kwiatkowski M.J. *Wrzesień 1939 w warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia*, PIW, Warszawa 1984, s. 272.

<sup>67</sup> Wrońska A., op. cit., s. 43.

<sup>68</sup> <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2372032,Ostatni-dzien-nadawania-Polskiego-Radia-Chopin-wsrod-huku-bombardowania/> [dostęp: 08.03.2021].

bitej podczas Powstania Warszawskiego, natychmiast uruchomiono Stację Pomp Rzecznych i Wodociągi, a potem – pierwsze turbiny elektrowni na Powiślu. Wstępną batalię o przywrócenie życia miastu można było uznać za wygraną. Pracownie urbanistyczne Biura Odbudowy Stolicy studiowały i przygotowywały plany realizacyjne nowych założeń miasta, przykładowo – Trasy W-Z<sup>69</sup>.

Po 105 latach od poszerzenia granic Warszawy możemy wyciągać wnioski dotyczące znaczenia samej inkorporacji dla stolicy. Na zarządzeniu z 1916 roku, z punktu widzenia rozwoju miasta, Warszawa zyskała nie tylko przestrzeń. Przyłączenie terenów po byłych fortach wojskowych i polach ćwiczeń, sąsiadujących z nimi terenów prywatnych – zupełnie niezabudowanych, gdyż prawo rosyjskie nie pozwalało zabudować obszarów przyfortecznych – dało stolicy możliwość rozwoju przestrzennego we wszystkich kierunkach i zastosowania względem tych terenów nowoczesnych wymagań urbanistycznych prawidłowo i dobrze urządzonego miasta.

Nieco gorzej – w początkowej fazie – wyszli na inkorporacji mieszkańcy przedmieść, ponieśli bowiem wszystkie obowiązki względem miasta, nie odczuwając bezpośrednio dobrodziejstw tego przyłączenia. Przyszło to dopiero z czasem nastania nowego Zarządu Miasta pod kierunkiem prezydenta Stefana Starzyńskiego, dla którego sprawy przedmieść i ich mieszkańców, poprawy warunków ich życia – stały się priorytetowymi, jednymi z najważniejszych wśród stawianych przez ówczesny Magistrat.

Roboty przy budowie nowych ulic przysparzały miejsc pracy i stwarzały warunki dla pobudzenia inicjatywy budowlanej, przez co wpływały na zwiększenie zatrudnienia bezrobotnych; z drugiej strony – wysunięcie przez miasto na pierwszy plan budowy nowych i przebudowy starych ulic było spowodowane koniecznością i potrzebami Warszawy. Miasto musiało zaspakajać wielkie potrzeby w zakresie wybrukowania ulic na przedmieściach, budowy arterii wylotowych i konserwacji starych nawierzchni, ale wszystko to wiązało się z polepszeniem życia ogółu mieszkańców.

Przyłączenie przedmieść do miasta otworzyły przed stolicą widoki na rozwój, ale także nałożyły na samorząd liczne zadania i obowiąz-

<sup>69</sup>Tołwiński S. *Czy były wątpliwości co do budowy nowej Warszawy na dawnym miejscu?*, [w:] Górski J. (red.). *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 2, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1972, s. 49.

ki. Przed Wielką Warszawą nastaly dni związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, działania wojny polsko-bolszewickiej i Bitwa Warszawska, wizja rozwoju miasta europejskiego, jakie widział prezydent Warszawy Stefan Starzyński. Nadszedł rok 1939, a po nim – zniszczenie Warszawy. Działania zbrojne w dniach Powstania Warszawskiego w 1944 roku dobiły miasto, które znacznie ucierpiało pięć lat wcześniej. W styczniu 1945 roku mieszkańcy masowo zaczęli powracać do ruin swojego ukochanego miasta. Chcieli po prostu żyć. Warszawa dostała drugie życie, powstała ze zgliszcz niczym mityczny Feniks z popiołów. Miasto, którego miało nie być, dziś, dzięki mieszkańcom i demokratycznie wybieranym władzom samorządowym, jest postrzegane jako prężnie rozwijająca się stolica europejska. Warszawianki i warszawiacy pragną stabilizacji dla swojego miasta i integracji nie tylko z Europą, ale przede wszystkim z Mazowszem.

## **Bibliografia**

### **Dzienniki urzędowe**

„Dziennik Rozporządzeń Jenerała Gubernatora Warszawskiego” 1916, nr 29.

„Dziennik Zarządu m.st. Warszawy” 1936, nr 70.

### **Źródła drukowane**

Słomiński Z. *Przedmieścia Stolicy*, „Kronika Warszawy” 1927, nr 10.

Szymankiewicz S. *Inkorporacja przedmieść i utworzenia Wielkiej Warszawy w 1916 roku*, „Kronika Warszawy” 1930, nr 7.

*Warszawa przyszłości*, Komitet Wystawy, Warszawa 1936.

### **Prasa**

„Gazeta Polska” 1934, nr: 263, 264; 1935, nr: 176, 219, 235, 237, 244; 1936, nr: 102, 216, 226, 230, 234, 246, 298, 321; 1937, nr: 1, 30.

### **Opracowania**

Bogucka M., Kwiatkowska M.I., Kwiatkowski M., Tomkiewicz W., Zahorski A. *Warszawa w latach 1525–1795*, PWN, Warszawa 1984.

Cegielski J. *Budownictwo mieszkaniowe w Warszawie w okresie międzywojennym*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.).

- Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 1, PWN, Warszawa 1968.
- Drozdowski M.M. *Warszawa w latach 1914–1939*, PWN, Warszawa 1990.
- Dunin-Wąsowicz K. *Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej*, PIW, Warszawa 1974.
- Hanecki M. *Stan sanitarno-zdrowotny i lecznictwo Warszawy w latach 1918–1939*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 3, PWN, Warszawa 1971.
- Herbst S. *Historia Warszawy, stan i potrzeby badań*, „Rocznik Warszawski” 1960, t. 1.
- Jarocki R. *Rozmowy z Lorentzem*, PIW, Warszawa 1981.
- Kwiatkowski M.J. *Wrzesień 1939 w warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia*, PIW, Warszawa 1984.
- Michalec B. *Połączone losy: Stefan Starzyński – Prezydent Warszawy i prof. Stanisław Lorentz – dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie*, [w:] Michalec B., Skoczek T. (red.). *O Polskę, o Warszawę, o honor, o pamięć*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2019.
- Michalec B. *Przedwojenny Annapol, miasto w mieście*, „Stolica” 2019, nr 1–2.
- Michalec B. *Stefan Starzyński w kampanii wyborczej*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, nr 2.
- Michalec B. *Towarzystwa przyjaciół dzielnic Warszawy i ich rola w życiu społecznym stolicy*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, nr 3.
- Misztal S. *Węzłowe problemy gospodarcze Warszawy 1918–1939*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 3, PWN, Warszawa 1971.
- Nietyszka M. *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, PWN, Warszawa 1971.
- Różański S. *Planowanie przestrzenne Warszawy (1916–1939)*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 1, PWN, Warszawa 1968.
- Sosnowski Z. *Łączność komunikacyjna w Warszawie 1881–1939*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 2, PWN, Warszawa 1969.
- Szczypiorski A. *Od Piotra Drzewieckiego do Stefana Starzyńskiego. Gospodarka komunalna m.st. Warszawy w latach 1915–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Szczypiorski A. *Pierwsza Rada Miejska Warszawy (1916–1919)*, „Rocznik Warszawski” 1972, t. 11.

- Szwankowski E. *O realizacjach urbanistycznych Warszawy 1919–1939*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 2, PWN, Warszawa 1969.
- Tołwiński S. *Czy były wątpliwości co do budowy nowej Warszawy na dawnym miejscu?*, [w:] Górski J. (red.). *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 2, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1972.
- Warszawa przyszłości*, Komitet Wystawy, Warszawa 1936.
- Wodzyńska E. *Piotr Drzewiecki działacz społeczno-gospodarczy prezydent Warszawy 1918–1921*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018.
- Wrońska A. (red.). *Nieba i ziemi nie widać. Warszawiacy o wrześniu 1939*, Muzeum Warszawy, Warszawa 2019.
- Zachwatowicz J. *Rozwój przestrzenny, urbanistyczny i architektoniczny Warszawy międzywojennej*, [w:] Borecka E., Drozdowski M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej*, t. 3, PWN, Warszawa 1971.

### **Netografia**

- Ostatni dzień nadawania Polskiego Radia. Chopin wśród huku bombardowania* <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2372032,Ostatni-dzien-nadawania-Polskiego-Radia-Chopin-wsrod-huku-bombardowania/> [08.03.2021].

## CZEŚĆ II





**Joanna Rutkowska**

Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

Wydział Sportu, Promocji i Komunikacji Społecznej

## **Wola od 105 lat w Warszawie**

### **Słowa kluczowe:**

Wola, Warszawa, przemiany urbanistyczne, wizja Wielkiej Warszawy, von Beseler

### **Streszczenie:**

Historia Warszawy, współtworzona przez dokonania społeczników, urbanistów i ugrupowań o różnorodnych barwach politycznych w okresie walki o niepodległość, pokazuje, że jednym z głównych motorów rozwoju społecznego oraz dążeń do zrównoważanego rozwoju regionu są działania na rzecz integracji urbanistyczno-ekonomicznej.

Mija 105 lat od poszerzenia granic Warszawy o nowe miejscowości i tereny. W wyniku rozporządzenia z 8 kwietnia 1916 roku, wydanego przez generał-gubernatora warszawskiego Hansa Hartwiga von Beselera, poprzedzonego szerokimi działaniami społeczników, środowisk niepodległościowych i Komitetu Obywatelskiego m.st. Warszawy, obszar dzisiejszej stolicy powiększył się o ponad osiem tysięcy hektarów, a liczba jej mieszkańców wzrosła o przeszło 100 tys.

Warszawa 8 kwietnia 1916 roku powiększyła się trzykrotnie. Wśród nowych terenów były m.in. Wielka Wola, Koło i Czyste, będące dziś częścią dzielnicy Wola. Dzięki przyłączeniu przedmieścia stały przed perspektywą skoku cywilizacyjnego, a „stara” Warszawa wzbogaciła się kulturowo i w przyszłości – również ekonomicznie. Na przyłączonych 105 lat temu terenach znajdowały się przecież enklawy, świątynie i nekropolie różnych wyznań, liczne zakłady i warsztaty rzemieślnicze. Miasto „wchłonęło” więc swoisty konglomerat przemysłowo-kulturowy, który jak w soczewce odbijał przemiany społeczne w kraju. Terenów dzisiejszej Woli, gdzie tysiące robotników zmagало się z biedą i kiepskimi warun-

kami mieszkaniowymi, nie ominęły wcześniejsze wydarzenia rewolucji 1905 roku. Po I wojnie światowej można zaobserwować rozwój przemysłu i transformację w kierunku bezpieczeństwa socjalnego mieszkańców. To tutaj działały znane na całym świecie fabryki: Lilpop, Rau i Loewenstein, Państwowa Fabryka Karabinów, gdzie w kolejnych latach powstała konstrukcja słynnego pistoletu VIS, a w okresie powojennym – Zakłady Mechaniczne im. Marcellego Nowotki, Zakłady Maszyn Budowlanych im. Ludwika Waryńskiego czy Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg. Jakie okoliczności doprowadziły więc do początków jednego z najważniejszych etapów rozwoju Warszawy i Woli? I jak wpłynęły one na miasto, które znamy dzisiaj? Paradoksalnie miał w nich udział niespokojny czas wojny.

### Warszawa i Mazowsze w latach 1914–1916

Uwarunkowania, w jakich doszło do poszerzenia granic miasta, związane były z ówczesną sytuacją polityczną na świecie. Cofnijmy się do 1914 roku i wybuchu I wojny światowej, kiedy Polski nie było na mapie, a Warszawa pozostawała odległym, ograniczonym represjami po powstaniu styczniowym miastem Imperium Rosyjskiego<sup>1</sup>. W tym czasie Europę wyniszczały działania militarne. Przez ziemie polskie – granicę Cesarstwa Rosyjskiego uzbrojoną w liczne twierdze – przebiegał front wschodni, na którym Rosja i Niemcy prowadziły walki z użyciem broni chemicznej, samolotów, czołgów. Skutki przemieszczania się setek tysięcy żołnierzy odczuwali mieszkańcy Warszawy i całego Mazowsza, leżącego na strategicznym dla Rosjan styku z Prusami. Rejon doznał ogromnych strat – w wyniku ostrzałów artyleryjskich niektóre wsie zniszczono nawet w siedemdziesięciu procentach, a okoliczna ludność ukrywała się w podwarszawskich lasach i na Pradze (szacuje się, że było to około 300 tys. osób)<sup>2</sup>.

Jednak wybuch Wielkiej Wojny spowodował radykalną zmianę stosunków między władzami rosyjskimi a społeczeństwem. W ob-

---

<sup>1</sup>Por. Zuzga J. *Wola. Od stu lat w Warszawie*, Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy, Warszawa 2016, s. 3–4.

<sup>2</sup>Por. Szczepański J.E. *Dzieje wojenne na Mazowszu w czasie I wojny światowej*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2012, s. 708–712.

liczu konfliktu z Niemcami i koniecznej mobilizacji wojskowej, dla zapewnienia sobie dobrych relacji z Polakami, władze carskie zapowiadały m.in. autonomię Królestwa, zezwoliły też na powstanie wielu organizacji i stowarzyszeń.

Międzynarodowy konflikt pogorszył jednocześnie sytuację społeczno-ekonomiczną mieszkańców, czego jedną z konsekwencji było powołanie 1 sierpnia 1914 roku Komitetu Obywatelskiego m.st. Warszawy. Celem organizacji, powstałej z inicjatywy działaczy Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i Stronnictwa Polityki Realnej, było logistyczne i socjalne wsparcie ludności cywilnej, ochrona ofiar, rejestracja strat i administracja. Komitet, pod przywództwem Zdzisława księcia Lubomirskiego, pracował dwutorowo: z jednej strony – organizował samopomoc, a z drugiej – koncentrował się na działaniach strukturalnych w obszarze miejskich instytucji i kształtowaniu w ten sposób przyszłej, niepodległej lokalnej administracji<sup>3</sup>.

Komitet Obywatelski składał się m.in. z sekcji: żywnościowej, informacyjno-prasowej i pomocy dla rezerwistów, kobiecej, lekarskiej, pośrednictwa pracy i prawnej. Zajmował się aprowizacją, zapewnianiem środków finansowych, organizowaniem zatrudnienia dla mieszkańców w ciężkiej sytuacji materialnej i bezpieczeństwem publicznym. Co ciekawe, Komitet zaczął też organizować sklepy, Tanie Kuchnie we współpracy z organizacjami robotniczymi i opiekunów domowych zajmujących się pomocą społeczną. Do działań samopomocowych przystąpiły też środowiska i partie lewicowe, głównie Polska Partia Socjalistyczna. Na dalszym etapie, w sferze tożsamościowej, doniosłe było przywrócenie znaku syreny do oficjalnego symbolu samorządu miasta<sup>4</sup>.

W tym okresie, w ramach działań systemowych, członkowie Komitetu rozpoczęli rozmowy o powiększeniu obszaru Warszawy. Prężnie rozrastające się i zasiedlane przedmieścia cierpiały bowiem na deficyt podstawowej infrastruktury. Brakowało kanalizacji, wodociągów i porządných dróg. Zajęty wojną i łataniem wewnętrznych konfliktów politycznych carat nie był skłonny lub nie zdążył podjąć negocjacji w tym zakresie:

<sup>3</sup> Zuzga J., op. cit., s. 4.

<sup>4</sup> Drozdowski M., Soltan A., Zahorski A. *Historia Warszawy*, Bellona, Warszawa 2017, s. 294, 298.

Nocą 4 sierpnia 1915 roku Rosjanie opuścili Warszawę, uciekając przed wojskami niemieckimi. Nie opuszczali miasta z pustymi rękami: zabrali ze sobą znaczną część wyposażenia fabryk i zakładów przemysłowych, łącznie z wykwalifikowanymi pracownikami i ich rodzinami. Magazyny z zaopatrzeniem, żeby nie wpadły w ręce wroga, zostały podpalone, a mosty na Wiśle – wysadzone w powietrze<sup>5</sup>.

Pod kolejną, niemiecką okupacją Warszawa przeżywała dalszy okres gospodarczej zapaści, niedostatku żywności (wprowadzono kartki) i znaczącego spadku liczby mieszkańców. Do wcześniejszego odpływu ludności spowodowanego mobilizacją wojskową i ewakuacją pracowników fabryk oraz urzędników doszły teraz emigracja zarobkowa czy epidemie. W mieście trwały strajki i demonstracje organizowane głównie przez związki zawodowe PPS, SDKPiL i Bundu. W tej cięższej sytuacji ekonomicznej i w obliczu potrzeby sprawnego zarządzania okupowanymi terenami zaangażowani na wojennych frontach Niemcy włączyli w zarządzanie miastem Komitet Obywatelski. W 1915 roku komendant wojskowy Warszawy gen. baron von Scheffer-Boyadel mianował księcia Lubomirskiego prezydentem, a Komitet Obywatelski współtworzył Zarząd Miasta Warszawy (z zakresem uprawnień magistratu). Oprócz wymienionej działalności skupił się on teraz m.in. na tworzeniu sądownictwa, powszechnego nauczania i szkolnictwa wyższego<sup>6</sup>.

## U progu przemian urbanistycznych

To „nowe otwarcie” stworzyło możliwości powrotu do kwestii poszerzenia granic Warszawy, dla którego uzasadnieniem mogło być nie tylko zapewnienie podmiejskim rejonom w złej sytuacji ekonomicznej skoku cywilizacyjnego, ale również dążenie do naprawy finansów miasta. Nie ulega wątpliwości, że mieszkańcy warszawskich przedmieść musieli się mierzyć z wieloma uciążliwościami:

W 1916 r., przed włączeniem przedmieść, na terytorium Warszawy zaludnienie wynosiło 244 osoby na 1 ha, w nowo przyłączonych przedmieściach wynosiło ono zaledwie 13 osób na 1 ha. Budynki murowane w roku

---

<sup>5</sup> Cyt. za Zuzga, op. cit., s. 4.

<sup>6</sup> Drozdowski M., Sołtan A., Zahorski A. *Historia Warszawy...*, op. cit., s. 300-302, 315.

przyłączenia stanowiły zaledwie 22% ogółu budynków wspomnianych przedmieść. Nie miały one wodociągów i kanalizacji. Istniejące tutaj drogi i ulice miały niemal wyłącznie charakter dróg gruntowych. (...) Łączność niektórych przyłączonych osiedli ze śródmieściem odbywała się wyłącznie za pomocą kolejek wąskotorowych<sup>7</sup>.

W trzecim roku Wielkiej Wojny Zarząd Miasta sporządził zasady nadzoru techniczno-policyjnego nad budowami prywatnymi w Warszawie i na przedmieściach oraz rozpoczął przygotowania do stworzenia planu rozbudowy miasta<sup>8</sup>. Ostatecznie 8 marca 1916 roku generał-gubernator Hans von Beseler ogłosił „Rozporządzenie dotyczące rozszerzenia warszawskiego okręgu miejskiego i wykonania planu dla zabudowania miasta Warszawy”. Oficjalne dokument wszedł w życie miesiąc później – 8 kwietnia. Do miasta przyłączono wiele podwarszawskich gmin i wsi, a wśród nich, z dzisiejszych terenów dzielnicy Wola, prawie całą gminę Czyste (z wyjątkiem ulokowanych na zachodzie gospodarstw rodziny Urlichów) oraz Koło. Sto pięć lat temu Warszawa powiększyła się ponadto o, postrzegane często jako „od zawsze” warszawskie, dzisiejsze: Rakowiec, Ochotę, Mokotów, Czerniaków, Saską Kępe, Grochów, Gocław, Targówek, Bródno, Żoliborz, Młociny, Marymont i Powązki. W sumie powierzchnia Warszawy wzrosła z 3200 ha do około 11 tys. ha<sup>9</sup>.

Jak wynika ze sprawozdania Zarządu Miasta (1917 r.) z działań podjętych w celu poszerzenia granic Warszawy, integracja urbanistyczna, a w konsekwencji stopniowe niwelowanie społeczno-ekonomicznego rozwarstwienia między dawnymi przedmieściami a Warszawą, stała się jednym z głównych zamierzeń władz miejskich. Podkreślano przy tym potrzebę poniesienia doraźnych kosztów w oczekiwaniu na długofalowe efekty integracji:

Zarząd Miejski był najzupełniej przychylny idei rozszerzenia granic miasta, pragnął jednak dokonać tego w sposób powszechnie praktykowany w Europie zachodniej. Kwestya kosztów nie grała w danym razie głównej roli, gdyż miasto jeszcze przed okupacją przy pomocy Komitetu Obywa-

<sup>7</sup> Cyt. za ibidem, s. 317.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> „Wielka Warszawa”, [w:] e-karta z Warszawy, projekt Domu Spotkań z Historią, <http://ekartka-zwarszawy.pl/kartka/wielka-warszawa/> [dostęp: 15.04.2021].



telskiego rozciągnęło nadzór sanitarny na wszystkie przyległe do Warszawy zaludnione okolice i poniosło znaczne wydatki na porządkowanie ulic, ścieków, na dostarczanie zdrowej wody, usuwanie nieczystości itd. Po okupacji na te same okolice, i jeszcze w szerszym zakresie, rozciągnięta została w sierpniu 1915 r. działalność milicyi miejskiej. (...) Właśnie ta okoliczność, że miasto, nawet ponad swą możność, czyniło zadość wszelkim naglącym potrzebom okolic podmiejskich, z drugiej zaś strony nie mogło na razie spodziewać się stamtąd żadnych poważniejszych wpływów i dochodów, była argumentem na korzyść tezy, iż znaczne poszerzenie granic Warszawy powinno nastąpić na zasadzie zebrania i opracowania odpowiednich danych, zwłaszcza zaś po opracowaniu odpowiednich przepisów regulacyjno-budowlanych, oraz takiego planu regulacyjnego, który pomijając wszelkie detale, wyznaczyłby przynajmniej celowo uzasadnione granice przyszłego wielkiego miasta, oraz główne zasadnicze elementy każdego planu<sup>10</sup>.

Rozporządzenie generała-gubernatora Hansa von Beselera rozciągało prawa i obowiązki oraz majątek i długi włączonych obszarów na całą warszawską gminę miejską, a istniejące w mieście przepisy miały obowiązywać na przyłączonych terenach z dniem ich włączenia. Jeszcze w tym samym roku miało dojść we wcielonych miejscowościach do powołania i organizacji nowej struktury zarządzania<sup>11</sup>. (Warto dodać, że wytyczone 105 lat temu granice Woli pozostały niezmiennie aż do 1951 roku, choć w tym czasie zmieniał się oczywiście podział administracyjny miasta).

Wcześniej terytorialny rozrost miasta hamowały w pewnym stopniu powstałe w XVIII wieku tzw. Okopy Lubomirskiego, pełniące rolę kordonu sanitarno-kontrolnego, a już w czasie zaborów – sprowadzenie Warszawy przez władze rosyjskie do roli miasta gubernialnego, a przede wszystkim obudowa pod koniec XIX wieku dwoma<sup>12</sup> pierścieniami fortów, będących częścią obronnego systemu twierdz (Modlin–Warszawa–Dęblin) dla zachodniego pogranicza cesarstwa. Przekształcenie Warszawy w twierdzę w obawie przed sojuszem między Austro-Węgrami a Niemcami i konieczne

---

<sup>10</sup> *Sprawozdanie Komisji do przyjęcia przedmieść nowoprzyłączonych do miasta stoł. Warszawy*, Dziennik Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy, 1917, nr 129 (27 X), Kancelarya Magistratu m. stoł. Warszawy, s. 2, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/plain-content?id=12591> [dostęp: 15.04.2021]. Pisownia oryginalna.

<sup>11</sup> „Dziennik Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego” 1916, nr 29 (17 IV), s. 1–2, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/23303?tab=1> [dostęp: 15.04.2021].

<sup>12</sup> Prawy brzeg zaś – pojedynczym.

oszczędności zahamowały jej terytorialny rozwój na kilkadziesiąt lat<sup>13</sup>. W konsekwencji rozwijające się miasto o wzrastającej liczbie mieszkańców zamknięte zostało w stosunkowo małej przestrzeni, czego efektem stały się m.in. „głód mieszkaniowy”, dogęszczanie ciasną zabudową czy sąsiedowanie zabudowy przemysłowej z mieszkalną<sup>14</sup>. Co ciekawe, jak wynika z przytaczanego sprawozdania Zarządu Miasta, znaczącą rolę we wprowadzaniu zmian administracyjnych miały też obawy wcześniejszych władz przed wysokimi kosztami poszerzenia granic czy sprzeczne interesy części grup z podmiejskich gmin:

Przyłączenie to (Nowej Pragi, części Targówka, Szmulowizny, Kamionka w 1889 r. – przyp. red.) nastąpiło wskutek usilnych starań władz powiatowych, które nie mogły dać sobie rady z tymi ciasno i źle zabudowanymi i gęsto przez mało zamożną ludność obsadzonymi obszarami. Magistrat, który z tego powodu obawiał się dużych wydatków i kłopotów, zachował się w tej sprawie biernie. Mieszkańcy innych kresów miasta jak: Wola, Czyste, Ochota, Mokotów niejednokrotnie ujawniali dążenia do przyłączenia się do Warszawy i skorzystania z dobrodziejstw większego porządku i bezpieczeństwa. Dążenia te jednak były dość słabe, niejednolite i zawsze spotykały się z przeciwdziałaniem ze strony dość wpływowych żywołów, którym przyłączenie do miasta było nie na rękę. Do takich oponentów należeli zwykle na prz. właściciele podmiejskich rzeźni, którzy przy małych nakładach ciągnęli duże zyski nie tylko ze swych dzielnic, lecz głównie z miasta. I Magistrat też ze względów wyżej przytoczonych nie kwapił się z popieraniem sprawy przyłączenia tych przedmieść, chociaż sprawę tę miał na widoku, gdyż w 1894 r. z inicjatywy wydziału budowlanego zarządził sporządzenie dokładnego planu okolic Warszawy i wyjednał sobie prawo wyznaczenia tam linii regulacyjnych (...)<sup>15</sup>.

Co istotne, prace regulacyjno-planistyczne rozpoczęte u progu niepodległości wraz z poszerzeniem granic Warszawy zapoczątkowały pierwsze w historii miasta planowanie urbanistyczne na

<sup>13</sup> Oleńczak P., Tuszko T. *Twierdza Warszawa. Przewodnik historyczny z mapą*, Wydawnictwo Rajd, Warszawa 2013, s. 39–43.

<sup>14</sup> „Jak w 1916, pod okiem Niemców, narodziła się nam współczesna Warszawa”, Królikowski L., „Passa. Tygodnik Sąsiadów”, <http://www.passa.waw.pl/artukul/jak-w-1916-pod-okiem-niemcow-narodzila-sie-nam-wspolczesna-warszawa,794?ref=1> [dostęp: 15.04.2021].

<sup>15</sup> *Sprawozdanie Komisji do przyjęcia przedmieść nowoprzyłączonych do miasta stoł. Warszawy*, Dziennik Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy, 1917, nr 129 (27 X), Kancelarya Magistratu m. stoł. Warszawy, s. 1, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/plain-content?id=12591> [dostęp: 15.04.2021]. Pisownia oryginalna.

wielką skalę. W XIX-wiecznym okresie zaborów pracy planistów nie sprzyjały nie tylko przepisy forteczne i skromny budżet hamujące rozrost dzielnic, ale również nierzadkie działania militarne dotyczące Warszawy, niestabilna sytuacja polityczna czy represje popowstaniowe. Jak ciekawie opisuje tamten okres inż. Czesław Rudnicki, członek zespołu tworzącego „Szkielet wstępny planu regulacyjnego m.st. Warszawy”, w ramach powstających wówczas uregulowań prawnych (w 1820 r. w Królestwie Kongresowym powstały na przykład przepisy budowlane o planach regulacyjnych miast, budowie domów przy ulicach czy wygładzie domów), działania planistów ograniczały się głównie do „prostowania ulic” czy tworzenia pojedynczych projektów, z których część udało się zrealizować<sup>16</sup>. Na przykład w latach dwudziestych XIX wieku Aleje Jerozolimskie zostały przebudowane w szeroką arterię przecinającą ówczesne miasto od brzegu Wisły do rogatek Jerozolimskich, a plac Zamkowy zyskał połączenie wiaduktem z ulicą Dobrą (tzw. Nowy Zjazd). Wytyczenie linii regulacyjnych dla domów frontowych Śródmieścia, nowych ulic i przebić na podstawie dostępnych, rosyjskich planów wojskowych wykonał specjalnie powołany Komitet Regulacyjny. Poprawa sytuacji gospodarczej i rozwój przemysłu na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku pozwoliły natomiast na inwestycje w poprawę komunikacji miejskiej i stworzenie nowych miejsc użyteczności publicznej – rozpoczęto m.in. poszerzanie ulic i regulację brzegu Wisły, powstały: Filtry, most i wiadukt Mikołajewski (dziś – ks. Poniatowskiego), Park Ujazdowski, Park Młociński. Dopiero wspomniane wyżej okoliczności I wojny światowej dały podatny grunt pod realne spełnienie idei systemowego poszerzenia i uporządkowania terenów miasta. I choć pozytywne doraźne i długofalowe efekty cywilizacyjne były dla władz Warszawy, planistów i architektów wyzwaniem i priorytetem, ich urzeczywistnienie według Czesława Rudnickiego poddyktowane było pragmatyzmem władz niemieckich:

Starano się, chociaż z niewielkim skutkiem, o rozciągnięcie opieki regulacyjnej na tereny, położone poza granicami miasta, wówczas bardzo bliskie od śródmieścia. Powstałe na tych terenach liczne osiedla, nawet, dziwnym sposobem, objętych przepisami fortecznymi, były pozbawione jakiegokolwiek

---

<sup>16</sup> Por. Rudnicki Cz. *Regulacja Warszawy w okresie wieku XIX i początku XX*, „Architektura i Budownictwo 1928, nr 11, s. 404–409.

opieki technicznej i urągały wszelkim wymogom higieny i komunikacji. (...) Olbrzymie starcie państw i narodów, dzięki któremu powstała Polska, wolna i zjednoczona, nadało twórczości regulacyjnej nowych sił i rozpędu. Z inicjatywy Magistratu Koło Architektów w grudniu 1916 roku wykonało plan regulacyjny miasta w skali 1:10 000, który zatytułowano jako „Szkic wstępny planu regulacyjnego Warszawy”. Plan ten obejmował tereny o obszarze przeszło 8000 ha przyłączone w r. do miasta przez okupantów niemieckich, nie tyle dla dobra miasta, ile dla własnej wygody; był on też istotnie wstępem do kilku następnych planów, coraz pełniejszych i praktyczniejszych (...) <sup>17</sup>.

## Nowa wizja Wielkiej Warszawy

Na podstawie rozporządzenia Hansa von Beselera, dotyczącego rozszerzenia warszawskiego okręgu miejskiego i wykonania planu dla zabudowania miasta, władze zwróciły się do Koła Architektów o wykonanie projektu rozbudowy. Jako że dokument uważany jest za pierwszy, łączący funkcje regulacyjne i nakreślający kierunki rozwoju, plan urbanistyczny Warszawy <sup>18</sup>, warto przytoczyć tu fragment rozporządzenia, na podstawie którego powstał. Przewidywało ono m.in. wystawienie planu do publicznego wglądu, możliwość wnoszenia zażaleń, a także zakaz naruszania ustaleń wytycznych bez zezwolenia i prawo władz do wywłaszczenia za odszkodowaniem z terenów przeznaczonych pod zabudowę:

### § 6

Dla rozszerzonego warszawskiego okręgu miejskiego ma być wykonany ogólny plan zabudowania. Dla tego planu ustanawia się następujące przepisy:

a) Plan zabudowania projektuje zarząd miejski, a następnie zatwierdza tymczasowo prezydent policji w porozumieniu z gubernatorstwem.

b) Zatwierdzony tymczasowo plan zabudowania ma być wystawiony na przeciąg czasu 4 tygodni, aby każdy mógł go przejrzeć.

c) O wystawieniu planu należy przedtem publicznie ogłosić z nadmienieniem, że zażalenia przeciwko planom należy wnieść w czasie wystawienia do prezydenta policji.

d) W kwestii postawionych zażaleń rozstrzyga ostatecznie prezydent policji, o ile takowe nie zostały załatwione drogą porozumienia z wnoszącymi

<sup>17</sup> Cyt. za. *ibidem.*, s. 407, pisownia oryginalna.

<sup>18</sup> Jankiewicz A., Porębska-Srebrna J. *Tradycje urbanistyczne Warszawy*, [w:] Falkowski W. (red.). *Straty Warszawy 1939–45*, Warszawa 2005, s. 39.

zażalenie. W sprawach dotyczących interesów wojskowych musi uzyskać postanowienie prezydenta policji sankcję gubernatorstwa.

e) Jeżeli zażalenia nie zostały podniesione lub zostały załatwione drogą porozumienia albo decyzją prezydenta policji, natenczas prezydent policji zatwierdza ostatecznie plan zabudowania, który po ogłoszeniu zostaje jeszcze raz publicznie wystawiony, ażeby każdy mógł go przejrzeć. Zażalenia przeciwko ostatecznie zatwierdzonemu planowi nie są dopuszczalne.

f) Może także nastąpić ostateczne zatwierdzenie (lit. e) dla oddzielnych części całego planu zabudowania.

g) Wszystkie ustanowienia linii wytycznych tak przed, jak i po wydaniu niniejszego rozporządzenia mogą być tylko na mocy powyższych postanowień zniesione lub zmienione.

## § 7

Wznoszenie nowych budowli, przebudowania i nadbudowania występujące z ustanowionych linii wytycznych bez zezwolenia policyjnych władz budowlanych są zabronione.

## § 8

Z chwilą ostatecznego zatwierdzenia planu przysługuje zarządowi miejskiemu prawo wywłaszczenia właściciela za odszkodowaniem z gruntu przeznaczonego przez ustanowione linie wytyczne na ulice i place<sup>19</sup>.

„Szkiec wstępny planu regulacyjnego m.st. Warszawy”, opracowany w 1916 roku przez zespół (K. Jankowski, J. Heurich, F. Lilpop, Cz. Rudnicki i S. Szyller) pod kierunkiem architekta i urbanisty, późniejszego profesora Politechniki Warszawskiej Tadeusza Tołwińskiego, przedstawiał nowoczesną urbanistyczną koncepcję Warszawy o poszerzonych granicach. Uwzględniał przy tym ówczesną specyfikę i potrzeby miasta oraz dalsze kierunki rozwoju. Warszawa miała się rozbudowywać po obu brzegach Wisły, a pomysł opierał się na wyznaczeniu funkcji poszczególnych dzielnic i wydzieleniu czterech stref o określonych rodzajach zabudowy – od zwartej, mieszanej, po otwartą i przemysłową. Tereny śródmiejskie miały pozostać zwartą dzielnicą mieszkaniową, wokół planowano rejony o mieszanej i luźnej zabudowie. Planiści przewidywali utworzenie ośrodków usługowych, obiektów sportowych

---

<sup>19</sup> Cyt. za „Dziennik Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego” 1916, nr 29 (17 IV), s. 1-2, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/23303?tab=1> [dostęp: 15.04.2021].

i terenów zielonych, wytyczyli nowe ulice, place, mosty. Pomyślano m.in., że Wola i Praga przeznaczone będą pod zabudowę przemysłową. Wokół Pragi miał powstać kanał żeglugowy, uchodzący w porcie na Żeraniu do Wisły. Powstały też wtedy tak istotne koncepcje rozwiązań komunikacyjnych i urbanistycznych, jak stworzenie klinów nawietrzających czy uruchomienie linii średnicowej i obwodnicy towarowej oraz arterii przecinającej Śródmieście na linii północ-południe<sup>20</sup>. Realizacja koncepcji wymagała przekazania części terenów Magistratowi Warszawy. Już w następnym roku władze miejskie utworzyły Biuro ds. Regulacji i Zabudowania Miasta, które zgodnie z przyjętym planem rozpatrywało projekty składane przez podmioty publiczne i prywatne, systematyzowało dokumentację pomiarową oraz tworzyło kolejne plany regulacyjne<sup>21</sup>.

### Wola od 105 lat w Warszawie

Powiększona 105 lat temu o przedmieścia Warszawa miała stać się niebawem ponownie stolicą Polski, a prace urbanistów zmierzały w kierunku nadania jej igrzyska wielkomiejskiego charakteru. Pierwszy tak znaczny rozrost miasta obrazuje swoistą prawidłowość jego przemian urbanistycznych – ich motorem były z jednej strony – punktowe wydarzenia historyczne, a z drugiej – charakterystyczny dla miast europejskich proces wewnętrznej zabudowy i stopniowy rozrost inwestycji skutkujący poszerzeniem granic<sup>22</sup>. Miasta są dziś jednocześnie siłami napędowymi gospodarki, nauki i kultury. Co równie ważne – metropolie pozostają ośrodkami usług na rzecz całego regionu. W mikroskali przykładem pozytywnych skutków takiego inkluzywnego podejścia jest Wola. Dzięki przyłączeniu do Warszawy dawne, słabsze ekonomicznie i infrastrukturalnie wsie zmieniły się w rozwiniętą część miasta. Sto pięć lat później, właśnie dzięki swojemu zróżnicowaniu i czerpaniu z doświadczeń „starszych” dzielnic, to miejsce jest „kompletne”. Pomimo wysuwanych na plan pierwszy, w przytaczanym *Sprawozdaniu Komisji do przyjęcia*

<sup>20</sup> Królikowski L. *Historia i współczesność planowania rozwoju Warszawy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1997, nr 42/2, s. 140-141.

<sup>21</sup> Drozdowski M., Sołtan A., Zahorski A. *Historia Warszawy...*, op. cit., s. 316-317.

<sup>22</sup> Por. dr inż. arch. Solarek K. *Rozwój urbanistyczny Warszawy – plany i rzeczywistość*, Katedra Urbanistyki i Gospodarki Przestrzennej – Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, [https://www.igipz.pan.pl/tl\\_files/igipz/ZGiK/projekty/UHI/2014/ksolarek.pdf](https://www.igipz.pan.pl/tl_files/igipz/ZGiK/projekty/UHI/2014/ksolarek.pdf) [dostęp: 15.04.2021].



*przedmieść nowoprzyłączonych do miasta stoł. Warszawy*, problemów finansowych wiążących się z powstaniem Wielkiej Warszawy, wydaje się dziś, że na zmianach zyskały nie tylko przedmieścia. Wola, kojarzona z historycznymi wydarzeniami elekcji królewskich czy reduty obronnej powstania listopadowego, enklawa różnorodnych kultur i wyznań, wniosła do stolicy jej istotny element dzisiejszej tożsamości. Na długie lata stała się też zapleczem przemysłowym miasta, które rozwinęło się głównie dzięki powstaniu w drugiej połowie XIX wieku Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, a wraz z nim powstały tu różnorodne organizacje społeczne. Jest dziś symbolem dawnej obyczajowości i tradycji robotniczej.

Warto również zaznaczyć, że jej granice zmieniły się ponownie dopiero po II wojnie światowej, w czasie kolejnego wielkiego poszerzenia stolicy. W 1951 roku przyczynkiem stały się znowu przemiany społeczno-ekonomiczne. W celu zapewnienia terenów pod budownictwo mieszkalne i infrastrukturę socjalną dla coraz większej liczby pracowników zjeżdżających do warszawskich fabryk w 1951 roku powierzchnię miasta powiększono trzykrotnie do ponad 42 tys. ha. Przyłączono wtedy m.in.: Odolany, Jelonki, Górcze, Chrzanów, Groty i Radiowo. Kolejne ważne dla dzisiejszego kształtu i tożsamości dzielnicy zmiany administracyjne to włącznie przedwojennych terenów Śródmieścia po zlikwidowaniu w roku 1959 centralnej dzielnicy Stare Miasto, a w 1994 roku – wyodrębnienie z Woli Bemowa<sup>23</sup>.

## Bibliografia

- Drozdowski M., Sołtan A., Zahorski A. *Historia Warszawy*, Bellona, Warszawa 2017.
- Jankiewicz A., Porębska-Srebrna J. *Tradycje urbanistyczne Warszawy*, [w:] Fałkowski W. (red.). *Straty Warszawy 1939–45*, Warszawa 2005.
- Królikowski L. *Historia i współczesność planowania rozwoju Warszawy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1997, nr 42/2.
- Oleńczak P., Tuszko T. *Twierdza Warszawa. Przewodnik historyczny z mapą*, Wydawnictwo Rajd, Warszawa 2013.

---

<sup>23</sup> Zuzga J., op. cit., s. 3–4.



- Rudnicki Cz. *Regulacja Warszawy w okresie wieku XIX i początku XX*, „Architektura i Budownictwo 1928, nr 11.
- Szczepański J.E. *Dzieje wojenne na Mazowszu w czasie I wojny światowej*, [w:] Szczepański J. (red.) *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Zuzga J. *Wola. Od stu lat w Warszawie*, Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy, Warszawa 2016.

### **Netografia**

- Królikowski L. *Jak w 1916, pod okiem Niemców, narodziła się nam współczesna Warszawa*, <http://www.passa.waw.pl/artukul/jak-w-1916-pod-okiem-niemcow-narodzila-sie-nam-wspolczesna-warszawa,794?ref=1> [dostęp: 15.04.2021].
- Solarek K. *Rozwój urbanistyczny Warszawy – plany i rzeczywistość*, Katedra Urbanistyki i Gospodarki Przestrzennej – Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, [https://www.igipz.pan.pl/tl\\_files/igipz/ZGiK/projekty/UHI/2014/ksolarek.pdf](https://www.igipz.pan.pl/tl_files/igipz/ZGiK/projekty/UHI/2014/ksolarek.pdf) [dostęp: 15.04.2021].
- „Dziennik Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego” 1916, nr 29 (17 IV), Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/23303?tab=1> [dostęp: 15.04.2021].
- Sprawozdanie Komisji do przyjęcia przedmieść nowoprzyłączonych do miasta stoł. Warszawy*, „Dziennik Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy” 1917, nr 129 (27 X), Kancelarya Magistratu m. stoł. Warszawy, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/plain-content?id=12591> [dostęp: 15.04.2021].
- Wielka Warszawa*, <http://ekartkazwarszawy.pl/kartka/wielka-warszawa/> [dostęp: 15.04.2021]



**Katarzyna Łęgiewicz**

Burmistrzynie Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy

(od 11 grudnia 2014 do 16 kwietnia 2021 r.)

## 105 lat Ochoty – od glinianek do metropolii

### Słowa kluczowe:

architektura, kolonia, Ochota, urbanistyka, Warszawa

### Streszczenie:

Przyłączenie do Warszawy terenów Ochoty w 1916 roku stanowiło kamień milowy w historii dzielnicy, a także dało silny impuls do rozwoju stolicy i ewolucji polskiej myśli urbanistycznej. Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości rozpoczął się proces budowy Ochoty jako jednej z całkowicie nowych dzielnic tuż za historycznymi granicami miasta. Powstająca w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku zabudowa na Ochocie odzwierciedla aktualne wówczas tendencje urbanistyczne i mody architektoniczne. Nadanie stołecznego statusu i urbanizacja Ochoty pociągnęły za sobą zmianę lokalnej struktury społecznej. W okresie międzywojennym nastąpił gwałtowny przyrost mieszkańców z kręgów inteligencji. Dziś Ochota to dzielnica Warszawy z rozległymi parkami, kilkudziesięcioma obiektami zabytkowymi, placówkami naukowymi i kulturalnymi – miejsce, w którym chce się zamieszkać.

Historyczna doniosłość wydarzenia sprzed 105 lat, jego wpływ na rozwój Warszawy, a także na ewolucję polskiej myśli urbanistycznej i architektonicznej są nie do przecenienia. W pełni zdałam sobie z tego sprawę pięć lat temu, gdy obchodziliśmy stulecie rozszerzenia granic Warszawy. Uroczystości towarzyszące obchodom rocznicowym na Ochocie, a wkrótce potem stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, zainspirowały Urząd Dzielnicy Ochota do podjęcia inicjatywy wydawniczej, dzięki czemu powstał dwutomowy album pt. *Ochota – dzielnica z klasą. Architektura i mieszkańcy*<sup>1</sup>. Tytuł publikacji zdradza zamysł wydawców i autorów: chcieliśmy

<sup>1</sup> Majewski J.S., Mika G., Rolińska J., Zieliński J. *Ochota – dzielnica z klasą. Architektura i mieszkańcy*, Fundacja Hereditas, t. 1–2, Warszawa 2018.

ukazać nie tylko kierunki rozwoju dzielnicy po 1916 roku, ale także wymiar społeczny tych dynamicznych zmian urbanizacyjnych. Wydanie albumu służyło też podkreśleniu związku między rozwojem wolnej Polski a rozwojem dzielnicy po 1918 roku. Jak pisałam we wstępie do pierwszego tomu wspomnianego wydawnictwa: „Stara Ochota to niemal rówieśnica niepodległej Rzeczypospolitej, a jej architektura stanowi obraz ambicji młodego państwa, które z pietyzmem odnosiło się do tradycji, a zarazem podążało za najnowszymi trendami”.



Fot. 1. Bezpłatne wydawnictwo jest dostępne w Urzędzie Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy

Na obszar Ochoty składają się tereny o różnej genezie historycznej. Przyłączano je do Warszawy stopniowo – od 1771 roku w obrębie wałów miejskich znajdowały się północno-wschodnie krańce dzisiejszej Ochoty, a ponad sto lat później włączono obszary przyległe do wałów miejskich: północną część Pola Mokotowskiego

oraz tzw. przedmieście Ochota po obecną ulicę Kaliską. Na tych terenach od roku 1886 działała stacja filtrów. Lindleyowski system wodociągów stanowił ważny etap na drodze nadrabiania przez Warszawę zapóźnienia cywilizacyjnego, ale niestety Ochota skorzystała na tym dopiero w okresie II Rzeczypospolitej, gdy znaczna jej część została objęta siecią kanalizacyjną.



Fot. 2. Na pierwszym planie – zespół budynków filtrów. Fot. J. Turczyk

Przełom w rozwoju dzielnicy stanowiło jednak przede wszystkim przyłączenie do Warszawy terenów Ochoty, Rakowca i Pola Mokotowskiego w 1916 roku. Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości rozpoczął się proces projektowania oraz budowy Ochoty jako jednej z całkowicie nowych dzielnic tuż za historycznymi granicami miasta.

Tereny przyłączone 105 lat temu do Warszawy stanowiły na Ochocie prawdziwy melanz złożony ze zurbanizowanego przedmieścia, wsi, pól, glinianek, poligonu, umocnień fortecznych i lotniska. Przed urbanistami stało więc nie lada zadanie: jak nadać wielkomiejski charakter obszarowi o tak skomplikowanej struktu-



rze? Z przygotowanego jeszcze w 1916 roku przez warszawskie Koło Architektów *Szkicu wstępnego planu regulacyjnego miasta stołecznego Warszawy* wyłania się obraz Ochoty jako obszaru ogromnych terenów zielonych, obejmujących stację filtrów, większą część Pola Mokotowskiego z parkami na miejscu obozu wojskowego i w Kolonii Staszica oraz m.in. z ogrodem botanicznym, ZOO i ogrodami szpitalnymi ulokowanymi wzdłuż wschodniej strony ul. Grójeckiej. Nie zabrakło też reprezentacyjnej arterii biegnącej od pl. Na Rozdrożu przeciętej promieniście kilkoma alejami, skupiska gmachów wyższych uczelni i siatki ulic pokrywającej się dawnymi drogami fortecznymi. Choć proponowane w planie place z gwiaździstym układem skrzyżowań były już wówczas elementem anachronicznym, podobnie jak ignorowanie tworzonych równocześnie na Ochocie ulic lokalnych, to jednak pierwszy krok w kierunku urbanizacji Ochoty został uczyniony. Następujące w kolejnych latach regulacje prawne (dotyczące m.in. parcelacji) umożliwiły dynamiczny rozwój dzielnicy, w tym wytyczenie pl. Narutowicza stanowiącego jej centrum i wielu nowych ulic. Ochota przeobraziła się wówczas w prawdziwy poligon urbanistyczny – zwłaszcza lata 1936–1939 to okres *boomu* budowlanego.

Nie wszystkie plany udało się jednak urzeczywistnić. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił m.in. realizację najambitniejszego z nich, tj. powstanie zaprojektowanej z imperialnym rozmachem dzielnicy rządowej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ten wielki urbanistyczny pomnik rozciągał się od pl. Na Rozdrożu aż po Rakowiec, a jego sercem miała być Świątynia Opatrzności Bożej – gmach wotum narodu polskiego za odzyskanie niepodległości – położony przy „Forum Chwały”, rozległym placu usytuowanym przy współczesnym skrzyżowaniu ulic Banacha i Żwirki i Wigury. Autorem ostatecznej wersji wielokrotnie aktualizowanego projektu był Bohdan Pniewski. Makieta przedstawiająca koncepcję dzielnicy z trasą defilad – aleją Józefa Piłsudskiego, wzdłuż której uplasowano reprezentacyjne gmachy ambasad, Biblioteki Narodowej, nowej siedziby parlamentu i innych instytucji państwowych, stała się gwiazdą wystawy *Warszawa. Wczoraj, dziś, jutro*, zorganizowanej jesienią 1938 roku w Muzeum Narodowym. Jak pisze Grzegorz Piątek w książce *Sanator...* Stefan Starzyński chciał, by wystawa *Warszawa wczoraj, dziś, jutro* była dla szerokich mas „szkołą wie-



dzy o Warszawie”. Przez pół roku odbyło w niej naukę pół miliona zwiedzających<sup>2</sup>.

Monumentalizm czy funkcjonalizm były jednak dopiero pieśnią przyszłości. Styl architektoniczny pierwszych budynków w Warszawie, już jako stolicy niepodległego państwa, nie był odzwierciedleniem modnego wówczas modernizmu. Wprost przeciwnie, pierwsze lata powojenne przyniosły zwrot ku historyzmowi, szczególnie w jego „narodowym” wydaniu. Polscy architekci w poszukiwaniu wzorca „stylu polskiego” sięgnęli po architekturę renesansu i baroku, klasycyzmu okresu stanisławowskiego, ale przede wszystkim polskiego dworu szlacheckiego. Doskonałą ilustracją tych tendencji są powstałe w latach dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku ochockie kolonie Staszica i Lubeckiego.



Fot. 3. Kolonia Lubeckiego. Fot. J. Turczyk

Począwszy od połowy lat dwudziestych widoczny jest też w architekturze polskich miast silny wpływ nurtu awangardowego. Rola Warszawy była w tym względzie dominująca. Można nawet rzec, że historia polskiej architektury nowoczesnej jest tożsama z historią architektury warszawskiej. O istocie tego przełomu naj-

<sup>2</sup>Piątek. G. *Sanator. Kariera Stefana Starzyńskiego*, WAB, Warszawa 2016, s. 245.

pełniej świadczy zabudowa Żoliborza, ale i na Ochocie znajdziemy wybitne przykłady tego trendu, jak np. budynek Domu Akademickiego Stowarzyszenia „Bratniak” przy pl. Narutowicza, budynki Wydziału Chemii UW i Instytutu Radowego przy ulicach Wawelskiej i Pasteura, gmach Kierownictwa Marynarki Wojennej przy ul. Żwirki i Wigury czy pierwsze w Polsce osiedle z budynkami rozmieszczonymi w tzw. układzie liniowym, czyli osiedle WSM przy ul. Pruszkowskiej na Rakowcu. Również powstające w latach dwudziestych i trzydziestych ochockie kamienice i prywatne domy dochodowe są dobitnym dowodem na to, że w tej dzielnicy jak w soczewce koncentrowały się aktualne wówczas mody architektoniczne i tendencje urbanistyczne. Do dzisiaj jest to zresztą widoczne, choćby na przykładzie nowych inwestycji na terenie kampusu Uniwersytetu Warszawskiego.



Fot. 4. Na pierwszym planie Dom Akademicki Stowarzyszenia „Bratniak”

Druga wojna światowa odcisnęła piętno na zabudowie Ochoty już od pierwszych dni konfliktu. Mieszczące się tu newralgiczne obiekty wojskowe, jak lotnisko, stały się celem zmasowanych bombardowań, a okolice ulic Opaczewskiej i Grójeckiej stanowiły południową linię stołecznego frontu. Trzy tygodnie bohaterskiej obrony

upamiętnia pomnik „Barykada Września”, przypominając heroizm wojskowych i cywilnych obrońców stolicy. To miejsce szczególnie na mapie Ochoty, świadek niszczycielskiej siły wojny: gehenny mieszkańców na pobliskim „Zieleniaku” podczas Powstania Warszawskiego i wdrożenia planu pacyfikacji miasta po jego upadku. Zgodnie z oficjalnymi statystykami w latach 1939–1945 zniszczeniu w różnym stopniu uległo 83% zabudowy dzielnicy.

Powojenna odbudowa Ochoty przebiegała podobnie jak w innych częściach Warszawy i podlegała tym samym negatywnym wpływom ideologii. Socrealistyczne, a potem wielkopłytkowe osiedla mieszkaniowe zdominowały nowo zabudowywaną przestrzeń, ale i tu trafiło się kilka ciekawych realizacji. Wśród tych „rodzynek” należy wspomnieć choćby halę targową przy ul. Kopińskiej, unikatowe bloki mieszkalne na Rakowcu autorstwa Oskara i Zofii Hansenów czy brawurowy projekt przystanku PKP przy pl. Zawiszy.

Polityczny przełom z 1989 roku oznaczał również rewolucję na rynku budowlanym. Na arenę wkroczyli prywatni inwestorzy (zwłaszcza powierzchni biurowych), wnosząc w wianie nowe technologie i rozwiązania. I choć nie wszystkie odznaczały się wysoką jakością, to jednak w znacznej mierze odmieniły pejzaż Ochoty,



Fot. 5. Nowoczesne biurowce wzdłuż Alei Jerozolimskich. Fot. J. Turczyk



czego wymowną ilustracją jest zabudowa nowych Alei Jerozolimskich. Ostatnie dekady obfitują już jednak w przemyślane, proekologiczne projekty, uwzględniające energooszczędność i maksymalnie duże powierzchnie biologicznie czynne. Pod tym względem Ochota należy obecnie do ścisłej stołecznej czołówki.

Dekret o poszerzeniu granic Warszawy z 1916 roku miał też dla Ochoty istotny wymiar społeczny. Bo przecież miasto to przede wszystkim ludzie. Nadanie stołecznego statusu i urbanizacja terenów Ochoty pociągnęły za sobą zmianę lokalnej struktury społecznej. Tak jak wcześniej wśród ochocian dominowali przedstawiciele drobnego rzemiosła, włościanie, ogrodnicy, robotnicy i pracownicy kolei, o tyle w okresie międzywojennym nastąpił gwałtowny przyrost zamożnych mieszkańców z kręgów inteligencji, a nawet arystokracji. „Awans społeczny” Ochoty był przede wszystkim efektem aktywności ruchu spółdzielczego, skupiającego przedstawicieli rozmaitych środowisk urzędniczych i stołecznej palestry.

Jeszcze w pierwszej połowie lat dwudziestych chęć zamieszkania w domach na Kolonii Staszica zakrawała co najmniej na ekstrawagancję. Brakowało wygodnego dojazdu, oświetlenia ulic i wygodnych trotuarów. Wkrótce jednak Ochota stała się obok Żoliborza najmodniejszą dzielnicą ówczesnej Warszawy, ulubionym plenerem filmowym, mekką prominentnych polityków i popularnych artystów. Po wojnie mieszkańcy Ochoty, mimo niesprzyjającej politycznej aury, powrócili do niektórych dawnych tradycji. To tu, w mieszkaniu Krzywickich przy ul. Langiewicza, odbywały się słynne cotygodniowe *jour fixe'y* z udziałem luminarzy literatury i nauki. Na Ochocie działał też salon teatralny animowany przez Mirona Białoszewskiego przy ul. Tarczyńskiej.

Przyglądając się historii Ochoty, nie sposób nie zauważyć, że przyciągała ona wybitne postaci z różnych dziedzin. Począwszy do klanu Lindleyów, przez plejadę osobistości z Marią Skłodowską-Curie, rodziną Krzywickich, Haliną Konopacką, Tadeuszem Borowskim, Janem Parandowskim i wielu, wielu innymi. Wszyscy oni sprawili, że Ochota nabrała wyrazistego charakteru i uroku, który oddziałuje do dziś. Nie jest zatem przypadkiem zjawisko silnej identyfikacji mieszkańców ze swoją dzielnicą. Obecnie patriotyzm lokalny i przywiązanie do „małej ojczyzny” widoczne są choćby w prężnej aktywności mieszkańców, jak też niezwyklej

popularności wydawnictw poświęconych historii dzielnicy. Mam tu na myśli nie tylko wspomniany album *Ochota – dzielnica z klasą*, ale też przeznaczony dla najmłodszych mieszkańców Ochoty przewodnik pt. *Tyśka i Bartek poznają Ochotę* autorstwa Marty Dobrowolskiej-Kierył<sup>3</sup>.



Fot. 6. Panorama Ochoty z placem Zawiszy. Fot. J. Turczyk

Dziś Ochota to najgęściej zaludniona dzielnica Warszawy, o dużych połaciach terenów zieleni, kilkudziesięciu wyjątkowej klasy obiektach zabytkowych, uznanych placówkach naukowych, edukacyjnych i kulturalnych, w których rozwój wkład wnieśli osobistości wybitne w skali naszego miasta i kraju. Nie będzie chyba nadużyciem stwierdzenie, że dzielnica w pełni wykorzystwała historyczną szansę z 1916 roku, godnie dopełniając pejzaż Warszawy, wciąż rozwijając się i zapewniając mieszkańcom coraz lepsze warunki życia.

<sup>3</sup>Dobrowolska-Kierył M. *Tyśka i Bartek poznają Ochotę*, Urząd Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, Warszawa 2015.

## Bibliografia

- Dobrowolska-Kierył M. *Tyśka i Bartek poznają Ochotę*, Urząd Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, Warszawa 2015.
- Majewski J.S., Mika G., Rolińska J., Zieliński J. *Ochota – dzielnica z klasą. Architektura i mieszkańcy*, Fundacja Hereditas, t. 1–2, Warszawa 2018.
- Piątek. G. *Sanator. Kariera Stefana Starzyńskiego*, WAB, Warszawa 2016.
- Różański S. *Stefan Starzyński a urbanistyka Warszawy*, [w:] Drozdowski M.M. (red.). *Wspomnienia o Stefanie Starzyńskim*, PWN, Warszawa 1982.
- Trybuś J. *Warszawa niezaistniała. Niezrealizowane projekty urbanistyczne i architektoniczne Warszawy dwudziestolecia międzywojennego*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2012.



**Krzysztof Skolimowski**

Zastępca Burmistrza Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy

**Teresa Rosłoń**

Naczelnik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej

Urząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy

## **Mokotów od południowego przedmieścia do największej dzielnicy Warszawy**

### **Słowa kluczowe:**

Mokotów, przedmieścia, dzielnica, wrzesień 1939 roku, PRL, zieleń, inwestycje.

**Streszczenie:** Artykuł pokrótce przybliży historię Mokotowa – dawnych przedmieść, które, wraz z upływem czasu stały się największą z dzielnic stolicy Polski. Obok jej dziejów od końca XIX wieku przedstawia także szereg kluczowych punktów na mawianym terenie.

### **Przedmieście Warszawy**

Tereny dzisiejszego Mokotowa w dawnych wiekach miały charakter rolniczy. W XIX wieku stały się także miejscem wypoczynku oraz lokalizacji niewielkich fabryk. Położone na dwóch tarasach: dolnym – będącym Pradolina Wisły (Sielce, Czerniaków, Siekierki, Stegny, Sadyba) i górnym – położonym na Skarpie Wiślanej (Mokotów, Wierzbno, Wyględów, Służewiec, Służew). Przez Mokotów prowadziły drogi łączące Warszawę z ważnymi miejscowościami leżącymi na południe od niej, takimi jak np. Wilanów czy Puławy. Szczególnie atrakcyjne były tereny położone wzdłuż Skarpy Wiślanej, z których rozciąga się wspaniały widok na całą Pradolina Wisły. Były one zabudowywane letniami rezydencjami magnackimi, otaczanymi dużymi parkami. Druga połowa XIX wieku to czas budowy w Warszawie sieci kanalizacyjnej, to czas szybkiego przyrostu liczby mieszkańców miasta. Warszawa staje się miastem przeludnionym. Stąd pojawia się konieczność poszerzenia o jej przedmieścia.

## Przyłączenie do Warszawy

Wszystko zmieniło się 8 kwietnia 1916 roku, kiedy to ówczesny wojenny generał-gubernator Hans Hartwig von Beseler podpisał dekret o przyłączeniu do Warszawy 82,1 km<sup>2</sup> podmiejskich terenów. Powierzchnia miasta wzrosła wówczas ponad trzykrotnie. Do Warszawy została przyłączona m.in. gmina Mokotów, a także Czerniaków i Siekierki (z gminy Wilanów). W ten sposób powstała nowa dzielnica Warszawy – Mokotów. W momencie przyłączenia do Warszawy Mokotów jest z nią silnie zintegrowany dzięki układowi drogowemu. I to zarówno na tarasie dolnym, jak i górnym. Dzięki tym połączeniom drogowym Warszawa jakby się „wylewała” na swoje południowe przedmieście i zabudowywała je tkanką miejską. Nie są w stanie tego procesu zahamować dwie strefy wojskowe zlokalizowane na granicy między Warszawą a Mokotowem: jedna na górnym tarasie, między obecnymi ulicami Batorego i Rakowiecką, oraz na dolnym tarasie, na północ od dzisiejszej ul. Podchorążych. W tym roku 8 kwietnia minęła 105. rocznica przyłączenia Mokotowa do Warszawy.

### Mokotów w okresie 20-lecia międzywojennego i II wojny światowej

Konstytucja marcowa z 1921 roku gwarantowała szerokie prawa do samorządu terytorialnego w gminie, powiecie i województwie. Po odzyskaniu niepodległości, w okresie II RP tworzone zręby samorządności i jej struktury. Tak też było i w Warszawie.

Od początku XX wieku dzielnica zmieniała się z przedmieścia o charakterze letniskowym w nowoczesne centrum mieszkaniowo-usługowe. Ulica Nowo-Aleksandryjska (dzisiejsza Puławska) zaczęła się zabudowywać wyższymi domami od 1910 roku. Parcelacja terenów, wytyczenie setek nowych ulic, otworzyło możliwości budowy licznych budynków mieszkalnych i gmachów użyteczności publicznej, niezbędnych młodemu państwu.

Na Mokotowie wyrosły gmachy: Polskiego Radia, wyższych uczelni, urzędów (m.in. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych), instytutów naukowych, szpitali i szkół. Budowano reprezentacyjne kamienice i wille, starannie wkomponowane w tereny zieleni Górnego i Dolnego Mokotowa.

Dzięki sprawnemu zarządzaniu miastem, szczególnie przez prezydenta Stefana Starzyńskiego, mieszkańca ul. Szustra (obecnie ul. J. Dąbrowskiego) zmodernizowano liczne arterie przelotowe, w tym ul. Puławską (d. Nowo-Aleksandryjska). Została też wytyczona Al. Niepodległości. Budowa Al. Niepodległości (wcześniej ul. Topolowej) podzielona była na odcinki realizowane etapami, aż do wybuchu wojny w 1939 roku. Mokotów z prowincjonalnego przedmieścia przekształcał się w elegancką, pełną zieleni i dobrze rozplanowaną dzielnicę. Zaczęto wznosić nowe osiedla. Daleko siężne plany Starzyńskiego obejmowały też rozbudowę komunikacji przy ul. Puławskiej, wzdłuż której powstała linia tramwajowa, sięgająca aż po tereny Wyścigów Konnych na Służewcu, otwarta w przededniu wybuchu II wojny światowej.

W okresie międzywojennym doszło do stopniowej zabudowy Mokotowa od strony Śródmieścia. Dominowało budownictwo mieszkaniowe. Na górnym tarasie intensywna zabudowa sięgała do obecnego ciągu ulic Odyńca i Raławickiej. Natomiast dalej na południe do obecnej ulicy Woronicza wznoszone były pojedyncze budynki mieszkalne. Reprezentacyjną ulicą górnego tarasu była ulica Puławska ciągnąca się od rogatek przy pl. Unii Lubelskiej w stronę Piaseczna i dalej do Puław. Po wschodniej stronie tej ulicy wznosiło się wiele rezydencji bogatych mieszczan. Na dolnym tarasie intensywna zabudowa sięgała do obecnej ul. Chełmskiej i Czerniakowskiej. Warto zauważyć, że Mokotów nigdy nie wykształcił swojego centrum. Zawsze był dzielnicą silnie powiązaną za pomocą sieci drogowej ze Śródmieściem, do tego stopnia, że to właśnie w Śródmieściu mieszkańcy Mokotowa spędzali czas korzystając z tamtejszych instytucji kultury i rozrywki. Kolejnym problemem Mokotowa był brak połączeń drogowych między górnym a dolnym tarasem dzielnicy. Konsekwencją tego jest bardzo duże poczucie odrębności osób zamieszkujących w obu częściach dzielnicy. Osobnym fenomenem Mokotowa jest powstałe w okresie międzywojennym osiedle Miasto Ogród Sadyba. Zlokalizowane na dolnym tarasie w okolicy fortu Dąbrowskiego, zaprojektowane zgodnie z zasadami tworzenia takich osiedli, w latach trzydziestych XX wieku zamieszkałe przez przedstawicieli elit politycznych i wysokiej rangi wojskowych II Rzeczypospolitej. Liczba mieszkańców wciąż rosła i w roku 1939 przekroczyła 89 tys. Rozwój dzielnicy skutecznie przerwała II wojna światowa.

We wrześniu 1939 roku linia obrony południowej Warszawy przebiegała wzdłuż fortów: Mokotowskiego, Piłsudskiego i Dąbrowskiego na Sadybie. Lata okupacji niemieckiej przyniosły na Mokotowie olbrzymie zniszczenia wojenne oraz straty wśród ludności cywilnej. W ruiny obróciło się 65% zabudowy. Podczas walk Powstania Warszawskiego w obronie dzielnicy ginęli żołnierze pułków Armii Krajowej „Baszta”, „Waligóra” i innych oddziałów powstańczych, harcerze z Szarych Szeregów oraz ludność cywilna. Na skwerach i w parkach gęsto ustawione były drewniane krzyże na grobach tysięcy poległych mokotowian. Dzisiaj w tych miejscach widnieją tablice pamięci i stoją pomniki. Wśród nich znajdują się miejsca, w których co roku odbywają się uroczystości związane z obchodami kolejnych rocznic Powstania Warszawskiego: pomnik „Mokotów Walczący 1944” w parku im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, obelisk przy ul. Dworkowej, tablica poświęcona mieszkańcom przy ul. Puławskiej, Kopiec Powstania Warszawskiego przy ul. Bartyckiej. Do walk powstańczych na tych terenach nawiązuje też napisany 20 sierpnia 1944 roku „Marsz Mokotowa” – swo-



Fot. 1. Stary Mokotów

isty hymn dzielnicy, który od 1969 roku rozbrzmiewa codziennie o 17.00 na pamiątkę godziny „W” z zegara zainstalowanego przy ul. Puławskiej na wieżycze „Gołębnika”.

### **Mokotów w epoce PRL**

Po II wojnie światowej nowe władze, dążąc do szybkiej odbudowy Warszawy ze zniszczeń wojennych, doprowadziły do kolejnego rozszerzenia granic stolicy. W 1951 roku do Mokotowa została przyłączona gmina Wilanów oraz tereny położone w granicach administracyjnych dzisiejszej dzielnicy Ursynów, a potem cały ten obszar podzielono na dwie dzielnice, wzdłuż korony Skarpy Wiślanej. Na dole była Dzielnica Wilanów, a na górze – Mokotów. Podział ten nie utrzymał się długo i po kilku latach Mokotów powrócił do granic od pl. Unii Lubelskiej do Lasu Kabackiego i stanowił obszar trzech obecnych warszawskich dzielnic (Mokotowa, Ursynowa i Wilanowa). Na Mokotowie powstają nowe osiedla mieszkaniowe, lokalizowane najczęściej na terenach porolnych. Powstają zakłady przemysłowe. Dominuje mechanika precyzyjna na terenie Służewca Przemysłowego i na Sielcach. Na terenie Augustówki w 1961 roku powstaje Elektrociepłownia Siekierki. W tym okresie wiele szkół średnich przenosi się ze Śródmieścia do swoich nowych siedzib na terenie Mokotowa. Poza szkołami średnimi na Mokotowie jest także gęsta sieć szkół podstawowych i przedszkoli. Są także wyższe uczelnie: Szkoła Główna Handlowa, przemianowana w epoce PRL na Szkołę Główną Planowania i Statystyki, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego i niektóre wydziały Politechniki Warszawskiej. Na Mokotowie zlokalizowane są ministerstwa i urzędy centralne. Brakuje natomiast instytucji kultury (kin, teatrów, muzeów). Mieszkańcy Mokotowa nadal, tak jak przed II wojną światową, korzystają z instytucji kultury zlokalizowanych w Śródmieściu.

### **Mokotów dzisiaj**

Przemiany ustrojowe w Polsce w 1989 roku i odbudowa samorządu terytorialnego rok później zapoczątkowały nowy etap samorządności w dziejach Warszawy i siłą rzeczy również Mokotowa.



Na mocy ustawy z dnia 18 maja 1990 roku miasto stołeczne Warszawa stało się związkiem ośmiu dzielnic-gmin (jako ósma doszła dzielnica-gmina Ursus), w ich dotychczasowych granicach administracyjnych. Kolejna zmiana ustroju nastąpiła 25 marca 1994 roku. W stolicy utworzono 11 tzw. gmin warszawskich, w tym największą i zarazem najbogatszą gminę Warszawa-Centrum. Tworzyło ją siedem centralnych dzielnic, w tym Mokotów, po wydzieleniu z jego obszaru samodzielnych gmin Usynów i Wilanów. Mokotów wrócił do swoich granic z okresu międzywojennego. Jego obszar jest niemal identyczny z tym sprzed II wojny światowej (z 1938 r.), więc dzisiejsze granice administracyjne dzielnicy są zarazem granicami historycznymi. Następną zmianą ustrojową została wprowadzona 15 marca 2002 roku, zgodnie z którą obowiązkowo utworzono 18 dzielnic (w dotychczasowych granicach administracyjnych), będących jednostkami pomocniczymi m.st. Warszawy. Taki ustrój funkcjonuje do dzisiaj.



Niestety, dla stosunkowo młodej polskiej demokracji i samorządności tak częste zmiany ustroju Warszawy oraz związane z nimi reorganizacje spowalniały rozwój miasta i jego dzielnic.

Jednak Mokotów tak jak dotychczas dążył uparcie do zrównoważonego rozwoju. Poprzez swoje ukształtowanie, rozległe tereny zieleni, obiekty i tereny sportowo-rekreacyjne oraz bezpośrednie sąsiedztwo centrum stolicy cały czas był i jest postrzegany jako idealne miejsce do zamieszkania i cieszy się dużą popularnością wśród miesz-



kańców i ludności napływowej. To właśnie tutaj większość z nich chciałaby zamieszkać. Zieleń miejską Mokotowa stanowią zespoły roślinności spełniające cele rekreacyjno-wypoczynkowe i estetyczne, a w szczególności parki, zieleńce, zieleń na placach, ulicach, ogrody działkowe oraz liczne zarybione stawy i zbiorniki wodne otoczone zielenią, z największym w Warszawie (19,5 ha) Jeziorkiem Czerniakowskim, będącym rezerwatem przyrody. Dzisiaj Mokotów jest największą dzielnicą Warszawy, z niemal 220 tys. mieszkańców. To tu zlokalizowane są prestiżowe wyższe uczelnie, m.in.: Szkoła Główna Handlowa, Uczelnia Łazarskiego, wydziały Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki, kluczowe instytucje – takie jak Polskie Radio i Telewizja, Komenda Główna Policji, Biblioteka Publiczna z 28 filiami, 5 Domów Kultury, kina i teatry. Mieszkańcy mają więc do dyspozycji bogatą ofertę kulturalną i oświatową. Dzielnica jest świetnie skomunikowana; rozpostarta wzdłuż trasy 5 stacji metra, spięta kluczowymi, modernizowanymi arteriami miejskimi wyrasta dziś na lidera wśród dzielnic Warszawy. Od dawna też cieszy się dużą popularnością nie tylko wśród twórców i artystów ale też ludzi nauki, biznesmenów i polityków. Sprzyja temu położenie dzielnicy, dogodna komunikacja i infrastruktura. Mokotowskie adresy posiada setki znanych osób.

Mimo iż Mokotów był i jest największą pod względem liczby mieszkańców dzielnicą Warszawy, do dziś nie doczekał się swojego ratusza. Siedziba Urzędu Dzielnicy jest w kilku tymczasowych lokalizacjach. Wieloletnie zabiegi kolejnych władz Mokotowa, popierane przez mieszkańców dzielnicy, nie przyniosły rezultatów. Dlatego od kilkadziesiąt lat mieszkańcy Mokotowa są zmuszeni załatwiać swoje sprawy w budynku wybudowanym w 1956 roku dla potrzeb ówczesnego aparatu bezpieczeństwa – siedzibie zupełnie nieprzystosowanej do wymogów obiektów użyteczności publicznej XXI wieku i sprawnej obsługi swoich klientów.

## Zieleń Mokotowa

### Park Sielecki

To obszar położony pomiędzy ul. Chełmską, Sobieskiego, w pobliżu obecnej ul. Jazgarzewskiej i J. Węgrzyna. Park założony w 1775 roku przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na

terenie folwarku Sielce. Od początku utrzymany był w stylu krajo-  
brazowym. Miał szczególnie bogaty układ wodny, biegnący przez  
jego całą długość, w postaci łączących się ze sobą stawów z zadrze-  
wionymi wyspami. W drugiej połowie XIX wieku wybudowano  
tu m.in. dwukondygnacyjny pałac w stylu neoklasycystycznym.  
W 1820 roku przyłączono okoliczne tereny i cała posiadłość liczyła  
ok. 10 ha. Od końca XIX wieku Sielce były popularnym parkiem  
spacerowym i letniskowym. W okresie międzywojennym funkcjo-  
nował jako popularny, miejski park publiczny. Z biegiem czasu  
założenie parkowe uległo stopniowej parcelacji i zabudowie. Do-  
datkowo poważne zniszczenia nastąpiły w czasie II wojny świato-  
wej. W latach sześćdziesiątych XX wieku urządzono na nowo park  
(wg projektu prof. L. Majdeckiego) oraz przeprowadzono renowa-  
cję stawów i kanałów. Do czasów obecnych zachował się w formie  
szcątkowej, związany jest głównie z układem wodnym i zajmuje  
powierzchnię 3,16 ha.



Fot. 2. Park Sielecki

## **Jeziorko Czerniakowskie**

Rezerwat Jeziorko Czerniakowskie obejmuje przepiękny, kontrastujący z wielkomięską zabudową teren starorzecza Wisły. Uwagę zwraca duża tafla wody otoczona dobrze wykształconą roślinnością szuwarową, kępami i pojedynczymi egzemplarzami drzew i krzewów, będącymi pozostałością lasów łęgowych porastających niegdyś dolinę Wisły. Na terenie rezerwatu stwierdzono 46 gatunków drzew i 27 gatunków krzewów. Dominują gatunki liściaste. Szata roślinna ma charakter naturalny lub zbliżony do naturalnego. Na terenie jeziorka i w jego pobliżu występuje około 80 gatunków ptaków. Samo jeziorko jest największym zbiornikiem wody stojącej w Warszawie. Ma powierzchnię około 15 ha i objętość ok. 300 tys. m<sup>3</sup>. W wodach jeziora żyją raki i liczne gatunki ryb. Te przyrodniczo-krajobrazowe walory spowodowały, że teren ten w 1987 roku został uznany za rezerwat przyrody. Ma on charakter wodno-krajobrazowy i częściowo otoczony jest przez tereny Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu.

## **Kopiec Powstania**

Kopiec czerniakowski ma wysokość ok. 120 m. Powstał w latach 1946–1950 z gruzów stolicy zniszczonej w czasie Powstania Warszawskiego. Inicjatorem usypania kopca był architekt Stanisław Gruszczyński, pracownik ówczesnego Biura Odbudowy Stolicy. Wzniesione ze zburzonego miasta usypisko, zawierające szczątki i krew poległych, jest swoistym pomnikiem upamiętniającym ogromniszniszczeń wojennych. Kopiec stał się też miejscem pamięci wszystkich pomordowanych mieszkańców Warszawy i poległych w latach 1939–1945 żołnierzy AK, o czym przypomina pomnik z kotwicą Polski Walczącej. W 1994 roku – w 50. rocznicę Powstania Warszawskiego byli żołnierze Armii Krajowej ustawili na szczycie 15-metrowy znak Polski Walczącej zaprojektowany przez żołnierza AK, płk. inż. architekta Eugeniusza Ajewskiego ps. „Kotwa”. Uczestnicy walk w 1944 roku doprowadzili też do nazwania Kopca Czerniakowskiego – Kopcem Powstania Warszawskiego (uchwała Rady m.st. Warszawy z 2004 r.). W 2004 roku z okazji 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego uporządkowano szczyt kopca i zbudowano schody umożliwiające wygodne dojście od ul. Bartyckiej. Powstałe wejście na kopiec uzyskało nazwę „Aleja Godziny W”.



W czerwcu 2021 roku na ternie kopca i w jego otoczeniu rozpoczną się prace związane z rewitalizacją oraz realizacją założenia parkowego obejmującego tereny u jego podnóża.



Fot. 3. Kopiec Powstania Warszawskiego

### **Park im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera**

Teren przy ul. Odyńca o powierzchni 2,87 ha. Wpisany do rejestru zabytków w 1983 roku. Założony został w 1938 roku z inicjatywy ówczesnego prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. Nazwany na cześć polskiego generała, uczestnika wojny polsko-bolszewickiej – dowódcy 1. Pułku Szwoleżerów. W okresie II wojny światowej park został doszczętnie zniszczony i urządzono tutaj tymczasowy cmentarz. Po wojnie ciała ekshumowano, a teren pozostał parkiem. W 2007 roku park został zmodernizowany i przywrócono mu pierwotny wygląd. W roku 1985 w parku ustawiono pomnik „Mokotów Walczący 1944”, upamiętniający uczestników Powstania Warszawskiego na Mokotowie. Jest to olbrzymi, pęknięty na pół głaz narzutowy wydobyty w trakcie budowy warszawskiego metra. Pośrodku znajduje się „kotwica” – znak Polski Wal-

czącej. Jest to miejsce głównych uroczystości organizowanych co roku celem uczczenia kolejnych rocznic wybuchu Powstania Warszawskiego.

### **Morskie Oko**

Park Mokotów określany mianem Promenada – Morskie Oko jest zespołem zieleni, na który składa się historyczne założenie za-  
bytkowego parku przy pałacu Szustra oraz późniejszego skweru ze stawem Morskie Oko. Najstarsza część parku została założona w latach 1772–1774 przez Efraima Schroegera, przekomponowana została w latach 1776–1786 przez Szymona Bogumiła Zuga na park sentymentalny przy letnim pałacu Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej i przebudowana w 1845 roku na rezydencję F. Szustra. W początkach XX wieku dolny ogród Szustra aż do ul. Belwederskiej wydzierżawiono na park publiczny zwany promenadą. W okresie międzywojennym obrzeża parku zabudowano niską, harmonijną zabudową willową. W latach 1940–1944 Niemcy wycięli i zniszczyli prawie cały imponujący wielkością i wiekiem drzewostan. W cza-



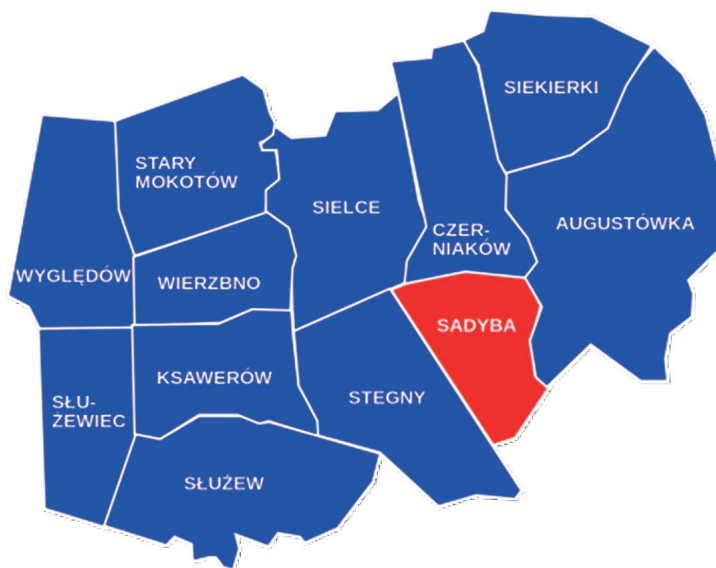
Fot. 4. Park Morskie Oko

się powojennej odbudowy obszar historyczny parku Szustra połączono ze skwerem Morskie Oko oraz terenami dawnych glinianek i zaprojektowano w 1958 roku jako park miejski, nadając całości nazwę Promenada – Morskie Oko. Odbudowę prowadzono w latach 1962–1965. W lipcu 1965 roku został wpisany do rejestru zabytków. Na terenie parku znajdują się 4 zbiorniki wodne. Pozostałością świadcząca o dawnej świetności tych terenów są widoczne od ul. Puławskiej m.in. pałac Szustra, Domek Gotycki (zwany „Gołębnikiem”) oraz glorieta flamandzka znana doskonale jako Domek Mauretański. Nazwa części parku pochodzi od glinianki Morskie Oko, która znajduje się w północno-zachodnim fragmencie parku.

## Inwestycje 30-lecia

### Sadyba

Sadyba jako obszar Miejskiego Systemu Informacji (MSI) jest ograniczona ulicami: Gołkowska–Idzikowskiego–Witosa–Sobieskiego–Nałęczowska–Goplańska (wzdłuż granicy administracyjnej dzielnicy Mokotów)–Okrężna–Jeziorna (wzdłuż zachodniego brzegu Jeziorka Czerniakowskiego)



Sadyba wg systemu MSI (źródło <https://pl.wikipedia.org>)



Wcześniej teren dzisiejszej Sadyby był znany jako Czerniaków. Stąd też wywodziła się nazwa budowanych od 1921 roku w ramach Miasta-Ogrodu Czerniaków: Kolonii Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców Społem przy ul. Zacisznej oraz osiedla z willami dla wyższej kadry urzędniczej nowego państwa polskiego, rozlokowanymi wokół Jeziorka Czerniakowskiego i ul. Goraszewskiej. Inspiracją dla tych zamierzeń architektonicznych była XIX-wieczna koncepcja angielskiego urbanisty Ebenezera Howarda, będąca ideą miasta-ogrodu. Idea zakładała budowę wokół dużych miast satelickich enklaw niskiej, sielskiej zabudowy mieszkaniowej w otoczeniu zieleni i wydzielonych stref usługowych (handel, kultura i oświata). Na zlecenie Towarzystwa „Miasto-Ogród Czerniaków” koncepcję urbanistyczną wykonał profesor Politechniki Warszawskiej Oskar Sosnowski oraz kierownik miejskiego Biura Planowania Antoni Jawornicki.

Kontynuacją zabudowy w formie miasta-ogrodu są tereny wzdłuż Fortu IX Czerniaków (jeden z fortów pierścienia zewnętrznego twierdzy Warszawa). To oficerowie Sztabu Generalnego wpadli na pomysł, by esplanadę Fortu IX zamienić w osiedle mieszkaniowe, dla kadry oficerskiej właśnie. W tym celu założyli Oficerską Spółdzielnię Budowlano-Mieszkaniową „Sadyba” (oznaczała osadę wojskową na Kresach II RP). Autorem planów i projektów był znany ówczasie architekt Tadeusz Tołwiński, mający już na swoim koncie podobne koncepcje m.in. na Żoliborzu czy w podwarszawskich Żąbkach. Jako pierwszy (do 1925 r.) powstał ciąg willi wzdłuż fosy, natomiast już w latach trzydziestych – szkoła dla dzieci wojskowych. Prywatną szkołę powszechną prowadziła spółdzielnia Zespół Nauczycielski, której członkiem była Wanda Turowska. Nauczycielka zaangażowana w tajne nauczanie, podczas powstania sanitariuszka w batalionie „Oaza”. Po wojnie wieloletnia dyrektorka szkoły, która obecnie nosi jej imię.

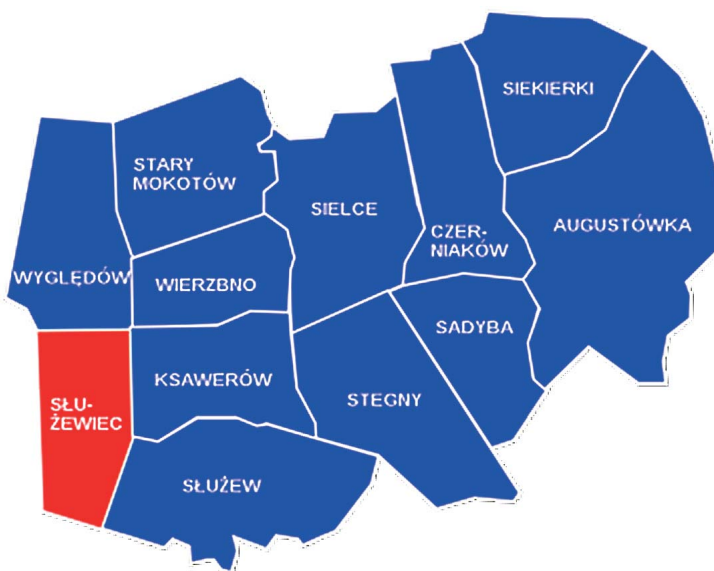
„Sadyba Oficerska” i „Miasto-Ogród Czerniaków” skomunikowane były z miastem kolejką wąskotorową, zwaną wilanowską. Rolę gospodarczą i kulturową kolejki wilanowskiej dla tych obszarów upamiętnia parowóz i przystanek na rogu Okrężnej i Powsińskiej.

Wraz z upływem czasu Sadybą zaczęto określać obydwie miejsca, a także i budowane w okolicy osiedla bloków mieszkalnych.

## Służewiec

Treny Służewca włączono do Warszawy w 1938 roku, na mocy rozporządzenia Rady Ministrów.

Granice Służewca, według Miejskiego Systemu Informacji, wyznaczają ulice: Jana Pawła Woronicza-Wołoska-Obrzeźna-Bokerska oraz tory kolei radomskiej. Oznacza to, że faktycznie w jego granicach znajduje się jedynie część przemysłowa i fragment części mieszkalnej Służewca. Pozostała część mieszkalna (osiedla Służewiec Południowy i Służewiec Fort) znajdują się w granicach Służewa.



Służewiec na tle Mokotowa wg MSI (źródło <https://pl.wikipedia.org>)

Służewiec powstał na terenach rolniczych wsi Służewiec. Istniała ona w rejonie dzisiejszego skrzyżowania al. Wyścigowej i ul. Bartłomieja. W 1926 roku Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce zakupiło na Służewcu 150 ha ziemi pod przyszłe obiekty kompleksu wyścigowego. Popularność wyścigów konnych stale rosła, więc istniała potrzeba przeniesienia stołecznego toru z Pola Mokotowskiego. Równoległe z budową toru w 1938 roku uruchomiono linię tramwajową wzdłuż ul. Puławskiej do pętli „Wyścigi”. Głównym projektantem Toru Wyścigów Konnych na Służewcu był hr. Zygmunt Plater-Zyberk, młody warszawski architekt, który projektował domy i kamienice w stylu modernistycznym, w tym

również na Mokotowie. Sam tor wyścigów konnych, pięknie zaplanowany i niezwykle nowoczesny, został udostępniony 3 czerwca 1939 roku, kiedy to po raz pierwszy poszła bomba w górę. Ostatnie gonitwy przed wybuchem II wojny rozegrano 31 sierpnia 1939 roku. Do 1994 roku Tory Wyścigów Konnych leżały w granicach administracyjnych dzielnicy Mokotów, po zmianie w tymże roku ustawy o ustroju Warszawy znalazły się formalnie w granicach administracyjnych dzielnicy Ursynów. Pomimo tego nieprzerwanie od 1997 roku gonitwa NAGRODA MOKOTOWSKA jest rozgrywana pod patronatem Burmistrza Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy. Tradycje gonitwy mokotowskiej sięgają 1895 roku. Do 1938 roku rozgrywana była na pierwszym stołecznym torze na Polu Mokotowskim (okolice dzisiejszego pl. Unii Lubelskiej) pod nazwą „Nagroda Borowna”, a po II wojnie światowej nadano jej nazwę jednej z dzielnic Warszawy – Mokotowa.

Południowa część Służewca to osiedle eksperymentalnych i prototypowych budynków mieszkalnych wznoszonych w technologii z wielkiej płyty. Elementów dostarczała Fabryka Domów działająca do końca lat osiemdziesiątych na Wyczółkach. Większość bloków z lat 1970–1989, które wybudowano na Służewcu i północnym Ursynowie, powstała z materiałów tej fabryki.

Część północna jest znana jako Służewiec Przemysłowy. W 1951 roku komunistyczne władze podjęły decyzję o zlokalizowaniu na Służewcu kompleksu przemysłowego, przeznaczając na ten cel ok. 260 ha. Powstały tutaj zakłady przemysłowe i magazyny. W kilkudziesięciu zbudowanych zakładach przemysłowych na początku lat siedemdziesiątych pracowało ok. 20 tys. osób. Największymi przedsiębiorstwami były: Fabryka Półprzewodników „Tewa”, Zakłady Urządzeń Dźwigowych, Fabryka Podzespołów Radiowych „Elwa”, Zakłady Ceramiki Radiowej „Cera”, Zakłady Mięsne „Służewiec”, Stołeczne Zakłady Wyrobów Skórzanych Przemysłu Terenowego „Argo” oraz Kombinat Dźwigów Osobowych. W 1961 roku uruchomiono kolejną trasę tramwajową, która prowadziła na Służewiec, tym razem wzdłuż ul. Wołoskiej oraz Marynarskiej, dowożąc do pracy rzesze osób zatrudnionych w zakładach przemysłowych.

Po transformacji ustrojowej, na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku zaczęły upadać służewieckie zakłady przemysłowe.

Wyburzano więc stare hale fabryczne i w ich miejsce powstawały centra biurowe (GTC, TOP 2000, ZEPTER, CURTIS PLAZA) oraz ośrodki handlowo-usługowe (Galeria Mokotów). Tak intensywna zabudowa sprawiła, że dzisiaj Służewiec Przemysłowy to największe zagłębienie biurowe w Polsce. O tym, że dawniej były to tereny przemysłowe, świadczą nazwy ulic, które miały odzwierciedlać charakter tego rejonu (np. Cybernetyki, Racjonalizacji, Wynalazek, Postępu) oraz sama nazwa Służewiec Przemysłowy. Chociaż w świadomości społeczności lokalnej Mokotowa od kilku lat funkcjonuje również inna nazwa. Obsługa komunikacyjna tego obszaru, która jest nie lada wyzwaniem, do tego korki i trudności z parkowaniem samochodów spowodowały, że Służewiec Przemysłowy zyskał wśród mieszkańców i pracowników żartobliwą nazwę – zaczerpniętą z trylogii J.R.R. Tolkiena – mrocznej krainy Mordor.

Obecnie na terenie Służewca zahamowana została zabudowa biurowa na rzecz zabudowy mieszkaniowej.

### **Trasa Siekierkowska**

O połączeniu Mokotowa i prawobrzeżną częścią Warszawy myślano już w okresie międzywojennym. Szczegóły przyszłego połączenia opracowano w 1935 roku. Przewidywało ono trasę od pl. Bernardyńskiego przez Siekierki (w rejonie dzisiejszej ul. Rodzynekowej) mostem na Pragę, gdzie dalej kierowałyby się do dzisiejszej ul. Afrykańskiej na Kępę Gocławską i wchodziła na Grochów pomiędzy ulicami Cyrklową i Braclawską, a dalej łukiem ku Grochowskiej. Ówczesne plany nie pokryły się ani z dzisiejszym przebiegiem Trasy Siekierkowskiej, ani też z przebiegiem Trasy Łazienkowskiej.

Druga wojna światowa na długie lata wymazała z planów inwestycyjnych kolejne połączenia drogowe i mostowe przez Wisłę.

W latach siedemdziesiątych XX wieku, w okresie boomu inwestycyjnego – realizacji wielkich osiedli mieszkaniowych w lewo- i prawobrzeżnej Warszawie – konieczne stało się ich skomunikowanie z pozostałymi rejonami stolicy. W pierwszej kolejności wybudowano, jako bardziej przydatną, Trasę Łazienkowską (22 lipca 1974 roku). Po ukończeniu wielkiej „sypialni” Warszawy, jaką stał się Ursynów, również kolejne połączenie drogowe przez Wisłę stało się absolutną koniecznością. W 1982 roku przebieg nowej trasy,

planowanej na tzw. Łuku Siekierkowskim, został wpisany do planu zagospodarowania przestrzennego tego obszaru.

Transformacja ustrojowa w kraju i diametralna zmiana ustroju stolicy, a na dalszym etapie regulacje gruntowe i konieczne wyłączenia odsunęły plany budowy na całe osiemnaście lat. Budowa trasy ruszyła dopiero 1 marca 2000 roku; tego dnia wmurowano kamień węgielny. Realizacja pierwszego odcinka od ul. Czerniakowskiej do ul. Wał Miedzeszyński wraz z drogami dojazdowymi oraz podwieszanym mostem trwała ponad dwa lata. Uroczyste otwarcie odbyło się 22 września 2002 roku i było wielkim wydarzeniem, również artystycznym. Zgromadziło wielu dostojnych gości, a oficjalnego otwarcia Trasy Siekierkowskiej dokonali Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, premier Leszek Miller, marszałek sejmiku Marek Borowski, wicemarszałek senatu Kazimierz Kutz wraz z przedstawicielami władz m.st. Warszawy.

Kolejny odcinek został otwarty 25 stycznia 2005 roku, przedłużając trasę do węzła z ul. Bora-Komorowskiego, po czym ruszyła budowa odcinka do ul. Ostrobramskiej, gdzie jednocześnie rozpoczęto budowę ogromnego węzła z kilkoma wiaduktami oraz rozległym rondem. Pierwotne plany zakładały ukończenie całości w 2006 roku, opóźnienia wymogły jednak przesunięcie tego terminu. W czerwcu 2007 roku oddano do użytku bezkolizyjne skrzyżowanie Trasy Siekierkowskiej z Ostrobramską i Płowiecką. Do lutego 2009 roku trwały rozmowy z właścicielami spornego komisju, który blokował budowę runda i estakad. Dnia 6 marca 2010 roku otwarto rondo u zbiegu Marsa, Ostrobramskiej, Płowieckiej i Trasy Siekierkowskiej.

Po lewej stronie Wisły Trasa Siekierkowska przebiega na estakadach, opierając się tylko miejscami na ziemnych nasypach. Trasa ma po 3 pasy ruchu w każdym kierunku oraz kilka zatoczek i bezkolizyjnych zjazdów. Dołem przebiegają chodniki dla pieszych oraz ścieżki rowerowe. Jest elementem Obwodnicy Etapowej Warszawy. Od 1 stycznia 2014 roku stanowi fragment drogi krajowej nr 2 i trasy europejskiej E30.

Nazwa trasy pochodzi od osiedla na warszawskim Mokotowie o nazwie Siekierki, poprzez które przechodzi główny odcinek drogi. Nazwa „Trasa Siekierkowska” była na początku oficjalną nazwą dla całej trasy i łączy węzeł komunikacyjny u zbiegu ulic Czernia-

kowskiej i Witosa na Mokotowie ze skrzyżowaniem Ostrobramskiej, Marsa i Płowieckiej w dzielnicy Wawer.

Przez długi czas próby nadania poszczególnym odcinkom nazw nie przynosiły rezultatów. Dopiero w 2009 roku, dla upamiętnienia 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, lewobrzeżny odcinek Trasy Siekierkowskiej nazwano al. Józefa Becka. Natomiast w 2012 roku goławskiej części trasy (na prawym brzegu Wisły) nadano nazwę al. gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego. Sam most pozostał przy nazwie Siekierkowski.

Inwestorem tej ogromnej i kosztownej, jak na warunki miejskie, inwestycji był warszawski Zarząd Dróg Miejskich, a przedsięwzięcie w całości zostało sfinansowane z budżetu m.st. Warszawy.

### **Szkoła Główna Handlowa (SGH)**

Początki uczelni sięgają 1906 roku, gdy pod zaborem rosyjskim powstały Prywatne Kursy Handlowe Męskie Augusta Zielińskiego (przemianowane po śmierci założyciela na Wyższe Kursy Handlowe im. Augusta Zielińskiego) o charakterze wyższej szkoły ekonomicznej. Jej status potwierdzono w 1915 roku i za zezwoleniem, tym razem już niemieckiego okupanta, przyjęto nazwę Wyższa Szkoła Handlowa (WSH). Dyrektor placówki Bogusław Miklaszewski, nie wiedząc, jak się potoczą jego losy na zajmowanym stanowisku, zwrócił się do przyjaciela z czasów studiów lwowskich Jana Koszyca Witkiewicza o wykonanie projektu koncepcyjnego zespołu gmachów tworzących wymarzony kampus uczelni. Projekt niestety musiał być odłożony, gdyż cały czas nie było wiadomo, czy, kiedy i gdzie uczelnia uzyska plac pod budowę. Dopiero w 1923 roku Wyższa Szkoła Handlowa kończy wieloletnią tułaczkę, otrzymując w wieczystą dzierżawę teren położony na Mokotowie, w kwartale ulic: Rakowieckiej, Batorego, Skautów i trasy N-S. Tym samym dopełnił się obraz planowanego na skraju Mokotowa miasteczka uniwersyteckiego.

W okresie międzywojennym wybudowano pawilon doświadczalny (budynek A) od strony ul. Rakowieckiej, pawilon biblioteczny od strony projektowanej ul. Stefana Batorego oraz jeden blok mieszkalny w części wschodniej działki. Budynek od strony al. Niepodległości (budynek główny – G), wraz z kolejnymi blokami mieszkalnymi, powstał dopiero w pierwszej połowie lat pięć-



dziesiątych na podstawie częściowo zmienionego projektu J. Witkiewicza-Koszczyca. Ze względu na swoją wartość dla kultury narodowej kampus SGH został wpisany w 2008 roku do rejestru zabytków województwa mazowieckiego. Gmach biblioteki SGH do dzisiaj jest jedną z pereł bibliotecznych Polski i Europy.

Działania wojenne nie pozostały bez wpływu na losy SGH. Po kapitulacji Warszawy we wrześniu 1939 roku okupacyjne władze niemieckie początkowo wyraziły zgodę na wznowienie działalności przez uczelnię, jednak szybko się z tego wycofały. W listopadzie 1939 roku budynek przy ul. Rakowieckiej 24 zajęło wojsko niemieckie, a w czerwcu 1940 roku znajdujący się obok budynek mieszkalny SGH przejęło SS. W tym samym roku uzyskano koncesję na prowadzenie jednorocznej szkoły handlowej. Od 1941 roku działała pod nazwą Miejskiej Szkoły Handlowej. Prowadzono w niej także zajęcia konspiracyjne.

Wiosną 1945 roku SGH jako jedna z pierwszych warszawskich uczelni wznowiła działalność dydaktyczną. Z powodu spalenia przez Niemców budynku przy ul. Rakowieckiej 24 zajęcia odbywały się w ocalałym budynku biblioteki.

Perypetie nie tylko dotyczyły uczelni w zakresie zmiany siedziby, zmieniała się też nazwa uczelni. W 1933 roku przyjęto nazwę uczelni – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (SGH), podkreślającą jej wiodącą pozycję w polskim szkolnictwie ekonomicznym. Jej wykładowcami byli m.in. Ludwik Krzywicki, Jan Lewiński, Edward Lipiński, Feliks Młynarski, Stefan Starzyński (prezydent Warszawy w latach 1934–1939 i mieszkaniec Mokotowa), Stanisław Wojciechowski i Władysław Zawadzki.

Decyzją władz komunistycznych w latach 1949–1991 uczelnia została upaństwowiona i nosiła nazwę Szkoła Główna Planowania i Statystyki. Zmiany ustrojowe w Polsce umożliwiły w 1991 roku powrót do jej historycznej nazwy – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. Profil ekonomiczny został utrzymany przez wszystkie lata działalności uczelni. Ranking szkół wyższych, ogłoszony wiosną 2015 roku, kolejny raz potwierdził czołową rolę SGH nie tylko w szkolnictwie ekonomicznym, ale także w całym środowisku akademickim kraju. Wysoka pozycja tej uczelni stanowi jedną z najlepszych wizytówek Mokotowa.



Fot. 5. Gmach SGH

## **Bibliografia**

Dzielińska H., Świątek T.W. *Parki i zieleńce Mokotowa*, wyd. Urzędu Dzielnicy Mokotów, Warszawa 2009.

Dzielińska H., Świątek T.W. *Mokotów w oczekiwaniu na niepodległość : Mokotów Dziecko Niepodległości*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2017.

Materiały promocyjne – teksty i zdjęcia Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Dzielnicy Mokotów.

## **Netografia**

*Warszawikia. Wszystko o Warszawie*, <https://warszawa.wikia.org/wiki> [dostęp: 01.03.2021].

*Prof. dr hab. Janusz Kaliński*, <https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/struktura/KHGiS/katedra/sklad/Strony/prof-dr-hab-janusz-kalinski.aspx> [dostęp: 01.03.2021].

*Zarząd Dróg Miejskich*, <https://zdm.waw.pl> [dostęp: 01.03.2021].

**Andrzej Malina**

Zastępca Burmistrza Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy  
Mistrz olimpijski w zapasach

## **Rys historyczny Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy w obszarze sportu i rekreacji**

### **Słowa kluczowe:**

Bielany, Warszawa, historia, sport, rekreacja

### **Streszczenie:**

Artykuł przybliży dzieje sportu na Bielanach na przestrzeni przeszło 100 minionych lat. Poszczególne rozdziały zostały poświęcone Akademii Wychowania Fizycznego i szeregowi klubów, związanych z tamtejszymi zakładami pracy i placówkami oświatowymi, jak też będących owocami oddolnej inicjatywy mieszkańców.

### **Wstęp**

Teren dzisiejszej dzielnicy Bielany, jednej z osiemnastu dzielnic Warszawy, ze względu na dużą liczbę obszarów zielonych zwanej „zielonymi płucami Warszawy”<sup>1</sup>, obejmuje 3234 ha<sup>2</sup> powierzchni<sup>2</sup>. Praktycznie od zawsze Bielany charakteryzuje nadprzeciętna obecność różnych dyscyplin sportu w porównaniu do wielu innych miejsc w stolicy i jej okolicach. To zarówno uczelnie, infrastruktura, jak i duże imprezy sportowe, jak chociażby rozgrywany od niemal 40 lat największy bieg zimowy w Polsce – Bieg Chomiczówki na dystansie 15 km, a od 15 lat również Bieg o Puchar Bielan na dystansie 5 km, nadają olbrzymiego splendoru tej dzielnicy. Stała się ona bardzo popularnym i przyjaznym miejscem do uprawiania sportu zarówno dla amatorów, jak i zawodowców<sup>3</sup>.

<sup>1</sup>Popek P. *Sport na Bielanach dawniej i dziś*, Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, Warszawa 2014, s. 6.

<sup>2</sup>Zieliński J. *Bielany Przewodnik Historyczny*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2016, s. 10.

<sup>3</sup>Bieg Chomiczówki, <https://biegchomiczowki.eu/historia-biegow/> [dostęp: 10.03.2021].

Rys historyczny sportu na terenie dzielnicy Bielany można rozpocząć od przybliżenia dziejów Domu Zakonnego i Gimnazjum Księży Marianów, które rozpoczęły działalność w 1915 roku. Księża marianie osiedlili się w Lesie Bielańskim nad Wisłą na dawnym terenie pokamedulskim. Początkowo było to schronisko dla bezdomnych dzieci, którym zarządzały siostry Najświętszego Imienia Jezus<sup>4</sup>. Sierociniec przetrwał do 1922 roku. Powstałe Gimnazjum Księży Marianów wkrótce stało się pionierem polskiego sportu. W lutym 1924 roku oddano do użytku boisko do piłki nożnej. Plac ciągnął się od gmachu gimnazjum aż do domku królewskiego. Dzięki temu szkoła mogła zapraszać do siebie inne placówki do wspólnej sportowej rywalizacji, a cały sport mógł nabrać większego tempa rozwoju.

Gimnazjum Księży Marianów 6 kwietnia 1924 roku stanęło do rywalizacji z Gimnazjum im. Stanisława Staszica w meczu siatkówki. Dla bielańskich zawodników było to jedno z pierwszych siatkarskich spotkań, ale również początek kontaktów sportowych z Warszawą. Pierwszy mecz piłki nożnej rozegrano 3 maja 1924 roku. Reprezentacja Bielan zremisowała 3:3 z klubem Warna. Niespełna tydzień później, bo już w dniu 8 maja 1924 roku, IV klasa założyła Klub Sportowy Grom, w którym funkcjonowały wówczas dwie sekcje piłki nożnej i piłki ręcznej. Miesiąc później bielańscy siatkarze zmierzyli się z Gimnazjum im. Wojciecha Górskiego wygrywając 2:0 i 2:1.

We wrześniu tego samego roku dzięki nauczycielom w szkole zawiązało się kółko lekkoatletyczne, które już wtedy zostało przez prasę ocenione jako zapowiedź lepszego jutra dla „bielańskiego sportu”. W Gimnazjum Marianów uprawiano piłkę ręczną, siatkówkę (dawniej zwaną piłką latającą), piłkę nożną, następnie lekką atletykę. Z czasem na Bielanach popularność zyskiwały także tenis ziemny, tenis stołowy i próbowano rozpocząć działalność palanta. Powstała również sekcja kolarstwa, która w marcu 1926 roku zawiązała się w drużynę kolarską, przejechała łącznie 200 km i miała w swoich sportowych szeregach 25 członków. W tym samym roku powołano sekcję pingpongową, która cieszyła się olbrzymią popularnością, a do pierwszych Mistrzostw Bielan zgłosiło się aż 67 zawodników. Natomiast od 1927 roku prężnie rozwijała się działalność sekcji tenisa i sekcji strzeleckiej.

---

<sup>4</sup>Głosik J. *Wspomnienia Starego Bielańczyka*, Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, Warszawa 2011, s. 50.

Bardziej srogie w przeszłości zimy sprzyjały zawodom narciarskim, a 27 stycznia 1929 roku zorganizowano Mistrzostwa Bielan w narciarstwie. Warszawski Klub Narciarski 24 lutego 1929 roku zorganizował na Bielanach biegi narciarskie o odznakę sportową Polskiego Związku Narciarskiego, a tym samym o Mistrzostwo Warszawy. Na Bielanach podczas kolejnych już biegów narciarskich 25 lutego 1932 roku rywalizowano na dystansie 2,4 i 8 km. Gimnazjum Księży Marianów rywalizowało również w zawodach hokeja na lodzie. Dzięki zaangażowaniu wielu trenerów i osób, którym zależało na rozwoju sportu na Bielanach, rozwijały się również łyżwiarstwo i saneczkarstwo.

### **Akademia Wychowania Fizycznego i AZS AWF Warszawa**

Jak podaje w swojej książce o historii sportu na Bielanach Przemysław Popek: „w latach 1926–1928 pierwszy tramwaj połączył okrężną drogą Śródmieście z Marymontem, a następnie z Bielanami. Zaś w 1927 roku wybudowano cmentarz żołnierzy włoskich, którzy polegli na terenie Polski podczas I wojny światowej. Następnie w czerwcu 1928 roku rozpoczęto pracę nad budową Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego<sup>5</sup>.

Historia bielańskiego sportu nieodłącznie związana jest z Akademią Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego. AWF Warszawa powstała 91 lat temu z inicjatywy Marszałka Józefa Piłsudskiego jako Centralny Instytut Wychowania Fizycznego. Uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się 29 listopada 1929 roku<sup>6</sup>. W imponującym tempie rozpoczęto wznoszenie poszczególnych elementów, do których należał budynek główny, wieże, pływalnie, domy mieszkalne, internat żeński, laboratoria, sale gimnastyczne oraz hala sportowa.

Już 3 marca 1928 roku ogrodzono 72 ha terenu w Lesie Bielańskim pod budowę obecnej Akademii Wychowania Fizycznego, co ciekawe część terenów i tak przeznaczonych pod sport i rekreację, zabierając Gimnazjum Księży Marianów. A już 23 czerwca 1928 roku położono kamień węgielny pod budowę Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego<sup>7</sup>.

<sup>5</sup>Popek P., op. cit., s. 10.

<sup>6</sup>Głosik J., op. cit., s. 29.

<sup>7</sup>Popek P., op. cit., s. 55.



Dekadę później, a dokładnie w 1938 roku Centralny Instytut Wychowania Fizycznego im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego został przekształcony w Wojskową Szkołę Akademię pod nazwą Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Z początkiem roku akademickiego 1953/1954 AWF Warszawa, jako pierwsza wyższa uczelnia wychowania fizycznego w Polsce, wprowadziła 4-letni program studiów kończących się uzyskaniem stopnia magistra wychowania fizycznego. W 1959 roku uczelnia uzyskała prawa do nadawania stopnia naukowego doktora wychowania fizycznego, a w roku 1966 – prawo habilitowania z dziedziny nauk o kulturze fizycznej.

Dalszy rozwój tej uczelni wiąże się z powstaniem nowych jednostek organizacyjnych: w 1970 roku Filii AWF w Białej Podlaskiej, w roku 1984 Wydziału Rehabilitacji Ruchowej, w roku 2010 Wydziału Turystyki i Rekreacji, a od roku akademickiego 2014/2015 Wydziału Turystyki i Zdrowia w Białej Podlaskiej. Obecnie uczelnia posiada 3 wydziały: Wydział Wychowania Fizycznego, Wydział Rehabilitacji oraz Wydział Wychowania Fizycznego i Zdrowia w Filii AWF Warszawa w Białej Podlaskiej, na których kształcą nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów oraz specjalistów z zakresu wychowania fizycznego, turystyki i rekreacji, kosmetyki, a także fizjoterapii, terapii zajęciowej i pielęgniarstwa. Uczelnia kształciła i nadal kształci wysokokwalifikowaną kadrę kultury fizycznej (nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów, specjalistów turystyki i rekreacji oraz rehabilitacji), była i jest silnym ośrodkiem badań naukowych w dziedzinie kultury fizycznej. Jest cenionym ośrodkiem sportu w kraju i pełni bardzo ważną rolę na rzecz upowszechniania kultury fizycznej w Polsce<sup>8</sup>.

Akademicki Związek Sportowy i AZS-AWF to również rozwój koszykówki – dyscypliny należącej do trudnych, ale też i w tej dziedzinie sportowcy odnosili sukcesy zdobywając mistrzostwa. Od wielu lat gra AZS tak się podobała publiczności i fachowcom, że drużyna zasłużenie została ochrzczone „Czarodziejami z Bielan”. W latach 1928–1996 i później nie było w koszykówce tak błyskotliwej drużyny, grającej tak szybko<sup>9</sup> i ambitnie dzięki wielu znakomitościom.

---

<sup>8</sup> Dorcz W. *Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Przewodnik*, Stowarzyszenie Absolwentów AWF, Warszawa 2015, s. 3.

<sup>9</sup> Wryk R. *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009, s. 465–468.



Akademia Wychowania Fizycznego Warszawa to także sukcesy sportowe. Na największych imprezach międzynarodowych studenci zdobyli łącznie 260 medali: 105 na Mistrzostwach Europy, 76 na Mistrzostwach Świata, 58 na Letnich Uniwersjadach, 21 medali na Igrzyskach Olimpijskich. Jak dotąd po każdym Igrzyskach Olimpijskich, w których uczestniczyli studenci AWF Józefa Piłsudskiego, ta szkoła wyższa szczyła się kolejnymi medalistami.

W tym miejscu warto wspomnieć o działającym przy uczelni klubie AZS-AWF Warszawa. Powstał on 24 listopada 1949 roku<sup>10</sup>. Wyrósł z entuzjazmu dla sportu powojennej młodzieży studenckiej oraz doświadczenia sportowo-szkoleniowego nauczycieli akademickich uczelni.

AZS-AWF Warszawa był pierwszym akademickim klubem sportowym, założonym przy wyższej uczelni wychowania fizycznego pod nazwą AZS-AWF, i jedynym tego typu stowarzyszeniem sportowym w Polsce do roku 1976. Klub kontynuował tradycje warszawskiego sportu akademickiego, sięgające 1916 roku. Klub ten w wyjątkowy sposób wpisuje się w historyczny dorobek polskiego ruchu olimpijskiego. W latach 1952–2000 jego zawodnicy wystąpili w 11 dyscyplinach sportu, zdobywając łącznie 17 medali olimpijskich w tym: 5 złotych, 5 srebrnych, 7 brązowych oraz 37 miejsc finałowych, biorących udział w ogólnej punktacji. Po raz pierwszy zawodnicy klubu AZS-AWF wzięli udział w Igrzyskach XV Olimpiady w Helsinkach w 1952 roku, a następnie uczestniczyli w każdym kolejnych igrzyskach (z wyjątkiem igrzysk w Los Angeles w 1984 roku /bojkot polityczny/), każdorazowo zwiększając liczbę swoich zawodników i medalowych osiągnięć w wielu dyscyplinach.

Decydującym faktem, umożliwiającym założenie Klubu, był dekret państwowy z 27 lipca 1949 roku, przekształcający Akademię Wychowania Fizycznego z wojskowej szkoły akademickiej na cywilną szkołę akademicką (Dz.U. RP, Nr 41 z dnia 10 sierpnia 1949 roku) i przekazanej spod opieki Ministerstwa Obrony Narodowej pod patronat Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Od 1951 roku Bielany należały do dzielnicy Żoliborz, od 16 czerwca 1994 do grudnia 2002 roku stanowiły odrębną samorządną gminę, obecnie zaś mają status dzielnicy<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Rotkiewicz M. *Zawodnicy AZS-AWF Warszawa w Igrzyskach Olimpijskich 1952–2000*, Polska Konfederacja Sportu, Warszawa 2004, s. 16.

<sup>11</sup> Zieliński J., op. cit., s. 140.

## Hutnik Warszawa

W latach 1952–1953 rozpoczęła się budowa Huty Warszawa, która była jednym z głównych miejsc pracy w dzielnicy i jednym z najbardziej rozpoznawalnych środowisk sportowych, nie tylko w stolicy, ale i w kraju<sup>12</sup>. W następstwie budowy huty w sąsiedztwie Lasu Bielańskiego, tuż obok AWF Warszawa, powołano do życia klub Hutnik Warszawa. Klub z ul. Marymonckiej nieodłącznie związany jest z Hutą Warszawa. Dokładna, oficjalna data powstania Hutnika to 21 kwietnia 1957 roku; wówczas klub nazywał się Koło Sportowe Hutnik. Warto zauważyć, że Hutnik Warszawa na początku swojego istnienia podjął współpracę z uczelnią z Marymonckiej, o czym świadczy deklaracja prezesa inż. Edwarda Kwapienia. HKS Hutnik wydał broszurę obrazującą pierwsze dziesięciolecie działalności klubu (1957–1967). Stwierdzono tam, że „(...) W najtrudniejszym okresie pomocną rękę wyciągnął AZS AWF Warszawa i kierownictwo bielańskich szkół”. Klub nie miał bowiem własnych obiektów<sup>13</sup>.

W latach 1959–1962 sekcja żeglarska HKS Warszawa miała charakter wyczynowy. Organizowano imprezy o randze międzynarodowej. Niewłaściwy stosunek niektórych żeglarzy do klubu oraz skłonności do działalności elitarnej zmusiły jego kierownictwo do zlikwidowania sekcji. Posiadany majątek przekazano do ogniska TKKF Hutnik.

W połowie 1967 roku opracowano plan budowy obiektów własnych Hutnika. Założono trzy etapy realizacji tego zamierzenia w latach 1967–1975. Tzw. poślizg trwał trzy lata: Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy oddano do użytku w roku 1978. Za sekcję priorytetową klubu uznano wtedy piłkę nożną. Dziesięć lat później, tj. dopiero w roku 1988, oddano do użytku kompleks kortów tenisowych. Wkrótce otworzono szkołkę tenisową dla dzieci pracowników huty oraz mieszkańców dzielnicy Żoliborz.

Stadion Hutnika został oddany do użytku w 1985 roku, a obecnie przechodzi gruntowną renowację pod zarządem Spółki Aktywna Warszawa. Będzie składał się z historycznie powiązanych z tym miejscem obiektów, jak boiska piłkarskie i korty tenisowe.

---

<sup>12</sup>Popek P., op. cit., s. 92.

<sup>13</sup>Oficjalna strona Klubu „Hutnik” <https://www.hutnikwarszawa.pl/> [dostęp: 05.04.2021].

## ZKS Warszawa

W 1956 roku na Bielanych powstał pierwszy po wojnie i przez wiele lat jedyny w Polsce samodzielny klub strzelecki, który przyjął nazwę Związkowy Klub Strzelecki – Warszawa<sup>14</sup>. Nazwa klubu nie wzięła się przypadkowo, związali się w nim działacze i zawodnicy z kilku sekcji strzeleckich istniejących przy klubach sportowych rozproszonych w różnych miejscach Warszawy.

Warto wspomnieć również o strzelnicy przy ul. Marymonckiej, która przyjęła strzelców ZKS, po likwidacji obiektu na Wybrzeżu Gdyńskim. O ile sam Związkowy Klub Strzelecki Warszawa zarejestrowany został na początku 1957 roku, to po dekadzie strzelnica została zlikwidowana, a klub przeniesiono na Marymoncką, gdzie na początku lat siedemdziesiątych rozpoczęto budowę nowego obiektu. Mimo wstrzymania budowy ze względu na trudności finansowe, dzięki wsparciu środowiska lokalnego i nie tylko, klub udało się uratować i budowę dokończyć.

ZKS może poszczycić się dziś olimpijczykami, takimi jak Adam Smelczyński, Renata Mauer czy Piotr Kosmatko<sup>15</sup>.

## UKS G-8 Bielany

Klub UKS G-8 Bielany powstał w listopadzie 1999 roku<sup>16</sup>. Na początku był małym jednosekcyjnym klubem, który specjalizował się w pięcioboju nowoczesnym. Od samego początku rozwijał się bardzo prężnie, poszerzając swoją działalność o kolejne dyscypliny sportowe. Klub działa przy Szkole Podstawowej nr 263 przy ul. Szegedyńskiej 11 na Bielanych w Warszawie i szkoli pod swoim okiem młodych utalentowanych adeptów w różnych dyscyplinach sportu, takich jak: biathlon, pięciobój nowoczesny, pływanie, piłka siatkowa, taekwondo olimpijskie, triathlon. Do klas pierwszych i czwartych odbywają się naborzy i egzaminy sprawnościowe. Najmłodszy uczniowie w klasach I-III mają treningi w różnych dyscyplinach, gdzie kładzie się nacisk na indywidualne predyspozycje, talent i możliwości sportowe dzieci. Każdy z uczniów

<sup>14</sup> <https://www.zks.waw.pl/index.php/naglowek/historia-zks-warszawa> [dostęp: 05.03.2021].

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> <https://www.uksg-8.pl/> [dostęp: 08.03.2021].

ma możliwości kształtowania własnych zainteresowań i pasji, a także rozpoczęcia zabawy ze sportem, która w przyszłości może przerodzić się w duże osiągnięcia sportowe. W klasach czwartych trenerzy, rodzice, jak i sami mali sportowcy decydują, jaka dyscyplina sportu jest dla nich najlepsza i w jakiej odnajdują się najlepiej, a następnie trenują już tylko jedną z nich. Dzięki zaangażowaniu młodych zawodników, ich ciężkiej codziennej pracy podczas treningów, obozów sportowych, pomocy trenerów oraz wsparciu najbliższych sportowcy osiągają bardzo duże sukcesy na ogólnopolskich zawodach, a z wiekiem na Mistrzostwach Polski, Europy i Świata. Klub G-8 Bielany należy do grona najlepszych szkolnych klubów sportowych w Polsce<sup>17</sup>.

W 2018 roku na XXIV Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Halowych młodzi taekwondziści reprezentujący UKS G-8 Bielany wywalczył łącznie 8 medali, w tym aż 3 złote, plasując się tym samym jako klub na czwartym miejscu w klasyfikacji ogólnopolskiej.

### **Uczniowski Klub Sportowy KUSY**

Uczniowski Klub Sportowy „KUSY” powstał w czerwcu 1997 roku w Zespole Szkół Sportowych nr 50 im. Janusza Kusocińskiego na warszawskich Bielanach z inicjatywy ówczesnych trenerów ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego (liceum, gimnazjum). Sam patron szkoły Janusz Kusociński kierował się mottem, że sport ma istotne znaczenie dla życia człowieka, kształtuje jego rozwój fizyczny i jego pozytywne cechy charakteru. W klubie prężnie działają różne sekcje w tym: lekkoatletyczna, siatkówka, bieg na orientację, snowboard. Młodzież w klubie „KUSY” trenuje pod czujnym okiem trenerów kadry narodowej i Mazowsza, byłych reprezentantów kraju na Mistrzostwach Europy i Świata dzięki, którym młodzi sportowcy osiągają bardzo dobre wyniki jako reprezentanci kraju na Ogólnopolskich Olimpiadach Młodzieży, Mistrzostwach Polski Juniorów, Mistrzostwach Europy i Świata. Klub od wielu lat współpracuje z Zespołem Szkół Sportowych nr 50 (obecnie LIX LO Mistrzostwa Sportowego im. J. Kusocińskiego przy ul. Lindego 20), prowadząc coroczne nabory w szkołach podstawowych (do gimna-

---

<sup>17</sup> Ibidem.

zjum sportowego) oraz gimnazjach (do Liceum Mistrzostwa Sportowego) w obrębie nie tylko dzielnicy, ale również województwa mazowieckiego i kraju. Dzięki corocznym naborom klub pozyskuje uzdolnioną sportowo młodzież, stwarzając jej jednocześnie idealne warunki do nauki i rozwoju sportowego. W Szkole Mistrzostwa Sportowego i przynależnym do niej klubie młodzież może doskonalić swoje sportowe talenty w następujących dyscyplinach: piłka nożna, piłka ręczna, piłka siatkowa, koszykówka, zapasy, trójbój siłowy, kulturystyka, judo, taekwondo olimpijskie, szermierka, pływanie, pięciobój, triathlon, lekkoatletyka, fitness, boks strzelectwo sportowe. Jednocześnie absolwenci Szkoły Mistrzostwa Sportowego mogą rozwijać swoje pasje i talenty sportowe, trenując np.: tańiec towarzyski w tańcach standardowych i latynoamerykańskich, skoki do wody z trampolin, tenis ziemny, gimnastykę sportową i wiele innych w swoich macierzystych klubach sportowych, gdzie również odnoszą sukcesy na arenach ogólnopolskich, europejskich i światowych<sup>18</sup>.

### Inne kluby sportowe

Na Bielanach od wielu lat prężnie rozwija się wiele klubów sportowych mniejszych i większych, które specjalizują się w dużej liczbie dyscyplin, a młodzi zawodnicy od najmłodszych lat nie tylko rozwijają swoje sportowe pasje, poprawiają rozwój fizyczny, uczą się szacunku i uczciwej sportowej rywalizacji, poznają świat sportu, kształtują swoją osobowość, ale również zawierają nowe sportowe znajomości i uczą się współdziałania w grupie, zgłębiając techniki dyscyplin, które na co dzień trenują.

Wśród wielu bielańskich klubów wyszczególnić możemy np.: Klub Sportowy – Warsaw Basketball Balcerzaka, Klub Sportowy – Basket Kids Warszawa-Bielany, Klub Sportowy – Landowski Boxing, Klub Sportowy – Bielański Klub Kyokushin Karate, Klub Sportowy – Judo Lemur Bielany, Klub Sportowy – Warsaw Basketball Lindego, Klub Sportowy – KnockOut Gym, Klub Sportowy – Aktywna Warszawa Ośrodek Hutnik, Klub Sportowy – Uczniowski Klub Sportowy JSS Drako, Klub Sportowy – Nastula Club Bielany, Klub Sportowy – CRS Bielany – Kompleks Lindego Boks,

<sup>18</sup><https://kusy.edu.pl/> [dostęp: 07.03.2021].

Klub Sportowy – Warszawskie Centrum Atletyki, Klub Sportowy – JORDAN Warszawa, Klub Sportowy – Uczniowski Klub Sportowy Sprint 2020, Klub Sportowy – A.M. Tenis, Klub Sportowy – Uczniowski Klub Sportowy „KUSY”.

## TKKF

Niezwykle istotną organizacją jest Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. TKKF zajmuje się propagowaniem kultury fizycznej. Utworzone zostało 3 maja 1957 roku w Warszawie.

Właśnie w maju 1957 roku powstało Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej AWF – Bielany, stając się jedną z pierwszych tego typu organizacji w Warszawie. W najlepszym okresie działalności w zajęciach uczestniczyło ponad 800 osób w dziesięciu różnych dyscyplinach sportu.

W 1974 roku doszło do powstania Ogniska TKKF Piaski, które przez długie lata proponowało w swojej ofercie zajęcia ze śpiewu, gimnastyki czy siatkówki.

Jako kolejną tego typu placówkę 26 stycznia 1981 roku powołano Ognisko TKKF Chomiczówka<sup>19</sup>, które swoją działalność rozpoczęło od oferty w zakresie tenisa ziemnego, kometki i karate. W pierwszym okresie swojej działalności oferowało dzieciom z najbliższych osiedli spotkanie się w klubie i wspólne oglądanie filmów w sali projekcyjnej, spędzanie czasu na świeżym powietrzu organizowanie różnego rodzaju zabaw i zajęć sportowych dla najmłodszych w zależności od pór roku. W lecie były to np.: gry i zabawy z piłką, biegi na czas, tory przeszkód indywidualne i zespołowe, a w okresie zimowym – zabawy na sankach i łyżwach na specjalnie przygotowanym lodowisku i górcie.

Z czasem działalność TKKF Chomiczówka rozszerzyła swoją działalność wobec nie tylko dzieci i młodzieży, ale również osób starszych. Do dziś dominuje nie tylko na Bielanych, jeśli chodzi o wsparcie aktywności fizycznej seniorów, i jest jednym z najbardziej aktywnych ognisk TKKF w kraju<sup>20</sup>.

---

<sup>19</sup>Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Chomiczówka”, <http://www.tkkfchomiczowka.waw.pl/index.php/historia> [dostęp: 09.03.202].

<sup>20</sup>Popek P., op. cit., s. 104.



## Współczesna sytuacja sportu

Obecnie na terenie dzielnicy Bielany działa kilkadziesiąt klubów sportowych, czemu sprzyja m.in bliskość Akademii Wychowania Fizycznego, będącej kuźnią kadr kultury fizycznej. Jej studenci i absolwenci świetnie odnajdują się w dzielnicy Bielany, posiadającej zarówno infrastrukturalne, jak i terenowe zalety, umożliwiające uprawianie wielu dyscyplin sportu, jak chociażby pływanie, sporty walki, lekkoatletyka, kolarstwo MTB, piłka nożna, siatkówka, koszykówka i wiele, wiele innych.

Dzielnica Bielany wciąż stawia przed sobą nowe wyzwania dla realizacji potrzeb jej mieszkańców pod względem poprawienia ich sprawności fizycznej, zaczynając od najmłodszych przedszkolaków, poprzez dzieci ze szkół podstawowych, młodzież, osoby dorosłe, a na seniorach kończąc. Aktywnie włącza się w rozwój sportu, poprzez stałe poprawianie infrastruktury sportowej w ramach CRS Bielany, posiadającego 2 boiska, 2 pływalnie i halę sportową, jak również szkół, których na terenie Bielan jest bardzo dużo m.in. ze względu na dogodną komunikację. Bielany posiadają około 20 szkół podstawowych i ponad 10 liceów, kształcących uczniów także w obszarze wielu dyscyplin sportu.

Dzięki wielkiemu zaangażowaniu władz dzielnicy, wspaniale przekazywanej młodemu pokoleniu wiedzy przez trenerów, jak również talentowi, zaangażowaniu i treningom każdego z bielańskich zawodników w każdej z dyscyplin bielańscy zawodnicy rokrocznie otrzymują stypendia sportowe, pozwalające im na dalszy rozwój. Program stypendiów Miasta Stołecznego Warszawy stale się rozwija, otwierając drogę do kariery sportowej najwybitniejszym zawodnikom. Sukcesem jest to, że z roku na rok liczba stypendystów wciąż wzrasta i wciąż pojawiają się nowi utalentowani zawodnicy, którzy swoje pierwsze sportowe kroki stawiali w bielańskich klubach, a obecnie ich nazwiska znane są nie tylko w całej Polsce czy Europie, ale również na świecie.

Wydatki Urzędu Dzielnicy na sport w skali roku, nie licząc inwestycji infrastrukturalnych, to około 10 mln zł. Duża część życia sportowego, a także wsparcie dla klubów sportowych, odbywa się poprzez udostępnianie infrastruktury CRS Bielany, które do życia powołane zostało 1 listopada 2007 roku na mocy uchwały Rady

Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 6 września 2007 roku. Główna siedziba CRS Bielany znajduje się przy ul. Lindego 20 i Conrada 621.

## **Bibliografia**

### **Opracowania**

- Dorc W. *Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Przewodnik, Stowarzyszenie Absolwentów AWF*, Warszawa 2015.
- Głosik J. *Wspomnienia Starego Bielańczyka*, Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, Warszawa 2011.
- Popek P. *Sport na Bielanach dawniej i dziś*, Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, Warszawa 2014.
- Rotkiewicz M. *Zawodnicy AZS-AWF Warszawa w Igrzyskach Olimpijskich 1952–2000*, Polska Konfederacja Sportu, Warszawa 2004.
- Wryk R. *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009.
- Zieliński J. *Bielany Przewodnik Historyczny*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2016.

### **Netografia**

- Bieg Chomiczówki*, <https://biegchomiczowki.eu/historia-biegow/> [dostęp: 10.03.2021].
- LIX Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego im. Janusza Kusocińskiego, <https://kusy.edu.pl/> [dostęp: 07.03.2021].
- Bielany. *Dzielnica m.st. Warszawy*, <http://www.bielany.waw.pl/page/> [dostęp: 07.03.2021].
- Oficjalna strona [klubu] Hutnik Warszawa*, <https://www.hutnikwarszawa.pl/> [dostęp: 05.04.2021].
- Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Chomiczówka”*, <http://www.tkkfchomiczowka.waw.pl/index.php/historia> [09.03.2021].
- UKS 8-G BIELANY WARSZAWA, <https://www.uksg-8.pl/> [dostęp: 08.03.2021].
- Historia Związkowego Klubu Strzeleckiego – Warszawa*, <https://www.zks.waw.pl/index.php/naglowek/historia-zks-warszawa> [dostęp: 05.03.2021].

---

<sup>21</sup> Oficjalny portal Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy <http://www.bielany.waw.pl/page/> [dostęp: 07.03.2021].

**Dr hab. Dorota Mantey**  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych  
ORCID: 0000-0001-5653-4077

## **Współczesne suburbia Warszawy - problemy i wyzwania**

### **Słowa kluczowe:**

nowe suburbia, żywiolowa suburbanizacja, *urban sprawl*, modernizacja suburbiów, zwartość, lokalne centrum

### **Streszczenie:**

Żywiolowa suburbanizacja uruchomiła chaotyczne zabudowywanie terenów otwartych, a w jego następstwie liczne problemy społeczno-przestrzenne. Celem niniejszego opracowania jest dokonanie przeglądu problemów, przed jakimi stoją nowe suburbia Warszawy oraz sformułowanie wyzwań rozwojowych, które mają szansę przyczynić się do opracowania przeznaczonej dla nich koncepcji nowej kategorii jednostki sąsiedzkiej. Przed podwarszawskimi gminami stoi wyzwanie modernizacji wadliwie ukształtowanych nowych suburbiów. Można tego dokonać poprawiając warunki do pieszego przemieszczania się (*walkability*), a z drugiej – zapewniając lepszą dostępności funkcji publicznych (*accessibility*). Obydwa działania powinny przyczynić się do ukształtowania lokalnego centrum, które ma szansę wzmocnić społeczność lokalną oraz vitalność ekonomiczną całej miejscowości.

### **Wprowadzenie**

Wraz ze zmianą ustroju Warszawa oraz inne postsocjalistyczne miasta doświadczyły zjawiska masowej suburbanizacji, która stała się swoistym odreagowaniem okresu gospodarki centralnie planowanej, zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Pierwotnie zjawisko to przebiegało w sposób chaotyczny, bezplanowy czy wręcz żywiolowy, pozostawiając trwałe ślady w przestrzeni niemal każdej miejscowości znajdującej się w strefie bezpośredniego

oddziaływania stolicy. Nowy porządek społeczno-gospodarczy dał początek tzw. nowym suburbiom, rozumianym jako odrębne jednostki osadnicze, różniące się od miasta pod względem przestrzennym i społecznym. Ich typowymi determinantami są: niska gęstość zaludnienia, która ogranicza możliwości nawiązywania interakcji społecznych, niska jakość życia w zakresie dostępu do handlu, rozrywki i miejsc pracy, segregacja funkcji, dendrytyczny układ dróg ze ślepych uliczkami, uzależnienie od transportu samochodowego, dominacja własności prywatnej oraz ułomne, często nieprawidłowo zaprojektowane przestrzenie publiczne<sup>1</sup>. Do rozrostu nowych suburbiów przyczyniła się działalność deweloperów (nowy podmiot na rynku nieruchomości) oraz inwestorów indywidualnych, odpływ zamożniejszych grup społecznych z miasta do strefy podmiejskiej oraz odchodzenie od działalności rolniczej. W efekcie rosnącego popytu na działki budowlane zabudowywane są wciąż nowe, niezagospodarowane dotąd obszary, zazwyczaj odseparowane przestrzennie od zwartej zabudowy. Współczesne podwarszawskie suburbia to niekiedy duże przestrzenie płaszczyzny, pasma, obudowane ciągi komunikacyjne, najczęściej funkcjonalnie silnie uzależnione od stolicy, chociaż odrębne administracyjnie, powiązane z nią miejscami pracy, często szkołami, usługami, nierzadko więziami rodzinnymi lub towarzyskimi<sup>2</sup>.

Nowe suburbia warto dla kontrastu zestawzić ze starymi, zwanymi także „pierwszymi”, do których należą przede wszystkim dawne jednostki osadnicze zintegrowane z miastem centralnym i jego systemem komunikacyjnym, włączone w granice metropolii w wyniku ekspansji przestrzennej całej aglomeracji, często zlokalizowane wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych<sup>3</sup>. Kategoria starych przedmieść obejmuje także miasta lub wsie położone nieco dalej od głównego ośrodka miejskiego, ale dobrze z nim skomunikowane, często pociągiem podmiejskim. Wiele z nich powstało

<sup>1</sup> Mantej D. *Żywotowość lokalizacji osiedli mieszkaniowych na terenach wiejskich obszaru metropolitalnego Warszawy*, Uniwersytet Warszawski Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa 2011.

<sup>2</sup> Eadem, *Miejsca spotkań w kontekście postmaterialistycznych wartości w suburbiach (przykład gmin Podkowa Leśna i Brwinów)*, „Przestrzeń Społeczna (Social Space)” 2015, nr 2 (10), s. 1–36.

<sup>3</sup> Grochowski M. *Suburbanizacja – w poszukiwaniu lepszych warunków życia (przykład strefy podmiejskiej Warszawy)*, [w:] Jażdżewska I. (red.). *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście, XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 87–96; Harris R. *Suburbanization and suburbanism*, [w:] Wright J.D. (red.). *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences* (drugie wydanie), t. 23, Elsevier, Oxford 2015, s. 660–666.

jako letnie kurorty lub miasta-ogrody<sup>4</sup>. Przykładem są miasta Podkowa Leśna i Milanówek oraz inne osiedla zlokalizowane wzdłuż trasy Warszawskiej Kolei Dojazdowej, takie jak Komorów czy Michałowice.

Początkowa bezrefleksyjna ucieczka „z miasta” w sensie fizycznym po to, aby móc zrealizować marzenie o własnym domu z ogródkiem oraz liberalizacja prawa planistycznego skutkowały bezrefleksyjnym wkraczaniem zabudowy na tereny otwarte oraz wadliwym zagospodarowywaniem przestrzeni. Konsekwencje tego procesu odczuwają i odczuwać będą nie tylko mieszkańcy dynamicznie rozrastających się nowych suburbiów, ale również warszawiacy.

Celem niniejszego opracowania jest dokonanie przeglądu problemów, przed jakimi stoją nowe suburbia Warszawy, oraz sformułowanie wyzwań rozwojowych, które mają szansę przyczynić się do opracowania przeznaczonej dla nich koncepcji nowej kategorii jednostki sąsiedzkiej. Z punktu widzenia parametrów wielkościowych jednostki sąsiedzkiej przedmiotem rozważań będą suburbia zinstytucjonalizowane, rozumiane jako odrębne jednostki administracyjne (na ogół wsie), ponieważ ich skala przestrzenna jest wystarczająca, aby gminy mogły tworzyć dlań całościowe koncepcje planistyczne<sup>5</sup>. Zaprezentowane tu przemyślenia zilustrowane zostaną wynikami różnych badań, które Autorka od kilkunastu lat prowadzi w strefie podmiejskiej Warszawy.

## Różnorodność nowych suburbiów wokół Warszawy

Zjawisko rozpraszania zabudowy, które nasiliło się wraz z początkiem transformacji, przyjmowało i wciąż przyjmuje bardzo zróżnicowane formy. W obszarze metropolitalnym Warszawy można zaobserwować zarówno rozrastanie się, jak i modernizację dawnych wsi rolniczych, wypełnianie wolnych przestrzeni nową zabudową, ale przede wszystkim wkraczanie nowych osiedli oraz pojedynczych domów na tereny otwarte (*urban sprawl*). W przypadku ostatniego z wymienionych procesów wyróżniamy trzy

<sup>4</sup>Mantey D., Sudra P. *Types of suburbs in post-socialist Poland and their potential for creating public spaces*, „Cities” 2018, nr 88, s. 209–221.

<sup>5</sup>Ibidem.

jego odmiany: przyrost nowych terenów zurbanizowanych (*peripheral accretion*), dzięki czemu granica zabudowy stale przesuwa się na zewnątrz, szczelne obudowywanie istniejących ciągów komunikacyjnych nową zabudową przy zaniechaniu rozbudowy lokalnych układów drogowych (*linear development*) oraz powstawanie odseparowanych enklaw zabudowy rozproszonej, oddalonej od zainwestowania infrastrukturalnego (*leap-frogging development*)<sup>6</sup>. W przestrzeni wokół Warszawy można odnaleźć wszystkie trzy formy *urban sprawl*.

Porządkując różnorodność nowo powstających form osadniczych wokół stolicy, warto powołać się na typologię polskich suburbiów opracowaną na podstawie zachodniej i południowo-zachodniej części strefy podmiejskiej Warszawy<sup>7</sup>. Typologia opiera się na pięciu kryteriach (Tab. 1) i pozwala określić, które formy sprzyjają tworzeniu przestrzeni publicznych, a które nie. Przestrzenie publiczne są ważne z punktu widzenia możliwości modernizacji suburbiów oraz przekształcania ich w sprzyjające budowaniu więzi lokalnych jednostki sąsiedzkie (zagadnienie zostanie omówione szerzej w dalszej części tekstu).

Tabela 1

*Kryteria typologii polskich suburbiów*

Kryterium	Typy w obrębie poszczególnych kryteriów
(1) skala przestrzenna	sąsiedztwo oparte na kontakcie wzrokowym mieszkańców
	osiedle mieszkaniowe
	sąsiedztwo zinstytucjonalizowane
(2) okres, w którym suburbium powstało	wybudowane głównie przez II wojnę światową
	wybudowane głównie po II wojnie światowej, ale przed 1990 rokiem
	wybudowane głównie po 1990 roku
	była wieś rolnicza zmodernizowana po 1990 roku

<sup>6</sup> Chin N. *Unearthing the roots of urban sprawl: A critical analysis of form, function and methodology*. CASA working papers, nr 47, Centre for Advanced Spatial Analysis (UCL), London 2002.

<sup>7</sup> Mantey D., Sudra P., op. cit.



(3) interakcje przestrzenne z pobliskim miastem	satelitarne miasteczko, osada lub wieś poddane sub-urbanizacji
	przyrost terenów zabudowanych na peryferiach miasta
	rozwój liniowy wzdłuż głównych dróg
	rozwój przeskokowy
(4) dominujący rodzaj inwestycji	suburbium zaplanowane w całości przez jednego dewelopera, spółdzielnię mieszkaniową lub gminę
	wiele mikroinwestycji deweloperskich
	budownictwo indywidualne
	wymieszane mikroinwestycje deweloperskie z budownictwem indywidualnym
(5) układ ulic	układ kratowy ulic
	układ oparty na głównej drodze publicznej
	ślepa uliczka lub nowa prostopadła oś rozwojowa
	sieć ślepych uliczek

Źródło: Mantey D., Sudra P. *Types of suburbs in post-socialist Poland and their potential for creating public spaces*, „Cities” 2018, nr 88, s. 209–221.

Biorąc pod uwagę wyłącznie nowe suburbia, czyli te, których główny rozwój przypada na okres po 1990 roku, a wśród nich suburbia zinstytucjonalizowane (wsie lub osiedla mieszkaniowe, które zajmują niemal całą powierzchnię wsi), na szczególną uwagę zasługuje sześć typów nowych suburbiów, które stanowią kombinację typów wyodrębnionych w ramach poszczególnych kryteriów (Tab. 2). Reprezentują one najczęściej spotykane w obszarze metropolitalnym Warszawy nowe jednostki osadnicze.

Tabela 2

*Typy podwarszawskich nowych suburbiów*

Rycina 1

Osiedle Książenice, gm. Grodzisk Mazowiecki



Nowe osiedle zaplanowane i zrealizowane przez jednego dewelopera, obejmujące swoją powierzchnią niemal całą wieś w jej granicach administracyjnych, oparte na kratowym układzie ulic, w centrum osiedla obiekty użyteczności publicznej, tereny rekreacyjne oraz sklepy (Ryc. 1).

Rycina 2

Centralna część wsi Stare Babice



Była wieś rolnicza poddana intensywnej suburbanizacji po 1990 r., stare domy byłych rolników zostały zdominowane przez nowe budownictwo indywidualne oraz mikro-inwestycje deweloperskie, gęsta sieć ulic, nowo powstałe przestrzenie rekreacyjne, wciąż widoczny w przestrzeni podział na starych i nowych mieszkańców (Ryc. 2).

Rycina 3

Kwirynów, gm. Stare Babice



Odrębna administracyjnie jednostka osadnicza, stanowiąca przedłużenie Warszawy, indywidualne budownictwo datowane na okres po 1990 r., kratowy układ ulic, podstawowa przestrzeń rekreacyjna zrealizowana przez gminę ma za zadanie przełamać monofunkcyjny charakter tego typu suburbiów (Ryc. 3).

Rycina 4  
Osiedla grodzone Józefosławia, gm. Piaseczno



Suburbium o charakterze miejskiej wsi ze względu na znaczący udział budownictwa wielorodzinnego, stanowiące przedłużenie Warszawy, oparte na kilku głównych ulicach oraz sieci ślepych uliczek dojazdowych, osiedla grodzone deweloperskie przeplatają się z nowym budownictwem indywidualnym, podstawowe przestrzenie publiczne oraz prywatne osiedlowe przestrzenie rekreacji (Ryc. 4).

Rycina 5  
Północna część wsi Żółtwin, gm. Brwinów



Wieś rozwijająca się w sposób przeskokowy, oparta na kilku głównych ulicach oraz sieci ślepych uliczek dojazdowych, niska gęstość zaludnienia, przeważają nowe domy indywidualnych inwestorów, brak lokalnego centrum, przestrzeń rekreacyjna z utrudnionym dostępem dla pieszych, zlokalizowana często peryferyjnie (Ryc. 5).

Rycina 6  
Północna część wsi Lesznawoli, gm. Grójec



Wieś rozwijająca się w sposób przeskokowy, o niskiej gęstości zaludnienia, oparta na kilku głównych ulicach oraz ślepych uliczkach dojazdowych, mikro-osiedla deweloperskie odseparowane od rdzennej wsi rolniczej, na ogół brak jakichkolwiek przestrzeni rekreacyjnych, choć podstawowe tereny rekreacyjne mogą być zlokalizowane w centrum rdzennej wsi (Ryc. 6).

Źródło: opracowanie własne na podstawie Mantey D. *Wzorzec miejskiej przestrzeni publicznej w konfrontacji z podmiejską rzeczywistością. Przykład podwarszawskich suburbiów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, s. 124–129.



## Mechanizm powstawania nowych suburbiów

Pojawianie się nowych suburbiów jest efektem silnej presji urbanizacyjnej na tereny rolne, której sprzyja przewaga własności prywatnej gruntów, nierentowność rolnictwa w strefie podmiejskiej oraz dążenie właścicieli do tzw. odralniania nieruchomości rolnych<sup>8</sup>. Rozpraszeniu zabudowy sprzyja polityka przestrzenna większości podwarszawskich gmin, a hamuje, paradoksalnie, niedorozwój infrastruktury drogowej. Studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin podwarszawskich, a w następstwie również miejscowe plany, są efektem swoistej „gry o przestrzeń”, w której ścierają się interesy trzech graczy: mieszkańców, deweloperów oraz władzy lokalnej. W konsekwencji nowe suburbia powstają najczęściej według następującego mechanizmu. Właściciele działek, którzy chcą skorzystać na położeniu swojej nieruchomości w strefie wpływu Warszawy, domagają się zmiany przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze. Deweloperzy skupują grunty, przekształcają je w sensie prawnym i starają się uzyskać dlań jak najwyższe wskaźniki zabudowy i zagospodarowania terenu. Władze lokalne z kolei przychylnie odnoszą się do zmiany kategorii gruntów z rolnych i leśnych na budowlane, ponieważ deweloper w roli inwestora daje możliwość przeliczenia nań części kosztów rozbudowy infrastruktury, a każdy nowy mieszkaniec – dodatkowe wpływy do budżetu. Ostatecznie wpływy z podatków gwarantują dalszy rozwój gminy oraz realizację celów publicznych<sup>9</sup>. Wszystko to stwarza dogodne warunki do rozwoju nowych suburbiów. Co więcej, wkraczanie zabudowy jednorodzinnej na tereny otwarte i spowodowane tym zmiany funkcjonalne i krajobrazowe nie są przez mieszkańców strefy podmiejskiej Warszawy postrzegane jako problematyczne. Istnieje pewna doza przyzwolenia społecznego na zajmowanie kolejnych terenów otwartych przez zabudowę mieszkaniową. W badaniu przeprowadzonym w 2015 roku w gminie Lesznówola na próbie 394 mieszkańców, aż 38,5% respondentów wyraziło swoją aprobatę dla wprowadzania na tereny otwarte zabudowy mieszkaniowej,

---

<sup>8</sup> Mantey D. *Żywiotowość lokalizacji...*, op. cit.

<sup>9</sup> Eadem, *Podmiejskie tereny otwarte – oczekiwania mieszkańców a lokalne dokumenty planistyczne (przykład podwarszawskiej gminy Lesznówola)*, „Prace i Studia Geograficzne” 2016, nr 61 (2), s. 51–70.

a jednocześnie dezaprobatę dla wielkopowierzchniowych obiektów produkcyjno-usługowych, które dają miejsca pracy. Odsetek osób, które domagały się bezwzględnej ochrony terenów otwartych przed zabudową był znacznie niższy i wyniósł 24%<sup>10</sup>. Podmiejski charakter miejscowości wciąż kojarzy się niemal wyłącznie z funkcjami mieszkaniowymi, czego przejawem jest opór wśród mieszkańców suburbiów wobec lokalizowania w bezpośrednim sąsiedztwie ich miejsca zamieszkania innych funkcji. Potwierdzają to wyniki tego samego badania, w którym właściciele działek budowlanych niezabudowanych wyrazili swoją niechęć wobec zbycia własnej nieruchomości na cele ogólnospołeczne, ponieważ obawiają się oni niechcianego sąsiedztwa (szkoły, placu zabaw, terenu sportowego). Większość zadeklarowała chęć zachowania swojej własności jako lokaty kapitału<sup>11</sup>. Taka postawa, wzmacniana rzadką praktyką rezerwowania przez gminy gruntów pod inwestycje ogólnospołeczne, sprzyja ekstensywnemu zagospodarowywaniu suburbiów, niezabudowywaniu przez lata „odrolnionych” działek oraz dominacji funkcji mieszkaniowej.

### **Problematyczne suburbia**

Rozrastające się w sposób niekontrolowany nowe podwarszawskie suburbia generują liczne problemy, zarówno przestrzenne, gospodarcze, społeczne, jak i środowiskowe (tym ostatnim Autorka poświęca w swoich badaniach najmniej uwagi).

#### **Irracjonalne układy drogowe i „znijaczenie” przestrzeni**

Nadpodaż terenów budowlanych w politykach przestrzennych podwarszawskich gmin oraz w miejscowych planach w stosunku do prognoz demograficznych skutkuje rozpraszaniem zabudowy przy jednoczesnym niedorozwoju i niewydolności infrastruktury drogowej i technicznej. W efekcie podwarszawskie suburbia obfitują w irracjonalne układy przestrzenne, będące następstwem zabudowywania dawnych pól uprawnych. Budynki mieszkalne powstające na wydłużonych działkach nawiązujących kształtem do pól uprawnych tworzą tzw. zabudowę wagonową, z wąską pry-

<sup>10</sup>Ibidem.

<sup>11</sup>Ibidem.

watną drogą dojazdową do poszczególnych posesji, budowaną własnym kosztem przez właściciela działki (Ryc. 7). Niewystarczająca liczba dróg publicznych sprawia, że istniejące ciągi komunikacyjne są szczelne obudowywane, co uniemożliwia poprowadzenie dróg poprzecznych, które w przyszłości mogłyby przyczynić się do poprawy spójności układu drogowego i stworzyć system alternatywnych tras przemieszczania się. Dodatkowo, sąsiadujące ze sobą mikro-osiedla często utrzymane są w zupełnie innym stylu architektonicznym, kolorystyce, a nawet liczbie kondygnacji. Nie posiadają też żadnego elementu zaznaczającego odrębność każdego z nich, wywołując tym samym negatywne wrażenia estetyczne. Ponieważ w strefie podmiejskiej przeważają osiedla niewielkie, w konsekwencji dochodzi do zjawiska fragmentacji, inaczej „rozdrobnienia” krajobrazu. Jeśli dołożymy do tego brak miejscowych planów obejmujących całą miejscowość lub jej znaczną część, a co za tym idzie brak większych założeń urbanistycznych, akcentów kompozycyjnych, zamknięć widokowych, wyraźnie zarysowanych punktów centralnych, zieleni w roli naturalnych granic pomiędzy komponowanymi sekwencjami, którą budowniczowie osiedli wykorzystują stosunkowo rzadko, wówczas możemy mówić o prawdziwym chaosie nie tylko estetycznym, ale i kompozycyjnym. Tak



Rycina 7

Osiedle „Słoneczna Aleja” w Pęcicach Małych, gm. Michałowice – przykład zabudowy „wagonowej” (fot. D. Mantey)



ukształtowany krajobraz nowych suburbiów pozbawiony jest często jakiegokolwiek charakteru, tak miejskiego, jak i wiejskiego<sup>12</sup>.

### **Brak środków na uchwalanie i realizację miejscowych planów**

Wspomniana wcześniej niechęć gmin do opracowywania dobrych jakościowo miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz konsekwentnego realizowania tych, które już zostały uchwalone, wynika z niedoskonałego systemu prawnego, regulującego kwestie wykupu gruntów na cele publiczne. W Polsce gminy muszą płacić właścicielom prywatnym odszkodowania za przejęty grunt, wyceniając go po cenach rynkowych, co może być znaczącym obciążeniem dla budżetu. Obciążenie to nie jest rekompensowane wpływami z opłaty planistycznej<sup>13</sup>, która zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym<sup>14</sup> ma być mechanizmem finansowania prac nad opracowaniem miejscowych planów i skutków ich uchwalania, oraz wpływami z opłaty adiacenckiej. Dochody gmin z tytułu tych dwóch opłat są niewspółmierne do ponoszonych kosztów związanych z uchwaleniem planu lub naliczeniem opłaty (skomplikowany algorytm w przypadku opłaty adiacenckiej) i oddalone w czasie, gdyż podstawa do naliczania opłaty planistycznej została powiązana ze zbyciem nieruchomości. O ile opisany problem dotyczy całej Polski, to jego skutki szczególnie silnie odczuwają gminy podwarszawskie, ponieważ w ich przypadku proces zabudowywania terenów otwartych zachodzi wyjątkowo dynamicznie. Często praktyką przez nie stosowaną jest ograniczanie liczby dróg publicznych do niezbędnego minimum lub nierealizowanie zapisów miejscowych planów, co oznacza dalsze obudowywanie już istniejących publicznych ciągów komunikacyjnych lub budowanie (poza kontrolą gminy) prywatnych dróg dojazdowych, obsługujących wspomnianą wcześniej zabudowę „wagonową”. Świątełkiem w tunelu jest zmiana ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym<sup>15</sup> wprowadzona

<sup>12</sup> Mantey D. *Żywiotowość lokalizacji...*, op. cit.

<sup>13</sup> *System gospodarowania przestrzenią gminy jako dobrem publicznym*. Raport NIK, Nr ewid. 193/2016/KIN, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,13209,vp,15626.pdf> [dostęp: 10.03.2021].

<sup>14</sup> Art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717, z późn. zm.).

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717, z późn. zm.).

ustawą o rewitalizacji<sup>16</sup>, na mocy której gminy zobowiązane są do sporządzania analizy potrzeb i możliwości ich rozwoju na podstawie bilansu terenów przeznaczonych pod zabudowę.

### **Niedorozwój usług lokalnych i uzależnienie od transportu samochodowego**

O ile brak przestrzeni centralnych jest skutkiem wadliwego planowania bądź realizowania inwestycji przez prywatne podmioty na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, o tyle brak podstawowych usług w suburbiach jest bezpośrednią konsekwencją zbyt płytkiego rynku lokalnego (mała liczba potencjalnych klientów). Pojedyncze sklepy bądź inne podstawowe usługi zlokalizowane poza zasięgiem pięciominutowej pieszej wędrówki zmuszają mieszkańców do korzystania z własnego samochodu. Skoro jednak ktoś już siada za kierownicą, to zamiast lokalnego sklepu wybiera pobliski supermarket lub centrum handlowe, oferujące znacznie większy asortyment towarów i usług, bądź też robi zakupu po drodze z pracy. Na skutek takich wyborów i zachowań przestrzennych spotęgowaniu ulega zjawisko uzależnienia od transportu samochodowego, przy czym owo uzależnienie wynika raczej z konieczności niż świadomego wyboru. Badanie zrealizowane w 2007 roku na próbie 305 gospodarstw domowych zamieszkujących na osiedlach oddalonych od zwartej zabudowy i źle obsłużonych transportem zbiorowym wykazało, że w 75,9% tych gospodarstw po wszelkie zakupy, nawet te najdrobniejsze, jeździ się samochodem, a w 59,9% każdy dorosły członek gospodarstwa domowego codziennie dojeżdża swoim własnym bądź służbowym samochodem do pracy / na uczelnię<sup>17</sup> (Tab. 3). Warto zwrócić uwagę również na powszechną praktykę dowożenia dzieci do szkoły prywatnymi samochodami, pomimo funkcjonującego w gminach podmiejskich transportu szkolnego – kosztownego w utrzymaniu, a niewykorzystywanego w pełni.

---

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. 2015, poz. 1777).

<sup>17</sup> Mantey D. *Żywiotowość lokalizacji...*, op. cit.

Tabela 3

*Zjawisko uzależnienia od samochodu wśród mieszkańców rozproszonych suburbiów*

Stwierdzenie zawarte w kwestionariuszu	Odsetek gospodarstw domowych, które zgadzają się z danym stwierdzeniem
1. Wszyscy pracujący bądź studiujący członkowie mojego gospodarstwa domowego codziennie dojeżdżają jednym samochodem do pracy / na uczelnię	17,3%
2. Każdy z pracujących bądź studiujących członków mojego gospodarstwa domowego codziennie dojeżdża swoim własnym bądź służbowym samochodem do pracy / na uczelnię	59,9%
3. Tylko niektórzy członkowie mojego gospodarstwa domowego dojeżdżają do pracy / na uczelnię samochodem, pozostali korzystają z komunikacji publicznej	19,9%
4. Codziennie dziecko / dzieci odwożone są samochodem do szkoły / przedszkola	79,4% (82,3%)*
5. Dziecko / dzieci odwożone są samochodem raz bądź kilka razy w tygodniu na zajęcia pozalekcyjne (korepetycje, zajęcia sportowe, kółka zainteresowań, angielski, itp.)	64,5%
6. W moim gospodarstwie domowym po wszelkie zakupy jeździ się wyłącznie samochodem	75,9%

\* W nawiasie podano odsetek odpowiedzi „Tak” dla tych gospodarstw, w których zamieszkują dzieci w wieku przedszkolnym bądź szkolnym (szkoła podstawowa oraz dawne gimnazjum)

Źródło: Mantey D. *Żywiotowość lokalizacji osiedli mieszkaniowych na terenach wiejskich obszaru metropolitalnego Warszawy*, Uniwersytet Warszawski Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa 2011, s. 73.

### **Od izolacji przestrzennej do izolacji społecznej**

Wadliwie zagospodarowana przestrzeń nowych suburbiów, w szczególności tych rozproszonych, implikuje liczne problemy społeczne. Część z tych problemów jest bezpośrednim następstwem izolacji przestrzennej, która z czasem może przerodzić się w izolację społeczną. Przywołane powyżej badanie odizolowanych od zwartej zabudowy osiedli dowiodło, że grupą najbardziej dotkniętą odseparowaniem od rówieśników oraz brakiem możli-

wości spotykania się z nimi po powrocie do domu jest młodzież szkolna. Jako przyczynę tego problemu można wskazać ograniczoną mobilność oraz niewielkie grono znajomych w pobliżu miejsca zamieszkania. Przemieszczanie się osób poniżej 18 roku życia jest utrudnione nie tylko ze względu na niemożność prowadzenia samochodu, ale również ze względu na źle funkcjonującą komunikację zbiorową oraz fakt, iż znaczna część podwarszawskiej młodzieży uczęszcza do szkół zlokalizowanych z dala od miejsca zamieszkania, m.in. do warszawskich liceów. Młodzi częściej niż przedstawiciele pozostałych grup wiekowych zgadzali się z następującymi stwierdzeniami: „lokalizacja osiedla sprawia, że mam poczucie odcięcia od świata”, „brakuje mi odwiedzin rówieśników, znajomych, członków rodziny”, „umawiam się na miście ze swoimi znajomymi rzadziej, niż bym sobie tego życzył(a)”, „chodzę do kina, teatru, muzeum, na wystawy rzadziej, niż by sobie tego życzył(a)”. Drugą grupą mieszkańców, która również w pewnym stopniu odczuwa konsekwencje izolacji przestrzennej, okazały się osoby stale bądź czasowo niepracujące, zajmujące się domem lub własnymi dziećmi.

### **Osiedla grodzone**

Innym przejawem izolacji przestrzennej są *gated communities* (osiedla zamknięte), popularne w strefie podmiejskiej, aczkolwiek odpowiadające na sztucznie wykreowaną przez deweloperów potrzebę bezpieczeństwa. Wyraźnie wydzielone z szerszej przestrzeni i kontekstu społecznego zespoły zabudowy są źródłem różnorodnych problemów w sferze społecznej. Należą do nich wzrost nierówności społecznych oraz segregacja społeczno-przestrzenna<sup>18</sup>, przyczyniające się w konsekwencji do dezintegracji społecznej. Grodzenie podtrzymuje przekonanie o istnieniu podziałów na „my i oni”, które jest powszechne w świadomości zarówno mieszkańców osiedli zamkniętych, jak i osób z zewnątrz (Ryc. 8)

---

<sup>18</sup> Marcińczak S., Musterd S., Stępiak M. *Where the grass is greener: Social segregation in three major Polish cities at the beginning of the 21st century*, „European Urban and Regional Studies” 2012, nr 19 (4), 383–403.



Rycina 8

Osiedle grodzone „Walendia” w Walendowie, gm. Nadarzyn – przykład wyobcowania z istniejącego kontekstu przestrzenno-społecznego

### **Tęsknoty młodych**

Młodzi ludzie częściej niż pozostałe grupy wiekowe planują zmienić swoje miejsce zamieszkania w przyszłości. Przeprowadzka ściśle wiąże się ze zmianą cyklu życiowego, a jest nią m.in. moment usamodzielnienia się. Pozytywne zmiany, jakie dokonują się w samej Warszawie (rosnące w liczbę inwestycje mieszkaniowe atrakcyjne dla młodych singli lub młodych małżeństw z dziećmi, atrakcyjne przestrzenie publiczne, a także coraz bogatsza oferta spędzania czasu wolnego), stają się czynnikiem przyciągającym młode pokolenie. Jego przedstawiciele coraz częściej wyrażają swoje niezadowolenie z zamieszkiwania na przedmieściach źle obsługiwanych przez komunikację zbiorową, gdzie pokonanie dystansu kilkunastu kilometrów zajmuje co najmniej godzinę jazdy samochodem lub 45 minut pociągiem (nie licząc czasu oczekiwania na środek transportu). Badanie przeprowadzone w 2012 roku w podwarszawskiej gminie Piaseczno na próbie 383 gospodarstw domowych ujawniło, że członkami 27,1% ankietowanych gospodarstw są młode osoby, które w niedalekiej przyszłości planują zamieszkać samodzielnie. Respondenci zapytani o to, czy osoby te chciałyby się wyprowadzić poza gminę Piaseczno, w większości wybierali odpowiedzi „raczej” bądź „zdecydowanie” TAK (odpowiednio 20 i 34,1%). 35,4% spośród tych, którzy mają takie



plany, najchętniej zamieszkałoby w Warszawie<sup>19</sup>. Brak akceptacji dla zamieszkiwania na osiedlach grodzonych bądź posesjach otoczonych płotami, w oddaleniu od miejsc spotkań, może skutkować odwróceniem się od suburbiów opartych na idei „zamknięcia”, a to oznacza, że tego typu przestrzeń mieszkalną może w przyszłości dotknąć problem dewaluacji<sup>20</sup>. „Młode pokolenie (...) niekoniecznie chce aż do jesieni swojego życia mieszkać w sypialnianym osiedlu podporządkowanym samochodom, pozbawionym kształtu, historii, infrastruktury”<sup>21</sup>.

### **Problem (braku) więzi społecznych**

W przypadku nowych suburbiów problematyczna pozostaje również kwestia możliwości i chęci budowania więzi międzyludzkich w miejscu zamieszkania. W nowych suburbiach jest to znacznie utrudnione ze względu na brak atrakcyjnych przestrzeni integracji i nawiązywania kontaktów, czyli miejsc spotkań, rozumianych jako przestrzeń skłaniająca do ruchu pieszego i zatrzymywania się, w której zachodzą czynności opcjonalne i społeczne<sup>22</sup>, a także rekreacyjne. Zrealizowane w 2014 roku badania terenowe w podwarszawskim Józefosławiu i Julianowie (gm. Piaseczno) dowiodły, że typowy dla nowych suburbiów sposób zagospodarowania przestrzeni, podporządkowany niemal wyłącznie funkcji mieszkaniowej, utrudnia interakcje międzyludzkie. Jego wyznacznikiem są: brak odpowiednio urządzonych ciągów spacerowych, skwerów, placów zabaw i przede wszystkim ławek<sup>23</sup>, a także wszechobecne parkingi, które potęgują wrażenie, że przestrzenie publiczne są wyłącznie przestrzeniami przepływu. Najczęściej wybierane spacerowanie potwierdziło badanie ankietowe na próbie 351 mieszkańców, w którym respondenci deklarowali, że częściej podejmują aktywności, które nie sprzyjają nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich,

---

<sup>19</sup> Mantey D. *Pułapka suburbanizacji, czyli o planach migracyjnych młodych piaseczan*, „Przegląd Geograficzny” 2013, nr 85 (2), 271–289.

<sup>20</sup> Kępkowicz A., Mantey D. *Suburbia jako nie-miejsca? Problem zapotrzebowania na miejsca spotkań na przykładzie suburbiów Warszawy*, „Architektura Krajobrazu” 2016, nr 1, s. 44–67.

<sup>21</sup> Kegler H. *Suburbanizacja. Międzynarodowe tendencje i praktyczne możliwości działania*, [w:] Ossowicz T., Zipsler T. (red.). *Urbanistyka w działaniu. Teoria i praktyka*, Biblioteka Urbanisty, t. 9, Warszawa 2005, s. 77.

<sup>22</sup> Gehl J. *Life between buildings: Using public space*, Van Nostrand Reinhold, New York 1987.

<sup>23</sup> Od czasu badań w 2014 r. Józefosław znacznie się zmienił, a jego przestrzeń została uzupełniona o park, podstawowe przestrzenie rekreacyjne, chodniki oraz ścieżki rowerowe.



a są nimi aktywność fizyczna bądź kontakt z przyrodą. Jeśli już ktoś spędza swój czas wolny w ogólnodostępnej przestrzeni publicznej, to najczęściej spaceruje, biega lub jeździ na rowerze. Funkcję lokalnych miejsc spotkań pełnią przede wszystkim domy i ogrody, a więc miejsca, gdzie następuje selekcja kontaktów interpersonalnych, oraz przestrzeń spotkań niezobowiązujących, czyli las oraz ciągi spacerowo-rowerowe. Jednocześnie aż 46,7% badanych wyraziło tęsknotę za tym, żeby Józefosław i Julianów kojarzyły się przede wszystkim z gęstą siecią bezpiecznych dróg i ścieżek lokalnych, którymi można swobodnie spacerować<sup>24</sup>.

W sytuacji, gdy mamy do czynienia z zapóźnieniem w rozwoju podstawowej infrastruktury drogowej i technicznej, problem braku miejsc spędzania czasu wolnego i integrowania się z innymi mieszkańcami schodzi na plan dalszy. Jest to również efekt zinternalizowanego przez przedstawicieli współczesnej klasy średniej systemu wartości oraz stylu życia podporządkowanego indywidualizmowi i własności prywatnej. Przejawia się to niechęcią wobec przestrzeni prospołecznej, która oprócz ożywiania życia społecznego, może też przyciągać zjawiska i osoby niepożądane, zakłócające ciszę i spokój miejscowości podmiejskich. Jeśli postawa ta zaczyna dominować, może to prowadzić do wytworzenia się środowiska antyspołecznego, wręcz wrogiego wobec jakichkolwiek przejawów życia zbiorowego<sup>25</sup>. W suburbiach, podporządkowanych przede wszystkim interesom indywidualnym, niedobór przestrzeni publicznych i miejsc spotkań bądź brak potrzeby regularnego ich użytkowania i współtworzenia można częściowo tłumaczyć taką właśnie postawą. Wyjątkiem są użytkownicy przestrzeni klubowych, do których zaliczane są miejsca wyspecjalizowane, często prywatne, spełniające oczekiwania ściśle określonej grupy użytkowników (stadniny koni, domy kultury), a przy okazji realizujące potrzebę podtrzymywania kontaktów z osobami „podobnymi”. Przestrzenie klubowe, zyskujące na popularności w suburbiach, mają szansę stać się substytutem ogólnodostępnych przestrzeni publicznych, których w wielu miejscowościach podmiejskich brakuje<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> Kępkowicz A., Mantey D., op. cit.

<sup>25</sup> Mantey D. *Miejsca spotkań...*, op. cit.

<sup>26</sup> Kępkowicz A., Mantey D., Lipińska H., Wańkiewicz W. *Club landscape as a manifestation of substitutive public spaces in suburbs*. „Landscape Architecture” 2014, nr 3, s. 56–71.

## Mało witalne nowe przestrzenie rekreacyjne

Pewne symptomy odwrotu od nacechowanego negatywnie sposobu zagospodarowywania nowych suburbiów pojawiły się dopiero po akcesji Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Rozpoczął się wówczas powolny zwrot w kierunku pozainfrastrukturalnych składowych jakości środowiska zamieszkania, również tych związanych z budowaniem życia wspólnotowego. Nowe możliwości pozyskiwania środków unijnych, m.in. na wzmacnianie funkcji społecznych, uruchomiły proces wyposażania sypialnianych suburbiów w przestrzenie rekreacyjne i miejsca spotkań (również te kubaturowe), z których dotychczas można było korzystać głównie w miastach<sup>27</sup>. Nikt wcześniej nie upominał się o nie, ponieważ monofunkcyjność traktowana była jako immanentna cecha przedmieść i swego rodzaju koszt zamieszkiwania z dala od miasta. W nowych suburbiach zaczęły pojawiać się nowe place zabaw, boiska, skwery, parki. Większość z nich jest starannie zaprojektowana i dobrze wyposażona, ale mało żywotna (Ryc. 9).



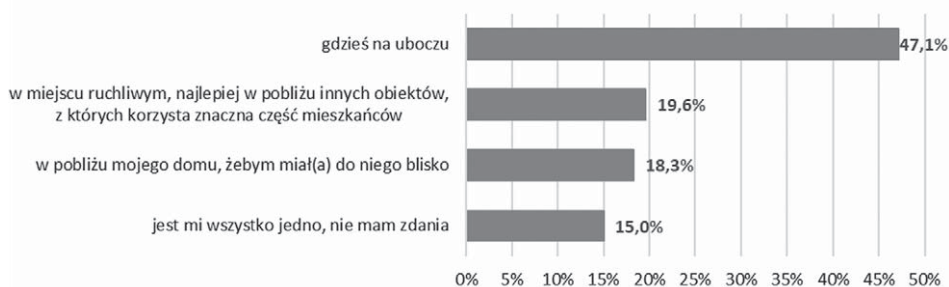
Rycina 9

Opustoszały w ciągu dnia nowy teren rekreacyjny w Starych Babicach (fot. D. Mantey)

<sup>27</sup> Mantey D. *Wzorzec miejskiej...*, op. cit.

Przyczyną niskiej witalności podmiejskich terenów rekreacyjnych jest tryb życia dorosłych mieszkańców (konieczność codziennych dojazdów do pracy), fakt posiadania własnego przydomowego ogródka, który pełni funkcję prywatnej przestrzeni rekreacji, często przypadkowa lokalizacja tego typu przestrzeni oraz niska witalność gospodarcza ich bezpośredniego otoczenia<sup>28</sup>. Suburbialnym przestrzeniom publicznym rzadko towarzyszą usługi oferowane przez prywatnych przedsiębiorców (sklepy, punkty gastronomiczne, rozrywka). Ze względu na płytki rynek lokalny witalne gospodarczo skwery, place bądź ulice handlowe są w miejscowościach podmiejskich rzadkością. Z obserwacji Autorki wynika, że relatywnie często z lokalnych przestrzeni rekreacji korzysta młodzież, ale niestety ich ulubioną porą spotkań są godziny późnowieczorne, często po zmroku.

Wspomniana przypadkowa lokalizacja terenów rekreacyjnych wynika z wadliwie ukształtowanych układów przestrzennych oraz wykorzystywania pod tego typu inwestycje działek gminnych położonych często na uboczu, bez dogodnego dojścia pieszego. Co gorsza, tego typu lokalizacja wydaje się odpowiadać mieszkańcom. Z badania ankietowego przeprowadzonego w 2018 roku na próbie 1000 mieszkańców 12 podwarszawskich suburbiów wynika, że ich mieszkańcy zdecydowanie najczęściej opowiadają się za lokalizowaniem nowych terenów sportowo-rekreacyjnych „gdzieś na



Rycina 10

Preferencje dotyczące lokalizacji potencjalnego terenu sportowo-rekreacyjnego w miejscowości zamieszkania (N=994)

<sup>28</sup>Ibidem.

uboczu” (47,1% respondentów), z dala od dużych skupisk domów, a co gorsza z dala od lokalnych węzłów aktywności<sup>29</sup> (Ryc. 10). Nie powinien zatem dziwić fakt, że podmiejskie tereny rekreacyjne, oddalone od głównych skupisk zabudowy, często wyposażone są w rozległe parkingi. Spośród różnych typów suburbiów jedynie te, które zostały kompleksowo zaplanowane i zrealizowane w całości (często na wzór miast-ogrodów), posiadają przemyślane przestrzenie rekreacyjne, najczęściej zlokalizowane w pobliżu głównych węzłów aktywności.

Wszystkie omówione powyżej problemy oraz fakt, iż znaczna część mieszkańców suburbiów napłynęła tam stosunkowo niedawno, sprawiają, że osoby te są słabo zakorzenione w swoich nowych środowiskach lokalnych. Oderwanie miejsc pracy od miejsc zamieszkania, konieczność częstszych przemieszczeń oraz brak chęci i możliwości budowania relacji międzyludzkich w pobliżu domu skutkują spadkiem znaczenia więzi społecznych opartych na sąsiedztwie na rzecz więzi rozproszonych w przestrzeni, dokonywanych na zasadzie wyboru, a nie predestynacji przestrzennej.

## Wyzwania

Największym wyzwaniem, przed którym stoją nowe suburbia, jest ich modernizacja. Może się ona dokonać poprzez poprawę zwartości całych miejscowości. Chociaż zwartość ma co najmniej kilka definicji, wszystkie one kładą nacisk na intensyfikację użytkowania terenu oraz minimalizowanie odległości, jakie musi pokonać użytkownik, aby skorzystać z określonych funkcji<sup>30</sup>. Z definicji tych wyłaniają się trzy formy zwartych obszarów zurbanizowanych: formy monocentryczne, formy policentryczne oraz formy o znacznej gęstości zabudowy<sup>31</sup>. Dwie pierwsze można wywodzić z definicji opartych na strukturze, trzecią zaś – z definicji, które kładą nacisk wyłącznie na intensywność zagospodarowania terenu. Dwa pierwsze podejścia do definiowania zwartości dowodzą, że oprócz samej gęstości liczą się także inne atrybuty przestrzeni zurbanizo-

---

<sup>29</sup> Ibidem, s. 150.

<sup>30</sup> Ahlfedlt G., Pietrostefani E. *The Effects of Compact Urban form: A Qualitative and Quantitative Evidence Review*, Coalition for Urban Transitions, London, Washington, DC 2017, <http://newclimateconomy.net/content/cities-working-papers> [dostęp: 10.03.2021].

<sup>31</sup> Tsai Y.H. *Quantifying Urban Form: Compactness versus 'Sprawl'*, „Urban. Studies” 2005, nr 42, s. 141–161.

wanej, jak chociażby obecność lokalnych węzłów aktywności, które sprzyjają dogęszczaniu zabudowy.

Zwarta zabudowa jest zgodna z koncepcją Nowego Urbanizmu, który propaguje umiarkowaną gęstość zabudowy, sieciowy układ ulic, przemieszanie funkcji (głównie mieszkaniowych z komercyjnymi), wyodrębnione z przestrzeni i tętniące życiem centrum oraz ukierunkowanie na ruch pieszy zamiast transportu samochodowego. W Stanach Zjednoczonych Nowy Urbanizm, uważany za antidotum na niekontrolowany rozrost miast, stał się inspiracją do realizacji licznych projektów przebudowy monofunkcyjnych i porządkowanych samochodom suburbiów<sup>32</sup>. Większość z tych realizacji ma jednak charakter wielkoskalowy i wymaga wyburzeń terenów zdegradowanych, takich jak chociażby rozległe podmiejskie centra handlowe (*shopping malls*). W Polsce tego typu projekty nie są na razie możliwe do realizacji m.in. ze względu na inny sposób zagospodarowania przestrzeni podmiejskiej oraz kwestie własnościowe.

Szukając sposobów na modernizację nowych suburbiów warto zauważyć, że większa zwartość to nie tylko wyższe parametry gęstościowe (ujęcie statyczne), ale również sam proces dochodzenia do takiego stanu (ujęcie dynamiczne). Większą zwartość można uzyskać z jednej strony – poprawiając warunki do pieszego przemieszczania się (*walkability*), a z drugiej – zapewniając lepszą dostępność funkcji publicznych poprzez bardziej strategiczne lokalizowanie obiektów i przestrzeni publicznych, tak aby mogła z nich korzystać jak największa liczba mieszkańców. Obydwa działania leżą w gestii władz lokalnych, podczas gdy samo lokalizowanie funkcji mieszkaniowych i handlowo-usługowych (np. na zasadzie dogęszczania zabudowy) pozostaje domeną inwestorów prywatnych.

Poprawa infrastruktury dla pieszych oraz dostępności do obiektów i przestrzeni publicznych ma szansę przełożyć się na większą spójność przestrzenną i społeczną, bardziej intensywne relacje międzyludzkie oraz wzrost witalności gospodarczej. Poprawa infrastruktury dla pieszych to nie tylko budowa chodników, które przede wszystkim podnoszą bezpieczeństwo pieszych, ale także

<sup>32</sup> Zob. Dunham-Jones H., Willianson J. *Retrofitting Suburbia: Urban. Design Solutions for Redesigning Suburbs*, John Wiley & Sons, Hoboken NJ 2009.



większa spójności samych połączeń drogowych. Gęsta sieć dróg lokalnych oraz możliwość wyboru trasy przemieszczania się odpowiadają za liczbę miejsc docelowych dostępnych w określonej odległości od określonego punktu (np. miejsca zamieszkania). Niedorozwój infrastruktury drogowej bądź dominacja ślepych dróg dojazdowych wydłużają trasę, którą należy pokonać, aby dotrzeć do miejsca docelowego, zniechęcając tym samym do pieszego przemieszczania się i utrudniając powstawanie miejsc ruchliwych.

Drugim czynnikiem zachęcającym do rezygnacji z samochodu jest dostępność piesza obiektów i przestrzeni publicznych oraz punktów handlowo-usługowych w bliskiej odległości od siebie. Tego typu skupiska można opisywać przy pomocy dwóch wymiarów: centralności (*centrality*) oraz nuklearności (*nuclearity*). Podczas gdy centralność jest miarą kształtowania się układów mononuklearnych, czyli opartych na jednym węźle aktywności, nuklearność pozwala zmierzyć stopień policentryczności przestrzeni, gdzie te same aktywności są rozproszone w kilku intensywnie zagospodarowanych węzłach<sup>33</sup>. Obydwie sytuacje prowadzą do większej zwartości zarówno przestrzennej, jak i społecznej. Suburbialny węzeł aktywności, inaczej lokalne centrum, należy rozumieć jako skupisko przestrzeni i obiektów ważnych w skali danego suburbium, takich jak: sklepy, punkty gastronomiczne, szkoła, przedszkole, kościół, poczta, bankomat, tereny rekreacyjne, klub seniora, świetlica wiejska, dworzec, przystanek autobusowy itp. Niektóre z tych punktów pełnią rolę „miejsc trzecich”, które Oldenburg<sup>34</sup> definiuje jako miejsca spędzania wolnego czasu, spotkań z przyjaciółmi, odpoczynku po pracy zawodowej i obowiązkach domowych. Pomimo zasady, że podstawowe usługi, takie jak sklep spożywczy, powinny znajdować się jak najbliżej miejsca zamieszkania, ich znaczne rozproszenie nie sprzyja tworzeniu przestrzeni tętniących życiem. Punkty handlowo-usługowe skupione w jednym lub kilku węzłach aktywności mają szansę wygenerować większą liczbę klientów. Jeśli odbierając dziecko ze szkoły będzie można przy okazji wysłać list i skorzystać z pobliskiego placu zabaw, wówczas tego typu przestrzenie staną się bardziej witalne również w sensie

<sup>33</sup> Galster G., Hanson R., Ratcliffe M.R., Wolman H., Coleman S., Freihage J. *Wrestling Sprawl to the Ground: Defining and Measuring an Elusive Concept*, „Housing Policy Debate” 2001, nr 12, s. 681-717.

<sup>34</sup> Oldenburg R. *The Great Good Place: Cafes, Co-ee Shops, Bookstores, Bars, Hair Salons, and Other Hangouts at the Heart of a Community*, Marlow & Co, New York NY 1999.



ekonomicznym. Pojawia się bowiem sklepy spożywcze, a z czasem może nawet miejsca trzecie, takie jak lokalna kawiarnia czy pizzeria. Proces ten wymaga ingerencji władz lokalnych w postaci świadomego lokalizowania obiektów gminnych typu szkoła, plac zabaw, świetlica wiejska czy park w sposób przemyślany, czyli blisko siebie, najlepiej w pobliżu geometrycznego centrum miejscowości, u zbiegu głównych dróg oraz tras pieszych.

W odróżnieniu od koncepcji jednostki sąsiedzkiej Clerence'a. Perry'ego<sup>35</sup> lokalne centrum proponowane miejscowościom suburbanym powinno być oparte na funkcjach handlowo-usługowo-rekreacyjnych. Perry sugerował podporządkowanie centrum funkcjom kulturalno-oświatowymi, co oznaczało „wyrzucenie” większych sklepów na zewnątrz jednostki sąsiedzkiej, tak aby pieszy dostęp do nich mieli również mieszkańcy innych jednostek. Zamyśl ten byłby trudny do implementacji w suburbiach, ponieważ szkoły oraz placówki kulturalne znajdują się tylko w wybranych miejscowościach, zaś wzajemne oddalenie sąsiadujących ze sobą suburbiów utrudniałoby pieszym korzystanie ze sklepów zlokalizowanych w przestrzeni pomiędzy nimi. A zatem umieszczenie punktów handlowych w centrum wydaje się być uzasadnione, tym bardziej że w suburbiach lokalne sklepy często pełnią funkcję miejsc trzecich.

Inicjowanie powstawania lokalnych centrów jako koncentracji handlu, usług, rekreacji i/lub oświaty wiąże się jednak z pewnymi zagrożeniami właściwymi suburbiom ze względu na silnie zaznaczającą się wśród mieszkańców potrzebę zamieszkiwania w cichej i spokojnej okolicy, pozbawionej „uroków” życia miejskiego. Zagrożenia te wynikają z niewystarczającej akceptacji społecznej dla intensywnie zagospodarowanej przestrzeni na wzór miasta. Powstaje wówczas dylemat, jak pogodzić potrzebę dogęszczania suburbiów z preferencjami mieszkańców, aby ostatecznie osiągnąć większe zadowolenie z miejsca zamieszkania i bardziej zrównoważone przedmieścia. W badaniu przeprowadzonym w 2015 roku w gminie Lesznowola mieszkańców gminy zapytano o ich przyzwolenie na dogęszczanie zabudowy w zamian za atrakcyjne tereny rekreacyjne. Mieszkańcy okazali się sceptyczni wobec takiego pomysłu – średnia na skali od -2 do 2, gdzie -2 oznaczało „zdecydowanie się nie zgadzam na takie rozwiązanie”, a 2 – „zdecydo-

<sup>35</sup>Perry C. *The Neighbourhood Unit* (1929) Reprinted, Routledge/Thoemmes, London 1998.

wanie się zgadzam” wyniosła  $-0,15^{36}$ . Z kolei badanie z 2019 roku wśród mieszkańców trzech podwarszawskich suburbiów: Żółwina, Owczarni oraz Józefosławia (łącznie 439 respondentów) zestawione z wyliczonymi w innym badaniu wartościami syntetycznego wskaźnika chaosu przestrzennego dla każdej z miejscowości, opartego na cząstkowych wskaźnikach dostępności (*accessibility*) oraz możliwości przemieszczania się pieszo (*walkability*)<sup>37</sup> dowiodło, że im większy chaos przestrzenny utożsamiany ze zjawiskiem *urban sprawl*, tym wyższy poziom satysfakcji z miejsca zamieszkania. Najbardziej zadowoleni okazali się mieszkańcy najmniej zwartej Żółwina<sup>38</sup>. W świetle powyższych badań, interesująca wydaje się identyfikacja takich atrybutów przestrzeni podmiejskiej, które przyczyniłyby się do większego zadowolenia z życia i jednocześnie promowały bardziej zwarte środowisko zamieszkania.

### Wniosek końcowy

Liczne problemy, będące następstwem masowego zabudowywania terenów otwartych oraz powstawania nowych suburbiów, motywują do dyskusji nad działaniami naprawczymi. Niniejszy artykuł przedstawia pomysł na modernizację przedmieść, ukierunkowany na poprawę ich zwartości. Autorka proponuje zmodyfikowany sposób definiowania zwartości, kładąc nacisk na sam proces dochodzenia do większej gęstości poprzez podejmowanie działań sprzyjających dogęszczaniu zabudowy oraz wzmacniających rozwój lokalnych centrów, które mogłyby stać się rdzeniem podmiejskich jednostek sąsiedzkich. Propozycje te stawiają władzom lokalnym liczne wyzwania, z których najważniejsze to tworzenie opracowań planistycznych w skali całej miejscowości podmiejskiej ze szczególnym uwzględnieniem sieci drogowej oraz rozmieszczenia funkcji publicznych, a następnie konsekwentne ich realizowanie. Strategia ta wymaga jednak środków na wykup gruntów od prywatnych właścicieli. Czyżby „dobra urbanistyka” podwarszawska była zdeterminowana możliwościami finansowymi gmin?

---

<sup>36</sup> Mantey D. *Podmiejskie tereny otwarte...*, op. cit.

<sup>37</sup> Mantey D., Pokojski W. *New Indicators of Spatial Chaos in the Context of the Need for Retrofitting Suburbs*, „Land” 2020, nr 9 (8), s. 1–20.

<sup>38</sup> Publikacja z badania jest w trakcie recenzji.

## Bibliografia

- Ahlfedlt G., Pietrostefani E. *The Effects of Compact Urban form. A Qualitative and Quantitative Evidence Review*, Coalition for Urban Transitions, London–Washington DC 2017, <http://newclimateconomy.net/content/cities-working-papers> [10.03.2021].
- Chin N. *Unearthing the roots of urban sprawl: A critical analysis of form, function and methodology*. CASA working papers, nr 47, Centre for Advanced Spatial Analysis (UCL), London 2002.
- Dunham-Jones H., Willianson J. *Retrofitting Suburbia: Urban. Design Solutions for Redesigning Suburbs*, John Wiley & Sons, Hoboken NJ 2009.
- Galster G., Hanson R., Ratcliffe M.R., Wolman H., Coleman S., Freihage J. *Wrestling Sprawl to the Ground: Defining and Measuring an Elusive Concept*, „Housing Policy Debate” 2001, nr 12, 681–717.
- Gehl J. *Life between buildings: Using public space*, Van Nostrand Reinhold, New York 1987.
- Grochowski M. *Suburbanizacja – w poszukiwaniu lepszych warunków życia (przykład strefy podmiejskiej Warszawy)*, [w:] Jażdżewska I. (red.). *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście*, XVII Konferencja Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 87–96.
- Harris R. *Suburbanization and suburbanism*, [w:] Wright J.D. (red.). *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences* (drugie wydanie), t. 23, Elsevier, Oxford 2015, s. 660–666.
- Kegler H. *Suburbanizacja. Międzynarodowe tendencje i praktyczne możliwości działania*, [w:] Ossowicz T., Zipser T. (red.). *Urbanistyka w działaniu. Teoria i praktyka*, Biblioteka Urbanisty, t. 9, Warszawa 2005, s. 77.
- Kępkowicz A., Mantey D. *Suburbia jako nie-miejsca? Problem zapotrzebowania na miejsca spotkań na przykładzie suburbiów Warszawy*, „Architektura Krajobrazu” 2016, nr 1, 44–67.
- Kępkowicz A., Mantey D., Lipińska H., Wańkiewicz W. *Club landscape as a manifestation of substitutive public spaces in suburbs*. „Landscape Architecture” 2014, nr 3, 56–71.
- Mantey D. *Żywiotowość lokalizacji osiedli mieszkaniowych na terenach wiejskich obszaru metropolitalnego Warszawy*, Uniwersytet Warszawski Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa 2011.

- Mantey D. *Pałapka suburbanizacji, czyli o planach migracyjnych młodych piaseczan*, „Przegląd Geograficzny” 2013, nr 85 (2), s. 271–289.
- Mantey D. *Miejsca spotkań w kontekście postmaterialistycznych wartości w suburbiach (przykład gmin Podkowa Leśna i Brwinów)*, „Przestrzeń Społeczna (Social Space)” 2015, nr 2 (10), s. 1–36.
- Mantey D. *Podmiejskie tereny otwarte – oczekiwania mieszkańców a lokalne dokumenty planistyczne (przykład podwarszawskiej gminy Lesznowola)*, „Prace i Studia Geograficzne” 2016, nr 61 (2), s. 51–70.
- Mantey D. *Wzorzec miejskiej przestrzeni publicznej w konfrontacji z podmiejską rzeczywistością. Przykład podwarszawskich suburbiów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, s. 124–129.
- Mantey D., Pokojski W. *New Indicators of Spatial Chaos in the Context of the Need for Retrofitting Suburbs*, „Land” 2020, nr 9 (8), s. 1–20.
- Mantey D., Sudra P. *Types of suburbs in post-socialist Poland and their potential for creating public spaces*, „Cities” 2018, nr 88, s. 209–221.
- Marcińczak S., Musterd S., Stępiak M. *Where the grass is greener: Social segregation in three major Polish cities at the beginning of the 21st century*, „European Urban and Regional Studies” 2012, nr 19 (4), 383–403.
- Oldenburg R. *The Great Good Place: Cafes, Co\_ee Shops, Bookstores, Bars, Hair Salons, and Other Hangouts at the Heart of a Community*, Marlow & Co, New York NY 1999.
- Perry C. *The Neighbourhood Unit (1929)* Reprinted, Routledge/Thoemmes, London 1998.
- System gospodarowania przestrzenią gminy jako dobrem publicznym. Raport NIK, Nr ewid. 193/2016/KIN*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,13209,vp,15626.pdf> [10.03.2021].
- Tsai Y.H. *Quantifying Urban Form: Compactness versus ‘Sprawl’*, „Urban. Studies” 2005, nr 42, 141–161.

**Dr inż. Ewa Janczar**

Przewodnicząca Komisji Ładu Przestrzennego Rady m.st. Warszawy  
ORCID: 0000-0003-2364-7723

## **Procesowe wykorzystywanie danych w kształtowaniu przestrzeni w erze transformacji cyfrowej**

### **Słowa kluczowe:**

dane przestrzenne, INSPIRE, GIS, e-planowanie, procesowe e-planowanie partycypacyjne, GIS, planowanie przestrzenne, transformacja cyfrowa.

### **Streszczenie:**

Niniejszy artykuł dotyka szeregu zagadnień, związanych z procesowym wykorzystaniem danych w planowaniu i kształtowaniu otaczającej nas przestrzeni. Użycie nowych technologii umożliwiło w ostatnich dziesięcioleciach wdrożenie transformacji cyfrowej, skuteczniejsze wykorzystywanie danych oraz usprawnienie szeregu procesów – w tym planowania przestrzennego – zachodzących przy realizacji zadań przez poszczególne przedsiębiorstwa prywatne czy organy administracji publicznej. W kolejnych jego ustępach znalazły się m.in. interesujące przykłady zastosowania wspomnianych rozwiązań w praktyce: tworzenie cyfrowych makiet i baz obiektów topograficznych, uwzględniających planowane zmiany na przestrzeni kolejnych lat, wreszcie – szereg uwag na temat korzyści, płynących z wykorzystania wspomnianych tam zdobyczy cywilizacyjnych podczas tworzenia nowoczesnych planów, uwzględniających rozliczne czynniki.

### **Wstęp**

Żyjemy w czasach, w których nowe technologie i dane głęboko przeniknęły do naszego życia i pracy. Powszechny dostęp do dóbr cyfrowych stanowi priorytet Komisji Europejskiej we wspieraniu rozwoju gospodarczego i społecznego<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Cele wskazane w Strategii na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu, Europa 2020. [https://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1\\_PL\\_ACT\\_part1\\_v1.pdf](https://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1_PL_ACT_part1_v1.pdf) [dostęp: 08.03.2021].

W 2020 roku w Polsce dostęp do Internetu posiadało 90% gospodarstw domowych. Prawie wszyscy przedsiębiorcy mają dostęp do Internetu szerokopasmowego (98%), ponad 78% wyposażało pracowników w urządzenia mobilne. Przeszło 81% osób w wieku 16–74 lat regularnie korzystało z Internetu, najczęściej do czytania online wiadomości, gazet lub czasopism oraz do poczty elektronicznej. Prawie wszystkie (99,8%) jednostki administracji publicznej posiadają dostęp do Internetu szerokopasmowego (2019). Ponad połowa instytucji państwowych i urzędów bezpłatnie udostępnia prowadzone rejestry. Ważną część cyfryzacji administracji publicznej stanowi wykorzystanie map numerycznych. W 2019 roku korzystanie z map cyfrowych do realizacji swoich kompetencji deklarowało prawie 84% z nich, przy czym więcej urzędów administracji samorządowej wykorzystuje cyfrowe opracowania mapowe. W 2020 roku odsetek osób korzystających w ciągu ostatnich 12 miesięcy z usług administracji publicznej przez Internet wynosił niespełna 42%. Na lidera w tym zakresie wysunęło się województwo mazowieckie, w którym odsetek ten wyniósł ponad 52%<sup>2</sup>.

Koincydencja używania systemów informacyjno-komunikacyjnych przez administrację publiczną, przedsiębiorców i mieszkańców oraz polityka otwartych danych, zmiany na rynku biznesowym powodują, że coraz więcej podmiotów decyduje się na transformację cyfrową. Może ona dotyczyć całych organizacji, jak również wybranych procesów biznesowych realizowanych przez te organizacje. Przeobrażeniu ulega również system prawny, dopuszczając m.in. cyfrowe uwierzytelnianie, elektroniczne usługi na wysokich stopniach dojrzałości<sup>3</sup>. Również planowanie przestrzenne, na podstawie zmienionych przepisów prawa, przechodzi na

---

<sup>2</sup>Na podstawie: *Spółczesność informacyjna w Polsce w 2020 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Zespół autorski po kierunkiem Wegner M., Warszawa, Szczecin 2020, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne> [dostęp: 08.03.2021].

<sup>3</sup>Stopień dojrzałości e-usługi odpowiada zakresowi czynności, które mogą być zrealizowane drogą elektroniczną. Jest pięć stopni dojrzałości: 1 poziom: publikacja na stronie www informacji o sposobie realizacji procedury; 2 poziom: jednostronna transakcja - możliwość pobrania ze strony www formularza do załatwienia sprawy; 3 poziom: dwustronna interakcja - uwierzytelnienie i możliwość rozpoczęcia realizacji sprawy drogą elektroniczną; 4 poziom: transakcja - możliwość zrealizowania całej usługi drogą elektroniczną; 5 poziom: personalizacja - obejmuje wstępne wypełnienie formularza na podstawie posiadanych danych i zainicjowanie procesu przez usługodawcę lub nawet automatyczną realizację całej usługi.



cyfrową realizację etapu publikowania w Internecie aktów planowania przestrzennego<sup>4</sup>.

Planowanie przestrzenne było i jest najważniejszym narzędziem budowania dobrej przestrzeni dla komfortowego życia mieszkańców. Akty planowania przestrzennego są opracowaniami wysoce technicznymi i trudnymi w odbiorze. Literatura przedmiotu<sup>5</sup> wskazuje, że w kształtowaniu krajobrazu oraz wzroście jego akceptacji kluczowa jest partycypacja społeczna, a atrakcyjność przestrzeni jest wartością emocjonalną, która m.in. w postaci widoku oceniana jest przez odbiorców. Oznacza to, że atrakcyjna wizualizacja powinna być wykorzystywana we wspomaganiu kształtowania przestrzeni i jej akceptacji przez mieszkańców oraz minimalizacji konfliktów przestrzennych<sup>6</sup>. Wizualizacja na interaktywnej mapie, zwłaszcza w modelu 3D, może być skutecznym łącznikiem pomiędzy twórcami planu a jego użytkownikami. Atrakcyjną, w sensie percepcyjnym, wizualizację zapewniają dane przestrzenne w połączeniu z narzędziami GIS<sup>7</sup>. Bardzo istotną rolę danych przestrzennych i narzędzi GIS jest pokazanie transparentności proponowanej decyzji, poprzez możliwość wizualizacji i analizy całej ścieżki decyzyjnej. Połączenie Internetu, nowych technologii, otwartych danych, systemów informacyjno-komunikacyjnych, w tym narzędzi GIS, jest sprzymierzeńcem transformacji cyfrowej procesu planowania przestrzeni.

## Transformacja cyfrowa

Transformacja cyfrowa jest ciągłym prosem, który jest skutkiem przenikania technologii informacyjno-komunikacyjnych do każdej sfery naszego życia. Celem tego procesu są znaczące zmiany jakościowe w życiu, gospodarce, nauce i relacjach.

Internet i media społecznościowe są wpisane w naszą rzeczywistość. Jak zauważa G. Mazurek<sup>8</sup>, wciąż pojawiają się nowe tech-

<sup>4</sup>Rozporządzenie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 26 października 2020 r. w sprawie zbiorów danych przestrzennych oraz metadanych w zakresie zagospodarowania przestrzennego, (Dz.U. 2020, poz. 1916).

<sup>5</sup>Np. Skiba M. *Społeczna percepcja krajobrazu. Rozwój metod oceny*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Wydawnictwo, Kraków 2018, s. 20-30.

<sup>6</sup>Ibidem.

<sup>7</sup>Geographic Information Systems – system informacji geograficznej, Internetowy Leksykon Geomatyczny Polskiego Towarzystwa Informatyki Przestrzennej, <https://www.ptip.info/leksykon>

<sup>8</sup>Mazurek G. *Transformacja cyfrowa, perspektywa marketingu*, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa

nologie, które zmieniają naszą rzeczywistość, wymuszają zmiany w obszarze zarządzania i marketingu, ale również sposób myślenia o organizacji. Mazurek wymienia m.in. sztuczną inteligencję, Internet rzeczy, algorytmy ułatwiające prognozowanie, pozyskiwanie, przetwarzanie i wykorzystywanie danych oraz prognozowanie. Za Fountain<sup>9</sup> wskazuje na pojęcie „determinizmu technologicznego”, w którym narzędziem zmieniającym struktury i relacje społeczne oraz zachowania organizacji, a także podstawowym determinan-tem procesów transformacji są technologie informacyjno-komuni-kacyjne. Kowalczyk<sup>10</sup> wskazuje na jeszcze inne technologie cyfro-we, które są uważane za technologie transformacyjne, czyli takie, które są podstawą transformacji cyfrowej, wymieniając technologie mobilne, wirtualną i rozszerzoną rzeczywistość, big data, chmurę obliczeniową i uczenie maszynowe.

Jak zauważa Mazurek<sup>11</sup>, transformacja cyfrowa występuje na kilku poziomach: społeczeństwa, gospodarki, branży, organizacji oraz jednostki, czyli klienta. Cyfrowa transformacja organizacji może być rozpatrywana w trzech, a nawet czterech wymiarach<sup>12</sup>. Transformacja w trzech wymiarach dotyczy wewnętrznej wydajności, szans rynkowych i przełomowej zmiany. Czworowymiarowa transformacja cyfrowa dotyczy wymiaru operacyjnego, efektywności, klientocentryczności oraz wymiaru strategicznego, określającego nowe modele biznesowe. Transformacja cyfrowa nie jest prostym wprowadzeniem technologii do organizacji, lecz jest wykorzystaniem nowych technologii do nowych pomysłów na model i cele biznesowe, które przyniosą wymierne korzyści dla organizacji i jej interesariuszy. Jest również zmianą społeczną i organizacyjną.

Nie tylko organizacje w rozumieniu przedsiębiorcy poddają się procesowi transformacji cyfrowej, również miasta opracowują swoje strategie transformacji oraz realizują towarzyszące im projek-

---

2019, s. 19-76.

<sup>9</sup>Fountain J.E. *Building the virtual state: Information technology and institutional change*, Brookings Institution Press, Washington 2001, pp. 31-43.

<sup>10</sup>Kowalczyk L. *Znaczenie technologii mobilnych w cyfrowej transformacji*, [w:] Kowalczyk L, Mroczko F. (red.). *Kreatywność i innowacyjność w zarządzaniu i pedagogice w erze cyfrowej. Zarządzanie operacyjne w teorii i praktyce organizacji biznesowych, publicznych i pozarządowych*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Walbrzychu” 2019, t. 48, s. 9-37.

<sup>11</sup>Mazurek G., op. cit.

<sup>12</sup>Kowalczyk L., op. cit.

ty i działania wdrożeniowe. Wśród takich metropolii można wymienić m.in. Berlin, Londyn, Wiedeń, Amsterdam, Helsinki oraz Warszawę.

### **Polityka transformacji cyfrowej m.st. Warszawy**

Warszawa w grudniu 2020 roku przyjęła dokument „Polityka transformacji cyfrowej m.st. Warszawy”. Jest on wynikiem prac wielu ekspertów, ale również mieszkańców, którzy w procedurze partycypacji społecznej uczestniczyli<sup>13</sup> w jego tworzeniu. Opracowanie to jest dokumentem strategicznym, opartym na priorytetach, wartościach i zasadach. Jest to dokument wykonawczy w stosunku do strategii rozwoju miasta #Warszawa2030, który jako cel dla Warszawy stawia bycie miastem inteligentnym, czyli „przyjaznym miejscem, w którym każdy czuje się u siebie, wolny i bezpieczny. Bogactwo przestrzeni, (...) zapewnia wygodę życia i sprzyjające warunki do działania”<sup>14</sup>.

Transformacja cyfrowa Warszawy jest procesem zaplanowanych zmian technologicznych, uwzględniającym szerszy kontekst społeczny, gospodarczy i środowiskowy<sup>15</sup>. Dokument identyfikuje sześć priorytetów cyfrowej transformacji: działamy proaktywnie, wspólnie kształtujemy proces transformacji cyfrowej, przetwarzamy dane w modelu rozproszonym, budujemy zaufanie do miejskich usług cyfrowych, stale się doskonalimy, projektujemy architekturę informacyjną miasta<sup>16</sup>. Transformacja cyfrowa Warszawy dotyczy wielu obszarów, m.in. transportu i mobilności miejskiej, bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego, zagadnień społecznych i zdrowotnych, gospodarki, edukacji, kultury, turystyki, ochrony środowiska, ekologii, zarządzania zasobami, takimi jak woda i energia, oraz towarzyszącej im infrastruktury, mieszkalnictwa i gospodarki komunalnej, zarządzania informacją, rewitalizacji, architektury i planowania przestrzennego. Wszystkie one wynikają z celów Strategii Warszawy #Warszawa2030.

<sup>13</sup> [http://konsultacje.um.warszawa.pl/cyfrowa\\_warszawa\\_czyli\\_jaka](http://konsultacje.um.warszawa.pl/cyfrowa_warszawa_czyli_jaka) [dostęp: 02.03.2021].

<sup>14</sup> Miasto Stołeczne Warszawa, <https://2030.um.warszawa.pl/> [dostęp: 02.03.2021].

<sup>15</sup> Polityka transformacji cyfrowej m.st. Warszawy. <http://2030.um.warszawa.pl/cyfrowa-transformacja/> [dostęp: 02.03.2021].

<sup>16</sup> *Ibidem*.

## Procesowe e-planowanie partycypacyjne w transformacji cyfrowej Warszawy

Jednym z celów strategicznych Warszawy jest *Funkcjonalna przestrzeń*. Planowanie przestrzenne jest procesem, który jako podstawowy odpowiada za kształtowanie przestrzeni. W polskim systemie prawnym sposób kształtowania przestrzeni oraz zakres i sposoby postępowania w sprawach przeznaczania terenów na określone cele oraz ustalania zasad ich zagospodarowania i zabudowy zdefiniowany jest w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym<sup>17</sup>. W erze transformacji cyfrowej tworzenie aktów planowania przestrzennego, podobnie jak inne dziedziny, podlega naturalnym<sup>18</sup> i wymuszonym<sup>19</sup> procesom cyfryzacji. Wynika to przede wszystkim ze zmian świadomości, oczekiwań i potrzeb wszystkich jego interesariuszy – mieszkańców, przedsiębiorców, planistów i urzędników, oraz dostępności danych i narzędzi informacyjno-komunikacyjnych, jak również zmian prawnych<sup>20</sup>.

Kształtowanie polityki przestrzennej oparte jest na dokumentach, mających strukturę hierarchiczną, do których opracowania wymagane jest wykorzystywanie wielu danych. Dlatego do ich powstania potrzeba rzetelnej wiedzy, która pochodzi z informacji i jest następstwem procesu eksploracji danych. Planowanie przestrzenne oparte jest na inwentaryzacji stanu istniejącego, prognozowaniu zjawisk o charakterze czasoprzestrzennym, monitorowaniu, badaniu trendów oraz wnioskowaniu na podstawie wymiany i współużytkowania danych. Wynik wnioskowania w dużej mierze zależy od doboru danych wejściowych i możliwości ich porównywania, w sposób wytwarzający lub zwiększający wartość dodaną. Rzetelne podejście do wyboru danych wejściowych może zapewnić rzetelny wynik analizy, wiarygodne wnioski i optymalne de-

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2020, poz. 741 t.j.).

<sup>18</sup> Wynikającym np. z wiedzy, doświadczenia, umiejętności planistów.

<sup>19</sup> Wynikającym z przepisów prawa powszechnego lub innych regulacji formalnych, np. obowiązujących w danym urzędzie czy pracowni planistycznej.

<sup>20</sup> Zmieniona (Ustawa o zmianie ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. 2020, poz. 782) w 2020 roku ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wprowadziła dla aktów planowania przestrzennego obowiązek publikacji w formie zeskanowanej uchwały rady gminy lub planu ogłoszonego w dzienniku urzędowym odpowiedniego wojewody oraz zasięgów dla dokumentów planistycznych w postaci wektorowej oraz ustrukturalizowanych metadanych dla tych dokumentów.

cyzje. Zastosowanie nieadekwatnych danych wejściowych może doprowadzić do niechcianych konsekwencji społecznych i ekonomicznych, a nawet prawnych.

W dobie zmienności czynników zewnętrznych wobec planowania przestrzennego, społeczeństwa informacyjnego, możliwości technologicznych oraz potencjału informacyjnego danych planowanie przestrzennego nie może pomijać zasad interoperacyjnego i procesowego podejścia do zarządzania i wykorzystywania danych. Dotyczy to zarówno danych przestrzennych<sup>21</sup>, jak również danych nieposiadających lub pozornie nieposiadających odniesienia przestrzennego, za które uważa się np. dane statystyczne<sup>22</sup>. Dane te mogą być prezentowane na mapie jako atrybuty przyporządkowane do poszczególnych jednostek administracyjnych lub statystycznych. Połączenie danych wprost i pośrednio mających odniesienie przestrzenne daje możliwość analitycznego rozszerzenia analizy o zjawiska takie jak np. badanie zmian gęstości zaludnienia, zatrudnienia, struktury wiekowej i wykształcenia, zmian klimatycznych, zjawisk związanych z ochroną środowiska i związanych z tym potrzeb obecnych i przyszłych. Ważnym atrybutem danych przestrzennych<sup>23</sup> są mechanizmy wersjonowania<sup>24</sup>. Ich najważniejszą cechą jest powiązanie przestrzennej lokalizacji z czasowymi cechami obiektów (np. data powstania, data zmiany geometrii lub innej cechy), co umożliwia badanie zmian zachodzących w przeszłości oraz prognozowanie przyszłych zmian, porównywanie stanu aktualnego i minionego w celu np. badania trendów rozwojowych i potrzeb na danym obszarze, niezależnie od czynników wpływających na zmianę. Rysunki: Baza danych obiektów topograficznych 10k, stan „0”, Baza danych obiektów topograficznych 10k, stan „ + 2lata”, Baza danych obiektów topograficznych 10k, stan „+ 4 lata” na podstawie atrybutów czasu przedstawiają wizualizację zmian przestrzeni w okresie 4 lat na podstawie bazy

<sup>21</sup> Na podstawie ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej dane przestrzenne to dane odnoszące się bezpośrednio lub pośrednio do określonego położenia lub obszaru geograficznego.

<sup>22</sup> W ramach postępującego procesu uprzestrzennienia zjawisk polegającego na ujawnianiu ich cech przestrzennych lub nadawaniu im tych cech.

<sup>23</sup> Objętych infrastrukturą informacji przestrzennej na podstawie Janczar E. *Koncepcja usprawnienia przepływu danych przestrzennych w administracji publicznej, rozprawa doktorska*, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2018.

<sup>24</sup> D2.5: Ogólny Model Koncepcyjny, INSPIRE Infrastruktura dla Informacji przestrzennej w Europie.



danych obiektów topograficznych 10k<sup>25</sup>, będącej elementem państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego<sup>26</sup>.



Rysunek 1. Baza danych obiektów topograficznych 10k, stan "0"



Rysunek 2. Baza danych obiektów topograficznych 10k, stan " + 2lata"

<sup>25</sup> Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 2 listopada 2015 r. w sprawie bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej (Dz.U. 2015, poz. 2028).

<sup>26</sup> Art. 2 ust 1 pkt 10 Ustawy Prawo Geodezyjne i Kartograficzne (Dz.U. 2020, poz. 2052).





Rysunek 3. Baza danych obiektów topograficznych 10k, stan "+ 4 lata"

Bazując na swoich doświadczeniach, uważam, że jednym z najważniejszych elementów planowania przestrzennego jest partycypacja społeczna. W procesie planowania przestrzennego udział społeczeństwa jest gwarantowany prawnie przez ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jednym z podstawowych celów partycypacji społecznej<sup>27</sup> jest wypracowanie takich rozwiązań, które są akceptowalne przez wszystkich zainteresowanych<sup>28</sup>. Oczekiwania mieszkańców ewoluują z postawy oczekującej na aktywną, zaangażowaną postawę inicjującą, tworzącą i kontrolną. Wykorzystywanie nowych technologii oraz nowoczesnych, cyfrowych danych wychodzi tym oczekiwaniom naprzeciw. Rysunki 4–6: Wizualizacja wysokości planowanego budynku – na podstawie bazy danych obiektów topograficznych 10k, przykład cyfrowej makiety, przedstawiają próbkę atrakcyjnej wizualizacji przestrzeni, dającą możliwość oceny wpływu wysokości planowanego budynku na najbliższe otoczenie, również w szerszym kontekście przestrzennym.

Uzasadnione jest pytanie o relacje pomiędzy zmianami przestrzeni a modelem wykorzystywania danych przestrzennych.

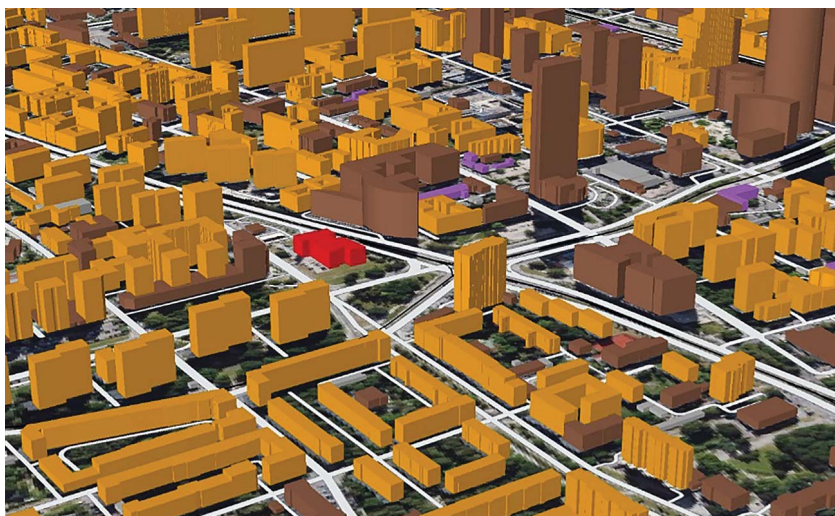
<sup>27</sup> Partycypacja społeczna to aktywne uczestnictwo obywateli w podejmowaniu decyzji, które mają bezpośredni związek z funkcjonowaniem społeczności, których są członkami, na podstawie: 1 Encyklopedia zarządzania, <https://mfiles.pl/pl/index.php/Partycypacja> [dostęp: 08.03.2021].

<sup>28</sup> Bazan-Krzywoszańska A. *Wspomaganie procesów decyzyjnych w planowaniu przestrzennym. Model uwzględniający wartość ekonomiczną nieruchomości*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019, s. 83–99.

Zmiany przestrzeni następują na skutek lub poprzez zastosowanie m.in. formalnych narzędzi zmian. Wśród narzędzi formalnych można wymienić między innymi planowanie przestrzenne, które jest podstawą rozwoju przestrzeni, określając zakres i sposoby przeznaczania terenów na określone cele oraz ustalania zasad ich zagospodarowania i zabudowy.

W polskich warunkach prawnych planowanie przestrzenne podlega przepisom, które nie są w pełni dostosowane do wymagań i oczekiwań współczesności. Wciąż, pomimo przygotowywania planów miejscowych przy użyciu technologii cyfrowych, dokumenty te, jako akty prawa miejscowego, przyjmowane są jako rysunki w formie papierowej mapy, mającej określoną skalę, kartograficzną prezentację, ograniczoną dokładność<sup>29</sup>.

Dotychczas stosowane podejście, oparte na analogowych postanowieniach ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, nie odpowiada na wyzwania związane ze zmieniającymi się potrzebami użytkowników przestrzeni oraz jej roli i funkcji z powodu uznaniowości wykorzystywanych rodzajów danych przestrzennych. Takie podejście może prowadzić do różnych wniosków, a w konsekwencji decyzji planistycznych, również na tym



Rysunek 4. Wizualizacja wysokości planowanego budynku – na podstawie bazy danych obiektów topograficznych 10k, przykład cyfrowej makiety

<sup>29</sup>Wg stanu na dzień 8 marca 2021 r.





Rysunek 5. Wizualizacja wysokości planowanego budynku – na podstawie bazy danych obiektów topograficznych 10k, przykład cyfrowej makiety



Rysunek 6. Wizualizacja wysokości planowanego budynku – na podstawie bazy danych obiektów topograficznych 10k, przykład cyfrowej makiety

samym obszarze. W takim modelu brak jest również możliwości efektywnego, zautomatyzowanego porównywania podjętych decyzji w procesie planowania przestrzennego lub takie porówny-

wanie wymaga zastosowania mapowania<sup>30</sup> pomiędzy poszczególnymi postanowieniami planu. Takie podejście nie realizuje zasad interoperacyjności, a tym samym nie stwarza warunków dla wspierania diagnozowania i rozwiązywania problemów wynikających ze zmian struktury funkcjonalno-przestrzennej miast.

Przeprowadzone badania<sup>31</sup> wykazały, że w procesie planowania przestrzennego najczęściej wykorzystywane są: mapa zasadnicza<sup>32</sup>, baza danych obiektów topograficznych 10k<sup>33</sup>, mapa topograficzna, numeryczny model terenu, ortofotomapa<sup>34</sup>. Są takie gminy, które w planowaniu przestrzennym uwzględniają znacznie większą liczbę zbiorów danych przestrzennych. Taka uznaniowość korzystania z danych przestrzennych do formalnie zestandaryzowanego procesu planowania przestrzennego może powodować sytuację, w której w zależności od wykorzystywanych danych przestrzennych wnioskowanie będzie każdorazowo inne. Model taki nie odpowiada również na problematykę rozwoju przestrzeni wobec wyzwań związanych ze zmieniającymi się potrzebami jej użytkowników oraz jej roli i funkcji. Nie stwarza bowiem warunków dla wspierania diagnozowania i rozwiązywania problemów wynikających ze zmian struktury funkcjonalno-przestrzennej miast.

Planowanie przestrzenne jest procesem o dużej interdyscyplinarności i znaczeniu społeczno-gospodarczym, rozłożonym w czasie z koniecznością uwzględniania zmienności przestrzeni i potrzeb. Dlatego wymaga zastosowania interdyscyplinarnych, nowoczesnych rozwiązań i danych. O ile rozwiązania technologiczne i informatyczne – zwłaszcza z obszaru GIS – z tymi wyzwaniami skutecznie sobie radzą, o tyle wybór i metodyka zastosowania danych do prowadzenia procesu planowania jest oparty na indywidualizmie i wymaga wciąż wielu badań i wprowadzenia

---

<sup>30</sup> Mapowanie polega na wskazaniu dla każdego obiektu przestrzennego i jego atrybutów struktury źródłowej dla docelowego obiektu przestrzennego i atrybutu w strukturze docelowej.

<sup>31</sup> Janczar E., op. cit.

<sup>32</sup> Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 2 listopada 2015 r. w sprawie bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej (Dz.U. 2015, poz. 2028).

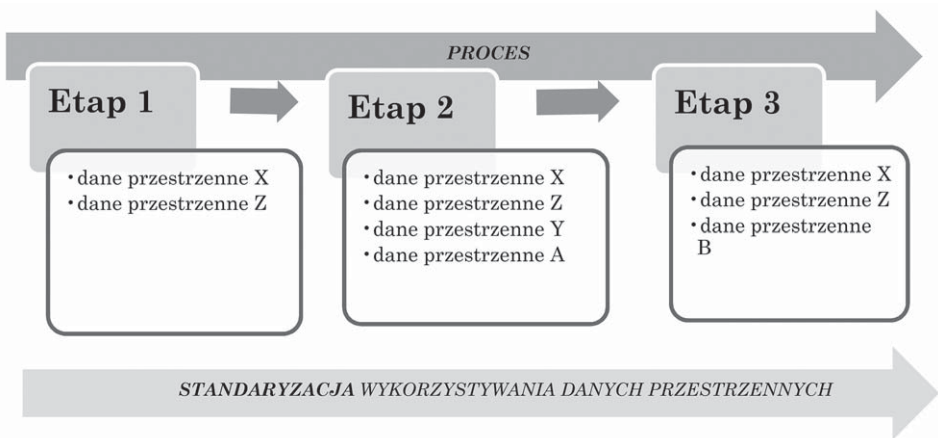
<sup>33</sup> Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 listopada 2011 r. w sprawie bazy danych obiektów topograficznych oraz bazy danych obiektów ogólnogeograficznych, a także standardowych opracowań kartograficznych (Dz.U. 2011, Nr 279, poz. 1642).

<sup>34</sup> Produkty państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, o których mowa w ustawie Prawo geodezyjne i kartograficzne.

wielu rozwiązań systemowych w zakresie ich wykorzystywania. W zmiennych warunkach oddziałujących na przestrzeń model wykorzystywania danych przestrzennych do realizacji procesów planistycznych powinien, co najmniej:

- zapewniać realizację potrzeb informacyjnych interesariuszy w ramach współdziałania sfery regulacyjnej i sfery realnej,
- realizować zasady interoperacyjności<sup>35</sup> i standaryzować procesy wynikające z zadań i kompetencji administracji publicznej wykorzystujące dane przestrzenne,
- być realizowany w „metodyce zwinnej”, odpowiadającej na dynamikę zmian otoczenia prawnego i faktycznego wobec planowania przestrzennego.

Zmianą podejścia produktowego może być podejście procesowe. Takie podejście uwzględniające proces i zastosowanie standaryzacji oraz obligatoryjności wykorzystywania danych przestrzennych (kategorie obiektów, aktualność, stopień szczegółowości) na poszczególnych etapach tworzenia miejscowego planu w ramach części realizowanej przez administrację publiczną, wraz ze szczegółowym zakresem danych przestrzennych proponowanym do wykorzystywania w takim modelu zostało zaprezentowa-



Rysunek 7. Logika procesowego wykorzystywania danych przestrzennych

<sup>35</sup> Definicja interoperacyjności wywodzi się z art. 3 pkt 7 Dyrektywy INSPIRE, z której wynika, że interoperacyjność oznacza możliwość łączenia zbiorów danych przestrzennych oraz interakcje usług danych przestrzennych bez powtarzalnej interwencji manualnej, w taki sposób, aby wynik był spójny, a wartość dodana zbiorów i usług danych przestrzennych została zwiększona.

ne przez Janczar<sup>36</sup>. Zasadę procesowego wykorzystywania danych przestrzennych przedstawia Rysunek 7. Logika procesowego wykorzystywania danych przestrzennych.

Proponowany model procesowego wykorzystywania danych przestrzennych, minimalizuje ryzyko błędnej decyzji na skutek doboru danych wejściowych. Prezentacja wyników w zestandaryzowanym modelu danych daje możliwość automatycznego porównywania wielu miejscowych planów lub ich wersji na etapie tworzenia planu wobec zmian oczekiwań i roli przestrzeni, np. w procedurze wyłożenia.

Model procesowego wykorzystywania danych przestrzennych ma właściwości „zwinności” niezbędne wobec obserwowanej dynamiki zmian wpływającej na role i funkcje przestrzeni. Zaproponowane podejście (Janczar) wprost implementuje zasady wynikające z interoperacyjności i harmonizacji<sup>37</sup>.

W świetle procesowego wykorzystywania danych w procesach planistycznych uzasadnione jest sformułowanie nowego podejścia do planowania przestrzennego, rozumianego, jako „procesowe e-planowanie partycypacyjne”<sup>38</sup>. Zaproponowana przeze mnie definicja nowego podejścia to: *planowanie przestrzenne wspomagane technologiami informatycznymi, z partycypacyjną rolą interesariuszy, oparte o ustrukturalizowane i zestandaryzowane oraz zhierarchizowane wykorzystanie cyfrowych danych na każdym jego etapie, którego wynik w postaci aktu planowania przestrzennego jest wykonany w oparciu o zestandaryzowany na poziomie kraju model danych, zgodny z modelem INSPIRE*<sup>39</sup>.

Procesowe e-planowanie partycypacyjne może stanowić podstawę do zarządzania przestrzenią w sposób inteligentny, idąc w kierunku smart cities, w rozumieniu podejścia ukierunkowanego na obywatela, mającego na celu uczynienie mieszkańców miasta szczęśliwsiymi i bardziej skutecznymi, a przestrzeń – bardziej „zwinną” w dostosowywaniu się do potrzeb.

---

<sup>36</sup>Janczar E., op. cit., s. 110–138.

<sup>37</sup>W polskim systemie prawnym Ustawa prawo geodezyjne i kartograficzne w art. 2 pkt 16 wprowadza definicję harmonizacji w brzmieniu: harmonizacja zbiorów danych – rozumie się przez to działania o charakterze prawnym, technicznym i organizacyjnym, mające na celu doprowadzenie do wzajemnej spójności tych zbiorów oraz ich przystosowanie do wspólnego i łącznego wykorzystywania.

<sup>38</sup>W języku ang.: process participatory e-planning.

<sup>39</sup>Europejska infrastruktura informacji przestrzennej, <https://inspire-geoportal.ec.europa.eu/> [dostęp: 08.03.2021].



## Podsumowanie

W dobie transformacji cyfrowej oraz zachodzących zmian wpływających na zmiany potrzeb interesariuszy, możliwości technologicznych oraz potencjału informacyjnego danych planowanie przestrzenne nie może pomijać zasad interoperacyjnego i procesowego podejścia do zarządzania i wykorzystywania danych.

Analitycy rynku<sup>40</sup> przewidują, że wartość globalnego rynku systemów informacji geograficznej (GIS) do 2024 roku osiągnie wartość prawie 24 mld dolarów. Dane przestrzenne w połączeniu z systemami GIS zawierają w sobie funkcjonalności, umożliwiające prowadzenie analiz, generowanie wizualizacji w trzech wymiarach, również z uwzględnieniem aspektów czasowych. Dzięki możliwościom nie tylko wizualizacyjnym, ale również analitycznym możliwe są ocena i wariantowanie przyszłych ról przestrzeni.

Wraz z dalszym prognozowanym wzrostem rozwoju systemów informacji przestrzennej oraz potencjału informacyjnego danych przestrzennych wzrosną wyzwania w zakresie zarządzania tymi danymi oraz sposobów ich wykorzystywania. W tym stanie faktycznym nie da się już utrzymać produktowego podejścia realizowanego przy wspomaganiu systemów informatycznych. Produktowe podejście przechodzi transformację cyfrową i staje się podejściem procesowym.

Zastosowane metody wykorzystywania danych przestrzennych w wyzwaniach związanych z procesem zmian struktury i funkcji przestrzeni mają kluczowe znaczenie. Zastosowanie z jednej strony ustrukturalizowanych danych, o znanej treści informacyjnej, daje przede wszystkim możliwość porównywania i wnioskowania w dużym stopniu minimalizującego uznaniowość i subiektywizm osób zaangażowanych w procesy planistyczne. Wzmacnia i standaryzuje również działania strony społecznej.

Planowanie przestrzenne to działania w czterech wymiarach, w którym czwartym wymiarem jest czas. Czas jest tym czynnikiem, wraz z którym następuje zmienność struktury przestrzennej miast na skutek różnych bodźców. Zastosowanie danych przestrzennych, które w swojej treści zawierają atrybuty związane z wersjonowaniem obiektu w czasie, tj. informacjami dotyczącymi np. dat powstania, dat

<sup>40</sup>Np. KBV Research 2018, A global market research & consulting firm, <https://www.kbvresearch.com/>

zmiany czy usunięcia obiektu z przestrzeni (4D), w połączeniu z procesowym e-planowaniem partycypacyjnym, może być narzędziem wspierającym diagnozowanie i prognozowanie wpływu zmian różnych czynników na zmiany przestrzeni. Podejście to ma cechy narzędzia minimalizującego ryzyko doboru danych i błędnej decyzji planistycznej oraz wzmacniającego akceptację dla decyzji planistycznej.

## Bibliografia

- Bazan-Krzywoszańska A. *Wspomaganie procesów decyzyjnych w planowaniu przestrzennym. Model uwzględniający wartość ekonomiczną nieruchomości*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019.
- Fountain J.E. *Building the virtual state: Information technology and institutional change*, Brookings Institution Press, Washington 2001.
- Gumiński M., Guzowski W., Huet M., Kwiatkowska M., Mordan P., Orczykowska M. pod kierunkiem Wegner M. *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce w 2020 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Zespół autorski, Warszawa, Szczecin 2020.
- Janczar E. *Koncepcja usprawnienia przepływu danych przestrzennych w administracji publicznej*, rozprawa doktorska, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2018.
- Mazurek G. *Transformacja cyfrowa, perspektywa marketingu*, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 2019.
- Kowalczyk L. *Znaczenie technologii mobilnych w cyfrowej transformacji*, [w:] Kowalczyk L., Mroczko F. (red.). *Kreatywność i innowacyjność w zarządzaniu i pedagogice w erze cyfrowej. Zarządzanie operacyjne w teorii i praktyce organizacji biznesowych, publicznych i pozarządowych*, Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Wałbrzychu 2019, t. 48.
- Skiba M. *Spółeczna percepcja krajobrazu. Rozwój metod oceny*, Wydawnictwo Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2018.

## Dzienniki urzędowe

D2.5: Generic Conceptual Model, Version 3.4, Drafting Team „Data Specifications, 08 kwietnia 2014 r.

- Dyrektywa 2007/2/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 marca 2007 r. ustanawiająca infrastrukturę informacji przestrzennej we Wspólnocie Europejskiej (INSPIRE), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej 25.4.2007.
- Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 2 listopada 2015 r. w sprawie bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej (Dz.U. 2015, poz. 2028).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 listopada 2011 r. w sprawie bazy danych obiektów topograficznych oraz bazy danych obiektów ogólnogeograficznych, a także standardowych opracowań kartograficznych (Dz.U. 2011, poz. 1642).
- Rozporządzenie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 26 października 2020 r. w sprawie zbiorów danych przestrzennych oraz metadanych w zakresie zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. 2020, poz. 1916).
- Ustawa o zmianie ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne oraz niektórych innych ustaw – (Dz.U. 2020, poz. 782).
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. 2020, poz. 2052 t.j.).
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2020, poz. 741 t.j.).
- Ustawa z dnia 04 marca 2010 r. o infrastrukturze informacji przestrzennej (Dz.U. 2021. poz. 214 t.j.)

### **Netografia**

- A global market research & consulting firm*, <https://www.kbvresearch.com/> [dostęp: 02.03.2021].
- Inspire Geoportal*, <https://inspire-geoportal.ec.europa.eu/> [dostęp: 02.03.2021].
- Cyfrowa Warszawa – czyli jaka?*, [http://konsultacje.um.warszawa.pl/cyfrowa\\_warszawa\\_czyli\\_jaka](http://konsultacje.um.warszawa.pl/cyfrowa_warszawa_czyli_jaka) [02.03.2021].
- Internetowy Leksykon Geomatyczny Polskiego Towarzystwa Informacji Przestrzennej*, <https://www.ptip.info/leksykon> [dostęp: 02.03.2021].
- Polityka cyfrowej transformacji m.st. Warszawy*, <http://2030.um.warszawa.pl/cyfrowa-transformacja/> [dostęp: 02.03.2021].
- Strategia rozwoju Warszawy #Warszawa2030*, <http://2030.um.warszawa.pl/strategia-warszawa2030/> [dostęp: 02.03.2021].



**Dr inż. Agnieszka Werenowska**

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-2545-4442

**Dr inż. Ewa Jaska**

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-3874-1985

## **Wykorzystanie social mediów w marketingu terytorialnym polskich miast**

### **Słowa kluczowe:**

social media, marketing terytorialny, promocja, Internet, jednostki samorządu terytorialnego (JST)

### **Streszczenie:**

Włodarze polskich miast starają się wykorzystywać różne instrumenty promocji. Współcześnie jednym z bardziej skutecznych stały się media społecznościowe, szczególnie w grupach młodych użytkowników Internetu. W artykule przedstawiono możliwości wykorzystania nowych mediów w marketingu terytorialnym miast, dokonano również analizy obecności m.st. Warszawy i 9 największych miast według liczby mieszkańców w social mediach. Z analizy popularności polskich miast na serwisie Facebooka wynika, że nie istnieje dodatnia korelacja pomiędzy liczbą mieszkańców, a popularnością serwisów społecznościowych. Natomiast w przypadku serwisu Instagram i YouTube występuje zależność, że im więcej zamieszczonych materiałów, tym więcej obserwujących.

### **Wstęp**

Współcześnie promocja miast i regionów jest stałym elementem strategii zarządzania w JST. Każde miasto dba o swój wizerunek i pozytywne relacje z kluczowymi grupami odbiorców. Wiek XXI oferuje szczególnie kanał przekazu informacji, którym jest Internet, a w szczególności social media. Większość miast decyduje się na prowadzenie profili w serwisach społecznościowych. Spełniają one wiele zadań między innymi informacyjnych, promocyjnych

i relacyjnych. Dzięki nim możliwe jest wchodzenie w bardziej bezpośrednie relacje z ich użytkownikami. Celem artykułu jest przedstawienie możliwości wykorzystania nowych mediów w marketingu terytorialnym miast. Dokonano analizy obecności m.st. Warszawy i 9 największych miast według liczby mieszkańców w social mediach.

## Social media a marketing terytorialny – ujęcie teoretyczne

Social media na stałe zagościły w życiu współczesnego człowieka, szczególnie wśród młodego pokolenia. Stały się jednym z ważniejszych źródeł informacji w wielu dziedzinach życia, w tym w marketingu terytorialnym polskich miast. W 2020 roku na świecie odnotowano 4,54 mld użytkowników Internetu, z czego 3,80 mld to aktywni użytkownicy SM<sup>1</sup>. Wśród najpopularniejszych należy kolejno wymienić takie jak: Facebook, YouTube, WhatsApp, FB Messenger, Weixin/Wehat, Instagram i TikTok<sup>2</sup>. Przeciętny użytkownik spędza online aż 6 godzin i 43 minuty, co kształtuje politykę marketingową, informacyjną stosowaną zarówno przez marki, jak i twórców kampanii społecznych. Europejskie dane również świadczą o dużym zainteresowaniu SM. W minionym 2020 roku taką aktywność odnotowano wśród 470,5 mln użytkowników, spośród 711,3 mln użytkowników Internetu ogółem<sup>3</sup>. Przez media społecznościowe należy rozumieć serwisy, które dają możliwość gromadzenia i wymiany informacji, ich publikację. W literaturze występuje wiele definicji tego pojęcia. W swoich publikacjach piszą o nich między innymi: Fabjaniak-Czerniak<sup>4</sup>, Kaplan i Haenlein<sup>5</sup>, Kane i in.<sup>6</sup>, czy też Ward i in.<sup>7</sup>. Do nurtu social media zalicza się m.in.:

- serwisy społecznościowe (Facebook),
- serwisy contentowe (Instagram, YouTube, Kwejk, Demotywatory),

---

<sup>1</sup>Digital in 2020 - Social Media Marketing & Management Dashboard - Hootsuite [dostęp: 01.03.2021].

<sup>2</sup>Ibidem.

<sup>3</sup>Ibidem.

<sup>4</sup>Fabjaniak-Czerniak K. *Internetowe media społecznościowe jako narzędzie public relations*, [w:] Kubiak K. (red.). *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych niepewności*, Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa 2012.

<sup>5</sup>Kaplan M.A., Haenlein M. *Users of the World, Unite! The Challenges and Opportunities of Social Media*, „Business Horizons” 2010, No. 53(1).

<sup>6</sup>Kane G., Alavi M., Labianca, GJ & Borgatti. *What's different about social media networks? A framework and research agenda*, MIS Quarterly, 2014, t. 38, nr 1.

<sup>7</sup>Ward W.D., Cole-Miller K.S., Fruhling KA. *Is Social Media a Threat or Can It Be a Trusted Agent?* Journal of Information Warfare; Yorktown t. 15, nr 1, 2016, 76-89, VII, IX-X.



- mikroblogi (Twitter),
- blogi (blogspot.com, wordpress.com),
- fora (forum.gazeta.pl.),
- serwisy Q&A (Ask.fm.),
- internetowe serwisy (wykop.pl.),
- społecznościowe serwisy z funkcją geolokalizacji (foursquare.com.).

Media społecznościowe stały się nieodzownym elementem w tworzeniu relacji między markami a potencjalnymi klientami, między instytucjami a grupami zainteresowanych odbiorców, między użytkownikami. Szczególnie w grupie młodych użytkowników z pokolenia Y i Z.

Pokolenie Y (zwane Millenialsami) to urodzeni w latach 1981–1994, natomiast Z to osoby urodzone po 1995 roku<sup>8</sup>. To pokolenia, które żyją w otoczeniu SM. Dzieciństwo przedstawicieli pokolenia Y przypadło na okres transformacji ustrojowej. Internet pojawił się już w ich dorosłym życiu. W znaczący sposób odbiega od wcześniejszych generacji pod wieloma względami: mentalności, pracy, spojrzenia na świat, postrzegania samego siebie, poczucia osiągnięć i własnych ambicji<sup>9</sup>. Pokolenie Z w pełni identyfikuje się z życiem online. Są tam niemal ciągle obecni, a ich aktywność w SM ujawnia się w wielu dziedzinach życia, np. rozrywki, kultury, nauki i pracy. Konsultują się przed podjęciem decyzji zakupowych, czytają opinie i niemal natychmiast reagują na wszelkie uwagi i wpisy w kwestiach, które ich interesują.

Tak silne powiązanie z SM przedstawicieli obu pokoleń determinuje stałą obecność w nich marek, ale i nie tylko. Dotyczy to także miast i regionów, które chcąc dotrzeć z informacją do tej grupy odbiorców muszą wybrać kanały przekazu dla nich najbardziej naturalne, wygodne i skuteczne, a takimi są właśnie media społecznościowe. Tym samym są coraz częściej wykorzystywane w działaniach marketingowych.

Marketing postrzegany jest bardzo często jako proces zarządzania. Można definiować go również jako rynkową koncepcję zarządzania jednostką osadniczą – jako zarządzanie zmierzające do przewidywania, rozpoznawania i zaspokojenia potrzeb określo-

<sup>8</sup>Lyons S.T., Schweitzer L., Ng E.S. *How have careers changed? An investigation of changing career patterns across four generations*. *Journal of Managerial Psychology*, 2015, t. 30(1), s. 8–21.

<sup>9</sup>Pink D., Retention Y. *What is the key to retention of Generation Y*. Top Employers CRF Awarded by CRF.com. CRF Institute, 2009, s. 2.

nych grup odbiorców, np. mieszkańców<sup>10</sup>. W literaturze występuje również termin place marketing, czyli marketing miejsc bądź city marketing, czyli marketing miasta<sup>11</sup>.

Działania w ramach marketingu terytorialnego podejmowane są przez samorząd terytorialny, czyli inaczej związek mieszkańców województw, powiatów i gmin, powstały na mocy prawa<sup>12</sup>. Anna Knapik<sup>13</sup> zdefiniowała marketing terytorialny jako ogół czynności marketingowych wykorzystywanych w ramach zarządzania określonym miejscem.

Struktura marketingu terytorialnego składa się z pięciu obszarów<sup>14</sup>:

- terytorialnego,
- regionalnego,
- lokalnego,
- komunalnego,
- miasta.

Głównym celem marketingu terytorialnego „jest wpływanie na opinie, postawy i sposoby zachowania się grup zainteresowanych klientów przez kształtowanie właściwego zestawu środków oraz instrumentów stymulowania kontaktów wymiennych<sup>15</sup>. Leśniewski i Dziekański wymieniają również<sup>16</sup>:

- wpływ na klientów, aby ich poglądy i postawy były zgodne z interesami miast, gmin i wsi,
- kreowanie wizerunku jednostek i zwiększanie ich atrakcyjności,
- rozwój usług, z których korzystanie jest w pewien sposób trudne dla mieszkańców,
- przyciąganie inwestorów,

---

<sup>10</sup> Szromnik A. *Marketing terytorialny jako atrybut rynkowej orientacji miast oraz regionów*, [w:] Grzegorz A., Kochaniec A. (red.). *Kreowanie wizerunku miast*, Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa 2011, s. 19.

<sup>11</sup> Delińska L., Krępowaska U. *Kreowanie wizerunku polskich miast w mediach społecznościowych*, „Zarządzanie i Finanse Journal of Management and Finance” t. 16, nr 3/3/2018, s. 63.

<sup>12</sup> Sekuła A. *Marketing. Ujęcie systemowe*, [w:] Dąbrowska M. (red.). Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2005, s. 219.

<sup>13</sup> Knapik A. *Marketing terytorialny – sposób myślenia i działania władz samorządowych*, „Equilibrium” 2 (3) 2009, s. 169.

<sup>14</sup> Sekuła A. op. cit., s. 219–220.

<sup>15</sup> Żbikowski J. *Adaptacja koncepcji marketingu terytorialnego przez jednostki samorządu terytorialnego szansą rozwoju terytorialnego*, „Studia z zakresu prawa, administracji i zarządzania UKW” 2012, s. 29.

<sup>16</sup> Leśniewski M.A., Dziekański P. *Znaczenie marketingu terytorialnego w rozwoju regionu*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis” 2010/33, s. 116.

- słuchanie pragnień i potrzeb mieszkańców z różnych zakresów,
- poprawianie jakości usług administracji lokalnej,
- kształtowanie ofert kierowanych do interesantów zewnętrznych,
- poprawa zadowolenia z warunków bytu, pracy, rozwoju czy wypoczynku w danych jednostkach.

### **Obecność m.st. Warszawy i innych polskich miast w social mediach**

W połowie 2016 roku Fundacja Pro Progressio dokonała analizy aktywności 32 polskich miast w social mediach, między innymi na Facebooku i Twitterze<sup>17</sup>. Fundacja Pro Progressio działa w zakresie branży outsourcingu i rozwoju nowoczesnych usług w Polsce<sup>18</sup>. Jak wynika z cytowanego badania, miasta publikują na Facebooku przede wszystkim informacje dotyczące kultury, sportu, pogody, turystyki, edukacji, biznesu i ofert pracy<sup>19</sup>. Natomiast na Instagramie miasta zazwyczaj w swoim opisie umieszczają adres swojej strony internetowej lub tak zwane hashtagi, które są używane do wyróżniania zdjęcia użytkowników.

Posiadanie konta w mediach społecznościowych stało się swego rodzaju obowiązkiem szybko rozwijających się miast, m.in. z uwagi na to, że coraz więcej Polaków ma dostęp do Internetu i z niego korzysta, zakładając np. profile w mediach społecznościowych. Współcześnie jest to niezbędne, szczególnie w sytuacji kiedy władze jednostek samorządu terytorialnego zamierzają budować wizerunek podmiotu innowacyjnego i nowoczesnego<sup>20</sup>.

Przeprowadzono analizę obecności w serwisach społecznościowych m.st. Warszawy i 9 innych polskich miast: Kraków, Łódź, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Szczecin, Bydgoszcz, Lublin, Białystok. Wszystkie wymienione mają swoje profile na Facebooku, Instagramie, Twitterze i YouTube. Natomiast na Snapchacie: Łódź, Wrocław i Lublin. Jednym ze wskaźników skuteczności serwisów społecznościowych aktywności jest liczba osób, które obserwują

<sup>17</sup> [https://samorząd.infor.pl/sektor/rozwoj\\_i\\_promocja/marketing/745263,Miastawmediachspolecznosciowych.html](https://samorząd.infor.pl/sektor/rozwoj_i_promocja/marketing/745263,Miastawmediachspolecznosciowych.html) [dostęp: 28.05.2020].

<sup>18</sup> <https://fundacja.proprogressio.pl> [data dostępu 28.05.2020].

<sup>19</sup> [http://www.turinfo.pl/p/ak\\_id,48503,,promocja\\_miast\\_i\\_regionow,polskie\\_miasta,twitter,facebook,media\\_spolecznosciowe.html](http://www.turinfo.pl/p/ak_id,48503,,promocja_miast_i_regionow,polskie_miasta,twitter,facebook,media_spolecznosciowe.html) [dostęp: 28.05.2020].

<sup>20</sup> Delińska L., Kępczewska U., op. cit., s. 65.

dany profil. Na podstawie zgromadzonych danych stwierdzono, że najwięcej osób obserwuje polskie miasta w serwisie społecznościowym Facebook (tab. 1).

Tabela 1

*Zainteresowanie serwisami społecznościowymi polskich miast (liczba obserwujących w tys.)*

Miasto	Facebook	Instagram	Twitter	YouTube
Warszawa	246,5	57,4	271,8	19,1
Kraków	311,2	41,0	20,2	bd
Łódź	356,0	73,8	7,6	3,81
Wrocław	280,7	102,0	78,5	7,38
Poznań	224,7	36,8	10,5	3,47
Gdańsk	244,3	85,7	22,0	7,77
Szczecin	45,1	5,9	8,8	0,9
Bydgoszcz	115,4	18,3	3,9	1,72
Lublin	80,7	21,3	3,8	2,6
Białystok	61,8	13,0	4,9	1,62

Źródło: opracowanie na podstawie profili poszczególnych miast na serwisach: [www.facebook.com](http://www.facebook.com), [www.instagram.com](http://www.instagram.com), [www.youtube.com](http://www.youtube.com), [www.twitter.com](http://www.twitter.com); <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Najwieksze-miasta-w-Polsce-pod-wzgleciem-liczby-ludnosci-7763083.html> [dostęp: 27.05.2020].

Na portalu Facebook najwięcej obserwujących było na profilu miasta Łódź (356 tys.), następnie Kraków oraz Wrocław, który był najpopularniejszy na Instagramie i jego profil obserwowało 102 tys. internautów. Kolejne miejsca w tej kategorii przypadły miastu Gdańsk (85,7 tys.) i Łódź (73,8 tys.). Warszawa była najpopularniejszym miastem na Twitterze. Wpisy obserwowało 271,8 tys. użytkowników, co daje znaczną przewagę nad innymi miastami. Jest to niewątpliwie rezultat tego, że mieszka tu więcej użytkowników tego serwisu niż w innych miastach. Na drugim miejscu znalazł się Wrocław z liczbą 78,5 tys. obserwujących i jest to niemal 200 tys. mniej osób niż na profilu Warszawy. YouTube z kolei jest głównie wykorzystywany przez miasta do zamieszczania spotów wizerunkowych. Nie jest on tak popularny jak wymienione portale. Najwięcej obserwujących odnotowano na profilu Warszawy (19 tys.), Gdańska (7,77 tys.) oraz Wrocławia (7,38 tys.).

Analizując wykorzystanie serwisów społecznościowych przez polskie miasta, warto przywołać wskaźnik popularności opraco-

wany przez Liwię Delińską i Urszulę Kęprorską, który posłużył zbadaniu popularności profili polskich miast występujących na Facebooku. W obliczeniach uwzględniono stosunek liczby fanów na fanepag'ach miast do liczby mieszkańców tych miast. Dane dotyczyły 16 największych miast w Polsce. Autorki przyjęły zasadę, że nie jest możliwe wyodrębnienie fanów, którzy mieszkają w danym mieście, od pozostałych i założyły, że największą grupą fanów danego miasta są jego mieszkańcy<sup>21</sup>. Natomiast obserwujących, którzy nie mieszkają w danym mieście, uznano za naturalny przejaw atrakcyjności i popularności profilu miasta.

W tabeli 2 zaprezentowano wskaźnik popularności Facebooka dla 10 największych miast pod względem liczby mieszkańców w 2019 roku.

Tabela 2

*Wskaźnik popularności 10 największych polskich miast na Facebooku*

Miasto	Liczba mieszkańców	Oficjalny fanpage	Liczba obserwujących	Wskaźnik popularności	Miejsce wg wskaźnika
Warszawa	1 783 321	Miasto Stołeczne Warszawa	246 546	0,1383	9
Kraków	774 839	Kraków PL	311 166	0,4016	5
Łódź	682 679	Łódź	355 998	0,5215	2
Wrocław	641 607	Wrocław [Wroclove]	280 652	0,4374	3
Poznań	535 802	Miasto Poznań	224 692	0,4194	4
Gdańsk	468 158	Miasto Gdańsk	244 261	0,5217	1
Szczecin	402 067	Szczecin Floating Garden	45 132	0,1122	10
Bydgoszcz	349 021	Bydgoszcz.pl	115 412	0,3307	6
Lublin	339 770	Miasto Lublin	80 726	0,2376	7
Białystok	297 356	Wschodzący Białystok	61 798	0,2078	8

Źródło: opracowanie na podstawie Delińska L., Kęprorska U. *Kreowanie wizerunku polskich miast w mediach społecznościowych*, „Zarządzanie i Finanse Journal of Management and Finance” t. 16, nr 3/3/2018; <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Najwieksze-miasta-w-Polsce-pod-wzgle-dem-liczby-ludnosci-7763083.html> oraz poszczególnych fanpage'ów polskich miast w serwisie [www.facebook.com](http://www.facebook.com) [dostęp: 27.05.2020].

<sup>21</sup>Ibidem, s. 66-67.

Wśród 10 największych miast na pierwszym miejscu według wskaźnika popularności znalazł się Gdańsk z wartością 0,5217. Interpretacja autorek jest następująca: gdyby fanami Gdańska na Facebooku byli tylko jego mieszkańcy, to ponad 52% z nich obserwowaloby wydarzenia w mieście na tym profilu. Na drugim miejscu znalazła się Łódź (0,5215), a na trzecim Wrocław (0,4374). Warszawa, mimo że jest największym miastem pod względem liczby mieszkańców, znalazła się dopiero na 9 miejscu, a jej wskaźnik popularności wyniósł tylko 0,1383.

Z analizy danych wynika, że polskie miasta starają się być aktywne i systematycznie zamieszczać posty na swoich profilach na Facebooku. Z przeprowadzonej obserwacji profili 10 największych miastach w Polsce wynika, że zamieszczają one po kilka postów dziennie. W celu przeprowadzenia szczegółowej analizy wybrano jeden tydzień (18–24 maja 2020 r.). Dla każdego z miast policzono liczbę zamieszczonych postów. Najbardziej aktywny był Wrocław (61 postów). Na drugim miejscu Kraków (54 postów), a na trzecim Warszawa (39 postów). Najmniej postów zamieszczał Gdańsk i w analizowanym tygodniu zamieścił ich tylko 22, czyli około 3 razy mniej niż Wrocław. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że Gdańsk – pomimo najniższej aktywności w publikowaniu postów – może się pochwalić najwyższym wskaźnikiem popularności. Z kolei Łódź, która zajęła 7 miejsce pod względem aktywności, zajmuje 2 miejsce pod względem popularności. Natomiast Warszawa z 3 miejscem pod względem aktywności zajmuje dopiero 9 miejsce pod względem atrakcyjności.

Za wskaźnik aktywności w przypadku serwisu Instagram przyjęto łączną liczbę postów zamieszczonych przez poszczególne miasta na swoich profilach. Spośród 10 największych miast w Polsce najbardziej aktywne na serwisie Instagram okazało się miasto Łódź (4369 postów). Na drugim miejscu znalazł się Gdańsk z wynikiem 3765 postów, a na trzecim Wrocław z 3459 postami. Najmniej aktywnymi miastami były Szczecin i Bydgoszcz. Miały one odpowiednio 636 i 549 postów. Jest to znaczna różnica w porównaniu z miastami znajdującymi się na czele rankingu. Warszawa znalazła się na 5 miejscu z wynikiem 1823 postów.

Warto zauważyć, że w przypadku serwisu Instagram występuje następująca zależność: im więcej zamieszcza się postów, tym więcej



obserwujących. Przykładem może być profil Szczecina, który posiadał najmniejszą liczbę obserwujących i tym samym znalazł się na 9 pozycji pod względem liczby zamieszczonych postów. Natomiast na 1 miejscu był Wrocław pod względem liczby obserwujących i znalazł się na 3 miejscu według liczby postów (tab. 3).

Tabela 3

*Zestawienie liczby obserwujących i zamieszczanych postów na Instagramie (na dzień 3 czerwca 2020 r.)*

Miasto	Liczba fanów	Pozycja miasta wg liczby fanów	Liczba zamieszczonych postów	Pozycja miasta wg liczby postów
Warszawa	57 400 / 78 500	4	1 823	5
Kraków	41 000 / 48 200	5	1 278	8
Łódź	73 800 / 83 300	3	4 369	1
Wrocław	102 000 / 120 000	1	3 459	3
Poznań	36 800 / 47 300	6	1 707	6
Gdańsk	85 700 / 100 000	2	3 765	2
Szczecin	5 900	10	636	9
Bydgoszcz	18 300 / 22 100	8	549	10
Lublin	21 300 / 26 700	7	1 881	4
Białystok	13 000 / 14 200	9	1 389	7

Źródło: opracowanie na podstawie profili miast na [www.instagram.com](http://www.instagram.com) [dostęp: 03.06.2020].

W serwisie YouTube najbardziej aktywny był Kraków. Na oficjalnym kanale miasta znajdowało się 4220 filmów. Drugie miejsce zajęła Warszawa z 3549 filmami, a na trzecim miejscu znalazł się Wrocław i Gdańsk z 2247 filmami. Najmniej aktywnymi miastami w tej kategorii był Białystok (390 filmów) i Lublin (354 filmy) (tab. 4).

Tak samo jak w przypadku serwisu Instagram występuje zależność, że im więcej zamieszczonych materiałów, tym więcej obserwujących. Warszawa ma najwięcej obserwujących i w tej kategorii znalazła się na 2 miejscu. Szczegółowe dane zamieszczono w tabeli 4.

Tabela 4

Zestawienie liczby obserwujących i filmów na serwisie YouTube  
(na dzień 3 czerwca 2020 r.)

Miasto	Liczba obserwujących	Pozycja miasta wg liczby obserwujących	Liczba zamieszczonych filmów	Pozycja miasta wg liczby filmów
Warszawa	19 100	1	3 549	2
Kraków	bd	-	4 220	1
Łódź	3 810	4	1 646	4
Wrocław	7 380	3	2 247	3
Poznań	3 470	5	509	7
Gdańsk	7 770	2	2 247	3
Szczecin	900	9	535	6
Bydgoszcz	1 720	7	1 203	5
Lublin	2 600	6	354	9
Białystok	1 620	8	390	8

Źródło: opracowanie na podstawie profili miast na serwisach [www.instagram.com](http://www.instagram.com) i [www.youtube.com](http://www.youtube.com) [dostęp: 03.06.2020].

W ramach podjętej problematyki badawczej postawiono także pytanie: dlaczego liczba publikowanych postów i liczba mieszkańców danego miasta nie wpływa na wielkość wskaźnika popularności w serwisie Facebook? W tym celu przeprowadzono analizę treści na profilu Facebook poszczególnych miast. Warszawa i Gdańsk są liderami w rankingu popularności. Jak wynika z badania, miasto Gdańsk adresuje swoje posty nie tylko do mieszkańców, ale i również turystów. W czerwcu 2020 roku dużo miejsca poświęcono między innymi na informacje o odświeżaniu wybrzeża nad Motławą, czyli bardzo popularnego miejsca wśród zwiedzających.

Na profilu Gdańska można było znaleźć bardzo dużo fotografii starego miasta i atrakcji Gdańska prezentowanych na zdjęciach wykonywanych przez mieszkańców. W postach na profilu tego miasta często występują zachęty do aktywnego spędzania czasu w mieście.

Warszawa na swoim kanale stara się uatrakcyjnić zamieszczone materiały poprzez dopasowywanie do siebie „miniatur”, czyli pierwszej rzeczy, która rzuca się w oczy przeglądając stronę YouTube. Jednak nadal nie są to materiały, które mogłyby zainteresować potencjalnych turystów.

Miasta mogłyby wykorzystać potencjał, jaki oferuje YouToube i umieszczać na swoich profilach więcej filmów dotyczących promocji miasta. Na przykład materiałów pokazujących miejsca najciekawsze i nietypowe, o których nie mówi się często. Można byłoby zastanowić się nad podniesieniem atrakcyjności treści poprzez zaproszenie do współpracy osób, które są już obecne na YouTube i odnoszą na tym serwisie sukcesy. YouTube byłyby też dobrym miejscem na zamieszczanie wywiadów z ciekawymi ludźmi z perspektywy potencjalnych interesariuszy. Rozwiązaniem, nad którym warto się zastanowić, jest zamieszczanie filmów w języku angielskim, aby zainteresować potencjalnych turystów z zagranicy.

## Podsumowanie

Prowadzenie profili w social mediach przez miasta wymaga precyzyjnego zdefiniowania celów obecności w przestrzeni wirtualnej i kreatywności, tak aby to było skuteczne działanie, czyli wzbudzało zainteresowanie w grupie mieszkańców i interesariuszy. Dlatego konieczne jest stworzenie strategii utrzymywania serwisu na wysokim poziomie, aktualizacja i różnorodność treści zgodna z oczekiwaniami interesariuszy.

Jak wynika z analizy dotyczącej popularność polskich miast na serwisie Facebook, nie istnieje dodatnia korelacja pomiędzy liczbą mieszkańców a popularnością serwisów społecznościowych. Takim przykładem jest m.st. Warszawa z największą liczbą mieszkańców i przedostatnim miejscem w rankingu popularności. Jest to również o tyle zaskakujące, że w Warszawie mieszka i studiuje bardzo dużo osób, które są aktywne w używaniu nowych mediów, w tym serwisów społecznościowych i internetowych. Można przypuszczać, że preferują inne profile.

Natomiast w przypadku serwisu Instagram i YouToube występuje zależność, że im więcej zamieszczonych materiałów, tym więcej obserwujących.

Mimo starań, jakie miasta wkładają w prowadzenie swoich profili, występują nadal pewne niedociągnięcia. Na podstawie analizy danych profili można stwierdzić, że w niektórych przypadkach jest to podyktowane panującym trendem. Media społecznościowe są w pierwszej kolejności obserwowane przez ludzi młodych i dla-

tego, aby osiągnąć wysoki wskaźnik popularności, miasta powinny zamieszczać informacje i treści atrakcyjne zwłaszcza dla ludzi młodych oraz turystów, chociaż nie tylko. Powinna obowiązywać zasada zakładania profili adresowanych do konkretnych grup interesariuszy.

## Bibliografia

- Delińska L., Krępowska U. *Kreowanie wizerunku polskich miast w mediach społecznościowych*, „Zarządzanie i Finanse Journal of Management and Finance” nr 3/3/2018, t. 16.
- Digital in 2020 - Social Media Marketing & Management Dashboard - Hootsuite [dostęp: 01.03.2021].
- Fabjaniak-Czeraniak K. *Internetowe media społecznościowe jako narzędzie public relations*, [w:] Kubiak K. (red.). *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych niepewności*, Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa 2012.
- Kane G., Alavi M., Labianca, GJ & Borgatti. *‘What’s different about social media networks? A framework and research agenda’*, MIS Quarterly, 2014, t. 38, nr 1.
- Kaplan A.M., Haenlein M. *Users of the World, Unite! The Challenges and Opportunities of Social Media*, „Business Horizons” 2010, nr 53(1).
- Knapik A. *Marketing terytorialny – sposób myślenia i działania władz samorządowych*, „Equilibrium” 2 (3) 2009.
- Leśniewski M.A. Dziekański P. *Znaczenie marketingu terytorialnego w rozwoju regionu*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis” 2010/33.
- Lyons, S.T., Schweitzer, L., Ng E.S. *How have careers changed? An investigation of changing career patterns across four generations*. Journal of Managerial Psychology, 2015, Volume 30(1).
- Miasta w mediach społecznościowych*, [https://samorzad.infor.pl/sector/rozwoj\\_i\\_promocja/marketing/745263,Miastawmediach-spolecznosciowych.html](https://samorzad.infor.pl/sector/rozwoj_i_promocja/marketing/745263,Miastawmediach-spolecznosciowych.html) [28.05.2020].
- Pink D., Retention Y. *What is the key to retention of Generation Y. Top Employers CRF Awarded by CRF.com*. CRF Institute, 2009.
- Pro Progressio. Fundacja*, <https://fundacja.proprogressio.pl> [28.05.2020].

*Promocja miast i regionów w mediach społecznościowych*, [http://www.turinfo.pl/p/ak\\_id,48503,,promocja\\_miast\\_i\\_regionow,polskie\\_miasta,twitter,facebook,media\\_spolecznościowe.html](http://www.turinfo.pl/p/ak_id,48503,,promocja_miast_i_regionow,polskie_miasta,twitter,facebook,media_spolecznościowe.html) [28.05.2020].

Sekuła A. *Marketing. Ujęcie systemowe*, [w:] Daszkowska M. (red.). Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2005.

Szromnik A. *Marketing terytorialny jako atrybut rynkowej orientacji miast oraz regionów*, [w:] Grzegorzczak A., Kochaniec A. (red.). *Kreowanie wizerunku miast*, Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa 2011.

Ward W.D., Cole-Miller K.S., Fruhling A., Dempsey-Cooper K. *Is Social Media a Threat or Can It Be a Trusted Agent?* *Journal of Information Warfare*, Yorktown, t. 15, nr 1, (2016): s. 76–89.

Żbikowski J. *Adaptacja koncepcji marketingu terytorialnego przez jednostki samorządu terytorialnego szansą rozwoju terytorialnego*, „Studia z zakresu prawa, administracji i zarządzania UKW”, 2012.





**Mariusz Frankowski**

Dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych

## **Szlakiem Funduszy Europejskich po mapie Warszawy**

### **Słowa kluczowe:**

Unia Europejska, Fundusze Europejskie, Fundusze dla Mazowsza, dziedzictwo kulturowe, Warszawa

### **Streszczenie:**

Unia Europejska wspiera rozwój Polski już od 17 lat. Do tej pory otrzymaliśmy ponad 130 mld euro pomocy finansowej na inwestycje w wielu obszarach – rozwoju gospodarki, cyfryzacji, transportu, ochrony środowiska, ochrony zdrowia, rewitalizacji, kultury, turystyki, czy działań społecznych, edukacyjnych i rozwijających rynek pracy. Trudno dziś wyobrazić sobie Polskę bez wpływu inwestycji europejskich, podobnie jak trudno wyobrazić sobie Warszawę i całe Mazowsze bez takiej pomocy. W szczególności wspierana jest ochrona dziedzictwa kulturowego, tak ważnego dla budowania tożsamości miasta i poczucia lokalnej wspólnoty.

Trudno wyobrazić sobie, w jakim miejscu bylibyśmy dziś bez ponad 130 mld euro<sup>1</sup>, które jako kraj otrzymaliśmy do tej pory z Unii Europejskiej na rozwój gospodarki, cyfryzację, inwestycje drogowe, transportowe, ochronę zdrowia, kulturę, turystykę, rewitalizację, ograniczanie zanieczyszczenia powietrza, gospodarkę odpadami, gospodarkę wodno-ściekową, ale także szereg działań społeczno-edukacyjnych i rozwijających rynek pracy. Członkostwo w Unii Europejskiej to jednak nie tylko korzyści finansowe, to również dbałość o poszanowanie praw i godności człowieka, wolności czy demokracji. To także niemalże nieograniczona możliwość wymiany wiedzy, doświadczeń i czerpania z dorobku innych państw.

Podobnie jak trudno wyobrazić sobie Polskę bez unijnych in-

<sup>1</sup> Bilans netto po odliczeniu składek z tytułu członkostwa zgodnie z danymi Ministerstwa Finansów ze stycznia 2021 r., dostępnymi na stronie [www.gov.pl/web/finanse/transfery-polska-ue-unia-europejska](http://www.gov.pl/web/finanse/transfery-polska-ue-unia-europejska) [dostęp: 04.03.2021].

westycji, tak niemożliwe jest wyobrażenie, w jakim momencie rozwoju byłaby Warszawa bez tego wsparcia. Od momentu wejścia do Unii Europejskiej dofinansowanie uzyskało ponad 8 tys. różnorodnych projektów z terenu stolicy, jak i obejmujących swym zasięgiem pozostałą część Mazowsza, przyczyniając się tym samym do rozwoju całego województwa. To działania samorządów i ich jednostek organizacyjnych, przedsiębiorców, sektora naukowego czy organizacji pozarządowych. Tylko ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014–2020 dotychczasowe wsparcie wniosło prawie 3 mld zł. Nie da się więc postrzegać Warszawy w oderwaniu od Mazowsza, podobnie jak nieuprawnione byłoby pominięcie potrzeb i potencjałów sąsiednich gmin współtworzących aglomerację warszawską. Dlatego realizowana od wielu lat strategia rozwoju województwa zakłada konsekwentne dążenie do zmniejszania dysproporcji rozwojowych oraz wzmacnianie znaczenia obszaru metropolitalnego Warszawy w Europie<sup>2</sup>. Dzieje się to na wielu płaszczyznach, w tym również przy wsparciu Unii Europejskiej.

Kluczową rolę w budowaniu tożsamości miasta odgrywa dziedzictwo kulturowe. Jest to obszar bliski każdemu z nas, a pielęgnowanie pamięci o doświadczeniach, ludziach i wydarzeniach z przeszłości przyczynia się do tworzenia poczucia wspólnoty lokalnej. Dlatego dzięki funduszom europejskim wspierane są miejsca i instytucje ważne na zabytkowej mapie Warszawy. Pomoc finansowa objęła wiele inwestycji, również o charakterze turystycznym. Należały do nich rewitalizacje murów obronnych Starego Miasta, ale też zespołu pałacowo-parkowego w Wilanowie. Początkowo wsparcie finansowe przeznaczone zostało na odrestaurowanie wnętrza Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, w tym pokoi Chińskich i Myśliwskich. W kolejnych latach inwestycje objęły również przedpole i zabytkowy park, które są obecnie chętnie wybieranym miejscem do spędzania wolnego czasu.

Warszawę, jaką znamy, współtworzy tragiczna historia, której świadkami byli mieszkańcy i konkretne miejsca. W dzielnicy Żoliborz zlokalizowana jest pochodząca z XIX wieku Cytadela War-

---

<sup>2</sup>Zgodnie ze „Strategią rozwoju województwa mazowieckiego do 2030 roku. Innowacyjne Mazowsze”, październik 2013 r. [https://www.mbpr.pl/user\\_uploads/image/PRAWE\\_MENU/STRATEGIA%20ROZWOJU%20WOJEWODZTWA%20MAZOWIECKIEGO%20DO%20ROKU%202030/SRWM%20SKR%20POL.pdf](https://www.mbpr.pl/user_uploads/image/PRAWE_MENU/STRATEGIA%20ROZWOJU%20WOJEWODZTWA%20MAZOWIECKIEGO%20DO%20ROKU%202030/SRWM%20SKR%20POL.pdf) [dostęp: 4.03.2021].

szawska, zbudowana na rozkaz cara Mikołaja I po stłumieniu powstania listopadowego. Było to miejsce więzienia dla tysięcy osób walczących o wolność, również w okresie II wojny światowej. Dzięki dofinansowaniu europejskiemu możliwe było przeprowadzenie rewitalizacji Pawilonu X i XI, Bramy Bielańskiej oraz zabytkowego dziedzińca. Środki finansowe przeznaczone zostały także na odnowę dziedzińca największego w okupowanej Polsce więzienia politycznego, gdzie obecnie mieści się Muzeum Więzienia Pawiak, podobnie jak Cytadela Warszawska stanowiące oddział Muzeum Niepodległości. W tym miejscu trudno nie wspomnieć o kolejnej lokalizacji upamiętniającej tragiczne karty w historii Warszawy, jakim jest Muzeum – Miejsce Pamięci Palmiry na terenie Puszczy Kampinoskiej. Muzeum poświęcone jest ofiarom masowych egzekucji wojennych, w tym również więźniów Pawiaka, a jego utworzenie możliwe było dzięki funduszom europejskim. Przenikanie historii z Unią Europejską znajdziemy również w samym sercu warszawskiego Miejskiego Ogrodu Zoologicznego. Właśnie tam znajduje się zabytkowa Willa Żabińskich, obecnie strategiczny punkt Szlaku Pianisty poświęconego słynnemu kompozytorowi Władysławowi Szpilmanowi. Piwnice obiektu, nazywanego również Willą pod Zwariowaną Gwiazdą, stały się miejscem ratunku dla kilkuset Żydów uciekających z warszawskiego getta. Znajdujący się tam fortepian był natomiast narzędziem do przekazywania informacji o niebezpieczeństwie przez Antoninę Żabińską, żonę ówczesnego dyrektora ogrodu zoologicznego. Dzięki dofinansowaniu udało się odnowić budynek i przystosować do pełnienia funkcji muzealnej oraz koncertowej. Kilka lat wcześniej zrewitalizowane zostało natomiast otoczenie fragmentów muru Getta Warszawskiego na Woli.

Podążając szlakiem funduszy europejskich nie można pominąć obiektów sakralnych. Remontowi poddany został kościół Świętego Krzyża, uznawany za jeden z najważniejszych obiektów zabytkowych Traktu Królewskiego. To właśnie tam znajduje się miejsce pamięci i serce najwybitniejszego polskiego kompozytora, Fryderyka Chopina. Przy pl. Małachowskiego znajduje się z kolei wybudowana w stylu klasycystycznym świątynia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. W przeszłości był to jeden z najwyższych budynków miasta, położony w jego geodezyjnym środku, a obecnie kościół Świętej Trójcy zachwyca odwiedzających

swą kopułą odrestaurowaną dzięki dofinansowaniu europejskiemu. Jeszcze jednym przykładem była adaptacja podziemi Katedry Polowej na Muzeum Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Miejsce to stanowi unikalne połączenie turystyki sakralnej i militarnej, przedstawiając rolę duszpasterstwa w okresie wojennym i powojennym.

Dzięki funduszom europejskim nowe siedziby zyskały wyjątkowe w swym charakterze muzea poświęcone przeszłości i zarazem przyszłości dzielnic, znajdujących się po obu stronach Wisły. Muzeum Woli zlokalizowane jest w zmodernizowanym, neorenesansowym pałacyku przy ul. Srebrnej. Placówka czerpie z historii miejsca po to, aby wspólnie z mieszkańcami współtworzyć dzielnicę, która od kilkunastu lat podlega bardzo dynamicznym przemianom. Z kolei po drugiej stronie miasta, w wyremontowanych kamienicach przy ul. Targowej znajduje się Muzeum Warszawskiej Pragi. Były to jedne z najstarszych budynków mieszkalnych w tej części stolicy, gdzie znajdował się również żydowski dom modlitwy. Obie placówki są oddziałami Muzeum Warszawy, które również skorzystało z pomocy europejskiej. Dzięki temu możliwy był remont zabytkowych kamienic na Starówce.

Fundusze europejskie umożliwiły realizację wielu inwestycji z obszaru kultury. Wsparcie przeznaczone zostało na przebudowę zlokalizowanych w Śródmieściu Państwowego Muzeum Etnograficznego i Mazowieckiego Instytutu Kultury. Pomocą objęte zostały warszawskie przestrzenie teatralne. Modernizację przeszły sceny Teatru Powszechnego, Teatru Polskiego, Teatru Dramatycznego. Remonty objęły budynki Teatru Ochoty oraz dawnego Kina Polonia, które przystosowano na potrzeby działalności teatralnej. Fundusze europejskie zainwestowane zostały w modernizację Kina Elektronik na warszawskim Żoliborzu i utworzenie Mazowieckiego Centrum Kultury Medialnej. W dzielnicy Włochy wyremontowano zabytkowy pałacyk Koelichenów, będący siedzibą biblioteki oraz czytelnia, a także utworzono Multimedialne Archiwum Miasta Ogrodu. Mieszkańcy Białołęki zyskali zmodernizowaną salę widowiskową, natomiast w dzielnicy Targówek w ponad stuletniej willi należącej do dawnego właściciela fabryki chemicznej utworzono Centrum Kultury i Aktywności Lokalnej. Na terenach praskiego kompleksu fabryk przemysłowych z przełomu XIX i XX wieku po-

wstało z kolei unikalne na świecie Muzeum Polskiej Wódki.

Szlak funduszy europejskich po Warszawie to także szlak prowadzący po całych przestrzeniach miejskich. Odnowione Krakowskie Przedmieście w Śródmieściu i pl. Hallera na Pradze to tylko niektóre z nich. Unia Europejska pomogła w rozwoju nieformalnej dzielnicy miasta – dzielnicy Wisła, która stała się atrakcyjnym miejscem do spędzania wolnego czasu. Dofinansowanie przeznaczono na przebudowę bulwaru, budowę Multimedialnego Parku Fontann, a także rewitalizację Portu Czerniakowskiego. Do dyspozycji mieszkańców jest również kilkadziesiąt kilometrów tras rowerowych wybudowanych z pomocą Unii Europejskiej.

Fundusze europejskie pomogły w utworzeniu miejsc sprzyjających rozwojowi kompetencji na potrzeby współczesności i przyszłości. Tak jest w przypadku Centrum Nauki Kopernik, przestrzeni sprzyjającej doświadczeniu i aktywnemu poznawaniu świata. Ponadto, na terenie Centrum trwa budowa Pracowni Przewrotu Kopernikańskiego, gdzie swoje siły połączą badacze i eksperci z wielu dziedzin. Pomoc finansową otrzymało szereg uczelni i instytutów naukowych, między innymi: Uniwersytet Warszawski, Politechnika Warszawska, Szkoła Główna Handlowa, Warszawski Uniwersytet Medyczny, Akademia Leona Koźmińskiego, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Szkoła Główna Służby Pożarniczej czy Sieć Badawcza Łukasiewicz – Przemysłowy Instytut Motoryzacji. Po obu stronach Wisły powstały także przestrzenie wspierające rozwój przedsiębiorczości. W Śródmieściu działa Centrum Przedsiębiorczości Smolna. Z kolei na Pradze, w zrewitalizowanych kamienicach, swą siedzibę ma Centrum Kreatywności Targowa.

Mówiąc o roli funduszy europejskich w rozwoju Warszawy nie można pominąć inwestycji, bez których trudno sobie wyobrazić codzienne funkcjonowanie miasta. Jedną z największych jest budowa drugiej linii metra, dzięki której już teraz wygodne połączenie z centrum otrzymali mieszkańcy Woli, Pragi oraz Targówka. Trwają prace nad uruchomieniem kolejnych stacji, z których skorzystają osoby zamieszkujące dalsze tereny prawobrzeżnej Warszawy oraz Bemowa. Mieszkańcy Białołęki od kilku lat mają do dyspozycji most Północny, w którego budowie pomogły środki europejskie. Strategiczne punkty na komunikacyjnej mapie Warszawy, takie jak Trasa Siekierkowska, węzeł „Marsa”, ulica Nowolazurowa, łącząca

Ursus, Włochy i Bemowo, węzeł Łopuszańska we Włochach, przebudowa Wału Miedzeszyńskiego i ul. Marynarskiej na Mokotowie – to również kluczowe projekty europejskie. Podobnie było w przypadku połączenia kolejowego z Lotniskiem Chopina, trasy tramwajowej łączącej Bemowo z Bielaniami, wyremontowanych torowisk w Alejach Jeruzolimskich, na Pradze, czy będących dopiero w trakcie realizacji odcinków na Woli, Białołęce oraz w kierunku Wilanowa. Fundusze europejskie to również nowoczesne autobusy elektryczne, tramwaje niskopodłogowe, wygodne pociągi, a także parkingi przesiadkowe w dogodnych lokalizacjach. To wszystko współtworzy krajobraz stolicy, jaką znamy obecnie.

To tylko niektóre z punktów na stołecznym szlaku funduszy europejskich. Unia Europejska przenika nasze miasto na co dzień, wspierając procesy rozwojowe w wielu obszarach. Dzięki temu możemy pielęgnować dorobek przeszłych pokoleń, czerpać z minionych doświadczeń, jednocześnie nieustannie patrząc w przyszłość. To właśnie sprawia, że cały czas współtworzymy Warszawę – miasto, w którym przeszłość łączy się z przyszłością, tworząc otwartą i przyjazną do życia przestrzeń.

## **Bibliografia**

*Strategia rozwoju Województwa Mazowieckiego do 2030 roku. Innowacyjne Mazowsze (synteza)*, [https://www.mbpr.pl/user\\_uploads/image/PRAWE\\_MENU/STRATEGIA%20ROZWOJU%20WOJEWODZTWA%20MAZOWIECKIEGO%20DO%20ROKU%202030/SRWM%20SKR%20POL.pdf](https://www.mbpr.pl/user_uploads/image/PRAWE_MENU/STRATEGIA%20ROZWOJU%20WOJEWODZTWA%20MAZOWIECKIEGO%20DO%20ROKU%202030/SRWM%20SKR%20POL.pdf) [dostęp: 04.03.2021]

*Transfery finansowe Polska – budżet UE*, [www.gov.pl/web/finanse/transfery-polska-ue-unia-europejska](http://www.gov.pl/web/finanse/transfery-polska-ue-unia-europejska) [dostęp: 04.03.2021].



## CZĘŚĆ III



**Andrzej Kotecki**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

## **Historia Warszawy medalami opisana. Wybrane pamiątki I wojny światowej w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie**

### **Słowa kluczowe:**

Warszawa, I wojna światowa, medale, medalierzy polscy, Rada Regencyjna, zbiory

### **Streszczenie:**

W zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie znajduje się kolekcja medali. Znaczącą ich część stanowi upamiętnienie najważniejszych wydarzeń historycznych w dziejach narodu polskiego. Wśród nich znajdują się również odnoszące się do wydarzeń o charakterze patriotycznym w latach I wojny światowej. Są wśród nich takie, które dotyczą historii związanej z miastem stołecznym Warszawą. Dokumentowane na nich wydarzenia miały różnorodny charakter. Od tych najważniejszych, takich jak działalność Rady Regencyjnej i powołanie I Rady m.st. Warszawy. Nie zabrakło również satyrycznych, prześmiewczych wymierzonych w spekulantów.

Warszawa – miasto w samym sercu Mazowsza, niemal w sercu Polski, od ponad 400 lat – jej stolica. Miasto, w którym bez względu na sytuację miało miejsce wiele wydarzeń istotnych dla całego państwa i narodu. Trudno się zatem dziwić, że nie tylko w latach istnienia I Rzeczypospolitej, ale również w latach zaborów miały tu miejsce ważne i doniosłe epizody. Wiele spośród nich znalazło swoje – *nomen omen* – odbicie w medalach. Nim jednak zapoznamy się z medalami z lat I wojny światowej, a więc z epoki, w której doszło do wydarzeń, będących osią naszych rozważań, warto zapoznać się również z dwoma przykładami sztuki medalierskiej, wydanymi jeszcze w latach zaborów.

Pierwszy z nich nawiązuje do zdarzeń, które doprowadziły do wybuchu powstania styczniowego. W dniu 27 lutego 1861 roku studenci dwóch warszawskich uczelni: Szkoły Sztuk Pięknych oraz Akademii

Medyko-Chirurgicznej, zorganizowali demonstrację pod hasłem przeprowadzenia reform społecznych i zagwarantowania praw obywatelskich. Przeciwko demonstrantom władze rosyjskie wysłały oddziały wojskowe. W rezultacie tego – nierównego – starcia poległo pięć uczestników manifestacji. Sytuacja powtórzyła się 8 kwietnia. Tego dnia w kierunku zgromadzonych uczestników demonstracji patriotycznej na pl. Zamkowym ponownie padły strzały, oddane przez żołnierzy rosyjskich. Ten atak spowodował o wiele poważniejsze straty – byli liczni zabici i ranni. Strona rosyjska ukryła dokładne dane, w źródłach polskich podawane są różne liczby, mieszczące się w granicach od 300 do 500 ofiar. Oba tragiczne zajścia znalazły swoje upamiętnienie w różnych formach. Jedną z nich był medal, którego autorem jest warszawski architekt Bolesław Podczaszyński. Urodził się 2 lipca 1822 roku w Wilnie w rodzinie, w której zawód architekta przechodził – w dosłownym tego znaczeniu – z ojca na syna. Wśród jego prac można wymienić m.in. przebudowę Pałacu Kazimierzowskiego w Warszawie, pałacu w Sieniawie czy warszawskiej Szkoły Głównej. W swojej pracy zajmował się również małymi formami plastycznymi, których przykładem jest prezentowany tutaj obiekt. Jego autor zmarł w pełni sił twórczych, 9 listopada 1876 roku<sup>1</sup>. Wykonania owego medalu podjął się Jan Minheymer. Z uwagi na upamiętnione wydarzenia należy przypuścić, że zarówno produkcja samych pamiątek, jak również ich kolportaż musiały odbywać się metodami konspiracyjnymi. Mając na względzie powyższe uwarunkowania, należy stwierdzić, że medal został wybity bardzo starannie.

**A.:** Alegoryczna postać symbolizująca Polskę – ubrana w płaszcz królewski, z koroną na głowie, wsparta o sarkofag. Wokół zostały rozmieszczone liczne krzyże. Przy górnej krawędzi półkolisty, dwuwierszowy napis A Z KRWI WASZEJ POWSTANIE / MŚCI-CIEL TEJ ZIEMI. U dołu herby ziem polskich pod koroną. Pozostała część obwodu została ozdobiona gałązkami dębowymi.

**R.:** Całą powierzchnię wypełnia napis: PAMIĘCI / POLEGŁYCH I RANNYCH / NA ULICACH WARSZAWY / WSPÓŁBRACI / A KU WIECZNEJ MORDERCÓW / HAŃBIE, nad którym umieszczony został krzyż. Całość została obwiedziona splecionymi gałązkami cierniowymi<sup>2</sup>.

<sup>1</sup>Popularny biogram Bolesława Podczaszyńskiego można znaleźć na stronach internetowych, zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Bolesław\\_Podczaszyński](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bolesław_Podczaszyński) [dostęp: 24.02.2021].

<sup>2</sup>Więcek A. *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 213–214, il. 115. Egzemplarz opisywanego tu medalu znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości w War-



Fot. 1 a, 1 b

Medal upamiętniający krwawe stłumienie demonstracji patriotycznych przez Rosjan, awers i rewers. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN E 4932

Medal został wybity w brązie, stemplem o średnicy 90 mm.

Powstanie styczniowe i tragiczny jego upadek miały wpływ na losy wielu Polaków. Życie społeczne przeszło na pozycje pozytywizmu – pracy od podstaw, odrzucając tym samym romantyczne zrywy niepodległościowe. Jednak po niespełna 40 latach doszło do kolejnych niepokojów, tym razem – w całym Imperium Rosyjskim. W 1905 roku, w wyniku przegranej wojny japońsko-rosyjskiej, na terenie państwa Romanowów raz po raz wybuchały zamieszki. Również i ziemie polskie nie były wolne od rozruchów, tu jednak na zagadnienia ekonomiczne nałożyły się jeszcze kwestie niepodległościowe. Jednym z takich wydarzeń była manifestacja zorganizowana w dniu 1 listopada 1905 roku. W obliczu niepokojów społecznych car ogłosił dekret zapowiadający wybory do Dumy Państwowej. Informacja ta spowodowała, że na ulice wyległy tłumy mieszkańców miasta, by w ten sposób zmanifestować swoją radość. Jednak w trakcie demonstracji pojawiły się również bardziej radykalne hasła polityczne i narodowowyzwoleńcze. Liczne patrole wojskowe obecne na ulicach miasta doprowadziły do eskalacji napięcia społecznego. Do starcia doszło na pl. Teatralnym.

szawie, pod numerem inwentarzowym MN E 4932.

A oto jak te wydarzenia zapamiętał i opisał Władysław Stanisław Reymont:

Miałem już skrócić na Królewską, gdy jakiś ryk niehumaniczny wstrząsnął powietrzem. Od Wierzbowej wybiegł jakiś człowiek z okropnym krzykiem, a za nim drugi, trzeci, dziesiąty, uciekali już całymi kupami, biegli z porwaną odzieżą, zakrwawieni, bez czapek, z obłąkaniem w oczach, niektórzy przysłaniali głowy rękoma, uciekając ze strasznym wrzaskiem, padali z wyczerpania, pełzali na czworakach, gnani przerażeniem i rozpaczą. – Mordują na placu Teatralnym! – rozniosło się lotem błyskawicy. Nie jestem zdolny o tym pisać. Widziałem potem tę rzeźnię ludzką, krew mi się ścina na wspomnienie, wzgarda dusi, gniew obezprzytomnia. Ohydny mord bezbronnych! Zbrodnia z góry ułożona i wykonana na zimno. Zbrodnia wołająca o pomstę! Są rzeczy, których zapomnieć, ani przebaczyć nie wolno!

A oto spis z tego dnia do zapamiętania:

Mordowali na Złotej!

Mordowali na Przechodniej!

Mordowali na placu Bankowym!<sup>3</sup>

W efekcie tego starcia poległo 40 demonstrantów, zaś około 170 zostało rannych.

Tak tragiczne wydarzenia nie mogły pozostać bez echa, podobnie jak te z roku 1861. Tym razem epizody z 1905 roku doczekały się całej serii medali, których autorem jest Stanisław Gruberski (27 lutego 1873 – 4 listopada 1933 r.). Ich autor wstępne nauki w zakresie rzeźby pobierał w Warszawie, po czym udał się do Krakowa, gdzie ukończył studia w Akademii Sztuk Pięknych. Kolejnym etapem doskonalenia kunsztu rzeźbiarskiego był wyjazd do Paryża, gdzie kontynuował naukę pod kierunkiem Augusta Rodina. Po powrocie do kraju został wykładowcą w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. Był m.in. autorem 49 plaket portretowych członków Organizacji Bojowej PPS.

Znajdujący się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie okaz<sup>4</sup> jest jednym z siedmiu medali, upamiętniających wydarzenia z 1905 roku. Został wybity w aluminium, ma średnicę 28 mm.

**A.:** Na tle zabudowy miejskiej – fasady warszawskiego Ratusza tłum ludzi atakowany przez Kozaków. W 1/2 obwodu przy dol-

<sup>3</sup> Cytat z książki tegoż autora *Rewolucja 1905. Notatki*, wydanej w roku 1947 w Szkocji, za artykułem poświęconym wydarzeniom z 1 listopada 1905 r., zamieszczonym pod adresem: <http://ekartkazwarszawy.pl/kartka/rewolucja-1905-masakra-na-pl-teatralnym/> [dostęp: 24.02.2021].

<sup>4</sup> O numerze inwentarzowym MN E 4691.



nej krawędzi w otoku znajduje się napis: RZEŹ NA PLACU TEATRALNYM.

**R.:** Na tle muru dwie postaci. Po lewej – robotnik ze sztandarem i młotem. Po prawej – żołnierz z karabinem. Nad nimi unosi się kobieca postać w powłóczystej sukni, dłońmi przysłaniająca oczy. Od tej postaci rozchodzą się promienie. U dołu przy krawędzi w otoku napis: ZDOBYWCA WOLNOŚCI.

Przełomowym wydarzeniem dla całego ówczesnego świata był wybuch I wojny światowej. Nikt z ówczesnych polityków, wojsko-



Fot. 2 a, 2 b

Medal upamiętniający masakrę na placu Teatralnym, awers i rewers.

Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN E 4691

wych czy obywateli państw nie przypuszczał, że rozpoczęte latem 1914 roku zmagania bojowe będą tak długie i wyczerpujące. A w ich efekcie – dojdzie do tak znaczących zmian politycznych. Dla narodu polskiego było to upragnione, wyczekiwane, by nie powiedzieć, że wymodlone starcie państw zaborczych. Wieszcz Adam Mickiewicz ujął to tak:

*O wojnę powszechną za Wolność Ludów!  
Prosimy Cię Panie.<sup>5</sup>*

<sup>5</sup>Mickiewicz A. *Litania pielgrzymiska*; [w:] *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*. Cyt. za: ht-

Z jednej strony stały państwa centralne, czyli Niemcy i Austro-Węgry, z drugiej – Rosja, pozostająca w szeregach ententy. Po obu stronach konfliktu walczyli obywatele tych państw różnych narodowości, w tym – oczywiście – Polacy... Jak każda wojna, tak i ta przynosiła zniszczenia. Nie tylko zresztą w przypadku obiektów militarnych, ale również – cywilnych. Niestety, te ostatnie zniszczenia niekoniecznie były efektem bezpośrednich działań wojennych. Doskonałym przykładem mogą być tutaj losy warszawskiego mostu Poniatowskiego. Zbudowany w latach 1904–1914, pierwotnie nazywany był mostem Mikołajewskim, co było z kolei skrótem od pełnej jego nazwy – most im. Cesarza Mikołaja II. W wyniku ofensywy wojsk niemieckich siły rosyjskie musiały wycofać się z Warszawy. W czasie tej operacji zniszczyły za sobą mosty przez Wisłę, w tym również most Mikołajewski. O nader silnym, negatywnym wrażeniu, jakie wywołało to wydarzenie wśród mieszkańców miasta, niech świadczy fakt, że doczekało się ono upamiętnienia w postaci medalu. Jego autorem i wytwórcą w jednej osobie był warszawski grawer Jan Knedler.



Fot. 3 a, 3 b

Medal upamiętniający zniszczenie mostu księcia J. Poniatowskiego przez Rosjan wycofujących się z Warszawy, awers i rewers. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN E10511

Medal o średnicy 28 mm został wybity w cynie, przy użyciu dwustronnego stempla.

**A.:** Całość powierzchni wypełnia warszawska Syrenka z tarczą, na której znajduje się wizerunek orła w koronie. Po obwodzie został rozmieszczony dwustronny napis: 5 SIERPANIA 1915 ROKU / MOST KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO ZNISZCZ. PRZEZ USTĘPUJĄCE WOJSKA ROSYJSKIE.

**R.:** Widok mostu ze zniszczonymi środkowymi przęsłami. Pod nim na wydzielonym polu napis: WARSZAWA. Po lewej stronie, przy krawędzi, znajduje się sygnatura autora: J. KNEDLER<sup>6</sup>. Dopełnieniem całej historii niech będzie fakt zmiany nazwy odbudowanego jeszcze w latach wojny mostu. W kwietniu 1917 roku na jego patrona wybrano księcia Józefa Poniatowskiego, ta nazwa obowiązuje zresztą po dziś dzień.

W trakcie trwania działań wojennych, wśród elit politycznych, opowiadających się po obu stronach konfliktu, rodziły się różne koncepcje odzyskania niepodległości przez Polskę. Ich działania przybierały przy tej sposobności rozmaite formy. W dniu 1 sierpnia 1914 roku został powołany w Warszawie Komitet Obywatelski. Inicjatorami tego przedsięwzięcia byli działacze Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i Stronnictwa Polityki Realnej. To ciało kolegialne zostało zatwierdzone jako instytucja społeczna przy Magistracie miasta Warszawy. Jej działalność była możliwa na mocy decyzji rosyjskiego generał-gubernatora Jakowa Żylińskiego. Głównym zadaniem komitetu było organizowanie pomocy społecznej dla ludności Warszawy. Działania zakończył 10 maja 1916 roku, w wyniku rozwiązania go przez niemieckiego gubernatora Warszawy, generała Hansa von Beselera<sup>7</sup>.

Kontynuacją tego ciała społecznego stała się pierwsza Rada m.st. Warszawy. W jej skład weszło 90 przedstawicieli, rekrutujących się spośród obywateli miasta różnych stanów i profesji. Pierwszym prezydentem miasta został Zdzisław ks. Lubomirski, a przewodniczącym Prezydium Rady Miejskiej – dr Józef Brudziński. Tak istotne wydarzenie nie mogło nie znaleźć swojego upamiętnienia w po-

<sup>6</sup> Egzemplarz opisywanego tu medalu znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie, pod numerem inwentarzowym MN E 10511.

<sup>7</sup> Właśc.: Hans Hartwig von Beseler (1850–1921), generał-pułkownik, generał-gubernator warszawski, dowódca Polskiej Siły Zbrojnej. Popularny biogram wyżej wymienionego znajduje się m.in. pod adresem: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Hans\\_Hartwig\\_von\\_Beseler](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hans_Hartwig_von_Beseler) [dostęp: 08.03.2021].

staci jednostronnej plakiety. Po prawej stronie, na tle nieba widnieje data 1916/ 24 VII. Po lewej znajduje się wieża ratusza, w lewym dolnym narożniku – kartusz herbowy z orłem, a nad nim syrenka warszawska. Przy dolnej krawędzi widnieje napis: I RADA M. ST. WARSZAWY. Został on podkreślony gałązką oliwną<sup>8</sup>. Autorem tego opracowania i jego producentem jest warszawski graver Wincenty Stefan Wiśniewski<sup>9</sup>. Był jednym z tych ówczesnych twórców, których orężem stało się ich rzemiosło. Wykonywane przez nich prace były nośnikami propagującymi idee patriotyczne. Warto tutaj podkreślić, że artyzm Wiśniewskiego miał swoje źródło w wykształceniu zdobytym pod okiem Wojciecha Gersona. Jego pracownia mieściła się w latach 1910–1939 w Warszawie, przy ul. Trębackiej 7.

W kolejnym roku wojny – 1917 – środowiska patriotyczne miały okazję do przejawienia szczególnej aktywności emisyjnej. Jednym



Fot. 4

Plakietka upamiętniająca pierwszą Radę m.st. Warszawy. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN E 10268

<sup>8</sup>Egzemplarz opisywanej tu plakietki znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie, pod numerem inwentarzowym MN E 10268.

<sup>9</sup>Dubrowska M. *Pamiętki I wojny światowej w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy. Zbiór Krzysztofa Klingera*, PWN, Warszawa 1994, s. 47, poz. 157.



z przyczynków była tu przypadająca wówczas 100. rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki. Największe zaangażowanie w tym względzie przejawiały środowiska galicyjskie, głównie – krakowskie, ale również na terenie Kongresówki wspomniana data doczekała się swojego upamiętnienia w medalierstwie<sup>10</sup>.

Inne ważne wydarzenie miało miejsce jesienią tego samego roku. Jesienią 1917 roku została powołana Rada Regencyjna Królestwa Polskiego<sup>11</sup>. Miała ona stanowić namiastkę suwerennej władzy, dlatego też fakt jej powstania doczekał się upamiętnienia w formie medalu, którego autorem jest Jerzy Raszka. Produkcję medalu zlecono wiedeńskiej pracowni braci Schneider. Medal został pomyślany jako cegiełka. Jego dystrybucję powierzono redakcji krakowskich „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych”. Część uzyskanego dochodu miała być przeznaczona na pomoc dla rodzin legionistów. Medal o średnicy 70 mm został wybity dwustronnie, w cynie<sup>12</sup>.

**A.:** Wizerunek tronującej Matki Boskiej z Jezusem na ręku. W prawej dłoni trzyma koronę. Przed tronem grupa ludzi – przedstawicieli różnych grup społecznych. Dookolnie został wykonany napis: INTROMISYA RADY REGENCYJNEJ W WARSZAWIE 28 PAŹDŹ. ROKU 1917.

**R.:** Profile popiersi członków Rady zwrócone w prawo. Napis w otoku: ARCYBISKUP ALEKSANDER KAKOWSKI KSIĄŻĘ ZDZ. LUBOMIRSKI JÓZEF OSTROWSKI<sup>13</sup>.

Ostatni rok wojny ujawnił wszystkim ogrom strat nie tylko wśród żołnierzy walczących armii, ale również ponoszonych przez ludność cywilną. Niezwykle istotnym elementem tego czasu były również straty materialne – zniszczenia miast, wsi, a także infrastruktury przemysłowej i rolniczej. Te ostatnie były z kolei jednym z powodów ga-

<sup>10</sup> Kotecki A. *Medale kościuszkowskie w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 3, s. 311-348.

<sup>11</sup> Rada Regencyjna została powołana 12 września, zaś zaprzysiężona – 27 października 1917 r. Jej skład został ustalony przez władze okupacyjne. Członkami Rady Regencyjnej byli: Zdzisław ks. Lubomirski, arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski oraz ziemianin Józef Ostrowski. Owo gremium 3 stycznia 1918 r. wydało *Dekret o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych w Królestwie Polskim*. W dniu 11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazała zwierzchnią władzę cywilną oraz naczelne dowództwo nad Wojskiem Polskim Józefowi Piłsudskiemu, a następnie rozwiązała się w dniu 14 listopada tegoż roku.

<sup>12</sup> Jego egzemplarz znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie, pod numerem inwentarzowym MN E 10206.

<sup>13</sup> Dubrowska M., op. cit., s. 101, poz. 225; Strzałkowski J. *Medale polskie 1901-1944*, Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Komisja Numizmatyczna, Warszawa 1981, s. 78, poz. 276.



Fot. 5 a, 5 b

Medal poświęcony Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego, awers i rewers. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MNE 10206

łopującej inflacji oraz narastającego niedostatku wśród mieszkańców wielu państw kontynentu europejskiego. Proces ten nasilał się głównie w tych państwach, które aktywnie prowadziły działania wojenne, oraz w tych, których obszar był teatrem wspomnianych działań. Tak było również na ziemiach polskich. Wzmożony popyt na artykuły spożywcze przy niedostatecznej podaży musiał wywołać dwie reakcje – głód oraz spekulację. Paskarskie ceny, szczególnie na artykuły spożywcze, musiały spowodować odzew ze strony konsumentów. Jedną z form sprzeciwu była satyra, w interesującym nas wypadku – wyrażona w dość nietypowy sposób. W reakcji na działania spekulantów pojawiły się dwa medale, ośmieszające działania paskarskie.

Autorem pierwszego jest Józef Chyliński. Jego ojciec, Zygmunt, założył warsztat przy ul. Kaleńskiej 5, na Pradze Południowej; z czasem, dzięki swojej operatywności, rozwinął warsztat rzemieślniczy w fabrykę wyrobów metalowych, z początkiem XX wieku przeniesioną na ul. Elektoralną 11<sup>14</sup>. Jednym z produktów jego wytwórni był niewielki medalik o średnicy 25 mm<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> *Księga Adresowa Królestwa Polskiego na Rok 1905*; nakł. Kleber i S-ka, Warszawa 1905, s. 5; strona: <https://grochowmiejsczapomniane.wordpress.com/2012/09/14/kalenska/> [dostęp: 08.03.2021].

<sup>15</sup> Egzemplarz opisywanego tu medalu satyrycznego znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości



**A.:** Na środku wyobrażenie świni, od której odchodzą promienie, wzdłuż których wypisano nazwy towarów i ich ówczesne ceny.

**R.:** Na całej powierzchni znajduje się napis: MEDAL / WYBITY / NA CHWAŁĘ / SPEKULANTOM / W 4M ROKU WOJNY / 1918<sup>16</sup>.

Drugi z tych medali ma charakter medalika, przeznaczonego do nałożenia osobom, których zachowanie zamierzano napiętnować. Świadczy o tym zawiesz, wykonane przy górnej krawędzi. Niestety w tym przypadku nie znamy autora projektu, jak też producenta tego drobiazgu. Wybity z brązu, miał średnicę 2,7 cm<sup>17</sup>.



Fot. 6 a, 6 b

Medal antyspekulacyjny z 1918 roku, z awers i rewers. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN E 10280

**A.:** Pośrodku znajdują się trzy popiersia *en face* – chłopca, Żyda i ziemianina. Cała trójka została „zaciśnięta” pasem. Pod nim, przy krawędzi, znajdują się postaci kobiety i mężczyzny z wzniesionymi ku górze pięściami. Pomiędzy nimi mieści się napis: OD GŁODUJĄCEJ / WARSZAWY / W HOŁDZIE / 1918. Przy górnej krawędzi znajduje się półkolisty napis: HEJ RAMIĘ DO RAMIENIA.

w Warszawie, pod numerem inwentarzowym MN E 10280.

<sup>16</sup>Dubrowska M., op. cit., s. 136, poz. 329; Strzałkowski J., op. cit., s. 106, poz. 426.

<sup>17</sup>Zachowany w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie, pod numerem inwentarzowym MN E 5839.

**R.:** Na całej powierzchni znajduje się wizerunek drzewa o rozłożystej koronie. Wzdłuż gałęzi zostały wypisane nazwy towarów i ich ceny<sup>18</sup>.

Prócz czysto materialnej wartości tych medali mają one jeszcze jeden wymiar: na płaszczyznach obu z nich znalazły się bowiem nazwy poszczególnych towarów i wyrobów oraz ich ceny czarnorynkowe. Dzięki temu stały się one szczególnie trwałymi, z uwagi na użyty materiał, dokumentami epoki. Co prawda, przy szybko postępującej wówczas inflacji, ceny ulegały szybkiej zmianie, ale



Fot. 7 a, 7 b

Warszawski medal antyspekulacyjny z 1918 roku, awers i rewers.

Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN E 5839

porównane ich z oficjalnymi cennikami, zachowanymi zarówno w postaci materiałów źródłowych, jak i udostępnianymi w opracowaniach dotyczących lat I wojny światowej, ukazują poziom ówczesnej drożyzny.

Do samego zakończenia I wojny światowej i wydarzeń w stolicy nawiązuje jeszcze jeden medal, wydany już w roku 1923. Został on wybity z okazji wizyty w Warszawie marszałka Ferdynanda Focha. Dodatkowym motywem było odsłonięcie pomnika księcia Józefa

<sup>18</sup> Strzałkowski J., op. cit., s. 107, poz. 429; Więcek A., op. cit., s. 28 i 292.

Poniatowskiego<sup>19</sup>. Warto zwrócić uwagę, że obie postaci, których dotyczy medal, to marszałkowie dwóch krajów – Polski i Francji. Znajdujący się w zbiorach Muzeum Niepodległości<sup>20</sup> medal stanowi jedną z czterech wersji wykonanych w związku ze wspomnianą uroczystością. Ich autorem jest Stanisław Ostrowski (8 maja 1879 – 13 maja 1947 r.), absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, w której kształcił się pod kierunkiem Alfreda Dauma i Konstantego Laszczki. Swoją edukację artystyczną kontynuował w Niemczech i we Włoszech. Jest autorem licznych prac rzeźbiarskich, m.in. Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie oraz pomnika konnego króla Władysława Jagiełły, przeznaczonego dla polskiego pawilonu na Wystawę Światową w Nowym Jorku w 1939 roku. Spośród małych form warto wymienić serię monet z wizerunkiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Dla prezentowanego tutaj opracowania znaczącym elementem jest przede wszystkim rewers wspomnianego medalu, wybitego z brązu, o średnicy 5 cm.

**A.:** Pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, a po bokach data: 3 V 1923. Poniżej znajduje się napis: ODSŁONIECIE POMNIKA W WARSZAWIE. Napis na obwodzie: NACZELNY WÓDZ WOJSK POLSKICH XIĄŻĘ JÓZEF PONIATOWSKI MARSZAŁEK FRANCYI.

**R.:** Profil popiersia mężczyzny w mundurze, bez nakrycia głowy, zwrócony w lewo. Wizerunek rozdziela napis: F. FOCH, pod którym znajdują się dwie skrzyżowane buławy marszałkowskie. Napis dookołny: MARSZAŁEK FRANCYI I POLSKI 3 MAJA 1923 W WARSZAWIE<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Autorem wspomnianego pomnika jest duński rzeźbiarz Bertel Thorvaldsen. Uroczystość odsłonięcia pomnika na pl. Saskim w Warszawie odbyła się 3 maja 1923 r., niemal 100 lat po jego odlaniu. Uczestnikiem tego wydarzenia był marszałek F. Foch, którego podobizna znalazła się na rewersie.

<sup>20</sup> O numerze inwentarzowym MN E 12773.

<sup>21</sup> Strzałkowski J., op. cit., s. 121, poz. 507.



Fot. 8 a, 8 b

Medal wybity z okazji wizyty marszałka F. Focha i odsłonięcia pomnika księcia J. Poniatowskiego 3 maja 1923 roku, awers i rewers.

Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN E 12773

## Bibliografia

### Opracowania

- Dubrowska M. *Pamiętki I wojny światowej w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy. Zbiór Krzysztofa Klingera*, PWN, Warszawa 1994.
- Kotecki A. *Medale kościuszkowskie w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 3.
- Księga Adresowa Królestwa Polskiego na Rok 1905*, nakł. Kleber i S-ka, Warszawa 1905.
- Strzałkowski J. *Medale polskie 1901–1944*, Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Komisja Numizmatyczna, Warszawa 1981.
- Więcek A. *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.

### Netografia

- Bolesław Podczaszyński*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Bolesław\\_Podczaszyński](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bolesław_Podczaszyński) [dostęp: 24.02.2021].
- Hans Hartwig von Beseler*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Hans\\_Hartwig\\_von\\_Beseler](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hans_Hartwig_von_Beseler) [dostęp: 08.03.2021].
- Kaleńska*, <https://grochowmiejszczapomniane.wordpress.com/2012/09/14/kalenska/> [dostęp: 08.03.2021].

*Rewolucja 1905: Masakra na pl. Teatralnym* <http://ekartkazwarszawy.pl/kartka/rewolucja-1905-masakra-na-pl-teatralnym/> [dostęp: 24.02.2021].

*Litania Pielgrzymska*, [https://pl.wikisource.org/wiki/Litania\\_pielgrzyska](https://pl.wikisource.org/wiki/Litania_pielgrzyska) [dostęp: 25.04.2021].





**Jan Engelgard**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

## **Uwagi o nastrojach ludności Warszawy w latach 1914–1916**

### **Słowa kluczowe:**

Warszawa, I wojna światowa, Rosja, Niemcy, Roman Dmowski, Komitet Narodowy Polski, Centralny Komitet Obywatelski, Hans von Beseler, Akt 5 listopada, Bogdan Hutten-Czapski

### **Streszczenie:**

Nastroje ludności Warszawy podczas I wojny światowej w latach 1914–1916 zmieniały się wraz ze zmianą sytuacji militarnej i politycznej. W pierwszym okresie wojny (do 5 sierpnia 1915 r.) były zdecydowanie prorosyjskie i antyniemieckie, przy czym stopniowo nastrój euforii ustępował zobojętnieniu i oczekiwaniu na bieg wypadków. W tzw. okresie niemieckim (od 5 sierpnia 1915 do 5 listopada 1916 r.) dominował nastrój wyczekiwania i utrzymującej się nieufności w stosunku do władz niemieckich, mimo podejmowanych przez nie prób pozyskania sympatii mieszkańców – w tym spolszczenia szkolnictwa, zezwolenia na wielkie obchody rocznicy Konstytucji 3 maja i wreszcie utworzenia Królestwa Polskiego. Nastrój taki utrzymał się aż do przełomowego listopada 1918 roku.

Warszawa była w okresie I wojny światowej centralnym ośrodkiem, skupiającym wszystkie ważniejsze inicjatywy polityczne decydujące o rozwiązaniu sprawy polskiej. Pomimo że do roli tej aspirował początkowo także Kraków, gdzie działali aktywnie zwolennicy orientacji austriackiej, to było do samego początku wojny wiadomo, że to Warszawa będzie odgrywać rolę decydującą. Nie było przecież przypadkiem, że Józef Piłsudski, wkraczając na czele strzelców do Królestwa Polskiego, jako cel wybrał właśnie Warszawę. To tam miał powstać ów mityczny „rząd narodowy”, tam też miały się rozstrzygnąć losy walki o niepodległą Polskę.

Warszawa tuż przed wybuchem wojny liczyła prawie 900 tys. mieszkańców, była więc miastem bardzo dużym. Jednocześnie

miastem bardzo zróżnicowanym – zarówno narodowościowo i religijnie, jak i przez wzgląd na status społeczny mieszkańców. Kato-lików było prawie 490 tys. i byli to prawie wyłącznie Polacy, reszta mieszkańców, czyli *de facto* druga połowa, to prawosławni, ewan-gelicy i Żydzi. Najliczniejsi byli Żydzi, których było ok. 337 tys. Tyl-ko ok. 10% to byli Żydzi zasymilowani (czyli ok. 30 tys.), pozostali przybyli do Warszawy w ostatnich dziesięcioleciach z głębi Rosji i z reguły nie znali języka polskiego ani polskiej kultury. Rosjan, głównie zajmujących stanowiska w administracji, szkolnictwie i w wojsku – było ok. 37 tys. Nie mniej zróżnicowany był podział społeczny. Robotników było ok. 400 tys. Inteligencja różnych na-rodowości liczyła ok. 80–100 tys. mieszkańców miasta. Jednak jej trzon stanowili Polacy<sup>1</sup>.

W niniejszym tekście interesować nas będą przede wszystkim nastroje wśród polskich mieszkańców miasta, stanowiących jednocześnie grupę najbardziej aktywną i zaangażowaną w spra-wy publiczne. Decydujący wpływ na nastroje tej części mieszkań-ców w początkowym okresie wojny miały sympatie polityczne. Od roku 1905, kiedy dopuszczona była legalna działalność społeczna i polityczna – największe wpływy w mieście miał obóz Narodowej Demokracji, czyli Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe (SDN). Razem z koalicjantami ze Stronnictwa Polityki Realnej i Polskiej Partii Postępowej zdobywało ono w kolejnych wyborach w latach 1906, 1907, 1909 i 1912 prawie wszystkie głosy ludności polskiej w mieście. Ponieważ w wyborach obowiązywał system kurialny, liczba uprawnionych do głosowania była ograniczona, ale i tak pokaźna – w 1906 roku na listę narodową oddano 35 860 głosów, podczas gdy w wyborach wzięło udział 104 900 osób. Pozostałe głosy zdobyły listy żydowskie. Z Warszawy na posłów do Dumy wybrano w 1906 roku Franciszka Nowodworskiego i Władysława Tyszkiewicza. W 1907 roku posłami zostali: ponownie Franciszek Nowodworski i Roman Dmowski<sup>2</sup>.

Wpływy polityczne ugrupowań socjalistycznych, w tym Pol-skiej Partii Socjalistycznej (PPS), były znikome. Jak pisze Krzysztof Dunin-Wąsowicz, „orientacja niepodległościowa, reprezentowa-

---

<sup>1</sup> Wszystkie dane na temat Warszawy w roku 1914: Dunin-Wąsowicz K. *Warszawa w 1914 roku*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 3, s. 55–56.

<sup>2</sup> Dane sumaryczne: Siedlik T.A. *Z historii Polski 1900–1939. Klęska demokracji*, Wydawnictwo Studio konTekst, Opole 1997, s. 273 i 280.

na głównie przez zwolenników PPS-Frakcji Rewolucyjnej i postępowych demokratów, miała niewielkie wpływy. Duża część z tej grupy inteligencji przeniosła się do Galicji”<sup>3</sup>. Wpłynęło to w sposób decydujący na znikome wpływy tej opcji politycznej na nastroje mieszkańców miasta w roku 1914, także wśród robotników. W przededniu wojny polska ludność Warszawy była pod prawie całkowitym wpływem politycznym Narodowej Demokracji i jej sojuszników. Co najmniej od roku 1907 obóz Narodowej Demokracji prowadził politykę zbliżenia z Rosją, przekonując, że w nadchodzącej wojnie Polacy muszą opowiedzieć się przeciwko Niemcom, a więc stanąć po stronie bloku z nimi walczącego, czyli tzw. ententy. Takie stanowisko spotkało się jednak z oporem nawet wewnątrz Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, co rodziło obawy, że w momencie wybuchu wojny spora część ludności zaboru rosyjskiego, w tym także mieszkańcy Warszawy – mogą zachować się różnie. Wszak pamiętano jeszcze powstanie styczniowe, późniejsze represje, rusyfikację, faktyczny zakaz działalności publicznej. Obóz niepodległościowy liczył na to, że kiedy wybuchnie wojna, nastroje rewanzu za powstanie styczniowe i rewolucję 1905 roku wezmą górę. Co ciekawe, takie same przekonanie miała rosyjska administracja wojskowa i cywilna. Niepewny postawy ludności był także obóz Narodowej Demokracji. Jednak już pierwsze dni wojny pokazały, że wszyscy się mylili – nastroje mieszkańców Warszawy zaskoczyły nawet największych zwolenników orientacji rosyjskiej, zaskoczyły też całkowicie władze rosyjskie.

Już pierwsze raporty urzędowe władz rosyjskich, pisane po wybuchu wojny, odnotowały przychylną dla Rosji reakcję ludności polskiej Królestwa. Dotyczyło to także Warszawy. Z zachowanej dokumentacji urzędowej, w raporcie z dnia 8 sierpnia 1914 roku Powiatowego Urząd Żandarmerii w Grodzisku pisano: „We wszystkich warstwach społeczeństwa ostatnie wypadki polityczne – mobilizacja i proklamowanie wojny – zostały przyjęte w wielce podniosłym nastroju i z sympatią dla Rosji, a także z gniewem dla Niemców. Zmobilizowani stawiali się chętnie na punkty zborne, żeby z bronią w rękę wziąć udział w walce przeciwko wrogom Ojczyzny”. Informacje te potwierdzali dyplomaci zachodni przebywający w Warszawie. Wicekonsul brytyjski Edmund Bower Saint

<sup>3</sup>Dunin-Wąsowicz K., op. cit., s. 56.

Clair pisał do Londynu: „W toku obecnej mobilizacji Polacy rosyjscy zachowywali przychylną postawę wobec Rosji” i dodawał, że usiłowania Niemców, żeby podjudzić antyrosyjskie nastroje, nie powiodły się<sup>4</sup>.

Także polscy lekarze pracujący w komisjach poborowych odnotowali to samo zjawisko. W komisji w Grodzisku pojawiły się tłumy poborowych. Lekarz Karol Mitkiewicz wspominał: „Na pytanie o zdrowie zgłaszający się rezerwiści odpowiadali prawie wszyscy twierdząco. Komisja powiatowa lekarska, do której mieliśmy odsyłać rezerwistów chorych lub wątpliwych, była zaskoczona tym żywiołowym zgłaszaniem się ludzi do wojska”<sup>5</sup>.

Ważnym źródłem oddającym nastroje ludności były osobiste obserwacje przebywającego wówczas w Warszawie znanego rosyjskiego poety Walerego Briusowa (1873–1924). Pisał on: „Zdarzało się, że rezerwiści Polacy, kiedy z ogromnym trudem, pod groźbą dostania się w ręce Niemców i rozstrzelania, stawiali się w odosobnione miejsce, żeby wcielono ich do wojska rosyjskiego, musieli tam wyczekiwać po kilka dni na przedstawicieli władz, którzy mogliby udzielić im niezbędnych wskazówek – były jednym słowem rozliczne przeszkody, a mimo to mobilizacja w Polsce przebiegła wyjątkowo pomyślnie”<sup>6</sup>. Ten sam Briusow jest także autorem kilku wierszy, w których uzewnętrznia własne uczucia z tego czasu. Oto jeden z nich pt. *Dźwięk kruszonych okowów*<sup>7</sup>:

*Pierwszy raz po ulicach Warszawy  
Z lekkim sercem przechadzasz się sam.  
I nie męczy mnie już koszmar krwawy  
Mrocznej sławy tych fatalnych dni*

*To, co było, nie minęło jeszcze,  
Setki lat nie zniweczą chwili.  
Choć, być może, dziś jest dzień początku,  
Dzisiaj słońce na niebie jak znak.*

<sup>4</sup> Achmatowicz A. *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914–1915*, Wydawnictwo Nertion, Warszawa 2003, s. 192–193.

<sup>5</sup> Mitkiewicz K. *Spojrzenia wstecz*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1970, s. 125.

<sup>6</sup> Achmatowicz A., op. cit. s. 193.

<sup>7</sup> Białokozowicz B. (oprac.). *Polska w poezji rosyjskiej lat 1795–1915*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977, s. 201–202.

*Niech więc ono utrwali ten dzień nasz,  
Dzień, w którym jak bracia mogliśmy  
Wypowiedzieć wszystko, co przemilczał język,  
Czego w duszach tak długo strzegliśmy.*

*Nie na wąskiej ścieżce myśmy się spotkali,  
Kiedy ku poecie podąża poeta.  
Lecz, jak Rosjanin, wielką drogą szedłem,  
I pozdrowiono mnie jak Rosjanina.*

*A na ulicy, jak w strofach poematu,  
Krzyki dokoła zlewały się w ład.  
I Polki rozdawały chryzantemy  
Plutonom rosyjskich żołnierzy.*

24 sierpnia 1914, Warszawa

Taka postawa polskiej ludności była zaskoczeniem nie tylko dla władz rosyjskich, ale także dla nielicznych wtedy w Warszawie przedstawicieli opcji proaustriackiej. W ulotce pt. *O krew polską* wydanej we wrześniu 1914 roku pisano:

Zamiast skupiać i oszczędzać swe siły na przyszłość, uwierzyliśmy twierdzeniu służaków moskiewskich, że jedyną obroną przed Prusakami jest Moskale, a zatem trzeba go usilnie wspomagać. I uczyniła się rzecz potworna: gdy ogłoszono mobilizację, 600 tysięcy rezerwistów polskich stawiało się, by w szeregach moskiewskich przelewać krew za obcą sprawę, by pod Mławą i Działdowem walczyć przeciwko braciom Polakom z poznańskiej dzielnicy. Daliśmy przeszło pół miliona ludzi na wzmocnienie Moskwy, zaś osłabienie własnej sprawy. (...) Widzieliśmy, jak rezerwiści baranami pędem zgłaszali się do komisji poborowych<sup>8</sup>.

Ale nie tylko szybka i sprawna mobilizacja poborowych w szeregi armii rosyjskiej wzbudziła zaskoczenie. Jeszcze większe kontrowersje w niektórych środowiskach wzbudzała reakcja ulicy warszawskiej na przemarsze oddziałów rosyjskich. Działo się to tuż po ogłoszeniu odezwy Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza do Polaków z 14 sierpnia 1914 roku, w której napisano m.in.:

<sup>8</sup> Achmatowicz A., op. cit., s. 193.

Półtora wieku temu żywe ciało Polski poszarpane zostało na kawałki, lecz dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, iż nadejdzie godzina zmartwychwstania narodu polskiego i pogodzenia się braterskiego z Wielką Rosją. Wojska rosyjskie niosą wam błogą wieść tego pogodzenia. Niech znikną granice, które rozdzieliły na kawałki naród Polski! Niech złączy się on w jedną całość pod berłem cesarza rosyjskiego! Pod berłem tem odrodzi się Polska, wolna pod względem swej wiary, języka i samorządu (...) Z sercem otwartem i bratersko podaną dłonią idzie do Was na spotkanie Wielka Rosya. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który rozgromił wroga pod Grunwaldem. Od brzegów Oceanu Spokojnego do Mórz Północnych dążą hufce rosyjskie. Jutrzenka życia nowego świata dla was. Niech zabłyśnie w tej jutrzence znamię Krzyża, symbol cierpienia i zmartwychwstania narodów<sup>9</sup>.

Odezwa wzbudzała bardzo przychylnie komentarze i dosyć powszechny entuzjizm. Mimo że obecnie większość historyków kwestionuje polityczne znaczenie tego dokumentu, w ówczesnej sytuacji wpłynął on w sposób istotny na nastroje ludności Warszawy, co potwierdzają praktycznie wszystkie źródła. Bardzo emocjonalna jest relacja małżeństwa Tadeusza i Heleny Hołówków. Oboje przybyli do Warszawy w gorących dniach sierpnia 1914 roku. W ich wyobraźni Warszawa „kojarzyła się z insurekcją kościuszkowską, Nocą Listopadową, siedzibą tajnego Rządu Narodowego, przed półwieczem kierującego walką powstańczą z niedawną rewolucją z szarżami kozaków na bezbronny tłum”. Tymczasem rzeczywistość była dla nich szokująca:

[Nazajutrz rano] wyszliśmy na ulicę tacy młodzi, radośni i szczęśliwi. Serca nasze rozsadzała radość. „Jesteśmy w Warszawie” – ten leitmotyw dźwięczał wciąż w naszych uszach. Był cudowny, słoneczny poranek sierpniowy. Ulice Warszawy robiły wrażenie jednego wielkiego sklepu z kwiatami – na każdym kroku siedziały kobiety, otoczone górami kwiatów. Żona od razu kupiła kilkanaście gladiolusów i tak zbliżaliśmy się do rogu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata. Raptem usłyszeliśmy dźwięki orkiestry wojskowej i jakieś okrzyki. Przyśpieszyliśmy kroku. I oto zobaczyliśmy obraz, którego nie zapomnę do końca życia. Nowym Światem ciągnął pułk kozaków z orkiestrą na czele. I szedł ten pułk otoczony tłumem rozentuzjasmowanej polskiej publiczności, która krzyczała: „niech żyje nasze wojsko”, „niech żyją nasi obrońcy”. Panie, rozgorączkowane, z błyszczącymi

---

<sup>9</sup> Tekst urzędowy Petersburskiej Agencji Telegraficznej, <https://polona.pl/item/odezwa-naczelnego-glovnodowodzacego-wojskami-jego-cesarskiej-wysokosci-wielkiego-ksiecia,NDQ3MTUzNzA/0/#info:metadata> [dostęp: 03.04.2021].



oczyma, szybko kupowały kwiaty i biegly w srodek szeregów końskich, aby wręczyć je oficerom, panowie opróżniali swe papierośnice i wtykali papiery kozakom, którzy z wysoka, z pobłażliwym uśmiechem przyjmowali te oznaki zachwytu. Jakby kto sztylet wsadził mi w serce. Staliśmy przytuleni do ściany domu, szukając w niej oparcia, pragnąc po prostu wtłoczyć się w nią, aby być dalej, jak najdalej od tego tłumu. Pociemniało mi w oczach. Żona stała blada, kurczowo tuląc do siebie ogromne gladiolusy, jakby pragnąc nimi zasłonić się od tego straszego widoku. Przeszedł pułk kozaków. Ulica wracała do zwykłego wyglądu. A my wciąż jeszcze staliśmy, milcząco patrząc na siebie<sup>10</sup>.

Ten nastrój potwierdza relacja abp. Aleksandra Kakowskiego, który 19 października 1914 roku przybył do Warszawy z Galicji. Pisał:

W Warszawie pełno wojska. Na ulicach tłum waleśających się wojskowych wszelkich barw i rang. Teatry, sale zabaw i tańców, domy gry i rozpusty zapełniali oficerowie rosyjscy. Patrioci polscy przyjmowali ich w domach, arystokratki i mieszcanki, nawet uczciwe, tańczyły na balach prywatnych i publicznych z oficerami Rosjanami; nowość niebywała, gdyż oficera, nawet Polaka w mundurze rosyjskim nie dopuszczano przed wojną do polskich ognisk domowych. Serdeczne stosunki inteligencji i sfer wyższych polskich z rosyjskimi, zbratanie polskiego ludu z „naszymi braćmi Słowianami” i z „naszym” wojskiem, zawieranie małżeństw przez dziewczęta polskie w Cerkwi z Rosjanami, nawet z kozakami, czego mieliśmy dość liczne wypadki; jakby zapomniano na zawsze o stuwiekowej przeszłości niewoli, o znęcaniu się Rosjan nad religią katolicką i narodowością polską, o wszystkich krzywdach, jakich od Rosji doznaliśmy, o pretensjach do rządu i do społeczeństwa rosyjskiego, które z bardzo nielicznymi wyjątkami z rządem trzymało. O powstaniu nikt nie myślał<sup>11</sup>.

Z kolei Anna Krysińska, późniejsza członkini Polskiej Organizacji Wojskowej, pisała o „triumfujących minach rozpanoszonego ofi-

<sup>10</sup> Moczulski L. *Przerwane powstanie polskie 1914*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2010, s. 395–396.

<sup>11</sup> Krzyżewski W. (oprac.). *Aleksander Kakowski – posłaniec wolności*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2017, s. 46. Tak samo nastrój w mieście opisał cywilny gubernator Warszawy Piotr Striemouchow, który przybył do Królestwa na początku 1915 r. Pisał: „Restauracje były zavalone ludźmi. Zakazany [z powodu wprowadzonego przez władze rosyjskie prawa prohibicji] alkohol podawano spod lady zupełnie bez przeszkód. Szczególnie ożywionym był Bristol, przepelniony oficerami przybyłymi z frontu. Jednakże, szczególnie wieczorami, zjawiało się tu także wyższe polskie towarzystwo, damy w wieczorowych sukniach i panowie w smokingach”. Według niego także abp Aleksander Kakowski prezentował w tym czasie „otwarcie prorosyjską orientację”. Zob. Wiech S. *Kraj utracony. Warszawa w ostatnich miesiącach rosyjskiego panowania*, [w:] Zasztowt L., Szumski J. (red.). *Rok 1918. Odrodzona Polska i sowiecka Rosja w nowej Europie*, t. 2, Instytut Historii PAN, Warszawa 2019, s. 37.

cerstwa" i „hulaszczych sanitariuszkach", a także o reakcji ulicy na przemarsz pułków kozackich: „I oto oszalały tłum zaczyna wtórować tym okrzykom, a pod kopyta kozackich koni padają wiązanki kwiecia!". Zbulwersowana była także Irena Wasiutyńska, wywiadowczyni ośrodka skupionego wokół Józefa Piłsudskiego: „Czyż nikt ze znajomych nie zdobędzie się choćby na trochę szacunku dla sprawy Legionów? Czemu te wszystkie baby obsługują moskiewskie szpitale? Czy będą kiedyś obsługiwały polskie?"<sup>12</sup>.

Leszek Moczulski, komentując te reakcje, pisze: „Uczucia Hołówków podzielało niewielu. Bardzo mała część społeczeństwa polskiego miała wyrobione poglądy polityczne – i to silnie różniące się od siebie. Wielu reagowało na wydarzenia emocjonalnie, bez jakiegokolwiek krytycznej refleksji"<sup>13</sup>.

Czy rzeczywiście była to jedyna przyczyna takiej postawy przeważającej części polskiej ludności Warszawy? Przede wszystkim trzeba mieć na uwadze to, że ta część społeczeństwa polskiego, która interesowała się polityką, była w orbicie oddziaływania obozu Narodowej Demokracji. Poparcie dla Rosji, czy szerzej, dla ententy, a więc także dla Francji i Anglii – było dosyć powszechne. Wrogiem były Niemcy. Nastroje antyniemieckie były bardzo istotnym czynnikiem oddziałującym na opinię publiczną. Okrzyk „Prusacy nadchodzą!" – budził grozę i obawy, tym bardziej kiedy do wiadomości publicznej dotarły wieści o zagładzie Kalisza, spalonego przez oddziały niemieckie. Nawet osoby nieznajdujące się pod wpływem politycznym Narodowej Demokracji uznały w tym czasie, że w interesie Polski leży zwycięstwo Rosji i klęska Niemiec. Charakterystyczna dla tej grupy jest opinia Jankowskiego, działacza społecznego:

Bez mała wszyscy od początku przyjęliśmy za pewnik, że w wojnie obecnej powinniśmy życzyć zwycięstwa Rosji. Nie łudząc się żadnymi rezydentami słowiańskimi, nie łudząc się tym bardziej co do stosunków rosyjsko-polskich w przyszłości, rozumieliśmy, że w razie zwycięstwa Trójprzymierza (a właściwie „dwuprzymierza" lub jeszcze właściwiej: Niemiec i ich wasala, Austrii) los Polski będzie jeszcze bardziej pożałowania godny

<sup>12</sup>Odziemkowski J. „Warszawa za carem". *Stolica Polski w początkach Wielkiej Wojny*, „Karta" 2014, nr 74. <https://nowahistoria.interia.pl/drogi-do-wolnosc/news-warszawa-za-carem-stolica-polski-w-początkach-wielkiej-wojny,nId,1541496> [dostęp: 03.04.2021].

<sup>13</sup>Moczulski L., op. cit., s. 396.

niż dotąd. Natomiast w razie zwycięstwa Rosji i połączenia większości ziem polskich w tym zaborze los nasz musiałby się poprawić, już choćby dlatego, że inaczej z nami Rosja liczyć by się musiała, gdyby nas było razem jakieś 15 lub 20 milionów. Więc po prostu przez utylitaryzm olbrzymia większość w naszym zaborze stanęła po stronie Rosji<sup>14</sup>.

Obserwację tę potwierdza także Stanisław Wojciechowski, działacz PPS, późniejszy Prezydent RP, choć w tym okresie niezaangażowany politycznie. W swoich wspomnieniach pisał:

Sympatie mieszkańców Warszawy od początku wojny były po stronie armii rosyjskiej; świadczyło o tym ochocze stawianie się rezerwistów na punkty zborne i witanie przechodzących przez Warszawę pułków syberyjskich. Od dawna uważaliśmy Niemców za wrogów gorszych od Moskali. Pruski system germanizacyjny, wyrażający się w eksterminacyjnej działalności komisji kolonizacyjnej i szkoły niemieckiej, doprowadzającej do katowania dziatwy polskiej we Wrześni, wywoływał w Kongresówce bojkotowanie Niemców, zwalczane przez władze rosyjskie i Żydów, gorliwie rozpowszechniających towary niemieckie. Zbombardowanie i spalenie bezbronego Kalisza przez wkraczające wojska niemieckie spotęgowało nienawiść do nich. Podział zajętej części Kongresówki na dwie okupacje – austriacką i niemiecką – świadczył również, że Austria, w której niektórzy upatrywali sprzymierzeńca niepodległości Polski, nie jest samodzielnym partnerem, tylko narzędziem polityki pruskiej. Wroga postawa ludu polskiego w stosunku do Niemców wynikała z jęgo zdrowego instynktu narodowego, nieosłabionego kalkulacjami politycznymi<sup>15</sup>.

W opinii polityków Narodowej Demokracji taka reakcja ludności polskiej była zgodna z ich kalkulacjami politycznymi, gdyż uniezwolenniała w praktyce jakąkolwiek akcję obozu przeciwnego, czyli zwolenników opcji insurekcyjnej i proaustriackiej. Czyn strzelców Józefa Piłsudskiego w ogóle nie zaistniał w świadomości ludności

<sup>14</sup>Odziemkowski J. „Warszawa za carem”..., op. cit. Potwierdzeniem tej oceny są refleksje Marii Zdzisławowej Lubomirskiej, która w swoich pamiętnikach odnotowała nastroje swoje i jej otoczenia. Po odparciu wojsk niemieckich spod Warszawy, napisała: „Dziękujemy Bogu za odparcie Niemców spod Warszawy” (zapis z 22 października 1914 r.). Lubomirska M.Z. *Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej 1914–1918*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002, s. 72. Dodała nieco przekornie, że w tej wojnie „stoimy po stronie dzicy”, przeciwko „cywilizowanym” Niemcom. Odnotowujący nastroje ulicy, wnikliwy obserwator Czesław Jankowski (1857–1929), poeta i krytyk literacki, odnotował, że obok wiary w potęgę Rosji i kozaków pojawiały się także argumenty racjonalne: „Polskę w ramiona Rosji rzucił... Wilhelm II”: Jankowski Cz. *Z dnia na dzień Warszawa 1914–1915 Wilno*, Wydawnictwo Kazimierza Rutkiego, Wilno 1923, s. 17.

<sup>15</sup>Wojciechowski S. *Moje wspomnienia*, cz. 1, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2017, s. 251–252.

Królestwa i Warszawy, a prasa odnosiła się do niego wrogo. Tym niemniej, jak się okazało, pewnym problemem był nadmierny entuzjazm niektórych warszawiaków w stosunku do wojsk rosyjskich. Tzw. ulica zachowywała się podobnie jak podczas pamiętnej wizyty cara Mikołaja II w Warszawie w 1897 roku. Narodowa Demokracja, kontestująca w tym czasie politykę ugodową, potępiała takie zachowanie jako niepatriotyczne. Teraz sytuacja była inna, jednak część działaczy narodowych zwracała uwagę na niestosowność takich wybuchów entuzjazmu.

Zauważył to także przybyły do Warszawy już po wybuchu wojny Roman Dmowski. Z jednej strony cieszył się z poparcia, jakiego społeczeństwo udzielało tej polityce, jaką prowadził, z drugiej odniósł się do zjawiska nadmiernego entuzjazmu. Według relacji Mariana Kiniorskiego (1868–1943), ziemianina, od 1910 roku związanego z Narodową Demokracją: „Dmowski starał się uspokoić różnych alarmistów warszawskich, podrażnionych nietaktownymi wystąpieniami stolicy, że nie można tym zupełnie niepożądanym objawom nadawać zbyt wielkiego znaczenia, a przede wszystkim, że nie należy przejmować się do tego stopnia histerycznymi gestami kilkudziesięciu kobiet, aby zbaczać z raz wytkniętej linii politycznej, która jedynie może doprowadzić do wyzwolenia”<sup>16</sup>. Widać jasno, że Dmowski starał się bagatelizować ten problem, choć zalecał inne formy manifestowania poparcia dla Rosji, w tym pomoc w organizowaniu służby sanitarnej<sup>17</sup>, czy aktywność na innych polach społecznych.

Odnosząc się do tej kwestii, trzeba wspomnieć jeszcze o dwóch czynnikach – oddziaływaniu prasy oraz działalności komitetów obywatelskich, które zaczęły powstawać już w pierwszych dniach wojny. Praktycznie cała warszawska prasa od pierwszego dnia wybuchu wojny poparła Rosję. I choć trudno sobie wyobrazić, żeby było inaczej, bo w stanie wojny żadne inne głosy nie byłyby dopuszczone przez cenzurę, to jednak uznać trzeba, że gazety war-

<sup>16</sup> Kiniorski M. *Z Pamiętnika Kiniorskiego*, [w:] Kułakowski M. (red.). *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, Dębogóra 2014, s. 475.

<sup>17</sup> Pielęgniarkami w szpitalach wojskowych były w tym czasie zaprzyjaźnione z Dmowskim: Sophia Casanova, hiszpańska poetka, żona Wincentego Lutosławskiego, matka Marii i Izabeli Lutosławskich, a także Gabriela Balicka, żona Zygmunta Balickiego, późniejsza wieloletnia parlamentarzystka Narodowej Demokracji w okresie II RP. Zdjęcie pokazujące Casanową i Balicką w szpitalu na jednym z dworców warszawskich. <https://combativasegalegas.wordpress.com/2017/05/13/sofia-casanova-a-muller-das-catro-guerras/> [dostęp: 03.04.2021].

szawskie odzwierciedlały nastroje panujące w elitach politycznych i w tzw. dołach. Spośród poważnych tytułów prym wiodły: „Kurier Warszawski” i „Gazeta Warszawska”, a spośród pism popularnych „Gazeta Poranna 2 Grosze”.

Już choćby pobieżna lektura tych pism pokazuje, jakie nastroje kreowały te pisma. I tak bardzo popularny wśród inteligencji „Kurier Warszawski” informował na bieżąco o niemieckich represjach wobec Polaków<sup>18</sup>, a także demaskował propagandę pruską, próbującą przypisać spalenie Kalisza „zgrai wypuszczonych z więzień opryszków”<sup>19</sup>. Pojawiały się na tych łamach także poważne analizy podpisane przez postaci powszechnie szanowane i cenione. W artykule *Nowa krucjata* Józef Weyssenhoff (1860–1932), ziemian, poeta, krytyk literacki, przekonywał czytelników do idei poparcia Rosji i państw trójprzymierza. Pisał o konieczności pokonania Niemiec uznając, że jest to „wielki i zbawienny dla ludzkości zamiar obecnej krucjaty”<sup>20</sup>. Z kolei Marian Zborowski pisał: „Ogół polski w Królestwie ujawnił głęboki i jednolity instynkt polityczny w stanowczej orientacji przeciw pruskiej. Instynkt ten podpowiedział mu logicznie, że kto jest z Prusami, przynosi nam szkodę”<sup>21</sup>.

Bardzo obszernie informowano o wzrastającej aktywności społecznej, o akcjach charytatywnych, zwalczaniu bezrobocia, czy wreszcie o pracy komitetów obywatelskich. Jedną z najbardziej widocznych aktywności było dosyć masowe organizowanie służby sanitarnej na potrzeby wojska. Jak informował „Kurier Warszawski”: „W sekcji kobiecej komitetu obywatelskiego (Jasna 32) stanęły do apelu setki kobiet z różnych warstw społecznych. Przeważnie inteligencja, świeżo kończące pensje panienki, przechodzące bezpośrednio do najtwardszej szkoły życia; młode i starsze bezdzietne mężatki, kobiety różnego wieku i stanowiska społecznego”<sup>22</sup>. W innym miejscu pisano, że „współczując serdecznie doli rannych warszawskie Koło Ziemianek oddało lokal przy ul. Miodowej nr 6

<sup>18</sup> „Kurier Warszawski 1914, nr 230, s. 2.

<sup>19</sup> „Kurier Warszawski 1914, nr 237, s. 1.

<sup>20</sup> Weyssenhoff J. *Nowa krucjata*, „Kurier Warszawski” 1914, nr 237, s. 3.

<sup>21</sup> Zborowski M. *Jedność narodowa polska*, „Kurier Warszawski” 1914, nr 237, s. 2. Także po latach lider Narodowej Demokracji, Roman Dmowski, pisał o „zdrowym instynkcie narodu”, który umożliwił mu przeprowadzenie w 1914 r. jego planów politycznych. Zob. Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Perzyński, Niklewicz i Spółka, Warszawa 1926, s. 142.

<sup>22</sup> „Kurier Warszawski”, 1914, nr 236, s. 2.

na pomieszczenia szpitala". Ziemiarki zajęły się organizacją szpitala, w tym uruchomiono szwalnię szyjącą bieliznę pościelową<sup>23</sup>. Były to, jak ze złością pisała cytowana już Irena Wasiutyńska, „te wszystkie baby obsługujące moskiewskie szpitale”. Wspomnieć wszakże wypada, że w tych szpitalach leżeli ranni nie tylko Rosjanie czy przedstawiciele innych narodów Imperium Rosyjskiego, ale także liczni Polacy<sup>24</sup>.

Nie mniej ważnym czynnikiem wpływającym na nastroje społeczne była rozwijająca się bardzo szybko działalność komitetów obywatelskich. Już 1 sierpnia 1914 roku w mieszkaniu znanego działacza Narodowej Demokracji Seweryna ks. Czetwertyńskiego zebrali się w liczbie około stu osób przedstawiciele wszystkich ważniejszych instytucji i towarzystw, a także stronnictw politycznych. Kiedy późnym wieczorem w czasie posiedzenia nadeszła wiadomość o wypowiedzeniu wojny, postanowiono przystąpić natychmiast do zorganizowania Komitetu Obywatelskiego. Do władz weszli m.in. tak znani działacze i społecznicy, jak: Piotr Drzewiecki, Stefan Dziewulski, ksiądz Marceł Godlewski, Paweł Górski, Henryk Górski, Zdzisław ks. Lubomirski, Marian Lutosławski, Czesław ks. Światopełk-Mirski, Józef Natanson, Franciszek Nowodworski, Mieczysław Pfeiffer, Tadeusz Popowski, Jan Rudnicki, Józef Wielowiejski, Kazimierz Życki<sup>25</sup>.

Jeszcze większe znaczenie miał powołany 10 września 1914 roku w Warszawie Tymczasowy Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego. W jego skład weszli przedstawiciele Centralnego Towarzystwa Rolniczego Królestwa Polskiego, Towarzystwa Przemysłowców guberni Królestwa Polskiego, dyrektor Towarzystwa Rolniczego, prezes Grójeckiego Towarzystwa Rolniczego, dyrektor Związku Stowarzyszeń Spożywców, dyrektor Banku Towarzystw Spółdzielczych. Ogółem na terenie Królestwa Polskiego w latach

<sup>23</sup> „Kurier Warszawski” 1914, nr 244, s. 3.

<sup>24</sup> Ciekawą obserwację miała Maria Zdzisławowa Lubomirska, która także zajmowała się pomocą sanitarną dla rannych: „Żołnierz rosyjski budzi podziw ogólny i męstwem na polu bitwy, wytrzymałością w potrzebie, dzieciinną prostotą charakteru i rezygnacją przy konaniu. Pielęgniarki woła mieć do czynienia z Rosjanami niż z Polakami, miłsi są i wdzięczniejsi, chętnie dzielą się z braćmi chlebem czy papierosem i mniej są obliczeni od naszych rodaków. W rosyjskim ludzie jest młodość i zdrowie w kolorycie prymitywnym, niewyzyskanym” (zapis z 7 listopada 1914 r.). Lubomirska M.Z., op. cit., s. 83.

<sup>25</sup> Motas M. *Komitety obywatelskie w Królestwie Polskim w okresie od 3 sierpnia 1914 do 10 maja 1916 r.*, [w:] Stawarz A. (red.). *Na drogach do Niepodległej. Inicjatywy obywatelskie Polaków w XIX i na początku XX w.*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2009, s. 167.



1914–1915 działało 299 komitetów na szczeblu gminnym, miejskim, okręgowym, powiatowym i gubernialnym. W Warszawie, obok Centralnego Komitetu Obywatelskiego, działały komitety dzielnicowe, a o ich pracy (głównie społecznej i charytatywnej) prawie codziennie informowała prasa warszawska. Rola komitetów była nie do przecenienia. Powstały w atmosferze paniki, jakiej uległy rosyjskie władze administracyjne na początku wojny, obawiając się nie tylko Niemców, ale i wybuch powstania. Komitety były *de facto* pierwszą namiastką samorządowych instytucji polskich w Warszawie od czasów upadku powstania 1863 roku. Interesującą obserwację na ten temat pozostawił wspomniany już Piotr Striemouchow, cywilny gubernator Warszawy:

Kiedy po pierwszej ofensywie Niemców na początku wojny fala uciekinierów dotarła do samych przedmieść Warszawy, nastąpiła panika we władzach rosyjskich. Powołano wówczas Komitet Obywatelski złożony z miejscowych polskich działaczy, w ręce którego miała przejść władza w chwili, [gdyby Warszawa znalazła się w strefie] niemieckiej okupacji. Niemców jednak wyparto, lecz Komitet pozostał i działał dalej, wykazując troskę w sprawach sanitarnych, zakładów przemysłowych, produkcji, uciekinierów i innych potrzeb ludności. Takie komitety powstały także w miastach gubernialnych i powiatowych i zjednoczyły się w Centralny Komitet<sup>26</sup>.

Komitety stawały się partnerem dla władz cywilnych i wojskowych, przy czym Rosjanie po powrocie administracji zajęli się prawie wyłącznie sprawami wojskowymi, sprawy cywilne pozostawiając Komitetowi.

Jesienią 1914 roku nastroje ludności Warszawy ulegały stabilizacji. Po pierwszych dwóch–trzech miesiącach euforii wojennej i fraternizacji z wojskami rosyjskimi nastąpił czas coraz trudniejszej codzienności. Władze rosyjskie starały się, co prawda, zadośćuczynić Warszawie jej postawę w okresie wybuchu wojny (liczne pożyczki – razem ok. 100 mln rubli, regularne dostawy żywności, bogate życie kulturalne), to jednak wojna wyciskała coraz bardziej swoje piętno na życiu codziennym. Na nastroje wpływ miała też świadomość, że wojna potrwa długo. W sierpniu i we wrześniu powszechnie sądzono, że zwycięstwo koalicji antyniemieckiej jest pewne i nastąpi szybko. Jesienią 1914 i na początku 1915 roku

<sup>26</sup>Wiech S., op. cit., s. 38.

już takiego optymizmu nie było. Zaczęły się pojawiać obawy, że Warszawę mogą zająć Niemcy. Na wiosnę 1915 roku przekonanie takie było już raczej powszechne, choć wypatrywano z nadzieją informacji o rosyjskich i francuskich sukcesach wojennych. Tych jednak było coraz mniej. Ilustracją takich nastrojów były zapisy w dzienniku księżnej Lubomirskiej. Pod datą 20 maja 1915 roku zapisała: „Możemy nienawidzić Niemców, ale nie możemy ich w tej wojnie nie podziwiać. Moc ich jakby diabelska – moc tych protestantów z Biblią w rękę, wyznawców Starego Testamentu niepomyślnych Nowego Chrystusowego Zakonu. Z Piotrogradu wieje straszny pesymizm; na tle ponurym wzmagają się nieufność do Polaków”. I z 5 lipca 1915 roku: „Katastrofa się zbliża – Adam Zamoyski wraca z Lublina przerażony stanem rzeczy, radzi jechać, co prędzej – twierdzi, że w piątek będzie za późno. Niemcy walą na Chełm, dążą do przecięcia kolei nadwiślańskiej – jeżeli się uda, będzie pogrom. Tymczasem młodzież polska uzbrojona, oburzona na projektowaną ewakuację miasta, gotuje kwiaty na wejście Austriaków! Przed rokiem rzucano kwiaty wojskom rosyjskim!”<sup>27</sup>.

Podniosłym patriotycznym akordem kończącym okres „Warszawy rosyjskiej” były uroczystości żałobne ku czci poległych polskich żołnierzy w bitwie pod Pakosławiem k. Iłży. W nocy z 19 na 20 maja 1915 roku Legion Puławski walczył z Niemcami ponosząc dotkliwe straty (42 zabitych), ale kończąc bitwę zwycięstwem. W kościele św. Krzyża 16 czerwca 1915 roku odprawiona została msza żałobna za poległych pod Pakosławiem. Przybyli m.in. liderzy Narodowej Demokracji Roman Dmowski oraz posłowie do Dumy: Wiktor Jaroński i Jerzy Gościcki, a także były poseł Franciszek Nowodworski (wkrótce wyjechali do Piotrogradu). Obecni byli liczni przedstawiciele świata literackiego i naukowego, w tym Tadeusz Korzon i Władysław Reymont. „Gazeta Poranna 2 Grosze” pisała z emfazą:

Kilkunastu oficerów i 24 kolegów ochotników z legionów polskich przybyło specjalnie na nabożeństwo żałobne. Przed wielkim ołtarzem, tonącym w zieleni i świetle, uroczystą mszę żałobną odprawił ks. Lewicki w asystencji kilku alumnów seminarium metropolitalnego. Pienia religijne podczas nabożeństwa wykonał chór opery warszawskiej. Śpiew solowy i solo skrzyp-

---

<sup>27</sup> *Pamiętnik księżnej Marii Dzisiławowej Lubomirskiej ...*, op. cit., s. 181 i 204.

cowe jeszcze więcej podnosiły uroczysty nastrój. Po skończonym nabożeństwie rozległy się przejmujące tony marsza żałobnego Chopina. Tworząc to arcydzieło, Chopin miał zapewne na myśli tych, którzy składali życie swoje na ołtarzu Ojczyzny, i ich pamięci poświęcił ten nieśmiertelny utwór. Wykonany artystycznie przez orkiestrę straży ogniowej warszawskiej pod dyktando p. Sielskiego marsz żałobny wywarł niezwykle wrażenie. Obecni w kościele, słuchając przecudownych dźwięków, przenosili się wyobraźnią na pole bitwy, widzieli młodych lwów polskich walczących z nawałą niemiecką, widzieli padających junaków, kąpiących się w potokach krwi własnej, a potem stygnące ich ciała – ofiar nie przelewa się daremnie, że posiew jej da plon obfity dla Ojczyzny<sup>28</sup>.

Decyzja dowództwa rosyjskiego o niebronieniu Warszawy i odejściu na wschodni brzeg Wisły pogłębiła wśród mieszkańców nastroje apatii. Nie było śladu po euforii pierwszych tygodni wojennych. Nastrój miasta dobrze oddają pamiętniki Piotra Striemouchowa: „Warszawa sprawiała okropne wrażenie martwego miasta. Na ulicach było mało ludzi, snuli się jak senne muchy. W zawsze gwarnym Bristolu śniadanie jedliśmy tylko w dwójkę, ja i mój oficer sztabowy Gorielów”. Pożegnał się z liderami Komitetu Obywatelskiego oraz z arcybiskupem Kakowskim. Wszyscy, jak pisze, „wyrażali głęboki żal z powodu naszego wycofania się z Warszawy (...) O tym, że Polska w ciągu trzech lat stanie się państwem niepodległym i odrodzi się prawie w granicach sprzed 1772 roku, nikomu wówczas z Polaków nawet nie śniło się. (...) Wielu płakało”<sup>29</sup>.

Czy były to odczucia udawane i nieszczerze? W kręgu działaczy politycznych, zaangażowanych w prace powstałego w końcu listopada 1914 roku Komitetu Narodowego Polskiego, w skład którego wchodziły cztery czołowe partie polityczne Królestwa – na pewno nie. Politycy ci nadal uważali, że polska racja stanu polega na utrzymaniu się koalicji antyniemieckiej. Część z nich, o najbardziej głośnych nazwiskach, wyjechała z Warszawy do Rosji. Inni postanowili zostać, jak np. książę Zdzisław Lubomirski. Ale byli też tacy, którzy nie ukrywali satysfakcji. Na przykład pochodzący z Galicji Stanisław Dzikowski, mieszkający od 1909 roku w Warszawie, pisał, że „pogarda do Rosji była najbardziej miarodajnym objawem ówczesnych nastrojów warszawskich. Pogardzali najsilniej ci

<sup>28</sup> Rządkowski J. *Pierwszy Legion Puławski*, Wyd. Miles, Kraków 2021, s. 36-37.

<sup>29</sup> Wiech S. *Kraj utracony...*, op. cit., s. 40.

przede wszystkim, którzy najdłużej w Rosję wierzyli<sup>30</sup>. Na pewno wywóz różnych dóbr, także kultury, a także przygotowania do wysadzenia mostów i dworców nie wpływał dobrze na nastroje, ale też autor przesadza o powszechnej pogardzie. Panowały raczej nastroje wyczekiwania i obawy przed tym, jak zachowają się Niemcy. Nie znaczy to, że w niektórych kręgach powoli dojrzywał nastrój w rodzaju „Umarł król, niech żyje król!” i przygotowywano się do ułożenia się z nowymi władcami. Tym bardziej w takich kręgach zaczęło teraz prezentować ostentacyjną niechęć do Rosji.

Charakterystyczny był ostatni numer – wydanej jeszcze przed wkroczeniem do miasta Niemców – „Gazety Porannej 2 Grosze”. Na pierwszej stronie zamieszczono komunikat Komitetu Obywatelskiego, informujący, „że wobec zawieszenia czynności władz miejskich i cywilnych obejmuje pieczę nad miastem”. Ponadto informował o powołaniu do życia Straży Obywatelskiej i wzywał mieszkańców do zachowania spokoju<sup>31</sup>. W artykule wstępnym pt. *Wiara „żywa”* pisano, że następuje zupełnie nowy rozdział w życiu narodu i miasta, ale przyszłości nikt nie jest w stanie przewidzieć. Oceniając mijający rok, autor tekstu konkludował: „I jakkolwiek dzielą nas jeszcze różnice przekonań i tzw. orientacje, możemy mieć jedną wielką pociechę; oto naród polski zdobył w ciągu tej wojny skarb nieoceniony – żywą niezachwianą wiarę w zmartwychwstanie (...) Dziś wierzymy wszyscy, dziś nieomal wiemy, że Polska będzie!”<sup>32</sup>.

Niemcy wkroczyli do Warszawy 5 sierpnia 1915 roku z obawą przed reakcją mieszkańców, ale także przed spodziewanymi akcjami dywersyjnymi wojsk rosyjskich. Wkraczali do miasta, które przez rok okazywało niezmiennie sympatię dla Rosji i Niemcy wiedzieli o tym doskonale. Mimo to już w pierwszych dniach zrazili sobie Polaków ostro brzmiącymi zarządzeniami, w których grozili nawet karą śmierci. Chodzi tu o *Odezwę do Mieszkańców Warszawy* podpisaną przez Leopolda księcia bawarskiego i *Odezwę do ludności m. Warszawy* podpisaną przez gen. Reinholda von Scheffera<sup>33</sup>. Leopold ks. bawarski (dowódca 9. Armii) przybył osobiście

<sup>30</sup> Dunin-Źąsowicz K. (oprac.). *Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971, s. 60.

<sup>31</sup> „Gazeta Poranna 2 Grosze” 1915, nr 1033, s. 1.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Pełny tekst: de Rosset A., [w:] Dunin-Źąsowicz K. (oprac.), op. cit. s. 95–98.

do Warszawy 9 sierpnia 1915 roku. Zwiedził miasto w towarzystwie reprezentującego Komitet Obywatelski Kazimierza Skórewicza. Oficjalne przywitanie nastąpiło na pl. Saskim. Z zachowanych pocztówek wyłania się obraz dosyć umiarkowanego zainteresowania mieszkańców miasta: wojsku niemieckiemu maszerującemu ulicami towarzyszyła głównie dzieciarnia, ludzie starsi gromadzili się przy słupach ogłoszeniowych, więcej ludzi pojawiało się przed hotelem Bristol, gdzie grała orkiestra niemiecka<sup>34</sup>.

Oczekujący na ich wejście z nadzieją przedstawiciel opcji antyrosyjskiej, Stanisław Thugutt, nie krył rozczarowania:

Niemcy w Warszawie. Nie wiem, co by nastąpiło, gdyby weszli do Warszawy z proklamacją przywrócenia niepodległości Polsce, ale weszli oni tylko z listą długiego szeregu przestępstw, za które grozi kara śmierci, i z rekwizycjami artykułów żywności. Ludność, której wiara w niezwyciężoną moc Rosji została silnie zachwiana, i która z pewnym zaciekawieniem przyglądała się dalszemu rozwojowi wypadków, poczuła się zawiedziona i wróciła z czystym sumieniem do moskalofilstwa<sup>35</sup>.

Tymczasem pozostający w służbie niemieckiej polski arystokrata Bogdan Hutten-Czapski (1851–1937) w swoich wspomnieniach kreśli zupełnie inny obraz. Jego pojawianie się w Warszawie razem z wkraczającymi wojskami niemieckimi nie było przypadkowe. Już na początku wojny otrzymał on od cesarza Wilhelma II polecenie zajęcia się sprawą polską i stworzeniem koncepcji utworzenia jakiejś formy państwa polskiego. W Warszawie miał za zadanie pozyskać polskie elity i nastawić je przyjaźnie do Niemiec. Niemal natychmiast spotkał się z abp. Aleksandrem Kakowskim oraz z księciem Zdzisławem Lubomirskim. Uważał, że trzeba pozyskać także ludność miasta. Twierdził, że pojawienie się w Warszawie samego cesarza Wilhelma II miałyby ogromne znaczenie, ale i tak prezentował urzędowy optymizm:

Ukazanie się Cesarza w zdobytej stolicy zrobiłoby potężne wrażenie. Sympatie warszawian, które poprzednio były chwiejne, zmieniły się w ostatnim czasie, zapewne wskutek okrucieństw Rosjan, którzy podczas odwrotu

<sup>34</sup>Hensel-Moszczyńska B., Topolska A. (red.). *Odzyskana stoleczność. Warszawa 1915–1918*, Muzeum Warszawy, Warszawa 2018, s. 38–41. Tam także reprodukcje pocztówek i zdjęć.

<sup>35</sup>Dunin-Wąsowicz K., op. cit., s. 78.

wszystko wysadzają w powietrze i podpalają. Zachowanie się naszych wojsk w jaskrawym przeciwieństwie do tego sposobu postępowania, spokojna postawa [gen. Reinholda von] Scheffera, a przede wszystkim zaufanie okazane ludności zmieniły nastrój. Sądząc po sposobie, w jaki na nas patrzą i spotykają, czujemy, iż uważają nas za wybawców<sup>36</sup>.

Była to oczywista przesada, ale jest faktem, że po pierwszych dniach napięcia nastroje uległy uspokojeniu. Niemcy nie okazali się tak krwiożerczy, jak przedstawiano ich latem 1914 roku, Kalisz się nie powtórzył. W porównaniu z zachowaniem armii austriackiej, która na odbitych z rąk rosyjskich terenach urządziła masowe „polowania na rosyjskich agentów” i powiesiła setki (a nawet tysiące) niewinnych ludzi – armia niemiecka wydawała się cywilizowana.

W roku 1916 Niemcy przystąpili do działań mających na celu pozyskanie sympatii ludności Warszawy poprzez zgodę na upamiętnienie ważnych rocznic narodowych zakazanych w okresie rosyjskim. Na miejscu stracenia Romualda Traugutta stanął w krzyż i zaczęto organizować uroczystości religijne i patriotyczne<sup>37</sup>. W okresie poprzednim był to teren niedostępny dla cywilów, gdyż system obronny Cytadeli Warszawskiej obejmował także miejsce stracenia Traugutta. Zaczęto zmieniać nazwy ulic, nadając im związane z polską historią, aż wreszcie, choć dopiero w 1917 roku, usunięto pomnik feldmarszałka Iwana Paskiewicza stojący przed Pałacem Namiestnikowskim i pomnik upamiętniający polskich generałów poległych z rąk podchorążych w Noc Listopadową, stojący na pl. Zielonym (dzisiaj Dąbrowskiego).

Chętnie sięgano do rocznic związanych z powstaniami – kościuszkowskim, listopadowym i styczniowym. Najważniejszą datą mającą przypominać polską tradycję narodową był oczywiście 3 maja, rocznica uchwalenia Konstytucji. W okresie rosyjskim obchody tej rocznicy były zakazane, a demonstracja, jaka miała miejsce 3 maja 1891 roku, czyli w 100. rocznicę – zakończyła się uwięzieniem jej uczestników. Niemcy postanowili zezwolić na huczne obchody 125. rocznicy uchwalenia Konstytucji, czyli w dniu 3 maja 1916 roku. Chociaż całość prac organizacyjnych wziął na siebie komitet organizacyjny pod przewodnictwem Michała Łempickie-

<sup>36</sup> Ibidem, s. 119–120.

<sup>37</sup> Zachowane fragmenty tego krzyża znajdują się obecnie na wystawie stałej w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej.



go, księdza Zygmunta Chełmickiego i profesora Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, w jego skład weszło wielu przedstawicieli instytucji i stowarzyszeń<sup>38</sup>. Udzielając zgody na obchody, Niemcy zamierzali osiągnąć określone cele polityczne w obliczu przygotowywanej przez nich proklamacji o powstaniu Królestwa Polskiego. Znamienne, że pomysłodawcą obchodów był znany ze swoich sympatii do Niemiec Władysław Studnicki (1867-1953). O intencjach niemieckich świadczy zapis w pamiętniku Bogdana Hutten-Czapskiego:

Pomimo olbrzymiej liczby uczestników – około 250 000 ludzi – panowała wzorowa karność i porządek. Nie zakłóciło uroczystości nawet najdrobniejsze zajście. Pochód ten dał świadectwo zdolności organizacyjnym Polaków i przeszedł w tej dziedzinie oczekiwania władz niemieckich, a może nawet oczekiwania samego społeczeństwa polskiego (...) Trzeci Maj 1916 stanowił przewrót w politycznym życiu Królestwa. Nastrój patriotyczny poruszył bierne dotąd masy i uczynił je dostępnymi dla wpływów tych ludzi, którzy głosili czynny udział w wojnie przeciwko Rosji po stronie mocarstw centralnych, jako drogę do odzyskania niepodległości Polski. Besler bardzo był zadowolony z wyników obchodu. Ufał on, że społeczeństwu narzuci się teraz porównanie między dawnymi a obecnymi stosunkami i miał pełne prawo spodziewać się, że obecna polityka przeciągnie wielu ludzi na stronę mocarstw centralnych. Jeszcze przed rozejściem się pochodu zjawili się u Beselera delegaci komitetu obchodowego, aby wyrazić podziękowanie. Trzeci Maj był dla mnie wielkim dniem. Wzbudził we mnie nadzieję, że nastąpiła w dziejach Europy chwila zwrotna i że nowo powstająca Polska, w ścisłym związku z Niemcami i Austro-Węgrami, stanie się przedmurzem Europy przeciwko barbarzyństwu rosyjskiemu. Beslera ujrzałem dopiero wieczorem i winszowaliśmy sobie wzajemnie wielkiego powodzenia<sup>39</sup>.

Opinia Czapskiego była myśleniem życzeniowym. Okazało się to dosyć szybko. Koncesje na rzecz polskości, budowa struktur samorządowych w Warszawie (w miejsce zlikwidowanego Komitetu Obywatelskiego), a także otwarcie Politechniki i Uniwersytetu (już 15 listopada 1915 roku)<sup>40</sup> – były przyjmowane z radością,

<sup>38</sup> Hensel-Moszczyńska B., Topolska A. (red.), op. cit., s. 130.

<sup>39</sup> Dunin-Wąsowicz K., op. cit., s. 162-163.

<sup>40</sup> Na kolejnej inauguracji roku akademickiego, 7 października 1916 r., godło uczelni pojawiło się również w zwieńczeniu bramy głównej od strony Krakowskiego Przedmieścia. Podczas jego odsłonięcia rektor prof. Józef Brudziński powiedział: „Oto od dziś przybrywa nowy zewnętrzny znak polskości Uniwersytetu Warszawskiego w postaci Orła Białego”. *Przez oświatę do wolności. Odrodzony Uniwersytet Warszawski*, Warszawa 2015, s. 5.

ale nie oznaczały poparcia politycznego dla idei państwa polskiego (okrojonego do granic „rosyjskiego” Królestwa Polskiego), będącego satelitą Niemiec. Ideę taką popierały tzw. partie aktywistyczne, programowo orientujące się na Niemcy i Austro-Węgry. Jednak działające wciąż legalnie tzw. partie pasywistyczne, czyli m.in. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, ograniczały swoje poparcie tylko do akceptacji konkretnych przedsięwzięć, takich jak otwarcie polskich szkół i uczelni, czy odbudowy samorządu, ale nie stworzenia Królestwa Polskiego związanego z Niemcami. Politycy tego nurtu stali na stanowisku, że trzeba czekać, pasywnie politycznie, ale aktywnie społecznie, do zakończenia wojny i spodziewanego zwycięstwa koalicji antyniemieckiej. Nastroje tej grupy oddają wspomnienia Stanisława Karpińskiego (1870–1943), polityka narodowodemokratycznego, późniejszego prezesa Banku Polskiego w II RP. Tak np. ocenił podniosłe uroczystości związane z inauguracją Uniwersytetu Warszawskiego:

Wstępujemy w znak zewnętrznego patriotyzmu. Nawet rektor uniwersytetu, Brudziński, ubrał woźnych i studentów w obrzydliwe rogatywki. Na zebranie Centr. Tow. Rolniczego jeden podmiejski obywatel przybył w kontuszu! Aby pokazać Krakowowi, że my także potrafimy urządzić uroczystości, szykujemy na 3 maja wielki narodowy pochód, ze sztandarami i chorągwiami. Tymczasem patronizujący tej uroczystości Niemcy niszczą kraj bez litości. Samobójstwa z nędzy i pomór głodowy szerzą się coraz bardziej. W komitecie majowym, obok miernot, zasiadają także ludzie poważni. Wszędzie biorą górę tanie hasła „wolnościowe” i, niestety, pospolite bzdurstwa. Rozum publiczny ukrył się, odwagi cywilnej ani śladu. Jakże ci Niemcy muszą się z nas śmiać!<sup>41</sup>

Autor zwrócił uwagę na bardzo ważny czynnik wpływający bezpośrednio na nastroje szerszego ogółu mieszkańców. Był nią narastający z miesiąca na miesiąc kryzys ekonomiczny, wynikający z polityki władz niemieckich. Już pod datą 5 października 1915 roku, w dwa miesiące po wkroczeniu Niemców do Warszawy, Stanisław Dzierzbicki (1854–1919), ekonomista i społecznik, późniejszy członek Tymczasowej Rady Stanu i wicepremier rządu Królestwa Polskiego w rządzie Jana Kantego Steczkowskiego (1918), napisał:

<sup>41</sup> Karpiński S. *Pamiętnik dziesięciolecia 1915–1924*, Nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1931, s. 25. Jednak powstanie samorządu warszawskiego ocenił pozytywnie, kwitując to następująco: „od czasów powstania nie mieliśmy samorządu komunalnego” (s. 38).

„W ogóle ucisk niemiecki uczuwamy coraz ciężej, a stosunki żywnościowe i opałowe są coraz groźniejsze. Sznurowi ludzi wyczekują przed piekarniami na chleb lub węgiel. Nafty w mieście wcale prawie nie ma – nawet za cenę rubla funt trudno dostać. A przy tym co dzień jakieś nowe rozporządzenie drażniące”<sup>42</sup>. Nastąpił gwałtowny wzrost zgonów i zachorowań, rodziło się coraz mniej dzieci. Krzysztof Dunin-Wąsowicz pisał, że przyczyną takiego stanu rzeczy była „rabunkowa gospodarka Niemców”. I dodawał:

Ogółających Warszawę i inne okupowane tereny z wszystkiego, co się tylko dało wywieźć, a przede wszystkim z żywności. Głodowe racje żywnościowe, wydzielane na kartki, były ciągle zmniejszane i fałszowane różnymi domieszkami. Już wówczas znany i uprawiany szmugiel, tzn. nielegalny dowóz artykułów spożywczych ze wsi, częściowo ratował od głodu. Nie osiągnął on jednak takich rozmiarów, jak podczas drugiej wojny światowej. Drożyzna, zmniejszające się przydziały kartkowe i trudności na rynku pracy stwarzały podatny grunt dla wszelkiego rodzaju chorób i epidemii. Wyniszczone fizycznie ludność była mniej odporna na choroby, zarówno zakaźne, jak i przewlekłe<sup>43</sup>.

Trudno więc o entuzjazm w takiej tragicznej bytowo sytuacji. Mieszkańcy Warszawy w swojej masie musieli prawie codziennie walczyć o byt, o zapewnienie swoim rodzinom podstaw egzystencji. Sprawy polityczne, czy zewnątrz oznaki powrotu polskości dla wielu schodziły na drugi plan.

W końcu 1916 roku mieszkańcy Warszawy byli świadkami dwóch bardzo ważnych zdarzeń politycznych, jakimi było proklamowanie utworzenia Królestwa Polskiego (tzw. Akt 5 listopada) oraz wkroczenie do Warszawy oddziałów Legionów Polskich (1 grudnia 1916 r.). Miał to być – w zamyśle władz niemieckich i tych polityków, którzy wiązali swoje nadzieje rozstrzygnięcia sprawy polskiej z Berlinem – punkt kulminacyjny. Dalszym krokiem miało być stworzenie dużej armii polskiej mającej walczyć u boku Niemców. Jak na te wydarzenia zareagowała Warszawa? Najbardziej miarodajny będzie znów Bogdan Hutten-Czapski, który po obchodach 3-majowych był bardzo dobrej myśli. Teraz musiał przeżyć wielkie rozczarowanie:

<sup>42</sup> Dzierzbicki S. *Pamiętnik z lat wojny 1915-1918*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983, s. 67.

<sup>43</sup> Dunin-Wąsowicz K., op. cit., s. 20.

Polacy, zarówno jak i Niemcy, byli pod wrażeniem zwrotu dziejowego. Podszedłem do Beselera i powinszowałem mu serdecznie przebiegu uroczystości, a szczególnie jego mowy. Uczyniłem jednak uwagę, że szerokie masy społeczeństwa zachowywały się niestety dosyć biernie przy wkraczaniu Legionów. Besler odrzekł mi na to, że w tych komnatach już Wielopolski, naczelnik Rządu Cywilnego w Królestwie za Aleksandra II, niedługo przed powstaniem 1863 r., wypowiedział słowa: „On peut travailler pour les Polonais, mais pas avec les Polonais” [Można pracować dla Polaków, ale nie z Polakami]. Było to tragiczną ironią, że w dwóch przeciwnych sytuacjach historycznych wypowiedziane były słusznie te same słowa. Wielopolski widział wtedy dobro Polaków we współdziałaniu z Rosją. Besler chciał prowadzić Polaków w związku z Niemcami do walki z Rosją. Obaj doznali rozczarowania<sup>44</sup>.

Podobny brak entuzjazmu mieszkańców odnotowali także inni świadkowie. Wkraczające oddziały polskie prowadzili gen. Stanisław Szeptycki i płk Józef Haller. Księżna Maria Zdzisławowa Lubomirska co prawda odnotowała, że „malownicze czerwone wyłogi ułańskie wskrzeszały jakieś sny o Napoleonie – o dawnej sławie. Coś chwyciło za gardło i oczy przesłaniało chmur”, ale zaraz dodawała: „wokół siebie nie czuję entuzjazmu”<sup>45</sup>. To samo pisała Maria z Łubieńskich Górka: „Ludzi na ulicach było pełno, ale entuzjazmu mało”. Odnotowała też nieprzychylnie komentarze w tłumie: „To nie wojsko, to partyzantka”, „Na pruskim żołdzie”, „Za sprawę niemiecką się biją”<sup>46</sup>. A płk Józef Haller zapamiętał: „Wyczuliśmy rychło brak entuzjazmu w tłumach publiczności, pomiędzy którą przechodziły nasze dziarskie oddziały”<sup>47</sup>.

Od strony czysto politycznej podsumował to wydarzenie cytowany już wcześniej Stanisław Karpiński: „Istotnie wczoraj weszła do Warszawy, przez roгатkę Jerozolimską, garstka legionistów polskich, którzy z chwilą wybuchu wojny uformowali się przy armii austriackiej, do walki z Rosją. Obecnie Niemcy chcą ich użyć do formowania oddziałów polskich na swój użytek. Nie uda się to zamierzenie. Oczywiście, że żołnierze ci nie mogli być owacyjnie

<sup>44</sup> Idem., op. cit., s. 207. Należy dodać, że w innej wersji tej wypowiedzi miał on stwierdzić: „Dla Polaków można coś zrobić, z Polakami nigdy”.

<sup>45</sup> Lubomirska M.Z., op. cit., 438–439.

<sup>46</sup> 1 grudnia 1916 r. do Warszawy wkroczyły Legiony Polskie – pierwsza polska formacja wojskowa XX: <https://dzieje.pl/aktualnosc/1-grudnia-1916-r-do-warszawy-wkroczyly-legiony-polskie-pierwsza-polska-formacja> [dostęp: 06.04.2021].

<sup>47</sup> Haller J. *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2014, s. 131.

witani przez stolicę, dostatecznie uświadomioną<sup>48</sup>. Mimo wszystko wielu obserwatorom rzucała się w oczy ogromna różnica pomiędzy przyjęciem wojsk rosyjskich w sierpniu i we wrześniu 1914 roku a przyjęciem polskich legionistów w końcu 1916 roku.

Patrząc na nastroje warszawiaków od strony czysto politycznej, uzasadnione będzie stwierdzenie, że w latach 1915–1916 utrzymywała się daleko posunięta wstrzeźliwość wobec polityki niemieckiej, co wynikało z jednej strony – z politycznych sympatii dużej części polskiej społeczności Warszawy, która pozostawała pod wpływem Narodowej Demokracji, z drugiej – z tragicznej sytuacji bytowej, za co obciążano właśnie Niemców. Owszem, przyjmowano jako ważne postępy polskość w takich dziedzinach jak oświata, kultura czy kultywowanie tradycji, doceniano utworzenie samorządu miejskiego, ale nie lokowano nadziei w ostateczne rozwiązanie sprawy polskiej w oparciu o Niemcy. Z nadzieją wypatrywano końca wojny i zwycięstwa koalicji antyniemieckiej, z Francją, Anglią, a od 1917 roku ze Stanami Zjednoczonymi na czele.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Perzyński, Niklewicz i Spółka, Warszawa 1926.
- Jankowski Cz. *Z dnia na dzień Warszawa 1914–1915 Wilno*, Wydawnictwo Kazimierza Rutskiego, Wilno 1923.
- Karpiński S., *Pamiętnik dziesięciolecia 1915–1924*, Nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1931.
- Weysenhoff J. *Nowa krucjata*, „Kurier Warszawski” 1914, nr 237.
- Zborowski M. *Jedność narodowa polska*, „Kurier Warszawski” 1914, nr 237.

### Prasa

- „Gazeta Poranna 2 Grosze” 1915, nr 1033.
- „Kurier Warszawski” 1914, nr: 230, 236, 237, 244.

<sup>48</sup> Karpiński S., op. cit., s. 81.

## Opracowania

- Achmatowicz A. *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914–1915*, Wydawnictwo Nertion, Warszawa 2003.
- Białokozowicz B. (oprac.). *Polska w poezji rosyjskiej lat 1795–1915*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977.
- Dunin-Wąsowicz K. (oprac.). *Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.
- Dunin-Wąsowicz K. *Warszawa w 1914 roku*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 3.
- Dzierzbicki S. *Pamiętnik z lat wojny 1915–1918*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.
- Haller J. *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2014.
- Hensel-Moszczyńska B., Topolska A. (red.). *Odzyskana stołeczność. Warszawa 1915–1918*, Muzeum Warszawy, Warszawa 2018.
- Kiniorski M.Z. *Pamiętnika Kiniorskiego*, [w:] Kułakowski M. (red.). *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, Dębogóra 2014.
- Krzyżewski W. (oprac.). *Aleksander Kakowski – postaniec wolności*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2017.
- Lubomirska M.Z. *Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej 1914–1918*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002.
- Mitkiewicz K. *Spojrzenia wstecz*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1970.
- Moczulski L. *Przerwane powstanie polskie 1914*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2010.
- Motas M. *Komitety obywatelskie w Królestwie Polskim w okresie od 3 sierpnia 1914 do 10 maja 1916 r.*, [w:] Stawarz A. (red.). *Na drogach do Niepodległej. Inicjatywy obywatelskie Polaków w XIX i na początku XX w.*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2009.
- Odziemkowski J. *„Warszawa za carem”. Stolica Polski w początkach Wielkiej Wojny*, „Karta” 2014.
- Przez oświatę do wolności. Odrodzony Uniwersytet Warszawski*, Warszawa 2015.
- Rządkowski J., *Pierwszy Legion Puławski*, Wyd. Miles, Kraków 2021.
- Siedlik T.A. *Z historii Polski 1900–1939. Kłeska demokracji*, Wydawnictwo Studio konTekst, Opole 1997.
- Wiech S. *Kraj utracony. Warszawa w ostatnich miesiącach rosyjskiego panowania*, [w:] Zasztowt L., Szumski J. (red.). *Rok 1918. Odro-*



*dzona Polska i sowiecka Rosja w nowej Europie*, t. 2, Instytut Historii PAN, Warszawa 2019.

Wojciechowski S. *Moje wspomnienia*, cz. 1, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2017.

### Netografia

Odezwa Naczelnego Głównodowodzącego wojskami Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Mikołaja Mikołajewicza do Polaków, <https://polona.pl/item/odezwa-naczelnego-glownodowodzacego-wojskami-jego-cesarskiej-wysokosci-wielkiego-ksiecia,NDQ3MTUzNzA/0/#info:metadata><https://polona.pl/item/odezwa-naczelnego-glownodowodzacego-wojskami-jego-cesarskiej-wysokosci-wielkiego-ksiecia,NDQ3MTUzNzA/0/#info:metadata> [dostęp: 03.04.2021].

Odziemkowski J. „Warszawa za carem”. *Stolica Polski w początkach Wielkiej Wojny*, <https://nowahistoria.interia.pl/drogi-do-wolnosc/news-warszawa-za-carem-stolica-polski-w-poczatkach-wielkiej-wojny,nId,1541496><https://nowahistoria.interia.pl/drogi-do-wolnosc/news-warszawa-za-carem-stolica-polski-w-poczatkach-wielkiej-wojny,nId,1541496> [dostęp: 03.04.2021].

1 grudnia 1916 r. do Warszawy wkroczyły Legiony Polskie – pierwsza polska formacja wojskowa XX, <https://dzieje.pl/aktualnosc/1-grudnia-1916-r-do-warszawy-wkroczyly-legiony-polskie-pierwsza-polska-formacja><https://dzieje.pl/aktualnosc/1-grudnia-1916-r-do-warszawy-wkroczyly-legiony-polskie-pierwsza-polska-formacja> [06.04.2021].

Sofia Casanova. *A muller das catro guerras*, <https://combativasegalegas.wordpress.com/2017/05/13/sofia-casanova-a-muller-das-catro-guerras/><https://combativasegalegas.wordpress.com/2017/05/13/sofia-casanova-a-muller-das-catro-guerras/> [dostęp: 03.04.2021].



**Dr Paweł Bezak**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-9709-7317

## **Obraz Wielkiej Wojny i okupacji niemieckiej 1915–1918 w pamiętnikach mieszkańców i prasie warszawskiej**

### **Słowa kluczowe:**

Wielka Wojna, wspomnienia, pamiętniki, prasa, Niemcy, Rosjanie

### **Streszczenie:**

Wystąpienie dotyczy sposobu postrzegania wydarzeń okresu I wojny światowej przez mieszkańców stolicy, utrwalonego w postaci zapisków pamiętnikarskich i artykułów, publikowanych na łamach prasy z lat 1914–1918. Dotyka momentów i zjawisk najbardziej istotnych dla ówczesnego społeczeństwa – stąd, obok opisów kolejnych uroczystości patriotycznych czy wzmianek o otwarciu warszawskich uczelni, pojawiają się też wyjątki, dotyczące trudnej codzienności w ostatnich dniach panowania rosyjskiego i pod okupacją niemiecką.

Wybuch I wojny światowej, szybko nazwanej przez współczesnych Wielką Wojną ze względu na niespotykany dotychczas zasięg terytorialny i zaangażowanie militarne większości ówczesnych mocarstw, mieszkańcom ziem polskich niósł nadzieję na zmianę dotychczasowej sytuacji politycznej. Dla ludności Warszawy, znajdującej się w zaborze rosyjskim, wojna rozpoczęła się faktycznie 1 sierpnia 1914 roku, w momencie przesłania Rosji noty wojennej przez Niemcy. Niedzielną numer „Kurier Warszawski” z 2 sierpnia donosił na pierwszej stronie:

Wojna niemiecko-rosyjska wypowiedziana! (...) Dziś, 1-go sierpnia ambasador niemiecki wręczył ministrowi spraw zagranicznych w imieniu swojego rządu wypowiedzenie wojny Rosji.

Więc stało się!

Wielki rozrachunek potencji europejskich nadszedł. (...) Wielka godzina dziejowa wybiła! Co ona zwiastuje światu, nikt przewidzieć nie zdoła; zanim jednak wyda plon, zanim wszędzie ziarno krwawego posiewu – weźmie ta burza od ludzkości potężną daninę.

Bo horyzonty, które obejmie, nie ograniczą się na tem, co zaszło do tej chwili. (...) Z ubolewaniem nad ofiarami wojny witamy tę chwilę tragiczną; ale taki smutek nie prowadzi za sobą upadku ducha. Wewnętrzne skupienie i spokój – to nasz program na dzisiaj; wiara i wytrwanie – to hasło<sup>1</sup>.

Czesław Jankowski, pisząc o przełomie lipca i sierpnia 1914 roku, podkreślał, iż pomimo pozornego spokoju i powagi, można było dostrzec swoiste zaniepokojenie i głód najświeższych informacji, jaki ogarnął 800 tys. mieszkańców stolicy. Zmianie uległa sroga dotychczas i nieprzejednana postawa żandarmów rosyjskich wobec tłumów, gromadzących się w najważniejszych punktach miasta. Wcześniej zebrania rozpędzano bez pardonu, z użyciem siły – teraz postępowali wręcz taktownie: „prosilili rozstać się lub cofnąć; perswadowali; nie wahali się użyć wyrażenia: serdecznie, patriarchalnie miłościwego”. Trwała ewakuacja instytucji rosyjskich. Zamykano kolejne banki, z obiegu praktycznie zniknęły monety, przy transakcjach praktycznie nie wydawano reszty; pojawili się też pierwsi spekulanci, żądający do 5 rubli za rozmienienie banknotu 100-rublowego. Wkrótce na murach miasta wykwitły czerwone plakaty, ogłaszające mobilizację. Wprowadzono prohibicję, Rosjanie rozpoczęli rekwizycję koni i zabezpieczanie prywatnych samochodów na potrzeby warszawskiego okręgu wojennego<sup>2</sup>. Ludność zaczęła żyć plotkami, niektórzy mieszkańcy – wśród nich Stanisław Dzikowski – zapamiętali z lata 1914 roku nocne przemarsze rozbitych pułków, coraz liczniejsze transporty rannych...<sup>3</sup>

Z końcem sierpnia 1914 roku, wobec wieści z frontu i nastrojów obserwowanych wśród warszawskich Rosjan, mieszkańcy miasta spodziewali się rychłego wkroczenia Niemców lub Austriaków. Odezwa naczelnego wodza rosyjskich sił zbrojnych, wielkiego

---

<sup>1</sup> „Kurier Warszawski” 1914, nr 211, s. 1.

<sup>2</sup> Jankowski Cz. *Z dnia na dzień. Warszawa 1914 – Wilno 1915*, Wydawnictwo Kazimierza Rutkiego w Wilnie, Wilno 1923, s. 5–13.

<sup>3</sup> Dunin-Wąsowicz K. (oprac.). *Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971, s. 57. Pierwsze wzmianki o braku drobnej monety – traktowanym jako przejściowa trudność – pojawiła się już w pierwszym dodatku nadzwyczajnym do „Kuriera Warszawskiego” 1914, nr 211, s. 1.

księcia Mikołaja Mikołajewicza z (1) 14 sierpnia, zapowiadająca odrodzenie Polski pod berłem carskim, połączona z wiadomościami o barbarzyństwie niemieckim, nie tylko wzbudziła nadzieje na przyszłość, ale wzmogła chęć oporu mieszkańców miasta wobec Niemców. Do opuszczanego wcześniej miasta wróciły rosyjskie instytucje – i rosyjskie wojska, teraz traktowane już nie jak siły zaborcze, ale – także ze względu na ogromną ilość zmobilizowanych w ich szeregach Polaków – niemal jak własne. Stąd setki i tysiące mundurów, doskonale widocznych na ulicach, stąd też poruszające sceny, tak często utrwalane na fotografiach i opisywane we wspomnieniach mieszkańców stolicy<sup>4</sup>. Walenty Miklaszewski nadmienił nawet o kozakach, jeszcze wczoraj wzbudzających w warszawiakach strach i nienawiść, a dziś – obsypywanych kwiatami...<sup>5</sup>

Toczona wojna spowodowała, że znaczna część mieszkańców straciła środki do życia. Zamarło życie towarzyskie, gwałtownym zmianom uległy stosunki zawodowe, drastycznie wzrosły ceny artykułów pierwszej potrzeby, odczuwano pierwsze, poważniejsze braki w zapasach produktów żywnościowych i opału. Z początkiem września powstał Centralny Komitet Obywatelski, mający za zadanie udzielać wszechstronnej pomocy potrzebującym jej mieszkańcom<sup>6</sup>.

Na przełomie października i listopada 1914 roku Warszawa znalazła się w bezpośrednim zasięgu działań wojennych. W mieście słychać było huk dział, prasa donosiła o „bitwie pod Warszawą”, nie szczędząc czytelnikom dramatycznie brzmiących tytułów<sup>7</sup>. Część mieszkańców postanowiła przenieść się w miejsca, które uznała za bezpieczniejsze. Jankowski wspominał o armatach obu armii, grających pod miastem przez „dziewięć dni i dziewięć nocy”; kilkanaście bomb, zrzuconych w tych dniach z „aeroplanów” na bezbronne miasto<sup>8</sup> zwiastowało nadejście nowej ery w historii konfliktów zbrojnych. Pamiątką po odparciu Niemców stały się wydane wówczas pocztówki z karykaturami cesarza Wilhelma II i wziętych

<sup>4</sup>Jankowski Cz., op. cit., s. 20–24.

<sup>5</sup>Dunin-Wąsowicz K. (oprac.), op. cit., s. 62–63.

<sup>6</sup>Ibidem, s. 63–68.

<sup>7</sup>Przykładowo dodatek poranny do numeru 294 „Kuriera Warszawskiego” z 24 października 1914 r. zamieścił artykuł zatytułowany *Z dni grozy*, traktujący o podwarszawskich miejscowościach w dniach walk i tamtejszych pobojowiskach.

<sup>8</sup>Jankowski Cz., op. cit., s. 45–47.

do niewoli Prusaków<sup>9</sup>. Panujące wówczas nastroje Cz. Jankowski określił mianem „zuchowato-niefrasobliwych”<sup>10</sup>. Lato 1915 roku przyniosło radykalną ich zmianę...

Mieczysław Jankowski zapamiętał sceny odwrotu wojsk rosyjskich, wspominał o rozluźnieniu dyscypliny wśród żołnierzy i o strachu mieszkańców Warszawy, nie tyle przed kolejnym okupantem, co – przed „niewiadomym”<sup>11</sup>. Aleksander de Rosset pisał o licznych uchodźcach cywilnych – istnej „karawanie wozów, ludzi i bydła” – poprzedzającej cofającą się teraz armię rosyjską<sup>12</sup>. Aleksander Kraushar wspominał wywożenie przy tej sposobności „przedmiotów niewielkiej wartości materialnej”, jak malowidła świętych, sprzęty domowe, żywność, czy... zegar z wieży stacji Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej<sup>13</sup>.

W nocy z 4 na 5 sierpnia większość wojsk carskich opuściła też samą Warszawę, zostały jedynie pododdziały, których zadaniem było wysadzenie przepraw przez rzekę, rosyjscy szpiedzy oraz nieliczni maruderzy, którzy już następnego dnia dostali się do niewoli. W ślad za Rosjanami, w głąb imperium Romanowów ewakuowano też maszyny, część spośród obsługujących je robotników i surowce – głównie metale – niezbędne dla produkcji wojennej. Utworzone z odpowiednim wyprzedzeniem: Komitet Obywatelski i umundurowana Straż Obywatelska czekały, by przejąć władzę i opiekę nad miastem. Przez kilka godzin Warszawa była prawdziwie wolna!<sup>14</sup> W ówczesnym dodatku porannym do „Kuriera Warszawskiego” zamieszczono odezwę, w której można było – między innymi – przeczytać:

Komitet obywatelski miasta Warszawy podaje do publicznej wiadomości, że wobec zawieszenia czynności władz miejskich i cywilnych obejmuje pieczę nad miastem.

Komitet będzie dążył do utrzymania porządku, zapewnienia bezpieczeństwa, oraz – w granicach – możliwości normalnego biegu życia. (...)

<sup>9</sup> Stawarz A. (red.). *Warszawa w listopadzie 1918 roku. „Tak mato pomnę... Ów dzień był jak chwila”*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2008, s. 15.

<sup>10</sup> Jankowski Cz., op. cit., s. 57.

<sup>11</sup> Dunin-Wąsowicz K. (oprac.), op. cit., s. 130-131.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>13</sup> Kraushar A. *Warszawa podczas okupacji niemieckiej 1915-1918. Notatki naocznego świadka*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów-Warszawa-Kraków 1921, s. 6-7.

<sup>14</sup> Dunin-Wąsowicz K. (oprac.). op. cit., s. 85-89.



Komitet powołał do pomocy – przy spełnianiu swoich zarządzeń, oraz przy zapewnieniu bezpieczeństwa – STRAŻ OBYWATELSKĄ, której ludność powinna pomagać przez szybkie i chętne stosowanie się do jej wymagań<sup>15</sup>.

Stanisław Thugutt zapamiętał ów poranek 5 sierpnia 1915 roku ze względu na niecodzienną pobudkę. Około godziny 6 rano usłyszał dwie potężne eksplozje – wycofujący się za Wisłę Rosjanie wysadzili wówczas w powietrze mosty na Wiśle. Aleksander de Rosset pisał, że już około 7 rano przybyły do miasta pierwsze samochody niemieckie, za nimi zaś – kawaleria i piechota. Dwie godziny później S. Thugutt widział na ulicach „mnóstwo żołnierzy niemieckich”, niezdrowo zafascynowanych... wystawami z pieczywem<sup>16</sup>. Przywołany już wcześniej M. Jankowski zwrócił uwagę na dobre wyekwipowanie, porządne umundurowanie i sprzęt, utrzymany „pomimo długich walk, we wzorowym porządku”. Kraushar zapamiętał ich zgoła inaczej, skoro opisał jako „gromady niezgrabnych, zgłodniałych, brudnych żołdaków, w zabłoconych butach i szarawarach”<sup>17</sup>. Już w wieczornym wydaniu „Kuriera Warszawskiego” na pierwszej stronie znalazł się tekst odezwy wydanej do mieszkańców Warszawy przez Naczelnego Wodza Wojsk Niemieckich, ks. Leopolda Bawarskiego<sup>18</sup>.

Ostatnie strzały padły w nocy z 8 na 9 sierpnia, gdy Rosjanie opuścili także Pragę. Aleksander de Rosset zapisał też: „Na domiar złego odwiedzały miasto nasze rosyjskie aeroplany, które raziły bezbronną ludność”<sup>19</sup>.

Już wkrótce S. Thugutt ocenił Niemców jako tych, którzy weszli „z listą długiego szeregu przestępstw, za które grozi kara śmierci, i z rekwizycjami artykułów żywności”, zaś postawę ludności miasta – pomimo strat poniesionych przez nią w dniach ostatnich walk rosyjsko-niemieckich – jako moskalofilską. Przyczyn tego stanu rzeczy dopatrywał się w zawiedzeniu oczekiwań pokładanych początkowo przez mieszkańców w nowym okupancie<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> „Kurier Warszawski”, dodatek poranny, nr 214, 5 sierpnia 1915 r.

<sup>16</sup> Por.: Dunin-Wąsowicz K. (oprac.). op. cit., s. 77-90.

<sup>17</sup> Kraushar A., op. cit., s. 7.

<sup>18</sup> „Kurier Warszawski” nr 214, 5 sierpnia 1915 r.

<sup>19</sup> Dunin-Wąsowicz K. (oprac.), op. cit., s. 90.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 78.

Tymczasem Niemcy zajęli się – bynajmniej nie przez wzgląd na ludność cywilną – przywróceniem połączenia między Pragą a Warszawą; najpierw ustawili most pontonowy, a – w ciągu zaledwie kilku dni – obok zniszczonego mostu Kierbedzia drewnianą konstrukcję, nazwaną na cześć gen. von Beselera. Do tego momentu odpłatny transport osób i towarów w obie strony zapewniali prywatni przewoźnicy, wykorzystujący wszelkiego rodzaju rzeczne barki i łodzie<sup>21</sup>.

W połowie września 1915 roku Niemcy, pod zarzutem prowadzenia działalności politycznej, zdecydowali o rozwiązaniu Centralnego Komitetu Obywatelskiego wraz z podległymi mu strukturami<sup>22</sup>. Ich działacze w ogromnej części przeszli do pracy w Zarządzie Miejskim, od 21 września 1915 roku posługującym się nazwą „Zarząd Miasta Stołecznego Warszawy”<sup>23</sup>. Straż Obywatelską – strzegącą dotychczas ładu formację ochotniczą – 1 lutego 1916 roku przemianowano na etatową Milicję Miejską. W miejsce dotychczasowych opasek i granatowych maciejówek<sup>24</sup> jej funkcjonariusze otrzymali uniformy, przywodzące na myśl dawne mundury ułańskie<sup>25</sup>.

Jesienią 1915 roku, w kilka tygodni po przejściu frontu, stolica pozornie powróciła do życia niemal na stopie pokojowej; w ograniczonym zakresie funkcjonowała poczta niemiecka, uzupełniana przez Poczta Miejską<sup>26</sup>, wznowiono – między innymi – działalność instytucji kultury. Drugi rok wojny był jednak wspominany nie jako moment powrotu do normalności, ale jako okres niedostatków, bezprzykładnej wręcz drożyzny i spekulacji. Niedobór żywności i opału dotykał już niemal wszystkich. Powszechnym widokiem stawały się coraz dłuższe kolejki przed sklepami, dopiero wprowadzenie kartek<sup>27</sup> i drastyczne ograniczenie przydziałów

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 99 oraz Dzierzbicki S. *Pamiętnik z lat wojny 1915–1918*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983, s. 75–78.

<sup>23</sup> Dunin-Wąsowicz K. (oprac.), op. cit., s. 110.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 139.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 160.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 312.

<sup>27</sup> Zapowiadane m.in. na łamach prasy od końca września 1915 r., a wprowadzone w życie w pierwszej połowie października. Stosowne obwieszczenie policyjne, podpisane przez Ernsta von Glasenappa z dniem 3 października, pojawiło się 10 dni później na łamach „Kurier Warszawski”. „Kurier Warszawski” 1915, nr 283, s. 2.

chleba nieco poprawiło możliwości jego zdobycia przez wszystkich zainteresowanych. Wśród produktów, które – nie mogąc liczyć na pomoc Państw Centralnych – sprowadzano do Warszawy z krajów neutralnych, Franciszek Herbst wymieniał: słoninę, masło, suszone i solone ryby morskie, śledzie i herbatę. Tymczasem dzienna porcja chleba na mieszkańca – zawierającego, obok mąki, różnorodne jej surogaty – wynosiła raptem 165 g. Z czasem system kartkowy, prócz chleba i mąki, objął także: mydło, cukier, mięso, ziemniaki i macę, wydawaną z okazji świąt mieszkańcom Warszawy wyznania mojżeszowego<sup>28</sup>. Stanisław Kutrzeba pisał, że poza systemem kartkowym można było nabyć białe pieczywo, a nawet ciastka, jednak wysokie ceny za niemal mikroskopijne wypieki odstręczały potencjalnych klientów<sup>29</sup>.

Nędza dotykała coraz szerszych grup zawodowych i społecznych: „rezerwistki” pozbawiono zasiłku, liczni urzędnicy i robotnicy zasilili rzeszę bezrobotnych. Kutrzeba wspominał o żebrakach, których w latach wojny było w całym mieście... pełno<sup>30</sup>. Porównując czasy obu XX-wiecznych okupacji, A. Kraushar pisał:

Nawet w najsroźszych czasach rusyfikacyjnych zachowywała stolica kraju wygląd miasta możnego, obficie we wszelkie artykuły pierwszej potrzeby zaopatrzonego. Względnie do innych centrów europejskich żyło się w Warszawie dostatnio, za tanie pieniądze. Nędza klas niepracujących, uwidoczniła w żebractwie ulicznym, nie przekraczała nigdy zwykłych, wszędzie obserwowanych granic.

Okupacja niemiecka wywołała dopiero zjawisko, przedtem tu nieznanne. Zaczęły się tworzyć przed sklepami żywnościowymi tak zwane „ogonki”, które z biegiem czasu przybrały znamię swoistej i nieodłącznej od życia potocznej dekoracji. Wzrastała szalenie z dnia na dzień drożyzna, a to z powodu rekwirowania na rzecz armji okupacyjnej i falangi urzędniczej wszelkich dowozów z bliższych i dalszych okolic stolicy<sup>31</sup>.

Kolejne demonstracje, organizowane przez coraz bardziej zdeperowanych mieszkańców, nie zawsze przebiegały pokojowo. Widmo głodu, szczególnie dotkliwe dla najmłodszych mieszkań-

<sup>28</sup> Dunin-Wąsowicz K. (oprac.), op. cit., s. 306–308.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 237–238.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 237.

<sup>31</sup> Kraushar A., op. cit., s. 11. W przytoczonym fragmencie zachowano pisownię oryginału.

ców, doraźnie odpędzono organizując akcje dobroczynne. Dożywianie najbardziej potrzebujących – nie tylko dzieci i młodzieży – przez Sekcję Tanich Kuchen i Herbaciarni CKO oraz kuchnie robotnicze osiągnęło poziom kilkudziesięciu tysięcy porcji dziennie<sup>32</sup>. Problem bezrobocia jedynie częściowo rozwiązało utworzenie Komisji Robót Publicznych, organizującej i nadzorującej przede wszystkim różnorodne prace fizyczne na terenie miasta<sup>33</sup>.

W latach okupacji niemieckiej doszło do – raczej pozornego – złagodzenia kursu, narzuconego przez Rosjan. Z przestrzeni publicznej usuwano kolejne ślady rosyjskiego panowania, wznoszono krzyże na pamiątkę uczestników powstań narodowych, wymierzone przeciw caratowi. Już 15 listopada 1915 roku ponownie otwarto Uniwersytet Warszawski i tutejszą Politechnikę<sup>34</sup>. Wznowiono również działalność wielu stowarzyszeń, zlikwidowanych wcześniej przez Rosjan, w tym – Polskiej Macierzy Szkolnej. Ludności umożliwiono organizację uroczystości patriotycznych z okazji przypadających wówczas rocznic poszczególnych wydarzeń historycznych. Bogdan Hutten-Czapski podkreślał różnice między Niemcami, którzy „dali krajowi możliwość krzewienia wyższej kultury narodowej, podczas gdy Rosjanie nie dali nic poza pięknie brzmiącymi obietnicami”<sup>35</sup>. Obchody 3 maja 1916 roku, zorganizowane na pl. Saskim wspominał jako część ogólnopolskiej akcji, obejmującej swym zasięgiem teren obu okupacji: niemieckiej i austriackiej. Warszawskie uroczystości odbyły się przy udziale najwyższych dostojników kościelnych. Przybrały formę masowego pochodu, w którym uczestniczyli przedstawiciele szkół i uczelni wyższych, organizacje naukowych, duchowni wszystkich wyznań, władze miejskie, liczne organizacje polityczne, społeczne i zawodowe oraz „nieprzejrzane tłumy publiczności”. Wedle ówczesnych szacunków mogło to być nawet 250–300 tys. osób, zmobilizowanych po latach przymusowej bezczynności politycznej<sup>36</sup>.

Wywóz surowców przez ewakuujących się Rosjan nie był jedynym przejawem na poły rabunkowej gospodarki wojennej,

<sup>32</sup> Dunin-Wąsowicz K. (oprac.), op. cit., s. 268.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 284.

<sup>34</sup> Dzierzbicki S., op. cit., s. 93–94.

<sup>35</sup> Dunin-Wąsowicz K. (oprac.), op. cit., s. 388–389.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 160 n. Informacje na temat planowanych uroczystości oraz opis ich przebiegu znalazły się m.in. na łamach wydań „Kurier Warszawski” 1916, nr 122, s. 1–11, nr 123, Wydanie poranne, s. 1–5.

jaki dotknął warszawiaków. Mieczysław Jankowski wspominał o wprowadzeniu przez Niemców systemu kartkowego i zakazie prowadzenia wolnego obrotu produktami spożywczymi, co zawoocowało przemytem zabronionych wiktuałów przez łańcuch „wach” – niemieckich posterunków, otaczających Warszawę. Proceder ten nazwano „szmuglem”. Ów milicjant pisał również o rekwizycjach, przeprowadzanych na potrzeby wojsk i toczonej przez nie wojny. Podlegały im: metale, smary, tłuszcze, skóra, nafta i benzyna<sup>37</sup>. Wtórował mu A. Kraushar, piszący nie tylko o rekwizycji chleba, jaj i kurcząt, prowadzonej już na rogatkach miejskich<sup>38</sup>, ale także przedmiotów codziennego użytku, wykonanych z metali kolorowych i z żelaza. Łupem Niemców padały nie tylko kościelne dzwony czy kute ogrodzenia, ale także przedmioty o mniejszych gabarytach: wanny, naczynia kuchenne, drzwiczki od pieców, a nawet wieszaki i klamki<sup>39</sup>. Na kartach *Warszawy podczas okupacji niemieckiej* można odnaleźć między innymi barwnie odmalowaną scenę podobnego rabunku:

Do mieszkania autora wkroczył też żołdak i zażądał wydania naczyń kuchennych i klamek, o ile one dobrowolnie nie były już dostawione. Kazał sobie otworzyć szafy i szuflady. Zakwestjonował parę przedmiotów, między innymi miedziany moździerz kuchenny i zabrał takowe, zostawiwszy jakiś kwitek niepodpisany i bez daty. Po upływie kilku tygodni tenże sam syn Marsa zjawił się znów w mieszkaniu i wprost udał się do jednego z pokoi, gdzie od pieca kaflowego siłą oderwał drzwiczki mosiężne i uszedł ze zdobyczą, nie pozostawiając już żadnego kwitu<sup>40</sup>.

Ów autor wspominał też, że dotychczasową chlubę Warszawy – tramwaje miejskie – zabrano na użytek wojska, względnie – do przewozu towarów<sup>41</sup>.

Dzień 5 listopada 1916 roku – data proklamacji Królestwa Polskiego z woli władców Niemiec i Austro-Węgier – na trwałe wpisał się w historię Polski. Znalazł on swoje odzwierciedlenie w pamiętnikach mieszkańców Warszawy na równi z innymi ówczesnymi

<sup>37</sup> Dunin-Wąsowicz K. (oprac.), op. cit., s. 165.

<sup>38</sup> Kraushar A., op. cit., s. 13.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 25-27.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 27-28.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 24.

uroczystościami. Stanisław Dzierzbicki wspominał o przystrojeniu Warszawy flagami w barwach narodowych i ogromnych tłumach, wiwatujących na wieść o samej zapowiedzi utworzenia niepodległego państwa polskiego. Pisał wówczas:

Miasto całe ubrane chorągwiami narodowymi. W dziedzińcu zamkowym i przed Zamkiem uszykowała się młodzież uniwersytecka, z Politechniki i szkół średnich oraz całe zastępy różnych stowarzyszeń i organizacji. (...) W wielkiej Sali kolumnowej Zamku zebrało się około sześciuset osób zaproszonych. Kordon trzymali legionieści. Beseler w otoczeniu całego sztabu wojskowych i dygnitarzy odczytał akt proklamacyjny, powtórzony następnie przez hrabiego Hutten-Czapskiego i odczytany również z balkonu zamkowego. W tej chwili wywieszono na Zamku sztandary polskie obok niemieckich. Potężny okrzyk: „Niech żyje Niepodległa Polska!” – powtarzany przez tysiące głosów, zabrzmiał na Sali, podwórku i placu Zamkowym. (...) Odegranie hymnów „Boże, coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła” oraz krótkie przemówienie Beselera z życzeniami pomyślności dla nowo tworzącego się Niepodległego Państwa Polskiego i okrzyki na cześć Polski zakończyły uroczystość<sup>42</sup>.

Aleksander Kraushar uznał za godny odnotowania fakt zastąpienia dotychczas używanej waluty rosyjskiej markami polskimi, wprowadzonymi do obiegu 9 grudnia 1916 roku. Jednak, w przeciwieństwie do przedstawicieli ówczesnej prasy, nie szczędził przy tym krytycznych słów wobec projektanta nowych monet i banknotów, któremu wprost zarzucał nadanie Orłu kształtu „osławionej gęsi z doby szalonych ruchów proletariackich”. W dodatku jakość banknotów, drukowanych w Berlinie, była – najdelikatniej rzecz ujmując – niedostateczna<sup>43</sup>.

Władysława Głodowska-Sampolska, pisząc o codzienności wiosny czwartego roku Wielkiej Wojny, wspominała o manifestacjach głodowych, ogarniających stolicę. Rozpędzane przez Niemców w jednym miejscu zaraz formowały się ponownie kilka ulic dalej. Ich uczestnicy domagali się zwiększenia coraz bardziej skąpych przydziałów żywności, w szczególności – chleba, mimo że ten był już wówczas produktem zastępczym marnej jakości. Wygłodniali protestujący w akcie rozpaczki wybijali szyby w lokalach gastro-

---

<sup>42</sup>Dzierzbicki S., op. cit., s. 192.

<sup>43</sup>Kraushar A., op. cit., s. 50-51.



micznych, zajmowanych zwykle przez – karmionych o wiele lepiej – oficerów niemieckich<sup>44</sup>.

Okazją do uroczystości przewyższających nawet rozmach obchodów 3 maja i 5 listopada 1916 roku stała się intromisja Rady Regencyjnej. Ostatnia część ceremonii, zaplanowanej na 27 października 1917 roku, odbyła się – jak wspominał Bogdan Hutten-Czapski – bez obecności choćby jednego przedstawiciela władz okupacyjnych<sup>45</sup>. Podobnie swojski charakter, choć o wiele skromniejszy przebieg miało wydarzenie, które stało się preludium historycznych chwil – przyjazd Komendanta Józefa Piłsudskiego, zwolnionego z twierdzy w Magdeburgu. Rankiem 10 listopada 1918 roku witali go przedstawiciele Rady Regencyjnej i Polskiej Organizacji Wojskowej, a już kilka godzin później rozpoczęło się spontaniczne rozbieranie okupantów i przejmowanie władzy – tym razem nie tylko w mieście, ale w całym, odradzającym się kraju<sup>46</sup>.

Lektura niewielkiej nawet części dostępnych dziś źródeł pozwala czytelnikowi wyrobić sobie opinię o życiu mieszkańców Warszawy w latach obecności kolejnych zaborców. Na kartach pamiętników pojawiały się zazwyczaj wzmianki o zjawiskach uznawanych przez przedstawicieli tamtego pokolenia za godne odnotowania, wzbudzających w nich cały szereg emocji. Ówczesna prasa dostarcza po latach informacji na temat codzienności z lat 1914–1918, znakomicie uzupełniając obraz pamiętnikarski. Dopiero zestawienie wspomnień, relacji prasowych, a także – w miarę pogłębienia badań – innych dokumentów tamtych czasów może dać efekt, który zadowoli nawet najbardziej dociekliwych odbiorców. Przykładem niech będą tutaj prace, poświęcone pierwszym chwilom niepodległości, odzyskiwanej po przeszło wieku zaborów. Dziś jest to temat, cieszący się znacznie większą popularnością niż zagadnienia związane z kolejnymi okupacjami. Wszystkich zainteresowanych jego zgłębieniem zachęcam gorąco nie tylko do lektury materiałów źródłowych, ale także całego wachlarza publikacji, w tym – znakomitych opracowań regionalistów, jakie ukazały się w ostatnich latach.

<sup>44</sup> Dunin-Wąsowicz K. (oprac.), op. cit., s. 340–341.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 226–228.

<sup>46</sup> Artymowski S., Bezak P. *Ku jedności. Listopad 1918 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2018, s. 32.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

Jankowski Cz. *Z dnia na dzień. Warszawa 1914 – Wilno 1915*, Wydawnictwo Kazimierza Rutskiego, Wilno 1923.

Kraushar A. *Warszawa podczas okupacji niemieckiej 1915–1918. Notatki naocznego świadka*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków 1921.

### Prasa

„Kurier Warszawski” 1914, nr: 211, 294; 1915, nr: 214, 283; 1916, nr 122.

„Kurier Warszawski” Dodatek poranny 1915, nr 214; 1916, nr 123.

### Opracowania

Artymowski S., Bezak P. *Ku jedności. Listopad 1918 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2018.

Dunin-Wąsowicz K. (oprac.). *Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.

Dzierzbicki S. *Pamiętnik z lat wojny 1915–1918*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.

Stawarz A. (red.). *Warszawa w listopadzie 1918 roku. „Tak mało pomnę... Ów dzień był jak chwila”*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2008.

**Łukasz Żywek**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

**„Dnia 5 sierpnia 1915 r. Warszawa  
została zajęta przez Niemców...”<sup>1</sup>  
Pamiętki niemieckiej okupacji Warszawy  
z lat 1915–1918 w zbiorach  
Muzeum Niepodległości w Warszawie (wybór)**

**Słowa kluczowe:**

Warszawa, historia 1914–1918, Królestwo Polskie, okupacja niemiecka, Generalne Gubernatorstwo (1914–1918), Muzeum Niepodległości w Warszawie, zbiory muzealne, Hans von Beseler, fotografie, pocztówki, kartki żywnościowe, I wojna światowa, Józef Rapacki

**Streszczenie:**

Artykuł prezentuje pamiętki pochodzące ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, które przybliżają wojenną rzeczywistość tego miasta podczas niemieckiej okupacji w latach 1915–1918. Pocztówki i fotografie ukazują moment wkroczenia Niemców do Warszawy 5 sierpnia 1915 roku, a także najważniejsze wydarzenia w ciągu kolejnych trzech lat, w tym przebieg polskich uroczystości patriotycznych. Bogata kolekcja kart żywnościowych wydanych przez warszawskie władze miejskie pozwala prześledzić pogłębiające się trudności mieszkańców z aprowizacją. Cykl rysunków Józefa Rapackiego, wydanych w ramach teki „Pro memoria. Prusak w Polsce” w sposób karykaturalny, ale niezwykle trafny przedstawia niemiecką politykę wobec okupowanych ziem polskich.

Sto pięć lat temu dokonano wielkiego rozszerzenia granic Warszawy, ograniczonej wówczas założeniami fortecznymi do obszaru zbliżonego do dzisiejszej dzielnicy Śródmieście. Akt inkorporacji został wydany 8 kwietnia 1916 roku przez niemieckiego generał-gubernatora Hansa von Beselera. Czemu w wydarzeniu tym uczestniczyli Niemcy, skoro od 1815 roku, w wyniku decyzji

<sup>1</sup>MN E17671, Dzienniczek zawierający wspomnienia Jerzego Grzejewskiego z lat 1915–1918, s. 1.

podjętych podczas kongresu wiedeńskiego, Warszawa znajdowała się w granicach Imperium Rosyjskiego? Odpowiedź na to pytanie znajduje się w zdaniu przytoczonym w tytule niniejszego opracowania, które rozpoczyna zapiski w dzienniczku pisanym w okresie I wojny światowej, a który to niedawno trafił do zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie. Jego autorem jest Jerzy Grzejewski, w tamtym czasie pracownik warszawskiego przedstawicielstwa rosyjskiej fabryki tekstylnej braci Prochorowów. W momencie wkroczenia wojsk niemieckich do Warszawy 5 sierpnia 1915 roku, w wyniku przeprowadzonej wcześniej ewakuacji, znajdował się już wówczas na terenach obecnej Białorusi. Jednak mimo to uznał to wydarzenie za tak istotnie, że odnotował je na samym początku spisywanych przez siebie wspomnień.

Niemiecka okupacja Warszawy w latach 1915–1918 jest ważnym okresem nie tylko w historii samego miasta, ale także szerzej – w dziejach Polski. Muzeum Niepodległości w Warszawie posiada w swoich zbiorach liczne pamiątki, które ilustrują wydarzenia, które miały wówczas miejsce. Zgromadzone dokumenty, przedmioty, fotografie, karty pocztowe i dzieła sztuki pozwalają lepiej poznać i zrozumieć to, co działo się w zajętej przez Niemców Warszawie.

Wkroczenie Niemców do Warszawy poprzedził poranny huk wysadzanych przez Rosjan mostów. Posunięcie to, podyktowane względami taktycznymi, uderzało jednak w cywilnych mieszkańców miasta, co niemiecki okupant postanowił dość szybko wykorzystać w celach propagandowych, wielokrotnie przypominając je warszawiakom. W Muzeum Niepodległości w Warszawie znajduje się kilka kart pocztowych wydanych w latach 1915–1918, na których reprodukowano zdjęcia płonących, wysadzonych warszawskich mostów: Aleksandryjskiego (Kierbedzia)<sup>2</sup> oraz kolejowego położonego obok Cytadeli<sup>3</sup>. Zniszczenie trzeciego z istniejących wówczas mostów, a więc wybudowanego w 1913 roku mostu Mikołajewskiego, zwanego przez Polaków „mostem Poniatowskiego”, zostało uwiecznione na pamiątkowym medalu zaprojektowanym przez Bogdana Poskoczyma, a wykonanym w warszawskim zakładzie Jana Knedlera<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> (MN): nr inw. MN P-962; MN P-4174.

<sup>3</sup> (MN): nr inw. MN P-582; MN P-788; MN P-923; MN P-1264.

<sup>4</sup> (MN): nr inw. MN E10511.



Fot. 1.

Warszawa. Most kolejowy wysadzony przez Rosjan w 1915 r. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN P-923

Wojska carskie, zanim pośpiesznie wycofały się na praską stronę Wisły, wcześniej, w nocy zniszczyły część strategicznych fabryk, o czym donosił wydany 5 sierpnia 1915 roku „Przegląd Wieczorny”<sup>5</sup>. Reprodukacja pierwszej strony tej gazety wraz z artykułem informującym o sytuacji w Warszawie w dniach 4 i 5 sierpnia została zamieszczona na pocztówce, która znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie<sup>6</sup>. Wysadzony również został położony na Pradze Dworzec Petersburski<sup>7</sup>. W trakcie działań wojennych ucierpiały nie tylko budynki publiczne, fabryki czy też obiekty infrastruktury, ale także prywatne nieruchomości, czego świadectwem może być orzeczenie Komisji Szacunkowo-Rolnej Powiatu Warszawskiego wydane 23 maja 1916 roku właścicielce folwarku Dąbrówka w gminie Wilanów<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> „Przegląd Wieczorny” 1915, nr 2, s. 1.

<sup>6</sup> (MN): nr inw. MN P-567.

<sup>7</sup> (MN): nr. inw. MN P-660; MN P-4243.

<sup>8</sup> (MN): nr inw. MN E5984.

Wojsko niemieckie wkroczyło do Warszawy praktycznie bez większej walki. Obecność żołnierzy cesarza Wilhelma II na ulicach miasta dobrze ukazuje seria pocztówek propagandowych z 1915 roku z reprodukcjami zdjęć wykonanych przez nadwornego fotografa wojennego – Alfreda Kühlewindta. Kilka z nich znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie. Przedstawiają wjazd do miasta dowódcy wojsk niemieckich – feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego oraz uroczystości na pl. Saskim w dniu 9 sierpnia 1915 roku, w których uczestniczył<sup>9</sup>. Na pozostałych widoczni są żołnierze niemieccy przepływający się przez Wisłę po moście pontonowym<sup>10</sup>, stojący przed budynkiem Ratusza na pl. Teatralnym<sup>11</sup> i przed Pałacem Saskim<sup>12</sup>, a także odpoczywający na jednej z warszawskich ulic<sup>13</sup>.

Innym budynkiem związanym z niemieckim wojskiem, chętnie drukowanym na pocztówkach, był Pałac Staszica, w którym zorganizowano Deutsches Soldatenheim, czyli klub dla żołnierzy i oficerów<sup>14</sup>. Można przypuszczać, że jednym z powodów takiego zainteresowania nim wśród Niemców była charakterystyczna architektura. Pierwotnie klasycystyczny budynek został bowiem przebudowany pod koniec XIX wieku w stylu bizantyjsko-rosyjskim.

W serii pocztówek z fotografiami przypisywanymi Alfredowi Kühlewindtowi znalazły się też ujęcia wycofujących się w nieładzie Rosjan, które miały duże walory propagandowe. Zdjęcia te zostały wykonane jeszcze przed wkroczeniem Niemców do Warszawy, tak że ich rzeczywistym autorem mógł być ktoś inny<sup>15</sup>. Kadry przedstawiające maszerujących i jadących wraz z dobytkiem na wozach żołnierzy carskich<sup>16</sup> dobrze ilustrują fragment opisu zamieszczonego w wydanej kilka lat po tych wydarzeniach pracy warszawskiego adwokata i historyka Aleksandra Kraushara:

<sup>9</sup> (MN): nr inw. MN P-644; MN P-645; MN P-647; MN P-648; MN P-649; MN P-650; MN P-658; MN P-924.

<sup>10</sup> (MN): nr inw. MN P-925; MN P-1943.

<sup>11</sup> (MN): nr inw. MN P-659; MN P-2428.

<sup>12</sup> (MN): nr inw. MN P-656.

<sup>13</sup> (MN): nr inw. MN P-486.

<sup>14</sup> (MN): nr inw. MN P-588.

<sup>15</sup> Głogowski P. *Warszawa na kartach pocztowych w okresie okupacji niemieckiej 1915–1918*, [w:] Hensel-Moszyńska B., Anna Topolska (red.). *Odzyskana stołeczność. Warszawa 1915–1918*, Warszawa 2018, s. 177.

<sup>16</sup> (MN): nr inw. MN P-487; MN P-488.



Popłoch między Rosjanami, umykającymi na Pragę, był tak wielki, że furgony, na których uciekali, nie mogły pomieścić wszystkich zbiegów. Obok dygnitarzy sądowych, częstokroć bez czapek na głowie, sadowili się ich woźni, żołdaci bez broni, żony czynowników z dziećmi. Nierzadko na tych furgonach spostrzegano trzodę chlewną, stopy bochenków razowego chleba, sprzęty domowe, malowidła świętych, dźwigane przez popów<sup>17</sup>.

Ci, którym nie udało się na czas opuścić Warszawy, dostali się do niewoli niemieckiej. W Muzeum Niepodległości znajdują się dwie karty pocztowe z reprodukcjami fotografii maszerujących ulicami kolumn rozbrojonych Rosjan, eskortowanych przez żołnierzy z charakterystycznymi pikielhaubami na głowach<sup>18</sup>.



Fot. 2.

Wjazd kawalerii niemieckiej do Warszawy w 1915 r. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN P-489

<sup>17</sup> Kraushar A. *Warszawa podczas okupacji niemieckiej 1915–1918: notatki naocznego świadka*, Lwów–Warszawa–Kraków 1921, s. 7.

<sup>18</sup> (MN): nr inw. MN P-1199; MN P-1200.

Na uwagę zasługują również trzy pocztówki, każda występująca w dwóch wariantach: w kolorze sepia oraz barwna. Na pierwszej uwieczniono kawalerzystów jadących Krakowskim Przedmieściem, których otacza gromadka ciekawskich dzieci<sup>19</sup>. Druga przedstawia oddział piechoty obserwowany przez tłum warszawiaków<sup>20</sup>. Na kolejnej niemieccy żołnierze z wojsk konnych uroczyście przejeżdżają ulicą Nowy Świat. W tle zaciekawieni cywile oraz okryte szyldami i reklamami kamienice<sup>21</sup>.

Ostatnią pocztówką ze zbiorów Muzeum Niepodległości, która ukazuje militarną stronę obecności Niemców w Warszawie, jest karta przedstawiająca noworoczną paradę wojskową na pl. Teatralnym w 1916 roku<sup>22</sup>.

Niemcy od pierwszych chwil po wkroczeniu do miasta, mając na względzie przede wszystkim interes własny, dążyli do utrzymania w nim spokoju i porządku. Książę Bawarii Leopold już pierwszego dnia okupacji Warszawy wydał w związku z tym dwujęzyczną odezwę, która została rozlepiona na murach miasta. Na jednej z pocztówek ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie znajduje się reprodukcja fotografii autorstwa wspomnianego już wcześniej Alfreda Kühlewindta, na której uwieczniono mieszkańców Warszawy zapoznających się z jej treścią<sup>23</sup>. Tekst odezwy opublikował również „Przegląd Wieczorny”:

Miasto Wasze znajduje się w posiadaniu Niemiec.

Ale my prowadzimy wojnę tylko przeciwko nieprzyjacielskim wojskom, a nie przeciwko spokojnym mieszkańcom. Spokój i porządek będą utrzymane, a prawo obronione.

Oczekuję, że mieszkańcy Warszawy żadnych nieprzyjacielskich czynów nie popełnią, niemieckiej sprawiedliwości zaufają i rozporządzenia naszych dowódców wojskowych bezwarunkowo wypełniać będą.

Dowództwu Naczelnemu niemieckiemu jest jednak wiadome, że nieprzyjaciel uczynił przygotowania przeciwne bezpieczeństwu wojsk naszych w Warszawie. Widzę się więc zmuszonym Naczelników oraz znamienitych obywateli miasta wziąć jako zakładników, którzy mi będą odpowiedzialni za bezpieczeństwo wojska (...) <sup>24</sup>.

---

<sup>19</sup> (MN): nr inw. MN P-489; MN P-653.

<sup>20</sup> (MN): nr inw. MN P-651; MN P-2426.

<sup>21</sup> (MN): nr inw. MN P-652; MN P-2425.

<sup>22</sup> (MN): nr inw. MN P-88.

<sup>23</sup> (MN): nr inw. MN P-655.

<sup>24</sup> „Przegląd Wieczorny” 1915, nr 2, s. 1.



Fot. 3.

Pierwsze obwieszczenie generalnego marszałka polnego księcia bawarskiego Leopolda. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN P-655

Trwająca wojna powodowała, że podstawowe produkty żywnościowe i przemysłowe z każdym dniem stawały się coraz trudniej dostępne. W 1915 roku problemy z aprowizacją pojawiły się także w Warszawie. Ceny, z uwagi na niedobory, zaczęły gwałtownie rosnąć. Władze niemieckie starały się temu przeciwdziałać. Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji Ernst von Glasenapp 10 września 1915 roku wydał rozporządzenie wprowadzające ceny maksymalne na mąkę i chleb. Nie rozwiązało to problemów, dlatego już dwa tygodnie później, tj. 28 września, ukazało się kolejne rozporządzenie policyjne, wprowadzające w Warszawie kartki na chleb.

Z czasem system kartowy rozszerzano na kolejne produkty. Każdy mieszkaniec otrzymywał przydział na określoną ilość dóbr, które w wyznaczonym czasie mógł wykupić za ustaloną, przystępną cenę. Początkowo system kartkowy był obsługiwany przez Komisję Rozdziału Mąki i Chleba przy Komitecie Obywatelskim m. Warszawy. W zbiorach Muzeum Niepodległości znajdują się kratki wydane jesienią 1915 roku. Dwie z nich zawierają dwutygodniowy przydział 24 kuponów na 102 gramy chleba oraz 2 kupony na 307 g



i jeden na 410 g<sup>25</sup>. Kolejna kartka z paździenika obejmuje tę samą wagę pieczywa, jednak z rozdziałem na 25 porcji po 102 g i 3 porcje po 307 g<sup>26</sup>. Gramatura wynika ze stosowanej wówczas w Warszawie jednostki wagi – funta rosyjskiego, mającego w przybliżeniu 409 gram. Jest to zresztą zaznaczone na kartkach, gdzie obok wagi w gramach podawana jest ta w funtach (odpowiednio  $\frac{1}{4}$ ,  $\frac{3}{4}$  i 1 funt).



Fot. 4.

Karka żywnościowa na ziemniaki. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN E10758

Od 29 listopada 1915 roku Komisja Rozdziału Mąki i Chleba działała już przy Zarządzie Stołecznego Miasta Warszawy<sup>27</sup>. Stopniowo na kartkach zaczęły pojawiać się przydziały na inne produkty żywnościowe. Na kartach wydanych na początku 1916 roku obok kuponów na chleb znajdują się też na mąkę i cukier, którego dwutygodniowy przydział wynosił wówczas 275 g., czyli 21  $\frac{1}{2}$  łuta – innej rosyjskiej jednostki masy<sup>28</sup>.

Niedługo potem reglamentacja objęła także handel ziemniaka-

<sup>25</sup> (MN): nr inw. MN E5785/3, E5785/4.

<sup>26</sup> (MN): nr inw. MN E10750.

<sup>27</sup> (MN): nr inw. MN E5785/5.

<sup>28</sup> (MN): nr inw. MN E5785/6 – MN E5785/11.

mi. Oprócz kartek Komisji Rozdziału Artykułów Żywnościowych Za Kartkami, uprawniających mieszkańców Warszawy do nabycia co dwa tygodnie 9 funtów tego rodzaju żywności<sup>29</sup>, Magistrat Miasta wprowadził również tzw. paszporty ziemniaczane, dające prawo przewozu i zakupu 300 funtów ziemniaków na osobę<sup>30</sup>. Osoby, które posiadały ów dokument, miały jednak zmniejszony przydział kartkowy na ten produkt o 5 funtów na każdy okres rozliczeniowy. Aby otrzymać karty czy też paszport ziemniaczany należało uzyskać świadectwo rządcy domu, potwierdzające zamieszkanie w Warszawie<sup>31</sup>. Stwarzało to okazję do nadużyć, o czym donosił w październiku 1916 roku „Przegląd Wieczorny”:

(...) Ponieważ dla otrzymania paszportu należy przedstawić świadectwo rządcy domu, niektórzy więc z panów rządców skwapliwie korzystają z okazji zatrzymania kart na swój własny użytek i po wydaniu świadectwa kart lokatorom więcej nie doręczają (...)<sup>32</sup>.

Inne towary objęte systemem kartowym można znaleźć na kolejnej pozycji ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie. Kartka Sekcji Żywnościowej Zarządu Stołecznego Miasta Warszawy ważna w okresie od 17 kwietnia do 9 lipca 1916 roku uprawniała do zakupu kaszy, mydła, tłuszczu i roślin strączkowych<sup>33</sup>.

Coraz więcej obostrzeń aprowizacyjnych oraz stopniowe zmniejszenie przydziałów żywności na kartki spowodowane było klęską nieurodzaju w 1916 roku, a także ostrą zimą 1916/1917 co wywołało powszechny głód. W 1917 roku pojawiły się kartki na zupy<sup>34</sup>. Posiłki wydawane były przez Sekcję Tanich Kuchni. W zbiorach Muzeum Niepodległości zachowały się blankiety kart imiennych, uprawniające do skorzystania z jadłodajni: przy ul. Koziej i przy ul. Bednarskiej<sup>35</sup>.

<sup>29</sup> (MN): nr inw. MN E10756, MN E10758, MN E10760/1, MN E15873 – MN E15875.

<sup>30</sup> (MN): nr inw. MN E10757.

<sup>31</sup> (MN): nr inw. MN E5261.

<sup>32</sup> „Przegląd Wieczorny” 1916, nr 290, s. 2.

<sup>33</sup> (MN): nr inw. MN E10755.

<sup>34</sup> (MN): nr inw. MN E10760, MN E10761.

<sup>35</sup> (MN): nr. inw. MN E10744/1, MN E10744/2.



Fot. 5.

Bon Żywnościowy „Tania Kuchnia” Zarządu m.st. Warszawy nr 19, wydany 9 grudnia 1915 r. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN E10744/1

Warto zwrócić uwagę na aspekt graficzny warszawskich kart żywnościowych. Charakteryzuje je jednobarwny, czarny druk na kolorowym papierze. Starano się im nadać warszawski charakter, umieszczając wizerunki kojarzących się z miastem budynków i miejsc, jak choćby pełniącego funkcję ratusza pałacu Jabłonowskich, Pałacu Staszica, gmachu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu przy pl. Bankowym, gmachu biblioteki uniwersyteckiej, pomnika Adama Mickiewicza na Krakowskim Przedmieściu czy pomnika króla Jana III Sobieskiego. Często na kartach pojawiają się warszawska syrenka czy też różne wyobrażenia polskiego orła.

Wszelkie działania administracyjne, zmierzające do rozwiązania problemów z zaopatrzeniem, w dłuższej perspektywie okazywały się nieskuteczne. Mimo systemu kartkowego kwitł czarny rynek. Ceny produktów gwałtownie rosły. Pamiątkę ówczesnej trudnej sytuacji może stanowić medal antyspekulacyjny wybity w 1918 roku (nr inw. MN E5839). Przedstawia karykaturalne wyobrażenia szlachcica, chłopca i Żyda otoczone paskiem, poniżej których znalazły się kobieta i mężczyzna z uniesionymi w górę pięściami. Pomiedzy nimi napis: „Hej ramię do ramienia! Od ogłodzonej Warszawy



w hołdzie 1918”. Ciekawa jest druga strona medalu, na której widnieje symboliczne drzewo, pomiędzy którego gałęziami umieszczono nazwy produktów wraz z ich cenami.

Władze niemieckie, chcąc zjednać sobie warszawiaków, a także uspokoić nastroje spowodowane złym zaopatrzeniem w żywność i inne podstawowe produkty, zezwalały na pewne przejawy patriotyzmu wśród Polaków, zwłaszcza jeśli w swej wymowie wymierzone były przeciwko Rosjanom. Niedługo po objęciu rządów w mieście zezwoliły na zamianę kojarzących się ze wschodnim zaborcą nazw ulic i placów. Likwidowano także materialne świadectwa bytności nad Wisłą państwa carów, czego przykładem może być usunięcie w październiku 1917 roku pomnika znienawidzonego przez Polaków namiestnika Królestwa Polskiego – Iwana Paskiewicza. Moment demontażu monumentu został uwieczniony na pocztówkach znajdujących się w zbiorach Muzeum Niepodległości<sup>36</sup>.

Niemcy zezwolili także na manifestacje i pochody o charakterze patriotycznym:

W połowie marca Władysław Studnicki, krańcowy zwolennik budowy państwa polskiego drogą udziału w wojnie przeciw Rosji po stronie Mo carstw Centralnych, wystąpił z projektem obchodu narodowego w dniu 125-ej rocznicy Konstytucji 3 maja 1791. (...).

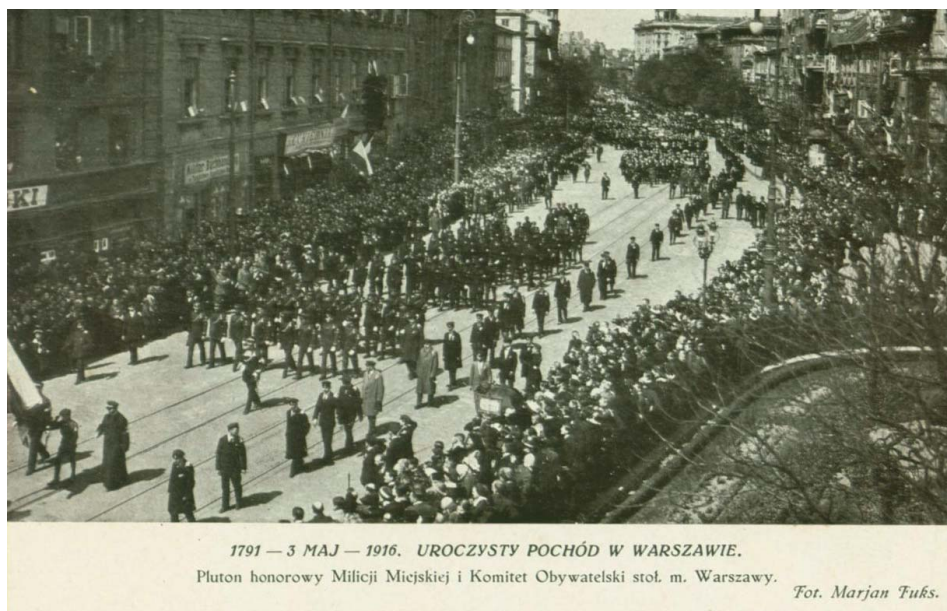
Wnioskodawcy byli zdania, że obchód osłabi obawę przed powrotem Rosjan, a zarazem wzmocni dążenia do odbudowania Polski za pomocą Mo carstw Centralnych. Toteż obchód ten – jak podkreślali w podaniu do władz – pożądanym był zarówno z polskiego, jak i z niemieckiego punktu widzenia<sup>37</sup>.

W celu zorganizowania uroczystości powołano w Warszawie Komitet Obchodów Rocznicy Konstytucji 3 Maja, w skład którego weszli przedstawiciele większości organizacji politycznych, społecznych i zawodowych miasta. W dzień poprzedzający uroczystości ulice Warszawy zostały udekorowane biało-amarantowymi flagami i szarfami oraz proporczykami z polskim orłem. Uroczystości 3 maja 1916 roku zainaugurowało posiedzenie Komitetu Obywatelskiego oraz msza święta. W trwającym kilka godzin pochodzie uczestniczyło kilkaset tysięcy osób. Trasa wiodła Krakow-

<sup>36</sup> (MN): nr inw. MN P-1040, MN P-1181.

<sup>37</sup> Hutten-Czapski B. *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1936, s. 315.

skim Przedmieściem, Nowym Światem, przez pl. Trzech Krzyży, al. Ujazdowskimi do Belwederu, a następnie ul. Marszałkowską do Al. Jerozolimskich. Przebieg manifestacji dobrze ilustrują serie pocztówek, przechowywanych w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie. Utrwalono na nich przemarsz kolejnych grup ludności: od władz miasta, przez przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych, reprezentantów cechów i grup wyznaniowych, członków stowarzyszeń, po niezorganizowanych uczestników pochodu<sup>38</sup>. Część reprodukowanych na kartach zdjęć wykonana została przez wybitnego fotografa reportażowego Mariana Fuksa<sup>39</sup>.



Fot. 6.

Obchody uroczystości 3 Maja w Warszawie, w 1916 r. Pluton honorowy Milicji Miejskiej i Komitet Obywatelski stoł. m. Warszawy. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN P-1650

Kolejną „wygodną” dla Niemców rocznicą było stracenie przez Rosjan 5 sierpnia 1864 roku pięciu członków Rządu Narodowego. Przypomnienie insurekcyjnego epizodu w historii Polski z perspektywy okupanta może wydawać się niekorzystne, jednak w założeniu miało wzmocnić niechęć do imperium Carów, z którymi walczy-

<sup>38</sup> (MN): nr inw. MN P-1119, MN P-1120, MN P-1182 – MN P-1196, MN P-1403 – MN P-1415.

<sup>39</sup> (MN): nr inw. MN P-1645 – MN P-1664.

li powstańcy styczniowi, a aktualnie zmagająca się niemiecka armia. W miejscu egzekucji na stokach Cytadeli postawiony został drewniany krzyż, u stóp którego umieszczono kamień, na którym wyryto nazwiska straconych: Romualda Traugutta, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyńskiego, Romana Żulińskiego i Jana Jeziorańskiego<sup>40</sup>. Na samą uroczystość poświęcenia pomnika w dniu 5 sierpnia 1916 roku, w której ostatecznie wzięło udział kilka tysięcy zgromadzonych, jak również na uroczystą mszę świętą w kościele św. Franciszka przy ul. Zakroczymskiej, obowiązywały specjalne bilety, z których kilka zachowało się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie<sup>41</sup>.

Kolejną pamiątkę tego wydarzenia stanowi prostokątna plakietka wykonana z brązu w pracowni artystyczno-grawerskiej Wincentego Stefana Wiśniewskiego, mieszczącej się w Warszawie przy ulicy Trębackiej 7. Przedstawia płytę nagrobną z orłem, wieńcem cierniowym i gałązką wawrzynu, w tle której znajdują się kolumna Zygmunta, wieże katedry i zamku warszawskiego oraz słup



Fot. 7.

Plakietka pamiątkowa z brązu „Ceniom członków Rządu Narodowego”. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN E10269

<sup>40</sup> (MN): nr inw. MN P-483, MN P-1176.

<sup>41</sup> (MN): nr inw. MN E14211, MN E14212/1-2.

szubienicy z datą: „1864 5/8 1916”. Z prawej strony umieszczono napis: „Cieniom członków Rządu Narodowego w hołdzie”<sup>42</sup>. Podobną wymowę ma srebrny medal autorstwa Jana Knedlera wydany nakładem Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego<sup>43</sup>.

Okazją do świętowania stało się dla warszawiaków uroczyste wkroczenie do miasta w dniu 1 grudnia 1916 roku oddziałów Legionów Polskich – polskiej formacji wojskowej, walczącej u boku Austro-Węgier. Ulice po raz kolejny udekorowane zostały flagami i wizerunkami polskiego orła. Wzniesiono nawet bramę triumfalną w Alejach Jerozolimskich. Obraz tamtych wydarzeń ukazują pocztówki zgromadzone w Muzeum Niepodległości w Warszawie<sup>44</sup>. Dziennik „Głos Stolicy” na pierwszej stronie opublikował powitanie wyrażające powszechnie panujące wówczas nastroje entuzjazmu:

Witajcie żołnierze polscy! Niech błogosławiona będzie chwila, w której pułki żołnierzy polskich wkroczyły do stolicy. Niech dzień ten rozpocznie nową erę w życiu duchowym Warszawy, dawną jej chwałę i dawną jej świetność przywracając (...)<sup>45</sup>.

Rok później doszło w Warszawie do kolejnych wielkich obchodów rocznicowych. W 1917 roku przypadała setna rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki. Pojawiły się pomysły, aby wodza insurekcji 1794 roku uczcić poprzez budowę poświęconego mu pomnika. Zawiązał się komitet kościuszkowski, który rozpoczął wydawanie specjalnych cegiełek, aby zebrać na ten cel fundusze (nr inw. MN E14821). Dzień przed planowanymi uroczystościami całe miasto zostało udekorowane portretami i popiersiami Kościuszki, a także wstęgami i orłami. Ponadto na Rynku Starego Miasta oraz przy gmachach Zachęty i Teatru Wielkiego ustawiono gipsowe popiersie Naczelnika autorstwa Franciszka Rotha<sup>46</sup>. W dniu 15 października najważniejszym wydarzeniem było odsłonięcie pamiątkowej tablicy umieszczonej na fasadzie Pałacu Kazimierzowskiego, gdzie mieściła się Szkoła Rycerska, którą ukończył Tadeusz Kościuszko<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> (MN): nr inw. MN E10269.

<sup>43</sup> (MN): nr inw. MN E15343.

<sup>44</sup> (MN): nr inw. MN P-1164, MN P-1166, MN P-1167.

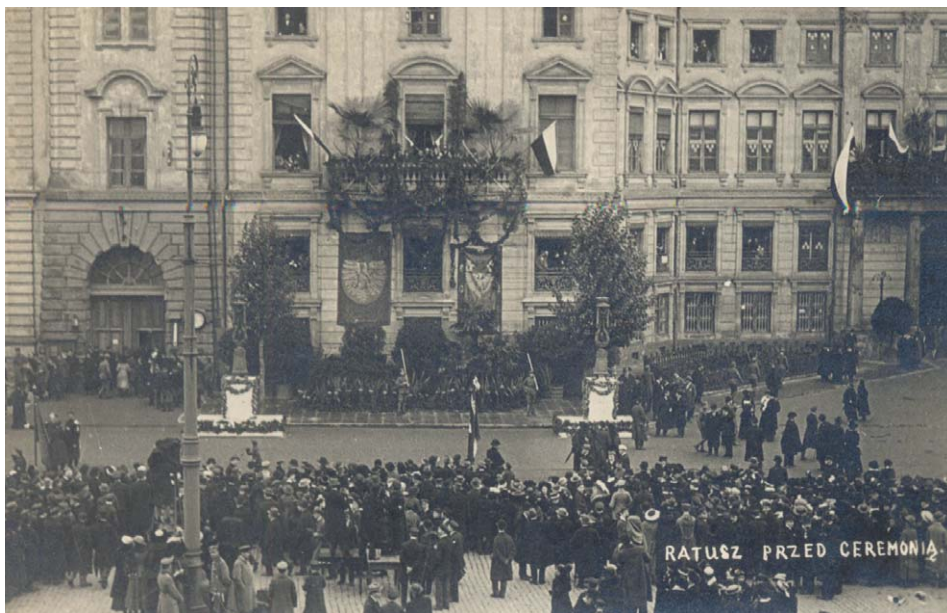
<sup>45</sup> „Głos Stolicy: dziennik polityczny popołudniowy” 1916, nr 3, s. 1.

<sup>46</sup> (MN): nr inw. MN P-1171 – MN P-1175.

<sup>47</sup> (MN): nr inw. MN P-1170.



Na uroczystość obowiązywały zaproszenia Rektora i Senatu Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego<sup>48</sup>.



Fot. 8.

Przed uroczystością odsłonięcia tablicy pamiątkowej na gmachu ratusza w 100. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki 15 października 1917 r. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN P-1171

Warszawskie uczelnie wyższe zostały otwarte za zgodą gubernatora Hansa von Beselera jeszcze w 1915 roku. Oprócz reaktywowanego uniwersytetu uruchomiono wówczas również wyższą szkołę techniczną – Politechnikę Warszawską. Wykłady na uczelniach były prowadzone w języku polskim, ale w sprawach administracyjnych obowiązywał język niemiecki. Działalność obu placówek została zawieszona 22 czerwca 1917 roku zarządzeniem generalnego gubernatora. Decyzja ta spowodowana była zamieszkami studenckimi. Okres działalności obu uczelni pod niemiecką kuratelą upamiętnia satyryczna plakietka autorstwa Wincentego Stefana Wiśniewskiego<sup>49</sup>.

W tym miejscu warto wspomnieć o ciemniejszej stronie niemieckiej okupacji Warszawy. Dobrze ukazuje to cykl graficzny pt. „Pro memoria. Prusak w Polsce” autorstwa Józefa Rapackiego, wyda-

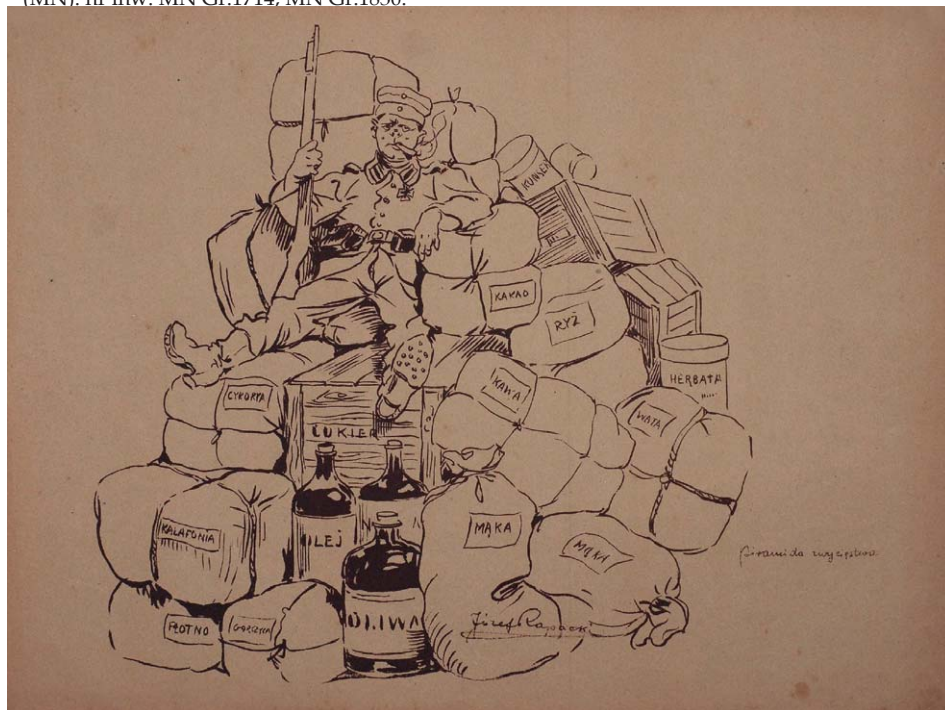
<sup>48</sup> (MN): nr inw. MN E12864, MN E16226.

<sup>49</sup> (MN): nr inw. MN E10270.

nych w latach 1915–1918 nakładem „Tygodnika Ilustrowanego”. Dwa egzemplarze teki zawierającej 20 litografii znajdują się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Tocząca się cały czas wojna stanowiła duże obciążenie dla ludności cywilnej. Gospodarka ziem zajętych przez Niemców szybko została podporządkowana celom militarnym. Na potrzeby wojska prowadzono rekwizycję żywności. Józef Rapacki zilustrował to, przedstawiając scenę, w której dwaj niemieccy żołnierze siłą odbierają chleb biednej, zrozpaczonej kobiecie z dzieckiem na Dworcu Wiedeńskim w Warszawie<sup>50</sup>. Z kolei inna litografia pt. „Piramida zwycięstwa” przedstawia żołnierza niemieckiego siedzącego na stosie worków i skrzyń z produktami takimi jak mąka, cukier, ryż czy kakao<sup>51</sup>. Konfiskowano także przedmioty metalowe,

<sup>50</sup> (MN): nr inw. MN Gr.1714, MN Gr.1830.



Fot. 9.

Józef Rapacki, „Piramida Zwycięstwa”. Litografia z teki „Pro memoria. Prusak w Polsce (1915–1918)”. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN Gr.1715

<sup>51</sup> (MN): nr inw. MN Gr.1715, MN Gr.1831.



stanowiące surowiec dla przemysłu zbrojeniowego. Nie oszczędzano przy tym nawet kościelnych dzwonów i krzyży<sup>52</sup>.

O tym, że zmiana władzy z rosyjskiej na niemiecką nie oznaczała wcale przywrócenia wolności, świadczył wprowadzony już 9 czerwca 1916 roku powszechny przymus paszportowy. Każdy mieszkaniec okupowanych przez Niemców ziem zobowiązany był posiadać paszport, który musiał mieć stale przy sobie. Za jego brak groziły surowe kary:

Kogo napotka się bez paszportu, albo kto nosić przy sobie będzie niewłaściwy, fałszywy lub sfalszowany, lub w ogóle nieważny paszport, karany będzie więzieniem w domu karnym do 10 lat, lub przy przyznaniu okoliczności łagodzących, więzieniem do 5 lat, albo grzywną od 10 do 6000 marek<sup>53</sup>.

Wkrótce system kontroli został rozszerzony poprzez wprowadzenie przepustek jednorazowych umożliwiających podróżowanie po obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Z obowiązku tego zwolnieni byli jedynie posiadacze paszportów z adnotacją stosownych władz, zezwalającą na swobodne przemieszczanie się. Uzyskanie przepustki wiązało się z dokonaniem opłaty za jej wydanie<sup>54</sup>. W zbiorach Muzeum Niepodległości zachował się taki dokument wystawiony 3 kwietnia 1916 roku, umożliwiający mieszkańcowi Warszawy wyjazd do miejscowości Modlin oraz Kryś<sup>55</sup>.

Niedogodności związane z ograniczeniem swobody poruszania się także stały się tematem prac Józefa Rapackiego. Na litografii za-tytułowanej przewrotnie „Podróż we własnym kraju”, wchodzącej w skład przywołanej już wcześniej teki, artysta ukazał przebieg kontroli paszportowej w pociągu<sup>56</sup>. Podobną wymowę ma również kolejna praca pt. „Niepodległość za przepustką”, na której widoczni są ludzie stojący w kolejce do okienka z napisem „Passbiuro”<sup>57</sup>. Inna z grafik pt. „Przyjazd do wolnej stolicy” to scena przedstawiająca kontrolę celną na dworcu w Warszawie<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> (MN): nr inw. MN Gr.1711, MN Gr.1722, MN Gr.1723, MN Gr.1827, Mn Gr.1838, MN Gr.1839.

<sup>53</sup> Dziennik rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego 1915, nr 2, s. 2.

<sup>54</sup> Dziennik Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy 1916, nr 8, s. 3-8.

<sup>55</sup> (MN): nr inw. MN E5259.

<sup>56</sup> (MN): nr inw. MN Gr.1717, MN Gr.1833.

<sup>57</sup> (MN): nr inw. MN Gr.1718, MN Gr.1834.

<sup>58</sup> (MN): nr inw. MN Gr.1719, MN Gr.1835.

Przedłużająca się wojna sprawiła, że ziemie polskie stały się dla mocarstw centralnych bardzo istotne. Poza eksploatacją polegają-



Fot. 10.

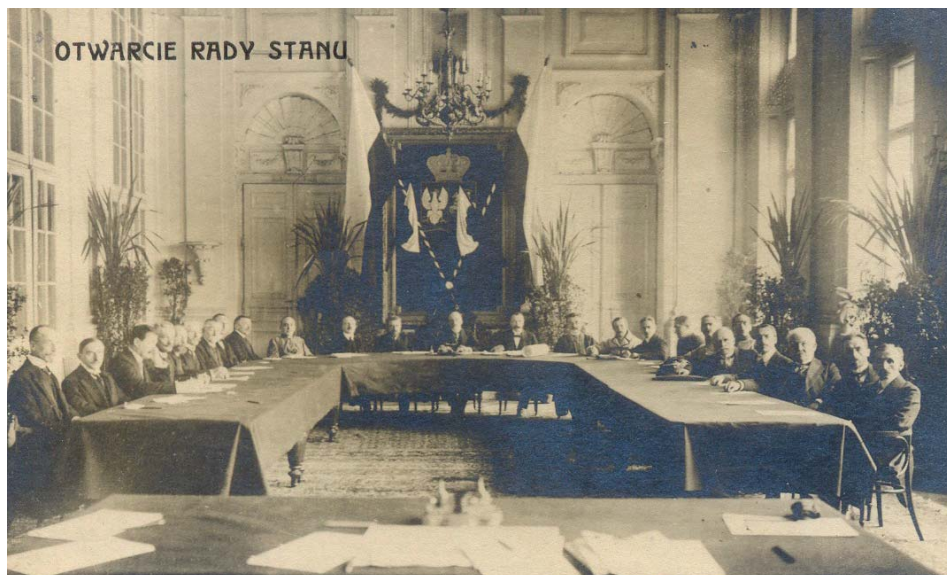
Józef Rapacki, „Przyjazd do wolnej stolicy”. Litografia z teki „Pro memoria. Prusak w Polsce (1915–1918)”. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN Gr.1719

cą na rekwizycji dóbr konsumpcyjnych oraz surowców dla przemysłu wojennego Niemcy liczyli także na pozyskanie z obszarów okupowanych rekrutów dla swojej armii. Aby zyskać przychylność Polaków, musieli zdobyć się na pewne ustępstwa polityczne. Władze niemieckie i austro-węgierskie 5 listopada 1916 wydały proklamację, z podpisami swych generalnych gubernatorów Hansa von Beselera i Karla Kuka, zawierającą obietnicę powstania Królestwa Polskiego. Jej treść przytoczył w dniu następnym m.in. „Kurier Warszawski” nr 308. Pierwsza strona gazety z treścią aktu została reprodukowana na pocztówce, która znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości<sup>59</sup>.

<sup>59</sup> (MN): nr inw. MN P-559.

Deklaracje wówczas poczynione były dość mgliste. Nie było mowy o niepodległości, a jedynie o samodzielności „w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami”. Nie określono także granic przyszłego państwa. Z drugiej strony – zapowiadano utworzenie polskiego wojska. Rzeczywistą wymowę aktu dostrzegł także przywołany już wcześniej Józef Rapacki, który jedną z litografii z teki „Pro memoria. Prusak w Polsce” poświęcił temu wydarzeniu<sup>60</sup>. W centralnej części pracy przedstawiona została kobieta symbolizująca Polskę. Mimo że jej głowę wieńczy korona, to ma przewiązane usta, kajdany na rękach, a na szyi powieszony niemiecki paszport. Po obu jej stronach stoją Prusacy z karabinami. W tle na murze widać afisz „Proklamacja Królestwa Polskiego”.

Na powstanie polskich władz trzeba było trochę poczekać. Dopiero w styczniu 1917 roku Niemcy i Austro-Węgry ustanowiły Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego. Nazwiska i portrety wszystkich 25 jej członków, a także posiedzenie inauguracyjne w dniu 15 stycznia oraz poprzedzająca je msza w katedrze św. Jana



Fot. 11.

Inauguracyjne posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu. Warszawa, 14 stycznia 1917 r.  
Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN P-1159

<sup>60</sup> (MN): nr inw. MN Gr.1709, MN Gr.1825.

zostały uwiecznione na okolicznościowych pocztówkach, które posiada Muzeum Niepodległości w Warszawie<sup>61</sup>.

W dniu 3 lipca 1917 roku Rada Stanu uchwaliła projekt tymczasowej organizacji polskich naczelnych władz państwowych, w którym zarezerwowała dla siebie uprawnienie do powołania regenta. Kilka tygodni później, tj. 25 lipca, wybrała Radę Regencyjną, a następnie złożyła na jej ręce swój mandat. Rada miała pełnić funkcje państwowe w Królestwie Polskim do chwili powołania króla lub regenta. Jej członkami ostatecznie zostali arcybiskup metropolita warszawski Aleksander Kakowski, książę Zdzisław Lubomirski oraz hrabia Józef Ostrowski<sup>62</sup>. Uroczystości intronizacyjne odbyły się w Warszawie 27 października 1917 roku. Ich przebieg dokumentuje seria fotografii reprodukowanych na pocztówkach znajdujących się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie<sup>63</sup>. Po złożeniu przysięgi w katedrze Rada Regencyjna udała się do Zamku Królewskiego, który miał stanowić jej siedzibę. Na pamiątkę tego wydarzenia został wybity pamiątkowy cynkowy medal zaprojektowany przez Jana Raszkę<sup>64</sup>.

Rada Regencyjna powołała pierwszy polski rząd, pod kierownictwem Jana Kucharzewskiego, który przejął od Komisji Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu przekazane przez władze okupacyjne działy administracji. Ozdobne tabley z prezentacją wizerunków wszystkich ministrów można zobaczyć na kolejnej pocztówce, której dwa egzemplarze znajdują się w Muzeum Niepodległości w Warszawie<sup>65</sup>.

Działalność Rady Regencyjnej zakończyła się w czasie, kiedy państwa centralne poniosły ostateczną klęskę. W dniu 7 października 1918 roku proklamowała ona niepodległość Polski, a 11 listopada przekazała zwierzchnią władzę wojskową oraz naczelne dowództwo nad wojskiem polskim Józefowi Piłsudskiemu.

W samej Warszawie od początku wojny działał Komitet Obywatelski jako instytucja społeczna przy miejskim Magistracie. Funkcjonował on nadal po zmianie władzy z rosyjskiej na niemiecką, stopniowo przekształcając się w rzeczywisty samorząd miasta. W celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku po wyjściu Ro-

---

<sup>61</sup> (MN): nr inw. MN P-1236, MN P-1159, MN P-1795.

<sup>62</sup> (MN): nr inw. MN P-546.

<sup>63</sup> (MN): nr inw. MN P-549 – MN P-551, MN P-1159 – MN P-1164.

<sup>64</sup> (MN): nr inw. MN E10206.

<sup>65</sup> (MN): nr inw. MN P-548, MN P-1154.



sjan z Warszawy Komitet powołał Straż Obywatelską. Władze niemieckie 31 stycznia 1916 roku rozwiązały tę formację, powołując na jej miejsce podległą Magistratowi Milicję Miejską. W Muzeum Niepodległości w Warszawie znajduje się dwujęzyczna legitymacja adwokata Jana Namitkiewicza, sprawującego od marca 1916 roku funkcję Naczelnika Biura Naczelnego Milicji Miejskiej<sup>66</sup>.

W maju 1916 roku generał-gubernator Hans von Beseler wydał statut dla miasta Warszawy i ordynację wyborczą do Rady Miejskiej. Wybory radnych przeprowadzono dwa miesiące później.



Fot. 12.

Karta legitymacyjna Milicji Miejskiej m.st. Warszawy. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. MN E17120

Pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady odbyło się 24 lipca w Sali Wielkiej Ratusza przy pl. Teatralnym. Wydarzenie to ilustrują liczne pamiątki z epoki, między innymi brązowa plakietka wykonana przez specjalizującego się w wyrobie tego typu przedmiotów Wincentego Stefana Wiśniewskiego<sup>67</sup>.

Okres I wojny światowej był niezwykle burzliwy dla mieszkańców Warszawy. Przyniósł wiele zmian, które ostatecznie doprowadziły do niepodległości Polski. Były to dla Polaków czasy nie-

<sup>66</sup> (MN): nr inw. MN E17120.

<sup>67</sup> (MN): nr inw. MN E10268.

zwykle trudne. Okupacja niemiecka stanowiła duże obciążenie dla cywilów. Niezwykle uciążliwe były powszechna kontrola, rekwizycje czy braki podstawowych środków żywnościowych. Z drugiej strony – wielkie manifestacje patriotyczne, rozwój polskich władz miejskich i centralnych czy otwarcie najważniejszych uczelni wyższych niosły ze sobą powiew wolności. Pamiętki zgromadzone w Muzeum Niepodległości stanowią cenne świadectwo najważniejszych wydarzeń, które miały wówczas miejsce, a także pozwalają lepiej zrozumieć złożoność tamtej epoki.

## **Bibliografia**

### **Archiwalia**

#### **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie**

(MN): nr inw. MN E5259; MN E5261; MN E5785/3, E5785/4; MN E5785/5; MN E5785/6 – MN E5785/11; MN E5984; MN E10206; MN E10268; MN E10269; MN E10270; MN E10511; MN E10744/1, MN E10744/2; MN E10750; MN E10755; MN E10756, MN E10757; MN E10758; MN E10760; MN E10760/1; MN E10761; MN E12864; MN E14211; MN E14212/1-2; MN E15343; MN E15873 – MN E15875; MN E16226; MN E17120; MN E17671; MN Gr.1709; MN Gr.1711; MN Gr.1714; MN Gr.1715; MN Gr.1717; MN Gr.1718; MN Gr.1719; MN Gr.1722; MN Gr.1723; MN Gr.1825; MN Gr.1827; MN Gr.1830; MN Gr.1831; MN Gr.1833; MN Gr.1834; MN Gr.1835; Mn Gr.1838; MN Gr.1839; MN P-88; MN P-483; MN P-486; MN P-487; MN P-488; MN P-489; MN P-546; MN P-548; MN P-549 – MN P-551; MN P-559; MN P-567; MN P-582; MN P-588; MN P-660; MN P-644; MN P-645; MN P-647; MN P-648; MN P-649; MN P-650; MN P-651; MN P-652; MN P-653; MN P-655; MN P-656; MN P-658; MN P-659; MN P-788; MN P-923; MN P-924; MN P-925; MN P-962; MN P-1119; MN P-1120; MN P-1040; MN P-1154; MN P-1159-MN P-1164; MN P-1166; MN P-1167; MN P-1170; MN P-1171-MN P-1175; MN P-1176; MN P-1181; MN P-1182 – MN P-1196; MN P-1199; MN P-1200; MN P-1236; MN P-1264; MN P-1403-MN P-1415; MN P-1645-MN P-1664; MN P-1795; MN P-1943; MN P-2425; MN P-2426; MN P-2428; MN P-4174.



### **Dzienniki urzędowe**

Dziennik Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego 1915, nr 2.

Dziennik Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy 1916, nr 8.

### **Źródła drukowane**

Hutten-Czapski B. *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1936.

Kraushar A. *Warszawa podczas okupacji niemieckiej 1915–1918: notatki naocznego świadka*, Lwów–Warszawa–Kraków 1921.

### **Prasa**

„Głos Stolicy. Dziennik polityczny popołudniowy” 1916, nr 3.

„Przegląd Wieczorny” 1915, nr 2; 1916, nr 290.

### **Opracowania**

Głogowski P. *Warszawa na kartach pocztowych w okresie okupacji niemieckiej 1915–1918*, [w:] Hensel-Moszyńska B., Topolska A. (red.). *Odzyskana stołeczność. Warszawa 1915–1918*, Warszawa 2018.



**Mariusz Jerzy Raniszewski**  
Państwowe Muzeum Etnograficzne

## **Nadwiślańskie Urzecze. Kraina wolnych ludzi**

### **Słowa kluczowe:**

Nadwiślańskie Urzecze, film, fotografia, Wisła, Olendrzy, historia mówiona, etnografia

### **Streszczenie:**

Tekst przybliży działalność badawczą i dokumentacyjną autora w zakresie kultury tytułowego obszaru, pokrótce opisuje też dzieje obszaru, rozciągającego się między starorzeczem rzeki Wilgi a dzisiejszymi dzielnicami Warszawy: Saską Kępą i Czerniakowem.

W latach 2019–2020 prowadziłem badania kultury Nadwiślańskiego Urzecza z perspektywy pamięci jego współczesnych mieszkańców. Zależało mi na filmowym i fotograficznym utrwaleniu historii mówionej. Starałem się ową pamięć odseparować od współczesnych, coraz bardziej popularnych powrotów do tożsamości Urzecza. Efektem tej pracy była między innymi wystawa *Nad Wisłą, na Urzeczu*, którą zrealizowałem w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Przeprowadzone wywiady skłaniają do refleksji, które wymagają usystematyzowania i dalszych badań. Wyłania się z nich między innymi hipoteza, że znaczący wpływ na powstanie regionu etnograficznego Nadwiślańskie Urzecze wywarły społeczności ludzi wolnych.

Jedna z moich rozmówczyń w okolicy Słomczyna, wsi leżącej w połowie drogi pomiędzy Konstancinem a Górą Kalwarią, wspominała, że gdy wylewała Wisła, ludzie mieli kłopoty z podróżowaniem. Sytuacja znacznie się poprawiła po zbudowaniu trytwy. Pytam: Co to jest trytwa? No, droga – słyszę w odpowiedzi. Ale zaraz dopytuję: Skąd to słowo? Nie wiadomo. Podobnie jest z kępami licznie występującymi w nazewnictwie geograficznym w okolicach Warszawy. Najbardziej znaną jest Saska Kępa, zwana w XVIII wieku Holandią. Nie trzeba wielkiej przenikliwości, żeby się zorientować, że „kępa” to nic innego jak rzeczna wyspa. Saska Kępa była

kiedyś wyspą. Rzeka zmieniła bieg, a „wyspiarska” nazwa pozostała. Wyspy rzeczne mogą powstawać poprzez naniesienie osadów tworzących łachę, którą zaczyna porastać roślinność wiążąca grunt. Potem pojawiają się drzewa i na rzece wyrasta „kępa”. To prosta intuicja słowotwórcza, jednak mazowieckie „kępy” pochodzą od niemieckiego „kampe”, oznaczającego ogrodzony, ograniczony kawałek ziemi. Stąd już niedaleko do „Holandii”, „Holendrów”, „Olendrów”, kolonistów przybywających do Polski od XVII wieku z Niderlandów i Fryzji. Najpierw pojawili się na Pomorzu, sto lat później osiedli na Kaczej (późniejszej Saskiej) Kępie, przemianowanej wkrótce na „Olędry” i „Holandię”.

Mniej więcej w tym czasie w zapisach dotyczących dochodów z Dóbr Wilanowskich pojawia się wzmianka o Urzeczu. Region rozciągał się na odcinku czterdziestu kilometrów w dolinie środkowej Wisły. Na prawym brzegu rzeki granice Urzecza zamykały się pomiędzy starorzeczem rzeki Wilgi w okolicy wsi Nieczecz na południu a Saską Kępą. Po lewej stronie Wisły region rozpoczął się w okolicach ujścia Pilicy nieopodal wsi Potycz i rozciągał po warszawski Czerniaków. Od strony zachodniej granicą Urzecza była skarpa wiślana. Pierwotnie region był zamieszkiwany przez Mazurów (dzisiejszych Mazowszan), a z czasem także flisaków, zwanych tutaj orylami. Orylką zajmowali się ludzie luźni, najemni. Zimą, gdy ruch na Wiśle zamierał, zatrudniali się przy pracach w gospodarstwach rolnych. Z czasem na stałe osiadali na terenie Urzecza. Nawiązywaniu kontaktów z miejscowymi pannami sprzyjały bindugi – przystanie rzeczne, służące do formowania tratw do spływu i odpoczynku. Stąd też w okolicy bindug pojawiały się karczmy i zajazdy. Kontakty z mieszkańcami doliny Wisły ułatwiały również trele, czyli wydeptane wzdłuż rzeki ścieżki, służące do holowania pod prąd łodzi rzecznych. Flisacy transportowali zboże, miód, wosk, skóry, potaż, a także drewno masztowe i budulcowe. Praca na wielkiej rzece, gdy flis niejednokrotnie kończył się w Gdańsku, dawała dostęp do najnowszych wiadomości, nowinek technicznych, pozwalała na poznanie zwyczajów i obyczajów panujących w innych regionach. Tym sposobem flisacy byli cenionymi dostawcami informacji.

Wraz ze wzrostem znaczenia i rozwojem Warszawy rozwijało się także Urzecze. Oryle zajmowali się zatem przewozami przez

rzekę, dostarczaniem piasku do budowy oraz zaopatrzeniem miasta w żywność. Dolina Wisły nawiedzana cyklicznymi powodziami obfitowała w żyzne mady. Uprawiano na nich poszukiwane w stolicy warzywa i owoce. Ówczesna kultura rolna stała jednak na zbyt niskim poziomie, by w pełni wykorzystać tereny zalewowe. Potrzebna była wiedza i technologia, którą posiadali Olendrzy. Pojawienie się tej społeczności w wieku XVIII „u rzyki” zapoczątkowało tworzenie się kultury Urzecza. Przodkowie Olendrów zdobywali technologię przez setki lat, ujarzmiając Morze Północne i budując poldery. Najpierw trzeba było osuszyć teren zatem Olendrzy budowali system kanałów melioracyjnych. To była mordercza praca w wodzie i wilgoci. Dlatego przez pierwsze siedem lat gospodarowania pracowali na tzw. wolniznie, zwalnającej z wszelkich świadczeń na rzecz właściciela ziemi. Olendrzy oddzielali poszczególne pasy ziemi kanałami, tworząc pola leżące prostopadle do Wisły. Jeszcze dzisiaj oglądając zdjęcia satelitarne zauważamy charakterystyczny układ pól w okolicach Powsina i Kępy Zawadowskiej. Rowy melioracyjne osuszyły żyzne mady i ułatwiły odprowadzanie wody, jednak nie chroniły przed zalewami. Te pojawiały się cyklicznie – na Jana, na Jakuba.

Przez cały rok mniejsze i większe powodzie towarzyszyły życiu na Urzeczu. Stąd domy trzeba było wynieść ponad poziom wody. Ziemię wydobywaną z rowów usypywano w pagórki, na których stawiano domy. Owe pagórki zwano terpami. Terp to zachodnio-fryzyjskie słowo oznaczające wioskę. Domy typu langhoff wznoszono równoległe z nurtem rzeki, a pod ich dachem umieszczano wszystkie potrzebne pomieszczenia. Najpierw od strony góry rzeki budowano izby mieszkalne, potem stodołę, na końcu oborę. Tym sposobem, gdy przychodziła większa powódź, płynąca woda wypłukiwała z domu nieczystości. Obornik płynął na pola jednocześnie je nawożąc. Terpy otaczano płotami z gałęzi wierzb głowiastych. Ich zadaniem było przeciwdziałanie wypłukiwaniu ziemi oraz zatrzymywanie nieczystości. Wierzby głowiaste są charakterystycznym elementem krajobrazu Urzecza. Olendrzy obsadzali nimi brzegi rowów melioracyjnych i groble. Także terpy. System korzeni wierzb szybko wchłaniał wodę a jednocześnie wzmacniał ziemne konstrukcje. Na groblach powstawały drogi zwane trytwami. Do dzisiaj są widoczne w krajobrazie Urzecza, jak choćby jedna

z najbardziej znanych, jaką jest ul. Vogla w Wilanowie. Trytwa także wywodzi się z języka fryzyjskiego.

Po siedmiu latach wolnizny właściciel ziemski podpisywał z Olendrami kontrakt, na mocy którego płacili oni czynsz za dzierżawę ziemi. Kontrakty działały w ramach prawa olenderskiego, które z jednej strony nakładało na społeczność olenderską odpowiedzialność zbiorową za wszelkie ewentualne szkody i nieprawości, z drugiej – dawało m.in. prawo do sądów w pomniejszych sprawach. Przede wszystkim zaś Olendrzy byli ludźmi wolnymi. Nie obowiązywała ich pańszczyzna, a jedyną ich powinnością wobec właściciela ziemi było opłacenie czynszu dzierżawnego. Mogli także w każdej chwili opuścić gospodarstwo. Warunkiem było znalezienie następcy, który by objął dzierżawę. Wiedza i technologia stały się kluczem do wolności, ale też do zamożniejszego życia. Urzeczce pomimo corocznych powodzi było zasobne. W domach stały transportowane Wisłą szafy gdańskie, na kuchniach miedziane garnki, a na stołach kubki z kawą. To przedmioty obce chacie chłopu pańszczyźnianego.

Kultura Urzeczca zaczęła zanikać w początkach XX wieku, gdy zmieniły się warunki gospodarowania. W ogromnym stopniu wpłynęła na to oddana do użytku w 1877 roku prowadząca z Warszawy do Lublina Kolej Nadwiślańska. Flis po Wiśle nie był w stanie konkurować z szybkim transportem kolejowym. Zapoczątkowana pod koniec XIX wieku budowa wałów przeciwpowodziowych postawiła pod znakiem zapytania potrzebę wykorzystywania umiejętności Olendrów. Schyłek Nadwiślańskiego Urzeczca przypieczętowała gwałtowna urbanizacja, w tym rozwój transportu drogowego i rosnące zanieczyszczenie rzeki.

Północne krańce regionu – Saska Kępa i Czerniaków, na przestrzeni stuleci cieszyły się odmiennym statusem administracyjnym. Saska Kępa znalazła się w obrębie Warszawy jako przyległość Solca już w 1382 roku. Prawie pięćset lat później, w 1864 roku w drodze starań właścicieli ziemskich pragnących uniknąć danin na rzecz miasta została wyodrębniona z jego granic i włączona do gminy Wawer. Niemniej bliskie położenie względem centrum Warszawy spowodowało rozwój bazy rekreacyjnej. W czasie gdy Kępa była formalnie wsią, powstawały na niej szlaki komunikacyjne, karczmy, restauracje. Następowala szybka urbanizacja powodująca



utrata tożsamości Nadwiślańskiego Urzecza. Czerniaków przez całą swoją historię aż do 1916 roku, gdy wraz z Saską Kępą został włączony do Warszawy, pozostawał wsią. Jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku w nadwiślańskich osiedlach Siekierki i Małe Siekierki uprawa roli i hodowla inwentarza, obok piaskarstwa i wikliniarstwa, stanowiły ważne źródło zarobkowania.

Po 105. latach obecności w granicach miasta mieszkańcy obydwu osiedli o Nadwiślańskim Urzeczu już nie pamiętają. W ogromnym stopniu wpłynęły na to losy miasta podczas II wojny światowej. Współcześnie ślady istnienia tego regionu etnograficznego w granicach Warszawy znajdujemy bardziej na południe: w Wilanowie, po lewej stronie Wisły, a na drugim brzegu – w Wawrze. Obydwie dzielnice częścią Warszawy stały się trzydzieści pięć lat po Saskiej Kępie i Czerniakowie. Ten czas odroczonej urbanizacji być może daje wyjaśnienie, dlaczego pamięć o opartej na gospodarce kultury Urzecza wciąż jest tam obecna.



# BIBLIOGRAFIA

## **Źródła archiwalne**

Archiwum Akt Nowych: Ministerstwo Apropowizacji, sygn. 367; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn.: 67, 110, 247; Związek Powiatów RP, sygn. 1122.

Archiwum Główne Akt Dawnych, Rada Stanu Księstwa Warszawskiego, sygn. 212.

Biblioteka Narodowa, *Odezwa Naczelnego Głównodowodzącego wojskami Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Mikołaja Mikołajewicza do Polaków*, sygn. DŻS IA 5 Cim. Kom I/3.

## **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie**

Obiekty o nr inw.: MN E5259; MN E5261; MN E5785/3, E5785/4; MN E5785/5; MN E5785/6 – MN E5785/11; MN E5984; MN E10206; MN E10268; MN E10269; MN E10270; MN E10511; MN E10744/1, MN E10744/2; MN E10750; MN E10755; MN E10756, MN E10757; MN E10758; MN E10760; MN E10760/1; MN E10761; MN E12864; MN E14211; MN E14212/1-2; MN E15343; MN E15873 – MN E15875; MN E16226; MN E17120; MN E17671; MN Gr.1709; MN Gr.1711; MN Gr.1714; MN Gr.1715; MN Gr.1717; MN Gr.1718; MN Gr.1719; MN Gr.1722; MN Gr.1723; MN Gr.1825; MN Gr.1827; MN Gr.1830; MN Gr.1831; MN Gr.1833; MN Gr.1834; MN Gr.1835; MN Gr.1838; MN Gr.1839; MN P-88; MN P-483; MN P-486; MN P-487; MN P-488; MN P-489; MN P-546; MN P-548; MN P-549 – MN P-551; MN P-559; MN P-567; MN P-582; MN P-588; MN P-660; MN P-644; MN P-645; MN P-647; MN P-648; MN P-649; MN P-650; MN P-651; MN P-652; MN P-653; MN P-655; MN P-656; MN P-658; MN P-659; MN P-788; MN P-923; MN P-924; MN P-925; MN P-962; MN P-1119; MN P-1120; MN P-1040; MN P-1154; MN P-1159-MN P-1164; MN P-1166; MN P-1167; MN P-1170; MN P-1171- MN P-1175; MN P-1176; MN P-1181; MN P-1182 – MN P-1196; MN P-1199; MN P-1200; MN P-1236; MN P-1264; MN P-1403 – MN P-1415; MN P-1645 – MN P-1664; MN P-1795; MN P-1943; MN P-2425; MN P-2426; MN P-2428; MN P-4174.

## **Akty prawne**

D2.5: Generic Conceptual Model, Version 3.4, Drafting Team „Data Specifications, 08 kwietnia 2014 r.

Dyrektywa 2007/2/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 marca 2007 r. ustanawiająca infrastrukturę informacji przestrzennej we Wspólnocie Europejskiej (INSPIRE), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej 25.4.2007.

Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 65, poz. 395.

Dziennik Rozporządzeń dla Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego, 1916, nr 29; 1917, nr 67, poz. 278.

Dziennik Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego 1915, nr 2.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1924 r., Nr 60, poz. 601.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1926 r., Nr 11, poz. 86.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1932 r., Nr 76, poz. 701.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1944 r., Nr 2, poz. 8.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1948 r., Nr 49, poz. 371.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1950 r., Nr 6, poz. 48; Nr 28, poz. 255.

Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r., Nr 26, poz. 181; Nr 27, poz. 185.

Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1963 r., Nr 23, poz. 123.

Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1967 r., Nr 39, poz. 176.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1990 r., Nr 21, poz. 123.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1996 r. Nr 155, poz. 759.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 2002 r., Nr 41, poz. 361.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 2002 r., Nr 127, poz. 1087.

Dziennik Zarządu m.st. Warszawy 1916, Nr 8; 1917, Nr 129; 1936, Nr 70.

Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 2 listopada 2015 r. w sprawie bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej (Dz.U. 2015, poz. 2028).

Rozporządzenie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 26 października 2020 r. w sprawie zbiorów danych przestrzennych oraz metadanych w zakresie zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. 2020, poz. 1916).

- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 listopada 2011 r. w sprawie bazy danych obiektów topograficznych oraz bazy danych obiektów ogólnogeograficznych, a także standardowych opracowań kartograficznych (Dz.U. 2011, poz. 1642).
- Ustawa o zmianie ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne oraz niektórych innych ustaw – (Dz.U. 2020, poz. 782).
- Ustawa z 4 lutego 1950 r. o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. 2020, poz. 2052 t.j.).
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2020, poz. 741 t.j.).
- Ustawa z dnia 04 marca 2010 r. o infrastrukturze informacji przestrzennej (Dz.U. 2021, poz. 214 t.j.).

### **Prasa**

- „Gazeta Polska” 1934, nr: 263, 264; 1935, nr: 176, 219, 235, 237, 244; 1936, nr: 102, 216, 226, 230, 234, 246, 298, 321; 1937, nr: 1, 30.
- „Gazeta Poranna 2 Grosze” 1915, nr 1033 (215).
- „Głos Stolicy. Dziennik polityczny popołudniowy” 1916, nr 3.
- „Kurier Warszawski” 1914, nr: 211, 230, 235, 237, 244, 294; 1915, nr: 214, 283; 1916, nr 122.
- „Kurier Warszawski. Dodatek poranny” 1915, nr 214; 1916, nr 123.
- „Przegląd Wieczorny” 1915, nr 2; 1916, nr 290.

### **Źródła drukowane, pamiętniki, wspomnienia**

- Budziszowski E. *Dowóz głównych artykułów żywnościowych do Warszawy*, „Kronika Warszawy” 1936, nr 1–2.
- Büsching A.F. *Geografia Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego tudzież innych prowincyi do nich należących*, Wyd. Wielka Izera, (reprint), b. m. i r. w.
- Chomicz B. *Stan i potrzeby gospodarcze powiatu warszawskiego, referat wygłoszony na zjeździe działaczy społecznych i gospodarczych powiatu warszawskiego zwołanym przez Radę Powiatową BBWR*, Warszawa 1934.
- Dmowski R. *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Perzyński, Niklewicz i Spółka, Warszawa 1926.

- Dunin-Wąsowicz K. (oprac.). *Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.
- Dzierzbicki S. *Pamiętnik z lat wojny 1915–1918*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.
- Grodziski S. i in. (oprac.). *Volumina constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.
- Haller J. *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2014.
- Holsche A.K. *Geographie und Statistik von West-Süd-und Neu-Ostpreussen*, t. 1, Berlin 1804.
- Hutten-Czapski B. *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Warszawa 1936.
- Informacyjno-turystyczny przewodnik po województwie warszawskim z mapą i 58 ilustracjami opracowany przez Warszawski Wojewódzki Komitet Regionalny i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Warszawie*, Warszawa 1932.
- Informator Powszechny RP z Kalendarzem Policji Państwowej na rok 1922*, Warszawa 1922.
- Informator Powszechny Rzeczypospolitej Polskiej z kalendarzem na rok 1925*, Drukarnia Policji Państwowej, Warszawa 1924.
- Jankowski Cz. *Z dnia na dzień. Warszawa 1914 – Wilno 1915*, Wydawnictwo Kazimierza Rutskiego w Wilnie, Wilno 1923.
- Jarzębski A., Tomkiewicz W. (oprac.). *Gościniec albo krótkie opisanie Warszawy*, PWN, Warszawa 1974.
- Karpiński S. *Pamiętnik dziesięciolecia 1915–1924*, Księgarnia F. Hołesicka, Warszawa 1931.
- Kłodecki H. *Przemysł fabryczny w województwie warszawskim (1928). Uwagi ogólne o stanie przemysłu w województwie warszawskim w roku 1928*, „Materiały Monograficzne Województwa Warszawskiego” 1929, R. I, t. 1.
- Kraushar A. *Warszawa podczas okupacji niemieckiej 1915–1918. Notatki naocznego świadka*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków 1921.
- Księga Adresowa Królestwa Polskiego na Rok 1905*, Kleber i S-ka, Warszawa 1905.
- Kurkiewicz-Morsztynkiewiczowa H. *Struktura regionu Warszawy*, „Biuletyn Urbanistyczny” 1938, nr 1.
- Lubomirska M. *Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej 1914–1918*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002.



- Ludność czterech powiatów podwarszawskich pod względem demograficznym i zawodowym*, „Kronika Warszawy” 1936, nr 1–2.
- Materiały Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów*, t. 1, Komisja dla Usprawnienia Administracji Publicznej, Warszawa 1929.
- Matuszewicz M., Królikowski B. (oprac.). *Diariusz życia mego*, t. 2: 1758–1764, PIW, Warszawa 1986.
- Morozowicz-Szczepkowska M. *Dole i niedole podwarszawskich osiedli*, „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1929, nr 1.
- Nowe miasta w powiecie warszawskim*, „Głos z Powiatów Województwa Warszawskiego” 1939, nr 4.
- Pierwszy Powszechny Spis RP z dnia 30 września 1921 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1927.
- Plan regionalny okręgu warszawskiego*, „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1938, nr 4–5.
- Rządkowski J. *Pierwszy Legion Puławski*, Wyd. Miles, Kraków 2021.
- Sarnecki K., Woliński J. (oprac.). *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Pamiętniki i relacje 1691–1696*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, Główny Urząd Statystyczny RP, Warszawa 1925.
- Słomiński Z. *Przedmieścia Stolicy*, „Kronika Warszawy” 1927, nr 10.
- Szturm de Sztrem E., Szulc S. (red.). *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1939.
- Szymankiewicz S. *Inkorporacja przedmieść i utworzenia Wielkiej Warszawy w 1916 roku*, „Kronika Warszawy” 1930, nr 7.
- Święcicki J., Pazyra S. (oprac.). *Najstarszy historyczny opis Mazowsza*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1974.
- Tejchma J. *Kulisy dymisji. Z dzienników ministra kultury 1974–1977*, Oficyna Cracovia, Kraków 1991.
- Tenenbaum N.H. *Przesunięcia w strukturze zawodowej ludności na obszarze województwa warszawskiego oraz m.st. Warszawy w okresie 1921–1931*, „Przegląd Socjologiczny” 1937, t. 5, z. 1–2.
- Wakar W. *Osiedla o charakterze miejskim i podmiejskim*, „Kwartalnik Statystyczny” 1929, nr 3.
- Warszawa przyszłości*, Komitet Wystawy, Warszawa 1936.
- Weysenhoff J. *Nowa krucjata*, „Kurier Warszawski” 1914, nr 237.
- Wojciechowski S. *Moje wspomnienia*, cz. I, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2017.

Województwo warszawskie. *Zarys monograficzny*, „Wieś, Dwór i Miasto” 1925, nr 2–3.

Zborowski M. *Jedność narodowa polska*, „Kurier Warszawski” 1914, nr 237.

Zębalski A. *Stosunki rolnicze w regionie podwarszawskim*, „Kronika Warszawy” 1936, nr 1–2.

## Opracowania

Achmatowicz A. *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914–1915*, Wydawnictwo Nertion, Warszawa 2003.

Artymowski S., Bezak P. *Ku jedności. Listopad 1918 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2018.

Balzer O. *Sejm mazowiecki pod rządem koronnym 1526–1540*, Wydawnictwo Senatu Uniwersytetu Lwowskiego, Lwów 1900.

Bandurka M. *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Warszawa 1974.

Bazan-Krzywoszańska A. *Wspomaganie procesów decyzyjnych w planowaniu przestrzennym. Model uwzględniający wartość ekonomiczną nieruchomości*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa, 2019.

Białokozowicz B. (oprac.). *Polska w poezji rosyjskiej lat 1795–1915*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977.

Bogucka M. *Transformacja w stolicę. Warszawa w latach 1526–1795. Stań badań i postulaty badawcze*, „Rocznik Warszawski” 2004, nr 32.

Bogucka M. i in. *Warszawa w latach 1525–1795*, PWN, Warszawa 1984.

Borecka E., Drozdowski M.M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 1, PWN, Warszawa 1968.

Borecka E., Drozdowski M.M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 2, PWN, Warszawa 1969.

Borecka E., Drozdowski M.M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 3, PWN, Warszawa 1971.

Cegielski J. *Budownictwo mieszkaniowe w Warszawie w okresie międzywojennym*, [w:] Drozdowski M.M. (red.). *Warszawa w latach 1914–1939*, PWN, Warszawa 1990.

Chimiak Ł. *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863–1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999.

- Chin N. *Unearthing the roots of urban sprawl. A critical analysis of form, function and methodology*, „CASA working papers” 2002, nr 47.
- Choińska-Mika J. „Miasta, które są nervous dostatków Rzeczypospolitej” – sejmiki mazowieckie doby Wazów o problemach miast i mieszczaństwa, „Rocznik Mazowiecki” 2001, nr 13.
- Choińska-Mika J. *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1998.
- Dangel J. *Kilka dalszych uwag na marginesie oceny rozmiarów budownictwa mieszkaniowego w Polsce w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Inwestycji Budownictwa Mieszkaniowego” 1956, z. 11.
- Delńska L., Kręowska U. *Kreowanie wizerunku polskich miast w mediach społecznościowych*, „Zarządzanie i Finanse Journal of Management and Finance” 2018, t. 16, nr 3/3.
- Dobroński A. *Spółczeństwo i gospodarka Mazowska w latach 1865–1914*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3. *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Dobrowolska-Kierył M. *Tyśka i Bartek poznają Ochotę*, Urząd Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, Warszawa 2015.
- Dorc W. *Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Przewodnik*, Stowarzyszenie Absolwentów AWF, Warszawa 2015.
- Drozd-Piasecka M. *Ziemia w społeczności wiejskiej. Studium wsi południowo-wschodniego Mazowsza (koniec XIX i XX wiek)*, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Warszawa 1991.
- Drozdowski M.M., *Życie gospodarcze Polski w latach 1918–1939*, [w:] Garlicki A. (red.). *Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986.
- Drozdowski M.M., Sołtan A., Zahorski A. *Historia Warszawy*, Bellona, Warszawa 2017.
- Dubrowska M. *Pamiętki I wojny światowej w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy. Zbiór Krzysztofa Klingera*, PWN, Warszawa 1994.
- Dunham-Jones E., Willianson J. *Retrofitting Suburbia: Urban Design Solutions for Redesigning Suburbs*, John Wiley & Sons, Hoboken NJ 2009.
- Dunin-Wąsowicz K. *Warszawa w 1914 roku*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 3.
- Dunin-Wąsowicz K. *Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej*, PIW, Warszawa 1974.

- Dzielińska H., Świątek T.W. *Mokotów dziecko niepodległości*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2017.
- Dzięgielewski J. *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Wydawnictwo Akademii Humanistycznej, Pułtusk 2003.
- Epszstein T. *Zmiany w strukturze wielkiej własności ziemskiej w województwie warszawskim w latach 1921–1939*, [w:] Stawarz A. (red.). *Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym*, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Warszawa 1998.
- Fabjaniak-Czerniak K. *Internetowe media społecznościowe jako narzędzie public relations*, [w:] Kubiak K. (red.). *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych niepewności*, Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa 2012.
- Filipczak W. *Sejmik ziemi czerskiej 1780–1786*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, t. 9, z. 1.
- Fountain J.E. *Building the virtual state. Information technology and institutional change*, Brookings Institution Press, Washington 2001.
- Friszke A. *Polska Gierka*, WSiP, Warszawa 1995.
- Frysz F. *Powiat warszawski (rys geograficzno-ekonomiczny)*, [w:] *Dziesięciolecie szkolnictwa powszechnego w powiecie warszawskim*, Wydawnictwo Rady Szkolnej Pow. Warszawskiego oraz Oddziału Pow. Warszawskiego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Warszawa 1928.
- Galster G. i in. *Wrestling Sprawl to the Ground: Defining and Measuring an Elusive Concept*, „Housing Policy Debate” 2001, nr 12.
- Gawryszewski A. *Ludność Polski w XX wieku*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN, Warszawa 2005.
- Gehl J. *Life between buildings. Using public space*, Van Nostrand Reinhold, New York 1987.
- Gierowski J.A. *Sejmik Generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 1948.
- Głogowski P. *Warszawa na kartach pocztowych w okresie okupacji niemieckiej 1915–1918*, [w:] Hensel-Moszyńska B., Topolska A. (red.). *Odzyskana stołeczność. Warszawa 1915–1918*, Warszawa 2018.
- Głosik J. *Wspomnienia Starego Bielańczyka*, Warszawa 2011.
- Gnatowski M. *W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Białystok 1997.

- Grochowski M. *Suburbanizacja – w poszukiwaniu lepszych warunków życia (przykład strefy podmiejskiej Warszawy)*, [w:] Jażdżewska I. (red.). *Zróźnicowanie warunków życia ludności w mieście, XVII Konferencjum Wiedzy o Mieście*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
- Grzebień L. i in. (red.). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Gumiński M. i in. *Spółczeństwo informacyjne w Polsce w 2020 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa–Szczecin 2020.
- Hanecki M. *Stan sanitarno-zdrowotny i lecznictwo Warszawy w latach 1918–1939*, [w:] Borecka E., Drozdowski M.M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 3, PWN, Warszawa 1971.
- Harris R. *Suburbanization and suburbanism*, [w:] Wright J.D. (red.). *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, t. 23, Elsevier, Oxford 2015.
- Hensel-Moszczyńska B., Topolska A. (red.). *Odzyskana stołeczność. Warszawa 1915–1918*, Muzeum Warszawy, Warszawa 2018.
- Herbst S. *Historia Warszawy, stan i potrzeby badań*, „Rocznik Warszawski” 1960, t. 1.
- Janczar E. *Model przepływu danych przestrzennych w administracji publicznej wykorzystujący podejście procesowe*, „Roczniki Geomatyki” 2018, t. 16, z. 4 (83).
- Janczar E. *Koncepcja usprawnienia przepływu danych przestrzennych w administracji publicznej*, rozprawa doktorska, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2018.
- Jankiewicz A., Porębska-Srebrna J. *Tradycje urbanistyczne Warszawy*, [w:] Fałkowski W. (red.). *Straty Warszawy 1939–45. Raport, Miasto Stołeczne Warszawa*, Warszawa 2005.
- Janowicz Z. *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945*, Poznań 1951.
- Jarocki R. *Rozmowy z Lorentzem*, PIW, Warszawa 1981.
- Kakowski A. *Z niewoli do Niepodległości*, [w:] Krzyżewski W. (oprac.). *Aleksander Kakowski – postaniec wolności*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2017.
- Kallas M. *Historia ustroju Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Kane G.C. i in. *What’s different about social media networks? A framework and research agenda*, „MIS Quarterly” 2014, t. 38, nr 1.



- Kaplan A., Haenlein M. *Users of the World, Unite! The Challenges and Opportunities of Social Media*, „Business Horizons” 2010, No. 53 (1).
- Karpiński A. *Spółeczeństwo Warszawy XVI i XVII wieku. Zarys problematyki i stan badań*, „Rocznik Warszawski” 2004, t. 32.
- Kegler H. *Suburbanizacja. Międzynarodowe tendencje i praktyczne możliwości działania*, [w:] Ossowicz T., Zipser T. (red.). *Urbanistyka w działaniu. Teoria i praktyka*, Biblioteka Urbanisty, t. 9, Warszawa 2005.
- Kersten A. *Warszawa kazimierzowska 1648–1668. Miasto–ludzie–polityka*, PIW, Warszawa 1971.
- Kępkowicz A., Mantey D. *Suburbia jako nie-miejsca? Problem zapotrzebowania na miejsca spotkań na przykładzie suburbiów Warszawy*, „Architektura Krajobrazu” 2016, nr 1.
- Kępkowicz A. i in. *Club landscape as a manifestation of substitutive public spaces in suburbs*, „Landscape Architecture” 2014, nr 3.
- Kiniorski M. *Z pamiętnika Kiniorskiego*, [w:] Kułakowski M. *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, Dębogóra 2014.
- Kinowska M. *Osiemnastowieczne szkoły pijarskie w Warszawie*, [w:] Stasiewicz-Jasiukowa I. (red.). *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX wieku*, Wydawnictwo Zakonu Polskiej Prowincji Pijarów, Warszawa 1993.
- Knapik A. *Marketing terytorialny – sposób myślenia i działania władz samorządowych*, „Equilibrium” 2009, nr 2 (3).
- Kociszewski A. *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe, Ciechanów 1984.
- Kociszewski A. *Pod panowaniem zaborców i w Księstwie Warszawskim*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3. *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Kołodziej E. *Życie gospodarcze Mazowsza w okresie międzywojennym 1918–1939*, [w:] Stawarz A. (red.). *Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym*, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Warszawa 1998.
- Kołodziej R. *Ostatni wolności naszej klejnot. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2014.
- Kołodziejczyk A. *Odzyskanie niepodległości w 1918 roku – przebieg wydarzeń na Mazowszu*, [w:] Koseski A., Stawarz A. (red.). *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794–1920*, Warszawa 2001.



- Konopczyński W. *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Archiwum Komisji Historycznej, Kraków 1948.
- Kotecki A. *Medale kościuszkowskie w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 3 (51).
- Kowalczyk L. *Znaczenie technologii mobilnych w cyfrowej transformacji*, [w:] Kowalczyk L., Mroczko F. (red.). *Kreatywność i innowacyjność w zarządzaniu i pedagogice w erze cyfrowej. Zarządzanie operacyjne w teorii i praktyce organizacji biznesowych, publicznych i pozarządowych*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Wałbrzychu” 2019, t. 48 (2).
- Królikowski L. *Historia i współczesność planowania rozwoju Warszawy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1997, nr 42/2.
- Królikowski L., Ostrowski M. *Rozwój przestrzenny Warszawy*, Ergos, Warszawa 2009.
- Krzyżewski W. (oprac.). *Aleksander Kakowski – postaniec wolności*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2017.
- Kubiak E. *Puste i Escorial na tle tradycji królewskich rezydencji klasztornych w Hiszpanii*, [w:] Kwiatkowski M.J. *Wrzesień 1939 w warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia*, PIW, Warszawa 1984.
- Leśniewski M.A., Dziekański P. *Znaczenie marketingu terytorialnego w rozwoju regionu*, „Acta Scientifica Acadeiae Ostroviensis” 2010, nr 33.
- Lileyko J. *Zamek warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- Lileyko J., Rolska-Boruch I. (red.). *Studia nad sztuką baroku i renesansu*, t. 9, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008.
- Lipowicz I. *Ustrojowe aspekty reformy samorządowej w latach 1990–1998 w świetle współczesnych wyzwań wobec administracji publicznej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 2.
- Lolo R. *Kolegium jezuickie w Rawie Mazowieckiej w czasach staropolskich*, „Notatnik Rawski” 2019, nr 20.
- Lolo R. *Szlachta mazowiecka – mit w świetle historiografii*, [w:] Lolo R., Łukawski K. *Przeszłość i tożsamość Mazowsza w świetle badań naukowych i działalności społecznej*, Akademia Humanistyczna imienia Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2017.
- Lyons S.T., Schweitzer L., Ng E.S. *How have careers changed? An investigation of changing career patterns across four generations*, „Journal of Managerial Psychology” 2015, t. 30 (1).

- Łukawski K. (red.). *Przeszłość i tożsamość Mazowsza w świetle badań naukowych i działalności społecznej*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2017.
- Madej-Janiszek R. *O niepodległą Polskę. Katalog zbiorów z lat 1914–1921, t. 3: Zbiory ikonograficzne*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2008.
- Madej Janiszek-R. *Obchody rocznic Konstytucji 3 Maja w zbiorach ikonograficznych Muzeum Niepodległości*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 1 (16).
- Majewski Jerzy S. i in. *Ochota – dzielnica z klasą. Architektura i mieszkańcy*, t. 1, Fundacja Hereditas, Warszawa 2018.
- Majewski Jerzy S. i in. *Ochota – dzielnica z klasą. Architektura i mieszkańcy*, t. 2, Fundacja Hereditas, Warszawa 2019.
- Mantey D. *Miejsca spotkań w kontekście postmaterialistycznych wartości w suburbiach (przykład gmin Podkowa Leśna i Brwinów)*, „Przestrzeń Społeczna (Social Space)” 2015, nr 2 (10).
- Mantey D. *Podmiejskie tereny otwarte – oczekiwania mieszkańców a lokalne dokumenty planistyczne (przykład podwarszawskiej gminy Lesznowola)*, „Prace i Studia Geograficzne” 2016, nr 61 (2).
- Mantey D. *Pułapka suburbanizacji, czyli o planach migracyjnych młodych piaseczan*, „Przegląd Geograficzny” 2013, nr 85 (2).
- Mantey D. *Wzorzec miejskiej przestrzeni publicznej w konfrontacji z podmiejską rzeczywistością. Przykład podwarszawskich suburbiów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020.
- Mantey D. *Żywiotowość lokalizacji osiedli mieszkaniowych na terenach wiejskich obszaru metropolitalnego Warszawy*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa 2011.
- Mantey D., Pokojski W. *New Indicators of Spatial Chaos in the Context of the Need for Retrofitting Suburbs*, „Land” 2020, nr 9 (8).
- Mantey D., Sudra P. *Types of suburbs in post-socialist Poland and their potential for creating public spaces*, „Cities” 2018, nr 88.
- Marcińczak S., Musterd S., Stępnia M. *Where the grass is greener. Social segregation in three major Polish cities at the beginning of the 21st century*, „European Urban and Regional Studies” 2012, nr 19 (4).
- Mazurek G. *Transformacja cyfrowa, perspektywa marketingu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.
- Mazurkiewicz J. *Jurydyki lubelskie*, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1956.

- Mączak A. *Być stolicą*, [w:] Mrozowski P., Wrede M. (red.). *Narodzinny stolicy. Warszawa w latach 1596–1668*, Wydawnictwo Zamku Królewskiego, Warszawa 1996.
- Michalak J., Chojka A., Zwirowicz-Rutkowska A. *Modele danych przestrzennych w UML i ich transformacja do schematów GML i struktur danych. Monografia*, „Roczniki Geomatyki” 2012, t. 10, z. 1.
- Michalec B. *Połączone losy: Stefan Starzyński – Prezydent Warszawy i prof. Stanisław Lorentz – dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie*, [w:] Michalec B., Skoczek T. (red.). *O Polskę, o Warszawę, o honor, o pamięć*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2019.
- Michalec B. *Przedwojenny Annopol, miasto w mieście*, „Stolica” 2019, nr 1–2.
- Michalec B. *Stefan Starzyński w kampanii wyborczej*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, nr 2 (70).
- Michalec B. *Towarzystwa przyjaciół dzielnic Warszawy i ich rola w życiu społecznym stolicy*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, nr 3 (71).
- Mielcarek A.J. *Podziały terytorialno-administracyjne II Rzeczypospolitej w zakresie administracji zespolonej*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008.
- Mieszczankowski M. *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, PWN, Warszawa 1960.
- Miłobędzki J.A. *Prowincja i wielki świat*, [w:] Kosek W., Wołosz A.K.F. (red.). *Bazylika pułtuska. 550 lat świątyni i Kapituły Pułtuskiej*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2001.
- Mitkiewicz K. *Spojrzenia wstecz*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1970.
- Misztal S. *Przemiany w strukturze i rozmieszczeniu przemysłu na terenie województwa warszawskiego*, „Przegląd Geograficzny” 1958, t. XXX, z. 4.
- Misztal S. *Węzłowe problemy gospodarcze Warszawy 1918–1939* [w:] Borecka E., Drozdowski M.M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 3, PWN, Warszawa 1971.
- Moczulski L. *Przerwane powstanie polskie 1914*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2010.
- Motas M. *Komitety obywatelskie w Królestwie Polskim w okresie od 3 sierpnia 1914 do 10 maja 1916 r.*, [w:] Stawarz A. (red.). *Na drogach do Niepodległej. Inicjatywy obywatelskie Polaków w XIX i na początku XX w.*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2009.

- Mrozowski P., Wrede M. (red.). *Narodziny stolicy. Warszawa w latach 1596–1668*, Wydawnictwo Zamku Królewskiego, Warszawa 1996.
- Nietyska M. *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, PWN, Warszawa 1971.
- Ochendowski E. *Prawo administracyjne. Część ogólna*, Toruń 2005.
- Odziemkowski J. „Warszawa za carem”. *Stolica Polski w początkach Wielkiej Wojny*, „Karta” 2014.
- Oldenburg R. *The Great Good Place: Cafes, Cofee Shops, Bookstores, Bars, Hair Salons, and Other Hangouts at the Heart of a Community*, Marlow & Co, New York NY 1999.
- Oleńczak P., Tuszko T. *Twierdza Warszawa. Przewodnik historyczny z mapą*, Wydawnictwo Rajd, Warszawa 2013.
- Opalek M. *Pamiętki polskie 1914–1917. Odznaki, medale. Zeszyt trzeci*, Kraków 1917.
- Paciorek Z. *Marki – dzieje, tradycja, kultura*, Urząd Miasta, Marki 2004.
- Pałaszewska M. *O niepodległą Polskę. Katalog zbiorów z lat 1914–1921*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2005.
- Perry C.A. *The Neighbourhood Unit (1929) Reprinted*, Routledge/Thoemmes, London 1998.
- Piątek G. *Sanator. Kariera Stefana Starzyńskiego*, WAB, Warszawa 2016.
- Pink D. *Retention Y. What is the key to retention of Generation Y. Top Employers CRF Awarded by CRF.com*. CRF Institute, 2009.
- Popek P. *Sport na Bielanach Dawniej i dziś*, Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, Warszawa 2014.
- Porębski E. *Przemysł komunikacyjny*, [w:] *Dwudziestolecie komunikacji w Polsce Odrodzonej*, Koncern Prasowy „Ilustrowany Kurjer Codzienny” Kraków 1929.
- Pronobis W. *Organizacja administracji okupacyjnej w rejencji ciechanowskiej*, „Notatki Płockie” 1973, nr 1/70.
- Przez oświatę do wolności. Odrodzony Uniwersytet Warszawski*, Warszawa 2015.
- Ptasiewicz Z. *Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja Ciechanowska 1939–1945*, Zbigniew Ptasiwicz & Drukarz Sp. j., Ciechanów 2012.
- Rotkiewicz M. *Zawodnicy AZS-AWF Warszawa w Igrzyskach Olimpijskich 1952–2000*, Warszawa 2004.
- Różański S. *Planowanie przestrzenne Warszawy (1916–1939)*, [w:] Borecka E., Drozdowski M.M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 3, PWN, Warszawa 1971.

- Różański S. *Stefan Starzyński a urbanistyka Warszawy*, [w:] Drozdowski M.M. (oprac.). *Wspomnienia o Stefanie Starzyńskim*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982.
- Rudnicki C. *Regulacja Warszawy w okresie wieku XIX i początku XX*, „Architektura i Budownictwo” 1928, nr 11.
- Russocki S. *Parlamentaryzm udzielnego Mazowsza*, „Przegląd Historyczny” 1969, nr 60, z. 2.
- Sekuła A., Daszkowska M. (red.). *Marketing. Ujęcie systemowe*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2005.
- Siedlik T.A. *Z historii Polski 1900–1939. Klęska demokracji*, Wydawnictwo Studio konTekst, Opole 1997.
- Skiba M. *Społeczna percepcja krajobrazu. Rozwój metod oceny*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2018.
- Sobociński W. *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, PWN, Toruń 1964.
- Sobol B. *Sejm i sejmiki ziemskie na Mazowszu księżęcym*, PWN, Warszawa 1968
- Sobol B. *Zarys podstawowych zmian podziałów terytorialnych i administracyjnych z dziejów Mazowsza*, „Ziemia Mazowiecka” 1959, nr 4.
- Sosnowski Z. *Łączność komunikacyjna w Warszawie 1881–1939*, [w:] Borecka E., Drozdowski M.M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 3, PWN, Warszawa 1971.
- Sowa A. L. *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Srokowski S. *Geografia gospodarcza Polski*, Instytut Społeczny, Warszawa 1939.
- Stawarz A. *Obchody 125 rocznicy Konstytucji 3 Maja – narodziny święta narodowego*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 1 (16).
- Stawarz A. (red.). *Warszawa w listopadzie 1918 roku. „Tak mało pomnę... Ów dzień był jak chwila”*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2008.
- Strzałkowski J. *Medale polskie 1901–1944*, Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Warszawa 1981.
- Strzelecki E. *Materiały do projektu ustawy o administracji samorządowej w województwie warszawskim*, „Samorząd Miejski” 1936, nr 8.
- Suski J. *Podział administracyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930.
- Szaniawska W. *Mieszkańcy Warszawy w latach 1525–1655*, „Rocznik Warszawski” 1968, nr 7.



- Szczepański J.E. *Działania wojenne na Mazowszu w czasie I wojny światowej*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Szczepański J.E., *Polityczne i ekonomiczne aspekty niemieckiej okupacji na Mazowszu*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Szczepański J. *Od zaboru pruskiego do Powstania Listopadowego (1793–1831)*, [w:] Chudzyński M. (red.). *Dzieje Gostynina i ziemi gostyńskiej*, Wydawnictwa Akcydensowe, Warszawa 1990.
- Szczepański J. *Powiat pułtuski w podziałach administracyjnych XIX–XX w.*, Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Pułtusk 1993.
- Szczepański J. *Życie polityczne*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 4: *Lata 1918–1939*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2010.
- Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 3: *Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza*, t. 4: *Lata 1918–1939*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2010.
- Szczypiorski A. *Od Piotra Drzewieckiego do Stefana Starzyńskiego. Gospodarka komunalna m.st. Warszawy w latach 1915–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Szczypiorski A. *Pierwsza Rada Miejska Warszawy (1916–1919)*, „Rocznik Warszawski” 1972, t. 11.
- Szromnik A. *Marketing terytorialny jako atrybut rynkowej orientacji miast oraz regionów*, [w:] Grzegorzczak A., Kochaniec A. (red.). *Kreowanie wizerunku miast*, Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa 2011.
- Szubska-Bieroń E. *Płock na łamach lokalnej prasy NSDAP 1939–1945*, Książnica Płocka im. W. Broniewskiego, Płock 2016.
- Szwankowski E. *O realizacjach urbanistycznych Warszawy 1919–1939*, [w:] Borecka E., Drozdowski M.M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 3, PWN, Warszawa 1971.
- Tazbir J. *Dlaczego Mazurów nie lubiano*, [w:] Tazbir J. *Silva rerum historicarum*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2002.



- Tołwiński S. *Czy były wątpliwości co do budowy nowej Warszawy na dawnym miejscu?*, „Warszawa. Stolica Polski Ludowej” 1972, z. 2.
- Trybuś J. *Warszawa niezaistniała. Niezrealizowane projekty urbanistyczne i architektoniczne Warszawy dwudziestolecia międzywojennego*, Wydawnictwo Księży Młyn, Warszawa 2012.
- Trzebiński W., Borkiewicz A. *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego 1815–1918 (zarys historyczny)*, „Dokumentacja Geograficzna” 1956, z. 4.
- Tsai Yu-Hsin. *Quantifying Urban Form: Compactness versus ‘Sprawl’*, „Urban. Studies” 2005, nr 42.
- Tyszkiewicz J. (red.). *Dzieje Mazowsza, t. 2: Lata 1527–1794*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2015.
- Uruszczak W. *Najstarszy sejm walny koronny „dwuizbowy” w Piotrkowie w 1468 roku*, [w:] Bukowski W., Jurek T. (red.). *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowoczesnych, t. 2*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, Kraków 2012.
- Waleszczak R. *Spółeczeństwo i gospodarka Mazowsza w okresie Królestwa Polskiego 1815–1864*, [w:] Szczepański J. (red.). *Dzieje Mazowsza, t. 3: Lata 1795–1918*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2012.
- Ward W.D. i in. *Is Social Media a Threat or Can It Be a Trusted Agent?*, „Journal of Information Warfare” Yorktown 2016, t. 15, nr 1.
- Wardzyński M. *Sztuka nowożytna na Mazowszu. Zarys problematyki*, [w:] Tyszkiewicz J. (red.). *Dzieje Mazowsza, t. 2: Lata 1527–1794*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2015.
- Wąsicki J. *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, PWN, Poznań 1963.
- Wiech S. *[K]raj utracony. Warszawa w ostatnich miesiącach rosyjskiego panowania*, [w:] Szumski J., Zasztowt L. (red.). *Rok 1918. Odrodzonej Polska i sowiecka Rosja w nowej Europie, t. 2*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2019.
- Wielhorska K. *Parki i zieleńce Mokotowa. Zeszyt 1*, Warszawa, 2009.
- Wierzchowski H. *Anin – Wawer*, PWN, Warszawa 1971.
- Więcek A. *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.
- Wiśniewski K. *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólewicach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Wydawnictwo Zamku Królewskiego, Warszawa 2015.

- Wiśniewski K. *Emigracja z Mazowsza i miast mazowieckich w XVI–XVII wieku w świetle rejestrów przyjęć do prawa miejskiego*, [w:] Dziegielewski J. (red.). *Mazowsze w procesach integracyjnych i dezintegracyjnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku. Studia i szkice*, Aspra JR, Warszawa 2010.
- Wodzyńska E. *Piotr Drzewiecki. Działacz społeczno-polityczny, prezydent Warszawy 1918–1921*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018.
- Wrońska A. (red.). *Nieba i ziemi nie widać. Warszawiaci o wrześniu 1939*, Muzeum Warszawy, Warszawa 2019.
- Wróbel A. *Województwo warszawskie. Studium ekonomicznej struktury regionalnej*, PWN, Warszawa 1960.
- Wryk R. *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009.
- Zachwatowicz J. *Rozwój przestrzenny, urbanistyczny i architektoniczny Warszawy międzywojennej*, [w:] Borecka E., Drozdowski M.M., Janowska H. (red.). *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, t. 3, PWN, Warszawa 1971.
- Załączny J. *Obchody kościuszkowskie w 1917 roku elementem kształtowania tożsamości narodowej Polaków (na podstawie pamiątek ze zbiorów Muzeum Niepodległości)*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 3 (51).
- Załączny J., Skoczek T. (red.). *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturalne*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2015.
- Zieliński J. *Bielany. Przewodnik historyczny*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2016.
- Zuzga J. *Wola. Od stu lat w Warszawie*, Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy, Warszawa 2016.
- Żbikowski J. *Adaptacja koncepcji marketingu terytorialnego przez jednostki samorządu terytorialnego szansą rozwoju terytorialnego*, „Studia z zakresu prawa, administracji i zarządzania Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy” 2012, t. 1.

## Netografia

- A global market research & consulting firm, <https://www.kbvresearch.com/> [02.03.2021].
- Ahlfedlt G., Pietrostefani E. *The Effects of Compact Urban form. A Qualitative and Quantitative Evidence Review*, Coalition for Urban Transitions, London-Washington DC 2017, <http://newclimateeconomy.net/content/cities-working-papers> [10.03.2021].

- Bieg Chomiczówki*, <https://biegchomiczowki.eu/historia-biegow/> [10.03.2021].
- Bielany. Dzielnica m.st. Warszawy*, <http://www.bielany.waw.pl/page/> [07.03.2021].
- Bolesław Podczaszyński*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Bolesław\\_Podczaszyński](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bolesław_Podczaszyński) [24.02.2021].
- Cyfrowa Warszawa – czyli jaka?*, [http://konsultacje.um.warszawa.pl/cyfrowa\\_warszawa\\_czyli\\_jaka](http://konsultacje.um.warszawa.pl/cyfrowa_warszawa_czyli_jaka) [02.03.2021].
- Digital in 2020 - Social Media Marketing & Management Dashboard - Hootsuite [1.03.2021].
- „Dziennik Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego” 1916, nr 29 (17 IV), Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/23303?tab=1> [dostęp: 15.04.2021].
- Hans Hartwig von Beseler*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Hans\\_Hartwig\\_von\\_Beseler](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hans_Hartwig_von_Beseler) [08.03.2021].
- Historia Związkowego Klubu Strzeleckiego – Warszawa*, <https://www.zks.waw.pl/index.php/naglowek/historia-zks-warszawa> [05.03.2021].
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Bolesław\\_Podczaszyński](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bolesław_Podczaszyński) [24.02.2021].
- Inspire Geoportal*, <https://inspire-geoportal.ec.europa.eu> [02.03.2021].
- Internetowy Leksykon Geomatyczny Polskiego Towarzystwa Informacji Przestrzennej*, <https://www.ptip.info/leksykon> [02.03.2021].
- Kaleńska*, <https://grochowmiejszczapomniane.wordpress.com/2012/09/14/kalenska/> [08.03.2021].
- Kopczyński M. *Uczestnicy elekcji*, [https://www.wilanow-palac.pl/uczestnicy\\_elekcji.html](https://www.wilanow-palac.pl/uczestnicy_elekcji.html) [21.02.2021].
- Królikowski L. *Jak w 1916, pod okiem Niemców, narodziła się nam współczesna Warszawa*, <http://www.passa.waw.pl/artukul/jak-w-1916-pod-okiem-niemcow-narodzila-sie-nam-wspolczesna-warszawa,794?ref=1> [15.04.2021].
- Litania Pielgrzymyska*, [https://pl.wikisource.org/wiki/Litania\\_pielgrzymyska](https://pl.wikisource.org/wiki/Litania_pielgrzymyska) [25.04.2021].
- LIX Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego im. Janusza Kusocińskiego, <https://kusy.edu.pl/> [07.03.2021].
- Miasta w mediach społecznościowych*, [https://samorząd.infor.pl/sector/rozwoj\\_i\\_promocja/marketing/745263,Miastawmediachspołecznościowych.html](https://samorząd.infor.pl/sector/rozwoj_i_promocja/marketing/745263,Miastawmediachspołecznościowych.html) [28.05.2020].

- Odezwa Naczelnego Głównodowodzącego wojskami Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Mikołaja Mikołajewicza do Polaków*, <https://polona.pl/item/odezwa-naczelnego-glownodowodzacego-wojskami-jego-cesarskiej-wysokosci-wielkiego-księcia,NDQ3MTUzNzA/0/#info:metadata> [03.04.2021].
- Odziemkowski J. „*Warszawa za carem*”. *Stolica Polski w początkach Wielkiej Wojny*, <https://nowahistoria.interia.pl/drogi-do-wolnosci/news-warszawa-za-carem-stolica-polski-w-poczatkach-wielkiej-wojny,nId,1541496> [03.04.2021].
- Oficjalna storna [klubu] Hutnik Warszawa*, <https://www.hutnikwarszawa.pl/> [05.04.2021]
- Ostatni dzień nadawania Polskiego Radia. Chopin wśród huku bombardowania* <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2372032>, *Ostatni-dzien-nadawania-Polskiego-Radia-Chopin-wsrod-huku-bombardowania/* [08.03.2021].
- 1 grudnia 1916 r. do Warszawy wkroczyły Legiony Polskie – pierwsza polska formacja wojskowa XX*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/1-grudnia-1916-r-do-warszawy-wkroczyly-legiony-polskie-pierwsza-polska-formacja> [06.04.2021].
- Polityka cyfrowej transformacji m.st. Warszawy*, <http://2030.um.warszawa.pl/cyfrowa-transformacja/> [02.03.2021].
- Pro Progressio. Fundacja*, <https://fundacja.proprogressio.pl> [28.05.2020].
- Prof. dr hab. Janusz Kaliński*, <https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/struktura/KHGis/katedra/sklad/Strony/prof-dr-hab-janusz-kalinski.aspx> [01.03.2021].
- Promocja miast i regionów w mediach społecznościowych*, [http://www.turinfo.pl/p/ak\\_id,48503,,promocja\\_miast\\_i\\_regionow,polskie\\_miasta,twitter,facebook,media\\_spolecznosciowe.html](http://www.turinfo.pl/p/ak_id,48503,,promocja_miast_i_regionow,polskie_miasta,twitter,facebook,media_spolecznosciowe.html) [28.05.2020].
- Rewolucja 1905: Masakra na pl. Teatralnym* <http://ekartkazwarszawy.pl/kartka/rewolucja-1905-masakra-na-pl-teatralnym/> [24.02.2021].
- Sofía Casanova. *A muller das catro guerras*, <https://combativasegalegas.wordpress.com/2017/05/13/sofia-casanova-a-muller-das-catro-guerras/> [03.04.2021].
- Solarek K. *Rozwój urbanistyczny Warszawy – plany i rzeczywistość*, [https://www.igipz.pan.pl/tl\\_files/igipz/ZGiK/projekty/UHI/2014/ksolarek.pdf](https://www.igipz.pan.pl/tl_files/igipz/ZGiK/projekty/UHI/2014/ksolarek.pdf) [15.04.2021].

- Spółeczeństwo informacyjne w Polsce w 2020 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne> [08.03.2021].
- Sprawozdanie Komisji do przyjęcia przedmieść nowoprzyłączonych do miasta stoł. Warszawy*, „Dziennik Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy” 1917, nr 129 (27 X), Kancelarya Magistratu m. stoł. Warszawy, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/plain-content?id=12591> [15.04.2021].
- Strategia rozwoju Warszawy #Warszawa2030*, <http://2030.um.warszawa.pl/strategia-warszawa2030/> [02.03.2021].
- Strategia rozwoju Województwa Mazowieckiego do 2030 roku. Innowacyjne Mazowsze (synteza)*, [https://www.mbpr.pl/user\\_uploads/image/PRAWE\\_MENU/STRATEGIA%20ROZWOJU%20WOJEWODZTWA%20MAZOWIECKIEGO%20DO%20ROKU%202030/SRWM%20SKR%20POL.pdf](https://www.mbpr.pl/user_uploads/image/PRAWE_MENU/STRATEGIA%20ROZWOJU%20WOJEWODZTWA%20MAZOWIECKIEGO%20DO%20ROKU%202030/SRWM%20SKR%20POL.pdf) [4.03.2021].
- System gospodarowania przestrzenią gminy jako dobrem publicznym. Raport NIK, Nr ewid. 193/2016/KIN*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,13209,vp,15626.pdf> [10.03.2021].
- Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Chomiczówka”*, <http://www.tkkfchomiczowka.waw.pl/index.php/historia> [09.03.2021].
- Transfery finansowe Polska – budżet UE*, [www.gov.pl/web/finanse/transfery-polska-ue-unia-europejska](http://www.gov.pl/web/finanse/transfery-polska-ue-unia-europejska) [4.03.2021].
- UKS 8-G BIELANY WARSZAWA*, <https://www.uksg-8.pl/> [08.03.2021].
- Urząd Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy*, [www.dzielnica.praga-pld.waw](http://www.dzielnica.praga-pld.waw) [08.03.2021].
- Warszawikia. Wszystko o Warszawie*, <https://warszawa.wikia.org/wiki> [01.03.2021].
- Wielka Warszawa*, <http://ekartkazwarszawy.pl/kartka/wielka-warszawa/> [15.04.2021].
- Zarząd Dróg Miejskich*, <https://zdm.waw.pl> [01.03.2021].





# BIOGRAMY

**dr Paweł Bezak:** historyk i muzealnik, od roku 2006 – wolontariusz Muzeum Harcerstwa, a od roku 2007 – pracownik Muzeum Niepodległości w Warszawie. Obecnie – kustosz i kierownik Działu Historii i Badań Naukowych. Autor licznych artykułów, autor i współautor publikacji książkowych, katalogów i informatorów wystaw, współautor wystaw stałych, czasowych i planszowych w obu placówkach muzealnych. Przez ostatnie lata prowadził badania związane z dziejami Legionów Polskich.

**Jan Engelgard:** historyk, dziennikarz, muzealnik, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2007 roku pracownik Muzeum Niepodległości w Warszawie, obecnie – kierownik Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Autor licznych publikacji prasowych, audycji telewizyjnych i radiowych oraz opracowań historycznych, w tym m.in.: *Cud nad Wisłą – 1920 rok*, Warszawa 1988, *Testament Dmowskiego. Niemcy-Rosja-Polska*, Warszawa 1996, *Wielka gra Bolesława Piaseckiego*, Warszawa 2008, *W imię czego ta ofiara? Obóz Narodowy wobec Powstania Warszawskiego* (współautor), Warszawa 2011, *Myśl polityczna Romana Dmowskiego* (redakcja), Warszawa 2009, *Kłątwa generała Denikina*, Warszawa 2011, *Roman Dmowski 1864–1939*, Warszawa 2014, *Bolesław Piasecki 1939–1956*, Warszawa 2015, *U źródeł polityki polskiej. Od Wielopolskiego do Dmowskiego*, Warszawa 2018.

**Mariusz Frankowski:** dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych; absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku nauki polityczne o specjalności stosunki międzynarodowe, Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego oraz podyplomowych studiów menedżer ds. innowacji realizowanych przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie. Posiada także tytuł Executive MBA Akademii Leona Koźmińskiego. Od lat zajmuje się tematyką Unii Europejskiej, w aspek-

cie polityki regionalnej i funduszy strukturalnych. Autor publikacji i wystąpień z zakresu wykorzystania środków unijnych oraz specyfiki zarządzania i wdrażania programów europejskich w Polsce i na Mazowszu. Członek polskich i międzynarodowych gremiów: Europejskiego Komitetu Regionów, Rady Inwestycyjnej Inicjatyw JEREMIE i JESSICA w Województwie Mazowieckim, Mazowieckiej Rady Innowacyjności, a także Radny m.st. Warszawy i przewodniczący Rady Nadzorczej Warszawskiej Kolei Dojazdowej.

**dr inż. Ewa Janczar:** absolwentka Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Handlowej oraz Wojskowej Akademii Technicznej; radna m.st. Warszawy, przewodnicząca Komisji Ładu Przestrzennego; zastępca dyrektora Departamentu Cyfryzacji, Geodezji i Kartografii Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie; wiceprezydent The Council of European Municipalities and Regions (CEMR); członek Zarządu The Network of European Regions Using Space Technologies, NEREUS; członek Zarządu Powiatów Polskich; członek Zespołu ds. społeczeństwa informacyjnego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Od ponad 20 lat zajmuje się transformacją cyfrową oraz wykorzystywaniem danych w organizacji.

**dr inż. Ewa Jaska:** doktor nauk ekonomicznych. Adiunkt w Katedrze Turystyki, Komunikowania Społecznego i Doradztwa Instytutu Ekonomii SGGW w Warszawie. Główne obszary zainteresowań naukowych: komunikowanie masowe, rynek medialny i ekonomika mediów, komunikacja przedsiębiorstwa z rynkiem. Jest autorką ponad 130 publikacji, współautorką monografii, a także redaktorem naukowym 12 prac zbiorowych, w tym 3 tomów serii „Media w społeczeństwie informacyjnym”.

**Andrzej Kotecki:** absolwent historii Uniwersytetu Gdańskiego. Wieloletni pracownik Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku i Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni. Obecnie kurator Mauzoleum Walki i Męczeństwa – filii Muzeum Niepodległości

w Warszawie przy al. Szucha 25. Zajmuje się różnymi aspektami dziejów Polski na morzu i nautologicznymi zagadnieniami historii ojczystej. Autor m.in. wystaw: *Polska Marynarka Wojenna, W świecie dawnych żaglowców, Polski plakat marynistyczny w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie, Powrót nad Odrę i Bałtyk. Plakaty ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie* (wspólnie z Janem Engeldem). Ostatnio również zajmuje się zagadnieniem martyrologii narodu polskiego w świetle niemieckich dokumentów – obwieszczeń (Bekanntmachungów).

**dr hab. Radosław Lolo:** prof. Akademia Finansów i Biznesu Vistula, dyrektor Instytutu Historii AFiB, dyrektor Ośrodka Badań nad Mazowszem ATENA, zajmuje się historią Mazowsza w epoce wczesnonowożytnej, ze szczególnym uwzględnieniem mitów i stereotypów dotyczących czasów staropolskich oraz historią diecezji płockiej. Wybrane publikacje: *200 lat cmentarza Świętego Krzyża w Pułtusk: materiały z konferencji naukowej*, red. Radosław Lolo, Zbigniew Morawski; *Rzeczpospolita wobec wojny trzydziestoletniej (1618–1635). Opinie i stanowiska szlachty; Pułtusk – 600 lat samorządu: materiały sesji z okazji 600-lecia samorządu pułtuskiego*, pod red. Henryka Samsonowicza, współpr. red. Radosław Lolo; *Rozejm w Sztumdorfie a Habsburgowie. Przyczynek do dyskusji nad zaangażowaniem Rzeczypospolitej w wojnę trzydziestoletnią*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku. Seria Fasciculi Historici Novi*, t. 8, pod red. Mirosława Nagielskiego.

**Katarzyna Łęgiewicz:** absolwentka Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych i studiów podyplomowych z europeistyki na Uniwersytecie Warszawskim oraz Zarządzania w administracji publicznej w Akademii Leona Koźmińskiego. W latach 1996–2001 pracowniczka, a później dyrektorka Biura Poselskiego Tadeusza Mazowieckiego. Od lutego 2003 roku pracuje w warszawskim samorządzie, burmistrzynie Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy w latach 2014–2021. Interesuje się ekonomią sektora publicznego. W wolnym czasie gra na wiolonczeli.

**Andrzej Malina:** zastępca burmistrza Dz. Bielany m.st. Warszawy, nauczyciel, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, mgr wychowania fizycznego, dyplomowany trener sportowy. Propagator sportu dzieci i młodzieży. Założyciel warszawskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Koło”. Zawodnik „Legii Warszawa”, jako sportowiec zdobył tytuł mistrza świata w zapasach klasycznych. Olimpijczyk, reprezentował Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Seulu w 1988 roku. Wielokrotny medalista Mistrzostw Europy. Najlepszy sportowiec Polski w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” 1986 roku. Trener, asystent kadry i reprezentacji Polski w zapasach w stylu klasycznym, współautor pięciu medali olimpijskich na Igrzyskach w Atlancie 1996 roku. Organizator wielu imprez sportowych i rekreacyjnych dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. Piastował funkcje wicedyrektora w Integracyjnym Centrum Dydaktyczno-Sportowym oraz w LIX Liceum Ogólnokształcącym Mistrzostwa Sportowego im. Janusza Kusocińskiego. Zainteresowania: sport, muzyka, film.

**dr hab. Dorota Mantey:** adiunkt w Katedrze Geografii Miast i Planowania Przestrzennego Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, autorka licznych artykułów, publikacji książkowych i książek, poświęconych zagadnieniom związanym m.in. ze stolicą oraz z planowaniem, zagospodarowaniem i użytkowaniem przestrzeni publicznej.

**dr Beata Michalec:** zastępca dyrektora ds. programowych Muzeum Niepodległości w Warszawie; adiunkt w Akademii Finansów i Biznesu Vistula, Instytut Historii; radna Miasta Stołecznego Warszawy w kadencji 2018–2023. Autorka wielu artykułów z zakresu varsavianistyki. Jest biografką Tekli Bądarzewskiej, polskiej zapomnianej XIX-wiecznej kompozytorki. W latach 2013–2019 społeczny prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Pomysłodawczyni certyfikatu „Varsavianistyczna szkoła” przyznawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy od 2014 roku warszawskim placówkom oświatowym, realizującym edukację varsavianistyczną. Pomysłodawczyni reaktywowania plebi-

scytu „Warszawianka Roku”. Członkini: Rady Programowej TVP „Polonia”; Kolegium redakcji pisma naukowego „Niepodległość i Pamięć”; Rady Programowej „Biuletynu Informacyjnego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”; Społecznej Rady Ochrony Dziedzictwa Kulturowego przy Prezydencie m.st. Warszawy w latach 2015–2020.

**Mariusz Jerzy Raniszewski:** magister kulturoznawstwa (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza) studia podyplomowe: marketing kultury (Uniwersytet Warszawski). Filmowiec, fotograf. Adiunkt muzealny w Kuratorium Etnograficznym (Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie). Twórca i współtwórca wystaw muzealnych, badacz terenowy i realizator projektów etnograficznych i edukacyjnych. Realizator kilkudziesięciu filmów etnograficznych, prezentowanych m.in. na festiwalach i przeglądach filmów dokumentalnych oraz antropologiczno-kulturowych. Kurator wystawy *Nad Wisłą, na Urzeczcu* (2020–2021) w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Laureat stypendium artystycznego m.st. Warszawy na realizację projektu fotograficzno-filmowego *Zagubiona Dzielnica. Urzeczce warszawskie* (2019). Swoje zdjęcia prezentował podczas licznych wystaw, zorganizowanych w latach 2009–2021 na terenie całego kraju, publikował też m.in. w „National Geographic Traveler” i „Polska the Times”. Jest autorem tekstów o problematyce etnograficznej, kulturalnej i społecznej (m.in. „emFemme”, „Kino”, „sZAFa”), redaktorem i współautorem książki *Kultura 2,4%. Synergia Różnorodności*, z przedmową Lecha Majewskiego, wydanej przez Narodowe Centrum Kultury i Uniwersytet Warszawski w roku 2011.

**Teresa Rosłoń:** naczelnik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej dla Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy, samorządowiec.

**Krzysztof Piotr Skolimowski:** absolwent VI Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Reytana i Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Nauczyciel historii w Szkole Pod-

stawowej Nr 146, a potem urzędnik administracji rządowej i samorządowej. W latach 2002–2006 dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych w Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Poczynając od roku 2006 trzykrotnie wybierany na radnego Województwa Mazowieckiego. Aktualnie zastępca burmistrza Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy.

**prof. dr hab. Janusz Szczepański:** historyk Polski i Mazowsza XIX–XX wieku. Autor wielu artykułów naukowych oraz kilkunastu publikacji książkowych, poświęconych dziejom politycznym Mazowsza, m.in. w okresie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, mniejszości narodowościowo-wyznaniowych, historii mazowieckich miast. Redaktor naukowy i współautor kilku tomów syntezy *Dzieje Mazowsza*. Związany z Instytutem Historii Akademii Finansów i Biznesu VISTULA. Wybrane publikacje: *Dzieje Gąbina do roku 1945*; *Tradycje obchodów 3 Maja w skupiskach polonijnych w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja w skupiskach polonijnych*; *Polska służba konsularno-dyplomatyczna wobec harcerstwa na obczyźnie w latach międzywojennych*, [w:] *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912–1992*, pod red. M. Szczerbińskiego; *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*; *Ksiądz Aleksander Syski na Mazowszu i wśród Polonii amerykańskiej*; *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*; *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*; *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*; *Dzieje Wyszkowa i okolic*; *Rewindykacja polskich archiwaliów w świetle traktatu ryskiego* [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, pod red. M. Wojciechowskiego; *Wychodźstwo polskie w Niemczech a walka narodu polskiego o niepodległość*, [w:] *Polonia w walce o niepodległość i granice Rzeczypospolitej 1914–1921*, pod red. A. Koseskiego; *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*; *Spółeczeństwo Mazowsza wobec najazdu bolszewickiego 1920 roku*, [w:] *Rok 1920 z perspektywy 80-lecia*, pod red. A. Ajnenkiela; *Bitwa Warszawska 1920 roku* [w:] *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794–1920*, pod red. A. Koseskiego i A. Stawarza; *Idea powrotu do „Erec Israel” wśród Żydów Mazowsza Północnego* [w:] *Historia i polityka*, pod red. J.R. Szaflika; *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*; *Mazowsze Północne podczas najazdu bolszewickiego 1920 roku*.



**dr inż. Agnieszka Werenowska:** doktor nauk ekonomicznych. Adiunkt w Instytucie Zarządzania SGGW w Warszawie. Główna linia badawcza: public relations, komunikacja medialna, marketing w przedsiębiorstwach i jednostkach samorządu terytorialnego. Autorka ponad 90 publikacji naukowych publikowanych w polskich i zagranicznych czasopismach naukowych.

**dr hab. Jolanta Załęczny:** wieloletni nauczyciel, polonista, regionalista, muzealnik. Profesor Uczelni w Instytucie Historii Akademii Finansów i Biznesu Vistula. Autorka 8 monografii, ponad 100 artykułów w czasopismach naukowych oraz ponad 80 rozdziałów w zbiorach studiów. Redaktorka naukowa publikacji zbiorowych. Popularyzatorka wiedzy historycznej w audycjach radiowych oraz czasopismach popularnonaukowych.

**Łukasz Żywek:** absolwent historii na Uniwersytecie Warszawskim. Kustoszu w Dziale Zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie. Opiekun Kolekcji Leopoldis oraz zbiorów historycznych. Autor katalogu *Vilniana w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie* oraz wielu artykułów naukowych z dziedziny muzealnictwa i historii, w szczególności dotyczących historii polskich Kresów. Twórca wystaw *Przedwojenny Krzemieniec*, *Na Wesolej Lwowskiej Fali* oraz *Mieczysław Welter. Rzeźba*.



# INDEKS NAZWISK

## A

Achmatowicz Aleksander 248, 249, 268, 318  
Ahlfedlt Gabriel 182, 187  
Ajewski Eugeniusz „Kotwa” 139  
Ajnenkiel Andrzej 340  
Alavi Morgan 208, 218  
Albiedinski Piotr 35  
Aleksander I 30  
Aleksander II 35, 266  
Andriejew Jurij 35  
Anna Jagiellonka 14, 15  
Artymowski Stefan 281, 282, 318

## B

Babiuch Edward 48  
Badeni, margrabiowie 17  
Balicka Gabriela 254  
Balicki Zygmunt 254  
Balzer Oswald 19, 23, 318  
Bandurka Mieczysław 39, 52, 318  
Baptysta Jan 22  
Bazan-Krzywoszańska, Anna 197, 204, 318  
Berg Fiodor 35  
Beseler Hans Hartwig, von 7, 37, 38, 81, 107, 111, 112, 115, 132, 235, 245, 263, 266, 276, 280, 283, 297, 300, 303  
Bethke Herman 45  
Bezak Paweł 281, 318, 335  
Białokozowicz Bazyli 248, 268, 318  
Białoszewski Miron 128  
Bielak Antoni 49  
Bogucka Maria 11, 13, 23, 24, 78, 102, 318  
Boguszewski Stefan 40  
Bona Sforza d' Aragona 14  
Borecka Emilia 78-80, 83, 84, 86, 102-104, 318, 321, 325, 327, 328, 330  
Borkiewicz Adam 31, 53, 329  
Born Wolfgang 44

Borowski Marek 147  
Borowski Tadeusz 128  
Bottcher Karl 44  
Brandys, właściciel fabryki 66  
Branicki Ksawery 72  
Briusow Walery 248  
Brudziński Józef 236, 263, 264  
Bryła Stanisław 40  
Budzianowski Franciszek 49  
Budziszowski E. 71, 73, 315  
Bukowski Waldemar 12, 25, 329  
Büsching Anton Friedrich 18, 23, 315

## C

Casanova Sophia 254  
Castello (Castelli) Matteo 15  
Cegielski Jerzy 84, 85, 102, 318  
Centkiewicz Czesław 72  
Chełmicki Zygmunt 263  
Chimiak Łukasz 35, 52, 318  
Chin Nancy 166, 187, 319  
Choińska-Mika Jolanta 19, 21, 24, 319  
Chojka Agnieszka 325  
Chomicz Bolesław 59, 73, 315  
Chopin Fryderyk 223, 259  
Chrzastowski Stanisław 39  
Chudzyński Marian 30, 53, 328  
Chyliński Józef 238  
Chyliński Zygmunt 238  
Coleman Stephen 184, 187  
Cole-Miller Katherine 208  
Czajkowski Antoni 39  
Czapliński Zygmunt 40  
Czerkasow Leonid 35  
Czertkow Michał 35  
Czetwertyński Seweryn 256

## Ć

Ćwiklińska Mieczysława 72

**D**

Dangel Jan 62, 73, 319  
Dargel Paul 45  
Daszkowska Marianna 210, 327  
Daum Alfred 241  
Dąbrowski Wojciech 51  
Delińska Liwia 210-213, 218, 319  
Dempsey-Cooper Kathryn  
Dmowski Roman 245, 246, 254, 255, 267, 315  
Dobek Jerzy 50  
Dobroński Adam 36, 52, 319  
Dobrowolska-Kierył Marta 129, 130, 319  
Dorc Waldemar 154, 162, 319  
Drętkiewicz Andrzej 50  
Drozdowski Marian Marek 11, 24, 69, 74, 78-81, 83, 84, 86, 102-104, 109, 110, 117, 118, 130, 318, 319, 321, 325-328, 330  
Drozd-Piasecka Mirosława 60, 74, 319  
Drzewiecki Piotr 256  
Dubrowska Małgorzata 236, 237, 239, 242, 319  
Duchnowski Jerzy 50  
Dunham-Jones Ellen 183, 187, 319  
Dunin-Wąsowicz Krzysztof 81, 103, 246, 247, 260, 261, 263, 265, 268, 272-279, 281, 282, 316, 319  
Dura Lucjusz 46  
Dwornicka Irena 12, 24  
Dziekański Paweł 210, 218, 323  
Dzielińska Hanna 150, 320  
Dzierzbicki Stanisław 264, 265, 268, 276, 278, 280, 282, 316  
Dziewulski Stefan 256  
Dzięgielewski Jan 13, 21, 24, 320, 330  
Dzikowski Stanisław 259, 272  
Dzwonkowski Ludwik 40

**E**

Engelgard Jan 335  
Epsztein Tadeusz 69, 74, 320

Essen von Anton 35  
Essen von Reinhold 36

**F**

Fabjaniak-Czerniak Katarzyna 208, 218, 320  
Fałkowski Wojciech 115, 118, 321  
Filip II 16  
Filipczak Witold 19, 320  
Foch Ferdinand 241, 242  
Fountain Jane E. 192, 204, 320  
Frankowski Mariusz 335  
Freihage Jason 184  
Friszke Andrzej 48, 52, 320  
Fruhling K.A. 208  
Fryderyk II 17  
Frysz F. 58, 320  
Fuks Marian 294  
Fullon Aleksander 36  
Funk Paul 44

**G**

Gajewski Jacek 22  
Gajewski Waław 40  
Galster George 184, 187, 320  
Garlicki Andrzej 69, 74  
Garnarczyk Wilhelm 46  
Gawryszewski Andrzej 45, 52, 320  
Gąsiorowski Waław 72  
Gehl Jan 178, 187, 320  
Gerson Wojciech 236  
Gierek Edward 47, 48  
Gierowski Józef Andrzej 18, 20, 24, 320  
Gierszewski Stanisław 21  
Glasenapp Ernst Reinhold Gerhard von 276, 289  
Glinicki Stanisław 68  
Głodowska-Sampolska Władysława 280  
Głogowski Piotr 286, 305, 320  
Głosik Jerzy 152, 153, 162, 320  
Gnatowski Michał 43, 320

- Godlewski Marcei 256  
 Golendzinowski Jan 96  
 Gołąb Stanisław 39  
 Gordiejew Nikołaj 35  
 Gorielów 259  
 Goryński Juliusz 46  
 Gościcki, Jerzy 258  
 Górską z Łubieńskich Maria 266  
 Górski Henryk 256  
 Górski Jan 101, 104  
 Górski Paweł 256  
 Groben von der Klaus 44  
 Grocholski Zdzisław 72  
 Grochowski Mirosław 164, 187, 321  
 Grodziski Stanisław 12, 24, 316  
 Grot Roman 46  
 Gruberski Stanisław 232  
 Gruszczyński Stanisław 139  
 Grzebień Ludwik 17, 321  
 Grzegorzczak Adam 210, 219, 328  
 Grzejewski Jerzy 284  
 Gucci Santi 22  
 Gumiński M. 204, 321  
 Guzowski W. 204  
 Gwiazdowicz Michał 46
- H**
- Haenlein Michael 208, 218, 322  
 Haffenberg Harald 36  
 Haller Józef 266, 268, 316  
 Hanecki Michał 79, 103, 321  
 Hansen Oskar 127  
 Hansen Zofia 127  
 Hanson Royce 184, 187  
 Harris Richard 164, 187, 321  
 Hensel-Moszczyńska Barbara 261, 263, 268, 286, 305, 320, 321  
 Herbst Franciszek 277  
 Herbst Stanisław 77, 103, 321  
 Heurich J. 116  
 Heyman Marcin 40  
 Hipsz 82
- Hitler Adolf 44  
 Holsche August K. 28, 52, 316  
 Hołówko Helena 250  
 Hołówko Tadeusz 250  
 Hołówkowie 252  
 Hoppe Jan 95  
 Howard Ebenezer 143  
 Hoym Karol 28  
 Huet M. 204  
 Huppert Bronisław 40  
 Hurko Josif 35  
 Hutten-Czapski Bogdan 245, 261, 263, 265, 278, 280, 281, 293, 305, 316
- I**
- Imeretyński Aleksander 35
- J**
- Jan Baptysta z Wenecji 22  
 Jan III Sobieski 13, 15  
 Janczar Ewa 195, 200, 202, 204, 321, 336  
 Jankiewicz Adam 115, 118, 321  
 Jankowski Czesław 253, 267, 272-274, 282, 316  
 Jankowski K. 116  
 Jankowski Mieczysław 274, 275, 279  
 Jankowski Stefan 252, 253  
 Janowicz Teodor 35  
 Janowicz Zbigniew 44, 52, 321  
 Janowska Halina 78-80, 83, 84, 86, 102-104, 321, 325-328, 330  
 Jaroński Robert 98, 103, 321  
 Jaroński Wiktor 258  
 Jaroszewicz Piotr 48  
 Jaroszyński Zdzisław 40  
 Jarzębski Adam 18, 23, 316  
 Jaska Ewa 336  
 Jawornicki Antoni 143  
 Jazdzewska Iwona 164, 320  
 Jeziorański Jan 295  
 Jurek Tomasz 12, 25, 329

## K

Kakowski Aleksander 237, 251, 259, 261, 302, 321  
Kallas Marian 41, 52, 321  
Kane Gerlad 208, 218, 321  
Kaplan Andreas 208, 218, 322  
Karpiński Andrzej 11, 24, 322  
Karpiński Stanisław 264, 266, 267, 316  
Kegler H. 178, 187, 322  
Kersten Adam 18, 322  
Kępkowicz Agnieszka 178, 179, 187, 322  
Kęprowska Urszula 211, 213, 218  
Kiniorski Marian 254, 268, 322  
Kinowska Małgorzata 17, 322  
Klejman, właściciel fabryki 66  
Kłodecki H. 67, 74, 316  
Knapik Anna 210, 218, 322  
Knedler Jan 234, 235, 284, 296  
Koch Erich 45  
Kochaniec Agnieszka 210, 219, 328  
Kociszewski Aleksander 28, 30, 52, 322  
Kołach Krzysztof 50  
Kołodziej Edward 65, 74, 322  
Kołodziej Robert 13, 24, 322  
Kołodziejczyk Arkadiusz 38, 52, 322  
Kołodziejczyk Henryk 46  
Kołodziejczyk Ryszard 22  
Konopacka Halina 128  
Konopczyński Władysław 12, 24, 323  
Konstanty Mikołajewicz, wielki książę 35  
Kopczyński Michał 13, 331  
Korf Siemion 35, 36  
Korsak Władysław 40  
Korzon Tadeusz 258  
Kosek Wiesław 22, 24, 325  
Koseski Adam 38, 52, 322, 340  
Kosmatko Piotr 157  
Koszczyz-Witkiewicz Jan 148, 149  
Kościszko Tadeusz 237, 296  
Kotecki Andrzej 237, 242, 323, 336  
Kotzebue Paweł 35

Kowalczyk Henryk 50  
Kowalczyk Lucjan 192, 204, 323  
Koziński Tomasz 51  
Kozłowski Jacek 51  
Krajewski Rafał 295  
Kraushar Aleksander 274, 275, 277, 279, 280, 282, 286, 287, 305, 316  
Krępowaska Urszula 210, 319  
Krotiuk Józef 49  
Królikowski Bohdan 20, 23, 317  
Królikowski Lech 16, 117, 118, 119, 323  
Krupiński Tadeusz 46  
Krysińska Anna 251  
Kryski Wojciech 22  
Krzywiczcy 128  
Krzywicki Ludwik 149  
Krzyżewski Waldemar 251, 268, 321, 323  
Kubiak Ewa 17, 323  
Kubiak Krzysztof 208, 218, 320  
Kucharzewski Jan 302  
Kühlewindt Alfred 286, 288  
Kuk Karl 300  
Kulesza Stanisław 40  
Kułakowski Mariusz 254, 268  
Kurkiewicz-Morsztynkiewiczowa Helena 61, 74, 316  
Kuropatnicki Ewaryst Andrzej 18, 23  
Kusociński Janusz 158  
Kuszkowski Edward 68  
Kutrzeba Stanisław 277  
Kutz Kazimierz 147  
Kwapien Edward 156  
Kwaśniewski Aleksander 147  
Kwiatkowska M. 204  
Kwiatkowska Maria I. 11, 24, 78, 102  
Kwiatkowski Marek 11, 24, 78, 102  
Kwiatkowski Maciej J. 103, 323

## L

Labianca G. 208, 218  
Laszcza Konstanty 241  
Leopold, książę Bawarii (Bawarski)



- 260, 275, 286, 288, 289  
 Leśniewski Michał A. 210, 218, 323  
 Lewicki, ks. 258  
 Lewiński Jan 149  
 Lileyko Jerzy 14, 17, 18, 24, 323  
 Lilpop F. 116  
 Lindley William 79  
 Lindleyowie 128  
 Lipert Mieczysław 46  
 Lipińska H. 179, 187  
 Lipiński Edward 149  
 Lipowicz Irena 51, 53, 323  
 Locci Agostino 15  
 Lolo Radosław 17, 19, 24, 323, 337  
 Lubomirska Maria 253, 256, 257, 266, 268, 316  
 Lubomirska z Czartoryskich Izabela 141  
 Lubomirski Zdzisław 109, 110, 236, 237, 256, 259, 261, 302  
 Lutosławska Izabela 254  
 Lutosławska Maria 254  
 Lutosławski Marian 256  
 Lutosławski Wincenty 254  
 Lyons Sean 209, 218, 323
- Ł
- Łempicki Michał 262  
 Łęgiewicz Katarzyna 337  
 Łukawski Krzysztof 19, 24, 323, 324
- M
- Madej-Janiszek Regina 324  
 Majdecki Longin 138  
 Majewski Jerzy S. 121, 130, 324  
 Maksymowicz Konstantin 35  
 Malina Andrzej 338  
 Mantey Dorota 164-167, 169, 170, 172-175, 178-180, 186-188, 322, 324, 338  
 Marcińczak Szymon 176, 188, 324  
 Martynow Dimtrij 35  
 Matthes Erich 44  
 Matuszewicz Marcin 20, 23, 317  
 Mauer Renata 157  
 Mazur Stanisław 46  
 Mazurek Grzegorz 191, 192, 204, 324  
 Mazurkiewicz Józef 16, 324  
 Mączak Antoni 17, 325  
 Medem Nikolaj 35  
 Michalak Janusz 325  
 Michalec Beata 84, 86, 87, 98, 103, 325, 338  
 Michał I 14  
 Michałowicz Jan 22  
 Mickiewicz Adam 233  
 Mielcarek Adam J. 38, 40, 41, 43, 53, 325  
 Mienkin Wasilij 36  
 Mierzwiński Antoni 46  
 Mieszczankowski Mieczysław 63, 325  
 Mika Grzegorz 121, 130  
 Miklaszewski Bogusław 148  
 Miklaszewski Walenty 273  
 Mikołaj I 223  
 Mikołaj II 254  
 Mikołaj Mikołajewicz, wielki książę 249, 273  
 Mikułowski-Pomorski Józef 263  
 Miller Konstantin 35  
 Miller Leszek 147  
 Miłobędzki Jerzy Adam 22, 24, 325  
 Minheymer Jan 230  
 Misztal Stanisław 65, 74, 86, 103, 325  
 Mitkiewicz Karol 248, 268, 325  
 Mizga Stanisław 49  
 Mizieliński Leszek 51  
 Młynarski Feliks 149  
 Moczar Mieczysław 46  
 Moczulski Leszek 251, 252, 268, 325  
 Morawski Franciszek 40  
 Morawski Sławomir 50  
 Morawski Zbigniew 337  
 Mordan P. 204  
 Morozowicz-Szczepkowska M. 62, 74, 317  
 Moser Walter 44  
 Motas Maciej 256, 268, 325

Mroczo F. 204, 323  
Mrozowski Przemysław 13, 17, 24,  
324, 326  
Murawski, ks. 95  
Musterd Sako 176, 188, 324

## N

Nagielski Mirosław 337  
Nakoniecznikow-Klukowski Broni-  
sław 39  
Nakwaski Franciszek Salezy 29  
Namiotkiewicz Jan 303  
Napoleon I, Napoleon Bonaparte 29,  
30, 266  
Natanson Józef 256  
Neidhardt Dimitrij 35  
Ng Eddy S. 209, 218, 323  
Niemyjski Jarosław 49  
Nietyszka Maria 79, 103, 326  
Niklewska Jolanta 13  
Noskowski Andrzej 22  
Nowodworski Franciszek 246, 256, 258

## O

Ochendowski Eugeniusz 50, 53, 326  
Odziemkowski Janusz 252, 253, 268,  
269, 326  
Okulicz Stanisław 40  
Oldenburg Ray 184, 188, 326  
Oleńczak Piotr 113, 118, 326  
Olszewski Adam 40  
Opalek Mieczysław 326  
Orczykowska M. 204  
Ossowicz Tomasz 178, 187, 322  
Ostrowski Józef 237, 302  
Ostrowski Marek 16, 323  
Ostrowski Stanisław 241

## P

Paciorek Zbigniew 57, 74, 326  
Paciorkowski Jerzy 39  
Padovano Jan Maria 22

Paltinat Hermann  
Pałaszewska Mirosława 326  
Papudogło Siemion 36  
Parandowski Jan 128  
Paskiewicz Iwan 33, 262, 293  
Pazyra Stanisław 18, 23, 317  
Perry Clarence 185, 188, 326  
Pfeiffer Mieczysław 256  
Piątek Grzegorz 124, 125, 130, 326  
Pietkiewicz Antoni 51  
Pietrostefani Elisabetta 182, 187  
Piłsudski Józef 72, 153, 237, 241, 245,  
252, 253, 281, 302  
Pinakiewicz Antoni 39  
Pink D. 209, 218, 326  
Pińkowski Józef 46  
Piotr I 17  
Pirożek Franciszek 39  
Plater-Zyberk Zygmunt 144  
Pniewski Bohdan 124  
Podczaszyński Bolesław 230  
Podmostko Stanisław 50  
Podwiński Waclaw 40  
Pohoski Jan 95, 96  
Pokojski Wojciech 186, 188, 324  
Poniatowski Józef 241, 242  
Popek Przemysław 151, 153, 156, 160,  
162, 326  
Popowski Tadeusz 256  
Porębska-Srebrna Joanna 115, 118, 321  
Porębski Eugeniusz 67, 326  
Poskoczym Bogdan 284  
Potocki Maurycy 72  
Potocki Michał 15  
Prochorowowie, bracia 284  
Pronobis Witold 44, 53, 326  
Przewłockij Władimir 35  
Ptasiewicz Zbigniew 44, 53, 326  
Pulmer Hartmut 45

## R

Radziejowski Michał 22

- Radziwiłł Konstanty 51  
 Rang Freidrich 45  
 Raniszewski Mariusz Jerzy 338  
 Rapacki Józef 283, 297-301  
 Raszka Jan 302  
 Raszka Jerzy 237  
 Ratcliffe M.R. 184, 187  
 Rembieliński Rajmund 29  
 Retention Y. 209, 218  
 Reymont Władysław Stanisław 232, 258  
 Rittner, dr 66  
 Rodin August 232  
 Rogowski Aleksander 36  
 Rolińska Joanna 121, 130  
 Rolska-Boruch Irena 17, 323  
 Romanowie, dynastia 231, 274  
 Rosłoń Teresa 338  
 Rosset de Aleksander 260, 274, 275  
 Roth Franciszek 296  
 Rotkiewicz Maria 155, 162, 326  
 Rozenszylid-Paulin Aleksander 36  
 Różański Stanisław 88, 103, 130, 326, 327  
 Rudnicki Czesław 114, 119, 327  
 Rudnicki Jan 256  
 Russocki Stanisław 19, 327  
 Rządkowski Jan 259, 268, 317
- S**
- Saint Clair Aleksander Edmund Bower 247  
 Samsonowicz Henryk 337  
 Sarnecki Kazimierz 15, 23, 317  
 Sasin Jacek 51  
 Scheffera Reinholda von 260, 262  
 Scheffer-Boyadel Reinhard von 110  
 Schneider, bracia 237  
 Schroeger Efraim 141  
 Schrötter Friedrich Leopold von 28  
 Schulz Friedrich 45  
 Schweitzer Linda 209, 218, 323  
 Seiler Herbert 44  
 Sekuła Alicja 210, 219, 327  
 Siedlik Tadeusz A. 246, 268, 327  
 Sielski 259  
 Szipiera Zdzisław 51  
 Skalon Georgij 35  
 Skiba Marta 191, 204, 327  
 Skłodowska-Curie Maria 128  
 Skoczek Tadeusz 98, 103, 325, 330  
 Skolimowski Krzysztof Piotr 338  
 Skórewicz Kazimierz 261  
 Słomiński Zygmunt 79, 102, 317  
 Smelczyński Adam 157  
 Sobociński Władysław 29, 53, 327  
 Sobol Bogdan 19, 74, 327  
 Solarek Krystyna 117, 119  
 Sołtan Andrzej 11, 24, 109, 110, 117, 118, 319  
 Sołtan Władysław 39  
 Sosnowski Oskar 143  
 Sosnowski Zygmunt 84, 103, 327  
 Sowa Andrzej Leon 49, 53, 327  
 Spiess Ludwik 66, 68  
 Srokowski Stanisław 327  
 Stanisław August Poniatowski 15, 137  
 Staniszewski Władysław 40  
 Starzyński Stefan 8, 77, 84, 86-91, 95-102, 124, 133, 140, 149  
 Stasiewicz-Jasiukowa Irena 17, 322  
 Stawarz Andrzej 38, 52, 65, 69, 74, 256, 268, 274, 282, 320, 322, 325, 327, 340  
 Steczkowski Jan Kanty 264  
 Stępnia Marcin 176, 188, 324  
 Stokowski S. 70  
 Striemouchow Piotr 251, 257, 259  
 Struzik Adam 7, 51  
 Strzałkowski Jacek 237, 239-242, 327  
 Strzelecki E. 59, 83, 327  
 Studnicki Władysław 263, 293  
 Sudra Paweł 165-167, 188, 324  
 Suski Julian 41, 42, 58, 327  
 Szaflik Józef Ryszard 340  
 Szaniawska Wanda 21, 24, 328

- Szczepański Jacek E. 37, 53, 108, 119, 328  
Szczepański Janusz 30, 33, 36-39, 52-54, 108, 119, 319, 322, 328, 329, 340  
Szczerbiński Marek 340  
Szczirowskij Jewgienij 36  
Szczypiorski Adam 82, 91, 103, 327, 328  
Szeptycki Stanisław 266  
Szpilman Władysław 100, 223  
Szromnik Andrzej 210, 219, 328  
Szturm de Sztrem Edward 44, 52, 317  
Szubska-Bieroń Elżbieta 44, 53, 328  
Szulc Stefan 44, 52, 317  
Szumski Jan 251, 269, 329  
Szuster Franciszek 141  
Szuwałow Paweł 35  
Szwankowski Eugeniusz 83, 104, 328  
Szyller Stefan 116  
Szymankiewicz Samuel 80, 82, 102, 317
- Ś**  
Ślępcow Paweł 35  
Światopełk-Mirski Czesław 256  
Świątek Tadeusz Władysław 150, 320  
Święcicki Jędrzej 18, 317
- T**  
Tazbir Janusz 19, 328  
Tejchma Józef 48, 53, 317  
Tenenbaum N.H. 59, 68, 74, 317  
Thorvaldsen Bertel 241  
Thugutt Stanisław 261, 275  
Toczyński Józef 295  
Tolkien John Ronald Reuel 146  
Tołoczanow Arkadij 36  
Tołstoj Siergiej 35  
Tołwiński Stanisław 101, 104, 329  
Tołwiński Tadeusz 116, 143  
Tomkiewicz Władysław 18, 23, 78, 102, 316  
Topolska Anna 261, 263, 268, 286, 305, 320, 321  
Traugutt Romuald 262, 295
- Trybuś Jarosław 130, 329  
Trzaskowski Rafał 7  
Trzebiński Wojciech 31, 53, 329  
Tsai Yu-Hsin 182, 188, 329  
Turczyk J. 123, 125, 127, 129  
Turowska Wanda 143  
Tuszko Teodor 113, 118, 326  
Twardo Stanisław 39  
Tylman z Gameren 22, 23  
Tyszkiewicz Jan 17, 19, 25, 329  
Tyszkiewicz Władysław 246
- U**  
Uchański Jakub 22  
Uruszczak Waclaw 12, 24, 25, 329
- V**  
Vietinghof Scheel Artur de 40  
Voss Otto 28
- W**  
Wakar Włodzimierz 62, 74, 317  
Waleszczak Radosław 33, 54, 329  
Wańkiewicz W. 179, 188  
Ward W.D. 208, 329  
Wardzyński Michał 21, 329  
Wasiutyńska Irena 252, 256  
Wawszczak Jerzy 50  
Wąsicki Jan 29, 54, 329  
Wegner M. 190, 204  
Werenowska Agnieszka 341  
Wettingowie 15, 16  
Weysenhoff Józef 255, 267, 317  
Wiech Stanisław 251, 259, 268, 329  
Wielhorska K. 329  
Wielopolski Aleksander 35, 266  
Wielowieyski Józef 256  
Wierzchowski Henryk 57, 75  
Wierzchowski Jerzy 49  
Więcek Adam 230, 240, 242, 329  
Wilhelm II 37, 253, 261, 273, 286  
Willianson June 183, 187

- Wiśniewski Krzysztof 16, 21, 25, 329, 330  
Wiśniewski Wincenty Stefan 236,  
295, 297, 303  
Wittelsbachowie 17  
Wodzyńska Elżbieta 83, 104, 330  
Wojciechowski Grzegorz 46  
Wojciechowski Mieczysław 340  
Wojciechowski Stanisław 149, 253,  
269, 317  
Wojdyło Andrzej 50  
Woliński Janusz 15, 23, 317  
Wolk Herman 44  
Wolman H. 184, 187  
Wołosz Artur K.F. 24, 325  
Wołyniak Marek 49  
Wrangel Konstancy 35  
Wrangel Michaił 35  
Wrede Marek 13, 17, 24, 324, 326  
Wright J.D. 164  
Wrońska Anna 99, 100, 104, 330  
Wróbel Andrzej 61, 330  
Wryk Ryszard 154, 162, 330  
Wybranowski Roman 40  
Wyszkowski Włodzimierz 39
- Z**  
Zachwatowicz Jarosław 78, 104, 330  
Zahorski Andrzej 11, 24, 78, 102, 109,  
110, 117, 118, 319  
Załączny Jolanta 40, 56, 71, 75, 330, 341  
Zamoyski Adam 258  
Zaruba Jerzy 72  
Zasztowt Leszek 251, 269, 329  
Zawadzki Władysław 149  
Zborowski Marian 255, 267, 318  
Zębalski A. 69, 75, 318  
Zielińska Zofia 20, 23  
Zieliński August 148  
Zieliński Jarosław 121, 130, 151, 155,  
162, 330  
Zieliński Zbigniew 46  
Zipser Tadeusz 178, 187, 322  
Zrałek Stanisław 46  
Zug Szymon Bogumił 141  
Zuzga Jarosław 108-110, 119, 330  
Zwirowicz-Rutkowska Agnieszka 325  
Zygmunt I 12, 19, 22  
Zygmunt II August 12, 14  
Zygmunt III Waza 14
- Ż**  
Żabińska Antonina 223  
Żbikowski Jacek 210, 219, 330  
Żuliński Roman 295  
Życki Kazimierz 256  
Żywek Łukasz 341

Współpraca Wydawnicza  
**Fundacja Dialogu Kultur i Religii**

Redaktor prowadzący  
**Paweł Bezak**

Redakcja i korekta  
**Dorota Pasiak-Wąsik**

Fotoskład  
**Wojciech Jelonek**

Promocja  
**Dorota Panowek**

ISBN 978-83-66640-50-4

**Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości**

(identyfikator 42 700)

Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej

ul. Skazańców 25, 01-532 Warszawa

[historia@muzeumniepodleglosci.art.pl](mailto:historia@muzeumniepodleglosci.art.pl)